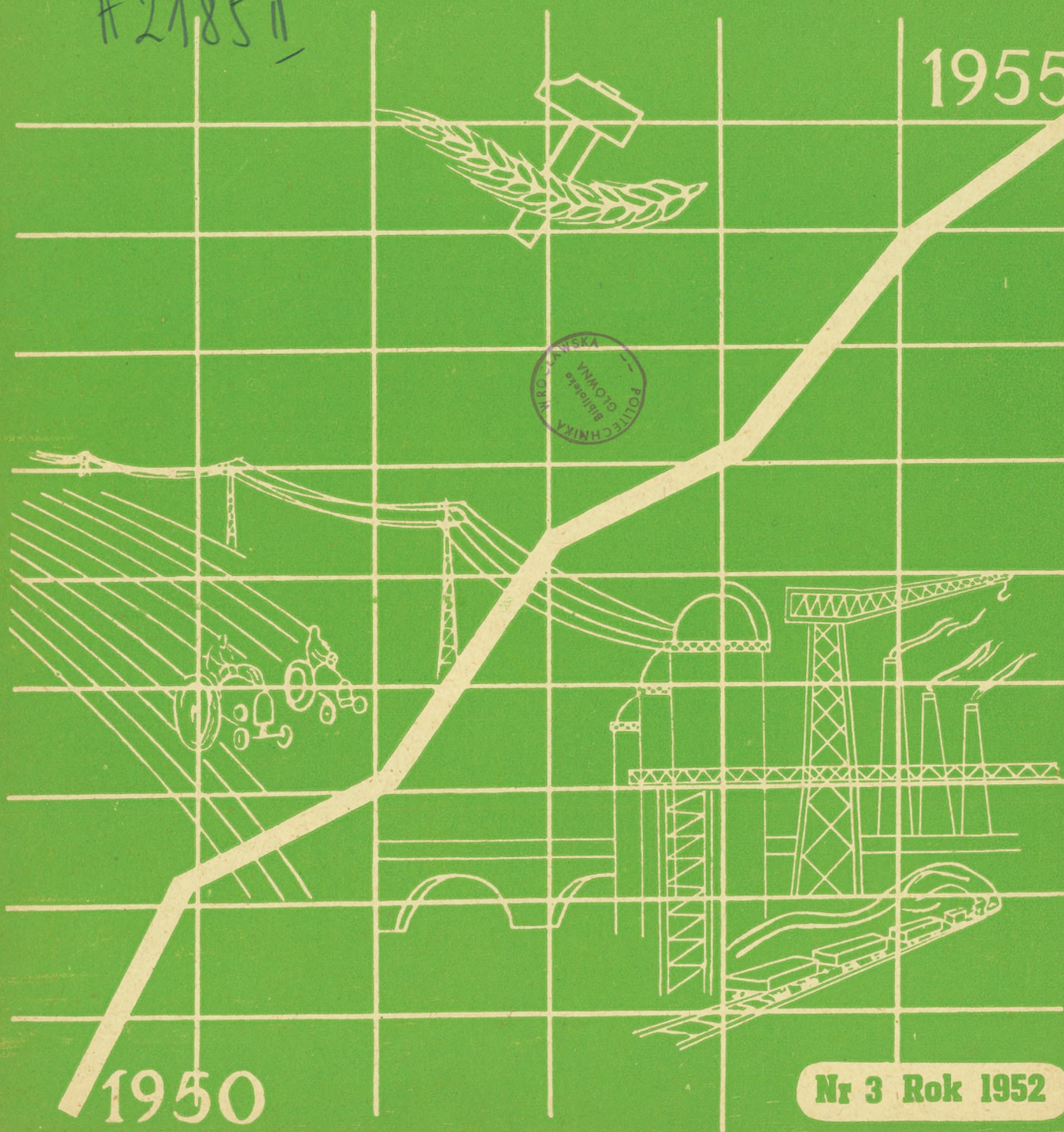


HOSPODARKA PLANOWA

A 2185 II

1955



1950

Nr 3 Rok 1952

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

- 9.1.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie stosowania w budownictwie cegły silikatowej (wapienno-piaskowej) i innych wyrobów silikatowych oraz zorganizowania produkcji tych wyrobów.
- Ze względu na walory ekonomiczne i techniczne cegły silikatowej i innych wyrobów silikatowych, niedostateczne rozpowszechnienie ich w budownictwie oraz możliwość zastąpienia nimi w znacznej mierze ceramiki budowlanej w analogicznym zastosowaniu w budownictwie, Zarządzenie poleca Ministrom Budownictwa Przemysłowego, Budownictwa Miast i Osiedli ustalenie (w odpowiednich terminach) wielkości zapotrzebowania, asortymentu i zakresu stosowania wyrobów silikatowych oraz opracowania wzorcowej dokumentacji techniczno-budowlanej, jak również opracowanie i wydanie instrukcji o stosowaniu cegły i wyrobów silikatowych. Zarządzenie nakłada również na Ministra Przemysłu Lekkiego obowiązek polecenia opracowania szczegółowej dokumentacji technologicznej produkcji, uruchomienie produkcji oraz zbadanie celowości uruchomienia nowych zakładów silikatowych.
- 9.1.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu zamawiania i dystrybucji kotłów parowych oraz kotłów wodnych centralnego ogrzewania typu La Monta.
- W celu usprawnienia zaopatrzenia inwestycji, produkcji i kapitalnych remontów w kotły parowe oraz kotły wodne centralnego ogrzewania typu La Monta, zarządzenie normuje szczegółowo tryb zaopatrzenia w kotły z produkcji krajowej i z importu oraz ustala tryb i terminy składania, jak również obiegu zapotrzebowań na wymienione kotły. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1.2.1952 r.
- 10.1.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zasad rozliczeń za roboty budowlano-montażowe i prace projektowe w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów między jednostkami gospodarki społecznej.
- Uchwała dotyczy zasad rozliczeń z tytułu robót budowlanych i montażowych oraz prac projektowych w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów. Uchwała ustala zasady i tryb tych rozliczeń, określając obowiązki banku wykonawcy i banku płatnika, terminy i formy akceptacji. Uchwała przewiduje także i określa kary za zwłokę w wypadku niepokrycia w terminie żądanej zapłaty. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 1.1.1952 r.
- 10.1.1952 r.** Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu likwidacji przedsiębiorstw państwowych.
- Rozporządzenie ustala nowy tryb i zasady likwidacji przedsiębiorstw państwowych obejmujące: zakończenie ich działalności operatywnej, ściągnięcie wierzytelności, wypełnienie zobowiązań i upłynnienie środków obrotowych z uwzględnieniem należytego zagospodarowania środków trwałych przedsiębiorstwa. Na likwidatora — wg rozporządzenia — wyznacza się inne przedsiębiorstwo podlegające tej samej władzy, bądź osobę prawną lub fizyczną.
- 10.1.1952 r.** Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie urządzenia i prowadzenia rejestru przedsiębiorstw państwowych.
- Rozporządzenie ustala obowiązek wpisu do rejestru, któremu podlegają przedsiębiorstwa państwowe. Równocześnie rozporządzenie określa urządzenie i prowadzenie rejestru oraz postępowanie w sprawach rejestrowych.
- 10.1.1952 r.** Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustalenia obowiązków sprzedaży zbóż w planowym skupie przez spółdzielnie produkcyjne i inne społecznie gospodarstwa rolne.
- Rozporządzenie wprowadza obowiązek sprzedaży zbóż przez spółdzielnie produkcyjne oraz zrzeszenia uprawy ziemi, przy czym ilość zboża określa się na podstawie powierzchni gruntów ornych oraz normy w kilogramach. Obowiązki dla innych społecznie gospodarstw rolnych określi szczegółowo Prezes Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji. Poza tym rozporządzenie przewiduje obniżenie ilości zboża objętej obowiązkiem sprzedaży oraz odwołanie od decyzji ustalającej obowiązek sprzedaży zbóż.

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 3

Warszawa, Marzec 1952 r.

Rok VII

A 2185 II



W dniu 18 kwietnia 1952 r. upływa 60 rocznica urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. Masy pracujące Polski Ludowej uczczą tę rocznicę licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

K 39/59/1



0-800/20/5

TREŚĆ NUMERU

UCHWAŁA PREZYDIUM RZĄDU O PROJEKCIE NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO NA R. 1952	3
WIELKA KARTA ZWYCIĘSTWA W WALCE O WYZWOLENIE NARODOWE I SPOŁECZNE — <i>Jan Topiński</i>	6
Z ZAGADNIENIŃ ROZWOJU WSPÓLZAWODNICTWA — <i>Wiktor Kłosiewicz</i>	12
ZAGADNIENIA FORM ORGANIZACYJNYCH I PLANOWANIA W BUDOWNICTWIE W R. 1952 — <i>inż. Tadeusz Małachowski</i>	17
TRANSPORT MORSKI W ROKU 1951 — <i>dr Ignacy Tarski</i>	22
PRZEGLĄD OSIĄGNIĘĆ GOSPODARCZYCH CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ — <i>Jerzy Mastalerz</i>	28
UWAGI I DYSKUSJE:	
Z zagadnień planowania biur podróży i turystyki — <i>mgr J. K. Paszkowicz</i>	36
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH:	
Konstytucja stalinowska — konstytucja zwycięskiego socjalizmu — <i>W. Czchikwadze</i>	40
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ:	
Gótowność do wiosennej kampanii siewnej — <i>H.M.</i>	49
O uregulowanie rynku mięsnego — <i>M. J.</i>	50
Walka o bazę paszową — <i>M. J.</i>	51
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — <i>Z. W.</i>	52
Wystawa „Wiek oświecenia w Polsce“ — <i>H. K.</i>	55
KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Wyżywienie a światowa produkcja i obroty artykułami żywności — <i>J. M.</i>	58
Sukcesy budownictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej w r. 1951	62
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH:	
Recenzja rocznika „Planowe choziajstwo“ — <i>K. i M.</i>	66
Recenzja książki „Zagadnienie planowania w budownictwie“ — <i>mgr S. Kurowski</i>	69
WYDAWNICTWA NADEŚLANE	72
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“ (II i III str. okładki).	

UCHWAŁA PREZYDIUM RZĄDU O PROJEKCIE NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO NA R. 1952

PREZYDIUM Rządu w dn. 2 lutego 1952 r. podjęło uchwałę w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952. Projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952 został przekazany pod obrady Sejmu.

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952, trzeci rok Planu 6-letniego, ustala zadania w dziedzinie dalszego konsekwentnego realizowania socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, podniesienia produkcji rolniczej, wzrostu obrotów handlu wewnętrznego, znacznego zwiększenia dochodu narodowego, dalszego rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

W szczególności projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 ustala następujące zadania:

I. PRZEMYSŁ

Wartość produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych wzrośnie o 22,3% w porównaniu z r. 1951, w tym wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego wzrośnie o 22,0%, a przemysłu drobnego o 24,1%.

Wartość produkcji środków wytwórczości w przemyśle socjalistycznym wzrośnie w cenach niezmiennych o 28,7%, a wartość produkcji przedmiotów spożycia o 16,5% w porównaniu z r. 1951.

Wykonanie planu produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego oznaczać będzie osiągnięcie poziomu około 310% całej produkcji przemysłowej z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca ok. 415%, przy czym wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnie poziom ok. 330% w porównaniu z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca ok. 440%.

Wykonanie planu produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego będzie oznaczało przekroczenie zadań Planu 6-letniego na r. 1952 o 16,8%.

Produkcja ważniejszych wyrobów w przemyśle socjalistycznym osiągnie w porównaniu z r. 1951 (w %):

Stal surowa	119,1
Rudy żelaza surowe	120,7
Rudy cynkowo-olowiane	110,3
Rudy miedzi	162,0
Węgiel kamienny	105,2
Węgiel brunatny	119,7
Koks	115,7
Ropa naftowa	135,4
Energia elektryczna ogółem	112,6
Obrabiarki do obróbki wiórowej metali	137,0
Maszyny do obróbki plastycznej metali	271,5
Samochoody ciężarowe „Star“	288,0
Ciągniki	141,2
Wagony towarowe n/torowe w przelicz. na 2-osiove	111,1

Kwas siarkowy	139,0
Soda kalcynowana 98%	113,9
Soda kaustyczna	111,0
Nawozy azotowe w przeliczeniu na N ₂	107,9
Nawozy fosforowe w przeliczeniu na P ₂ O ₅	142,2
Przędza ze sztucznego jedwabiu	108,3
Wyroby farmaceutyczne ogółem	146,8
Cement	121,5
Cegła pełna i dziurawka	145,7
Meble w sztukach	111,1
Meble w kompletach	191,0
Rowery	190,4
Papier	103,5
Tkaniny bawełniane	105,8
Tkaniny wełniane	104,9
Pończochy damskie	132,1
w tym: stylonowe	307,9
Skarpetki męskie	117,9
Obuwie skórzane	113,1
Cukier	129,4
Cukierki	116,0
Pieczywo	106,8
Makaron	121,5
Masło	115,6
Margaryna	108,0
Ceres	107,1
Ocet spirytusowy 6%	122,9
Papierosy	104,9

Rozwój techniki w przemyśle wyrazi się między innymi wprowadzeniem szeregu nowych wysokowydajnych procesów technologicznych, rozszerzeniem mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych, zwiększeniem wykorzystania maszyn i urządzeń, przejściem na produkcję seryjną wielu artykułów, podjęciem produkcji wielu wyrobów dotychczas nie produkowanych w kraju i szerokim upowszechnieniem osiągnięć przodujących zakładów oraz przodujących robotników.

II. ROLNICTWO I LEŚNICTWO

Przewidywany wzrost wartości globalnej produkcji rolnictwa w cenach niezmiennych powinien wynieść 8,1% w porównaniu z r. 1951, w tym wartości produkcji roślinnej 10,2%, a wartości produkcji zwierzęcej 5,2%.

Wartość produkcji globalnej Państwowych Gospodarstw Rolnych w cenach niezmiennych wzrośnie o 39,4%, w tym wartość produkcji roślinnej wzrośnie o 32,8%, a wartość produkcji zwierzęcej o 62,2%.

Udział gospodarki socjalistycznej w globalnej produkcji rolnictwa liczonej w cenach niezmiennych powinien wzrosnąć do ok. 16% w porównaniu z 12,2% w r. 1951, a udział Państwowych Gospodarstw Rolnych do około 10% w porównaniu z 8,1% w r. 1951.

Przewiduje się, że ogólna powierzchnia zbiorów w całym rolnictwie powinna wzrosnąć o 1,3% w porównaniu z r. 1951.

W szczególności przewiduje się, że powierzchnia zbiorów pszenicy wzrośnie o 0,5%, jęczmienia o 12,8%, a roślin przemysłowych

o 10,9%. Powierzchnia zbiorów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrosła o 11,6% w porównaniu z r. 1951. W szczególności w zakresie pszenicy o 14,9%, jęczmienia o 14,2%, roślin pastewnych o 18,6%, roślin przemysłowych o 15,1%.

W związku z niekorzystnymi warunkami siewów jesiennych nastąpi zwiększenie obszaru zasiewów wiosennych o 584 tys. ha, co stanowi wzrost o 6,5% w porównaniu z r. 1951.

W r. 1952 położony zostanie specjalny nacisk na dalsze podnoszenie plonów z hektara, co powinno nastąpić przez:

a) szersze stosowanie podorywek, orek zimowych, siewów rzędowych, odpowiednich płodozmianów, uprawy przedplonów, poplonów i międzyplonów itp.,

b) racjonalniejsze i pełniejsze wykorzystywanie parku maszynowego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i ośrodkach maszynowych jak i właściwe, planowe organizowanie pomocy sąsiedzkiej w zakresie maszyn i sprzętów,

c) dalszy rozwój prac melioracyjnych, zwłaszcza w zakresie konserwacji i odbudowy istniejących urządzeń, przy maksymalnym udziale miejscowej ludności,

d) lepsze wykorzystywanie nawozów sztucznych i obornika oraz wykorzystywanie dla celów nawozowych torfu, szlamu itp.,

e) dalszy rozwój nasiennej produkcji i wymiany nasion uszlachetnionych,

f) zwiększenie ilości środków chemicznych, przeznaczonych dla ochrony roślin oraz sprawniejsze zorganizowanie ochrony przed szkodnikami, a zwłaszcza rzepaku przed słodyszkiem, a ziemniaków przed stonką,

g) rozszerzenie walki z chwastami, którą w Państwowych Gospodarstwach Rolnych prowadzi się także i za pomocą środków chemicznych.

W zakresie prac wodno-melioracyjnych istniejące urządzenia zostaną objęte konserwacją na obszarze o 20,2% większym niż w r. 1951. a odbudowy urządzeń dokona się na obszarze o 72,1% większym niż w r. 1951.

Stan pogłowia w Państwowych Gospodarstwach Rolnych na dzień 30.VI.1952 r. wyniesie w porównaniu z r. 1951 (w %):

konie	107,4
bydło	128,7
trzoda chlewna	181,5
owce	151,9
drób	194,9

Ilość lecznic weterynaryjnych wzrosła o 9,3%, ilość przychodni weterynaryjnych o 9,8%, a ilość punktów weterynaryjnych o 12,8% w porównaniu z r. 1951.

Jednocześnie nastąpi dalszy rozwój akcji szczepień ochronnych, w tym szczepienia ochronne przeciw różycy świń wzrosną o 5,8% w porównaniu z r. 1951.

Zaopatrzenie całego rolnictwa w nawozy sztuczne ogółem w czystym składniku wzrosła o 9,6% w porównaniu z r. 1951.

Przeciętny stan traktorów w jednostkach przeliczeniowych w całym rolnictwie wzrosła

o 27,7%, a w gospodarstwach państwowych o 21,2% w porównaniu z 1951 r.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wzrosła o 28,8%, przeciętny stan traktorów w jednostkach przeliczeniowych o 58,4%, a wszystkie prace wykonane przez traktory POM w przeliczeniu na orkę średnią wzrosła o 90,7% w porównaniu z r. 1951.

Wartość globalnej produkcji leśnictwa w cenach niezmiennych wzrosła o 16,9% w porównaniu z r. 1951.

Ilość pozyskanego drewna wzrosła o 16,0% w porównaniu z r. 1951.

III. KOMUNIKACJA

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu wzrosła o 16% w porównaniu z r. 1951, w tym na kolejach normalnotorowych o 13,1%, na kolejach wąskotorowych o 17,9%, w Państwowej Komunikacji Samochodowej o 35,8%, w żegludzie śródlądowej o 47,8%, w żegludzie morskiej o 24,6%.

Średniobowy załadunek wagonów towarowych na kolejach normalnotorowych wzrosła o 9,4%.

Przewidywany wzrost przewozów osób wyniesie na kolejach normalnotorowych 12,2%, na kolejach wąskotorowych 13,3%, a w Państwowej Komunikacji Samochodowej 13,4%.

IV. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady finansowe na inwestycje limitowe wzrosła o 19% w porównaniu z r. 1951.

Zakres rzeczowy inwestycji wzrosła — w wyniku oszczędności w wykonawstwie inwestycyjnym w jeszcze wyższym stopniu, a mianowicie o ok. 29%.

Wartość kosztorysowa obiektów inwestycyjnych oddanych do użytku w r. 1952 stanowi będzie co najmniej 96% ogólnej wartości nakładów tego roku.

W r. 1952 oddanych zostanie do użytku szereg obiektów inwestycyjnych, a między innymi nowe turbozespoły w elektrowniach: Miechowice, Jaworzno I, Dychów, Poznań i Zabrze, w przemyśle hutniczym — w Hucie Częstochowa stalownia martenowska II oraz walcownia w Nowej Hucie szereg obiektów produkcyjnych takich jak odlewnia staliwa, odlewnia żeliwa i metali nieżelaznych, kuźnia, warsztat napraw mechanicznych, montażowych, elektrycznych, budowlanych itd., w przemyśle motoryzacyjnym w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu — hala nadwoziowa i hala mechaniczna, dalsze obiekty w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie oraz dalsze obiekty w Zakładach Starachowickich, w przemyśle chemicznym — w Zakładach Chemicznych Oświęcim — fabryka fenolu syntetycznego, dalsze obiekty w fabryce półkoks, fabryka kwasu octowego oraz fabryka metanolu, w przemyśle maszyn rolni-

czych — Fabryka Maszyn Żniwnych Poznań — Starołęka, w przemyśle materiałów wiążących i budowlanych — Cementownia Wierzbitca, Cegielnia Zielonka, wytwórnia betonów wibrowanych w Fabryce Elementów Prefabrykowanych w Czyżynach, Wytwórnia Siporexu Nr 1 na Zeraniu, Wytwórnia Ytongu, w przemyśle chłodniczym — chłodnie składowe w Olsztynie, Dwikożach, Ciechanowie i Kielcach. W komunikacji — 836 km dróg kołowych, 225 km nowych linii kolejowych, 127 km drugich torów, 227 km odbudowanych i przebudowanych linii kolejowych, 431 km mijanek i bocznic kolejowych, elektryfikacja linii kolejowych Warszawa — Błonie, Warszawa — Tłuszcz (wraz z łącznicą Zielonka — Rembertów) i Żyrardów — Skiernewice, w gospodarce komunalnej — hotel w odbudowanym gmachu 16-piętrowym na Placu Wareckim w Warszawie, Zakłady Wodociągowe dla Bielska — Białej, most im. Marchlewskiego w Poznaniu oraz linia tramwajowa do Nowej Huty (dwa tory). W gospodarce mieszkaniowej oddanych zostanie do użytku ponad 118 tys. izb mieszkalnych. Wartość produkcji budowlano-montażowej przedsiębiorstw uspołeczniczonych wzrosła o 22,3% w porównaniu z r. 1951.

Projekt planu zakłada znaczny wzrost mechanizacji szczególnie pracochłonnych robót budowlanych, przy czym stosunek ilości robót wykonywanych mechanicznie do ogólnej ilości robót wzrosła w zakresie robót ziemnych do 38%, w zakresie przygotowania zapraw do 54% oraz w zakresie przygotowania betonów do 90%.

V. OBRÓT TOWAROWY WEWNĘTRZNY

Szacunkowa wartość całej masy towarowej rynkowej (łącznie z żywnieniem zbiorowym), przeznaczonej na sprzedaż dla celów konsumpcji indywidualnej wzrosła w cenach porównywalnych o ok. 9% w porównaniu z r. 1951.

Obroty uspołecznionego handlu detalicznego wzrosła o 10,4% w porównaniu z 1951 r.

Dla zapewnienia dalszej poprawy w zaopatrzeniu rynku wiejskiego obroty detaliczne CRS „Samopomoc Chłopska“ wzrosła o 12,5%.

Sieć uspołecznionego handlu detalicznego powinna wzrosnąć o ok. 2.200 placówek.

W r. 1952 nastąpi rozwój wzorcowych sklepów sprzedaży artykułów spożywczych, sieci handlu artykułami galanteryjnymi i jubilerskimi, ruchomych punktów sprzedaży i kiosków oraz handlu komisowego.

Obroty zakładów żywienia zbiorowego wzrosła o 30%, w porównaniu z r. 1951, przy czym sieć zakładów żywienia zbiorowego wzrosła o ok. 1 tys. punktów, to jest o 16%. Jednorazowa ilość miejsc w zakładach żywienia zbiorowego wzrosła o ponad 53 tys. miejsc, to jest o 13%.

Ilość punktów skupu poszczególnych produktów rolnych wyniesie w zakresie (w % w porównaniu z r. 1951):

zboża	3.054 punkty	104,2
ziemniaków	2.981 „	103,0
pasz	672 „	111,0
mleka	30.000 „	121,0
drobiu	2.977 „	106,7
jaj	21.400 „	104,0
owoców i warzyw	1.195 „	104,0

VI. URZĄDZENIA SOCJALNE I KULTURALNE, GOSPODARKA KOMUNALNA I MIESZKANIOWA

Liczba miejsc w przedszkolach wzrosła o 5,2% w porównaniu z r. 1951, w tym w przedszkolach przy zakładach pracy o 13,1%.

Liczba szkół 7-klasowych wzrosła o 5,9%.

Liczba absolwentów szkół zawodowych I stopnia wzrosła o 102,1%, a liczba absolwentów szkół zawodowych II stopnia o 78,5%. Liczba absolwentów szkół wyższych wzrosła o 48,1%.

Liczba łóżek w szpitalach wzrosła o 8,3%, a liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych wzrosła o 10,7%.

Liczba ośrodków zdrowia na wsi wzrosła o 8%.

W zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku wzrosła o ok. 20% w porównaniu z r. 1951.

Kapitałnymi remontami ze środków FGM objętych zostanie 600 tys. izb mieszkalnych.

W komunikacji miejskiej nastąpi wzrost liczby wagonów tramwajowych o 8%, trolejbusów o 17% oraz autobusów o 13%.

VII. ZATRUDNIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY

Zatrudnienie w sektorze socjalistycznym poza rolnictwem wzrosła według stanu średniorocznego o 7,4%, w tym w przemyśle o 7,7%, w budownictwie o 8,8%, w komunikacji i łączności o 6,4%.

Liczba kobiet zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem stanowić będzie w r. 1952 32,5% ogółu zatrudnionych wobec 30,3% w r. 1951.

Wydatność pracy w poszczególnych działach gospodarki narodowej wzrosła w porównaniu z r. 1951 (w %):

w przemyśle socjalistycznym o	13,8
w tym: w przemyśle wielkim i średnim o	14,6
w przemyśle drobnym o	10,4
w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o	31,7
na kolejach normalnotorowych o	8,3
w budownictwie o	14,9

VIII. KOSZTY WŁASNE

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 stawia poważne zadania w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji i obrotu. W szczególności obniżka kosztów własnych wyniesie (w %):

w przemyśle socjalistycznym	5,5
w tym: w przemyśle wielkim i średnim	4,3
w przemyśle drobnym	10,1
w rolnictwie (PGR)	8,4
w komunikacji i łączności	4,6
w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych	7,4
w obrocie towarowym (detal)	8,4

IX. DOCHÓD NARODOWY

Dochód narodowy w cenach porównywalnych wzrośnie o 17% w porównaniu z r. 1951, przy czym na dochód narodowy wytworzony w przemyśle przypadnie ok. 53%.

Wykonanie zadań w zakresie dochodu narodowego oznaczać będzie osiągnięcie poziomu ok. 200% w porównaniu z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca ok. 270%.

Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrośnie o 73%.

WIELKA KARTA ZWYCIĘSTWA W WALCE O WYZWOLENIE NARODOWE I SPOŁECZNE

Jan TOPIŃSKI

NA POSIEDZENIU Komisji Konstytucyjnej dnia 23 stycznia 1952 r. Prezydent Bierut tak charakteryzował projekt Konstytucji: „W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie ogólny wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwolenych polskich mas ludowych, którym na przestrzeni ostatnich 70 lat przodowała polska klasa robotnicza, — walk długich i ciężkich, ale uwiecznionych zwycięstwem“.

Jeśli przeglądając tekst projektu Konstytucji, pamiętać będziemy o tym ujęciu Prezydenta Bieruta zrozumimy, że projekt ten, to jakby komunikat ze zwycięskiego placu walki klasowej polskiego ludu pracującego, wieszczący o stanie osiągniętych zwycięstw i o uzyskanych pozycjach.

We wstępie Konstytucja z dumą stwierdza, że: „Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępowych tradycji Narodu Polskiego i urzeczywistnia idee wyzwolenicze polskich mas pracujących“.

Konstytucja przypomina, że nie tylko walki polskich mas pracujących rozstrzygnęły o zwycięstwie: „Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach“.

Wynik tych walk jest podsumowany w następujących słowach wstępu: „W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerzych mas ludowych“.

Te piękne słowa umożliwiają nam uzyskanie właściwego stosunku do przepisów projektu. Wstęp mówi nam bowiem, że to, co jest treścią przepisów Konstytucji, rodziło się w walce i jest tej walki wynikiem; poucza nas, że na żaden z przepisów projektu nie można spojrzeć zapominając o tym ich charakterze, że nie wolno w żadnym wypadku w tym doskonałym zresztą dziele techniki prawniczej widzieć tylko tę technikę i sądzić, że poszczególne przepisy projektu rodziły się w głowach mężów stanu i prawników. Konstytucja bowiem to „wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwolenych polskich mas ludowych“.

Konstytucja ta stanowi — jak mówił Prezydent Bierut na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej — „Wielką Kartę zwycięstwa w tej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o rzucenie kajdan obcej niewoli, o rzucenie kajdan kapitalizmu, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm“.

Punktem wyjściowym uzyskanych osiągnięć i zwycięstw jest fakt, że: „W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi“ (art. 1 projektu).

Ta prawda historyczna odzwierciedlona została w układzie Konstytucji. Tak jak realny fakt zdobycia władzy przez lud pracujący był i jest punktem wyjścia dla dokonanych i dokonujących się przemian — tak i przepis art. 1 Konstytucji jest podstawowym założeniem, bez którego nie można zrozumieć dalszych jej norm.

Władza, którą Naród Polski posiada, nie jest celem sama w sobie. Będzie ona wykorzystana jako środek utrwalenia już uzyskanych pozycji i jako oręż walki o dalsze osiągnięcia. Stwierdza to art. 3 projektu, mówiąc: „Polska Rzeczpospolita Ludowa:

1. stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi,
2. zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju przez jego uprzemysłowienie, przez likwidację zacofania gospodarczego, technicznego i kulturalnego,
3. organizuje gospodarkę planową, opierając się na przedsiębiorstwach, stanowiących własność społeczną,
4. ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne, żyjące z wyzysku robotników i chłopów,
5. zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych,
6. zapewnia wszechstronny rozwój kultury narodowej“.

Artykuł ten w istocie rzeczy wyjaśnia, dlaczego miejscem podsumowania tych uzyskanych osiągnięć jest właśnie tekst Konstytucji. Każdy bowiem z przepisów Konstytucji, to nakaz postępowania dla całego Narodu Polskiego i dla wszystkich organów władzy; obowiązek ten zagwarantowany został całym autorytetem władzy państwowej. Bowiem przez fakt zamieszczenia w Konstytucji bilansu osiągnięć, staje na ich straży cała Polska Ludowa, zobowiązując do

strzeżenia tych osiągnięć zarówno wszystkich obywateli jak i wszystkie swoje organy. Konstytucja mówi wyraźnie we wstępie, że nią, jako ustawą zasadniczą „...Naród Polski i wszystkie organy władzy kierować się winny w celu: umacniania państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność, przyspieszenia rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego Ojczyzny oraz wzrostu jej sił, pogłębienia uczuć patriotycznych, jedności i zwartości Narodu Polskiego w walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu, zacieśniania przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś Naród Polski z miłującymi pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju światowego“.

W ten sposób norma prawna, norma konstytucyjna użyta została w jej służebnej roli przy umacnianiu podstaw budującego się ustroju.

Polski lud pracujący posługując się posiadaną władzą dokonał „wielkich przeobrażeń społecznych“, doprowadził do tego, że „kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny“ (ze wstępu do projektu).

Te społeczno-gospodarcze osiągnięcia podsumowane są w projekcie Konstytucji.

Konstytucja mówi nam o tym, że dokonana została w pewnym zakresie nacjonalizacja środków produkcji, wymiany, komunikacji i kredytu, że w oparciu o te uspołecznione środki produkcji Polska Rzeczpospolita Ludowa „rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego“ (art. 7, pkt 1). Tak jak władza ludowa nie jest celem sama dla siebie, lecz jest środkiem dokonywania dalszych przemian i przeobrażeń, tak samo „zasadniczym celem planowej polityki gospodarczej Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej jest stały rozwój sił wytwórczych kraju, nieustanne podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących, umacnianie siły, obronności i niezależności Ojczyzny“ (art. 7, pkt 3).

Ten ustrój społeczno-gospodarczy, który utwierdza Konstytucja, jest ustrojem okresu przejściowego między kapitalizmem a socjalizmem. Istnienie klas posiadających, władanie przez nie jeszcze w pewnym zakresie środkami produkcji — rozstrzyga o tym, że ustrój ten nie jest jeszcze ustrojem socjalistycznym. Ma to bezpośredni wpływ na działanie na tym etapie praw ekonomicznych socjalizmu. Wobec istnienia jeszcze u nas klas posiadających nasza Konstytucja nie mogła stwierdzić podobnie do Konstytucji Stalinowskiej, że „państwowy plan gospodarki narodowej określa i nadaje kierunek życiu gospodarczemu...“ (art. 11 Konstytucji Stalinowskiej). Projekt odzwierciedlając właściwość okresu przejściowego wskazuje, że bazą organizacyjną gospodarki planowej są obecnie przedsiębiorstwa stanowiące własność społeczną (art. 3, pkt 3) i że baza ta jest punktem wyjściowym

do rozwijania się życia gospodarczego i kulturalnego kraju na podstawie planu. Sposób funkcjonowania planu, skutki jego działania są więc różne, inne niż w ustroju zrealizowanego już socjalizmu. Prawdę tę wiernie odzwierciedla Konstytucja w swoich sformułowaniach, różnych od sformułowań Konstytucji ZSRR, kraju zwycięskiego socjalizmu.

Uchwalenie narodowych planów gospodarczych wieloletnich należy do kompetencji Sejmu (art. 19, pkt 1). Narodowe plany gospodarcze roczne uchwała Rada Ministrów (art. 32, pkt 3). Terenowe plany gospodarcze uchwalają rady terenowe (art. 41 projektu). Nad wykonaniem planu gospodarczego czuwa Rada Ministrów (art. 32, pkt 5). Plan — jak każda ustawa — jest wykonywany przez poszczególnych ministrów, którzy „kierują określonymi działami administracji państwowej“ (art. 33, pkt 1). W celu wykonania planu — tak jak każdej ustawy — ministrowie na jego podstawie wydają rozporządzenia i zarządzenia (art. 33, pkt 2). Działalność poszczególnych ministerstw jest koordynowana przez Radę Ministrów (art. 32, pkt 1). Konsekwencją prawa koordynacji jest uprawnienie Rady Ministrów do uchylania rozporządzeń i zarządzeń wydanych przez ministra (art. 33, pkt 3).

W ten sposób Konstytucja odzwierciedla mechanizm pracującej gospodarki planowej, ujmuje podstawowe założenia organizacyjne budowy i ruchu tego mechanizmu.

Już z charakteru tych przepisów — jako przepisów konstytucyjnych — wynika, że staną się one fundamentem, na którym rozbudowana zostanie organizacja naszej gospodarki planowej.

U PODSTAW naszego ustroju społeczno-gospodarczego znajduje się praca. Praca „podnosi dobrobyt narodu i przyspiesza całkowite urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego“ (art. 14, pkt 1); bowiem praca ta, jej wyniki przypadają już nie jednostkom, a całemu narodowi; dlatego praca jest nie tylko prawem, ale „obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela“ (art. 14, pkt 1). Skoro więc na pracy i na jej wynikach budujemy rozwój Ojczyzny i wzrost jej sił — obowiązkiem każdego obywatela jest „przestrzeganie dyscypliny pracy, współzawodnictwo pracy i doskonalenie jej metod“ (art. 14, pkt 1), przyczyniać się do powiększania wyników pracy. Dlatego miarą wartości i zasług człowieka w Polsce jest nie urodzenie i nie majątek — a praca; dlatego „przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu“ (art. 14, pkt 2).

Konsekwencją faktu, że Polska Rzeczpospolita Ludowa opiera się na pracy, że praca jest źródłem wzrostu sił i potęgi Ojczyzny jest to, że dochód narodowy jest dzielony wedle ilości i jakości pracy. Bowiem „Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy“ (art. 14, pkt 3).

W ten sposób w normie konstytucyjnej odzwierciedlony został fakt działania w naszym

ustroju zasady podziału dochodu społecznego według pracy.

Przez powiązanie tego przepisu z rolą i wagą pracy podkreślona została mobilizująca funkcja tego prawa przy rozbudowie sił wytwórczych kraju.

Przepis ten odzwierciedla jednak częściowe — na obecnym etapie — funkcjonowanie wymienionej zasady podziału dochodu społecznego; stwierdza on bowiem, że zasada ta coraz pełniej wprowadzana jest w życie; niepełność, niezupełność jej obecnego funkcjonowania jest rezultatem istnienia jeszcze w naszym ustroju klas żyjących z wyzysku robotników i chłopów. Istnienie tych klas powoduje, że część dochodu społecznego jest przez nie przechwytywana i że w konsekwencji dochód ten nie może być dzielony ściśle według ilości i jakości pracy. Możliwość coraz pełniejszego urzeczywistnienia zasady podziału dochodu narodowego według pracy uzależniona jest od dalszego ograniczania roli tych klas. Prawdę tę wyraża sformułowanie art. 14, mówiąc o coraz pełniejszym realizowaniu tej zasady.

Odzwierciedlając podstawy nowego, kształtującego się ustroju społeczno-gospodarczego, Konstytucja charakteryzuje stosunki własnościowe, które powstały w wyniku dokonanych przemian rewolucyjnych.

Stosunki własnościowe naszego ustroju są zróżnicowane i tak przedstawia je projekt. Konstytucja zrywa z falsyfikatorską tendencją prawa burżuazyjnego, ukrywającego pod jednym wspólnym szyldem własności różne stosunki społeczne, tak różne, jak różna była społeczna treść i pozycja własności bankiera, fabrykanta czy obszarnika od społecznej treści i pozycji własności rzemieślnika, chłopą czy drobnej własności rolnej i jak różna była społeczna treść i pozycja tych własności od własności osobistej robotnika i chłopą, zdobytej potem ich rąk i wystawionej na żer i eksploatację ze strony różnego typu kapitalistów, spekulantów, kułaków i lichwiarzy.

Konstytucja, odzwierciedlając wytworzony typ stosunków własnościowych, mówi o trzech zasadniczych typach własności: o własności społecznej, własności indywidualnej i własności osobistej. Własność społeczna — to własność bądź państwowa, bądź spółdzielcza. To ta własność jest przecież podstawą organizacyjną gospodarki planowej (art. 3, pkt 3), ta własność jest zasadniczym warunkiem rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego kraju, w szczególności ona jest podstawą rozbudowy „państwowego przemysłu socjalistycznego, rozstrzygającego czynnika w przekształcaniu stosunków społeczno-gospodarczych“ (art. 7, pkt 1). Dlatego to: „Mienie ogólnonarodowe: złoża mineralne, wody, lasy państwowe, kopalnie, drogi, transport kolejowy, wodny i powietrzny, środki łączności, banki, państwowe zakłady przemysłowe, państwowe gospodarstwa rolne i państwowe ośrodki maszynowe, państwowe przedsiębiorstwa handlowe, przedsiębiorstwa i urzędnia komunalne — podlega szczególnej trosce i opie-

ce państwa oraz wszystkich obywateli“ (art. 8). Dlatego to Polska Rzeczpospolita Ludowa: „...własności spółdzielczej jako własności społecznej zapewnia szczególną opiekę i ochronę“ (art. 11).

Tak jak każdy z obowiązków nałożonych przepisami Konstytucji jest nie tylko obowiązkiem organów władzy, ale także obowiązkiem wszystkich obywateli — tak i ten obowiązek jest właśnie takim obowiązkiem ogólnonarodowym.

Przypomina o tym art. 77 projektu:

„1. Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródło bogactwa i siły Ojczyzny.

2. Osoby, które dokonują sabotażu lub dywersji gospodarczej albo w inny sposób dopuszczają się zamachów na własność społeczną, karane są z całą surowością prawa“.

Przepisy Konstytucji odzwierciedlają tę prawdę, że u podstaw rodzącego się ustroju znajduje się własność społeczna. Stwierdzając to, Konstytucja strzeże jej swą normą jako niewzruszonej podstawy ustroju. O tym, że tak być powinno, uczy nas Józef Stalin: „Podstawą naszego ustroju jest własność społeczna, podobnie jak podstawą kapitalizmu jest własność prywatna. Jeśli kapitaliści ogłosili własność prywatną za świętą i nietykalną, osiągnąwszy swego czasu utrwalenie ustroju kapitalistycznego, to my, komuniści, tym bardziej powinniśmy ogłosić własność społeczną za świętą i nietykalną, aby utrwalić przez to nowe, socjalistyczne formy gospodarki we wszystkich dziedzinach wytwórczości i handlu“¹⁾).

Własność indywidualna narzędzi i środków produkcji znalazła się również pod ochroną prawa. Stwierdza to wyraźnie art. 12 Konstytucji, stanowiąc że: „Polska Rzeczpospolita Ludowa uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji chłopów, rzemieślników i chałupników“.

W tym uznaniu i ustawowej ochronie własności indywidualnej projekt rozwija na tym odcinku jedynie ogólną zasadę praworządności, którą określa art. 4 pkt. 2 i 3 w słowach:

„2. Ścisłe przestrzeganie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest podstawowym obowiązkiem każdego organu państwa i każdego obywatela. —

3. Wszystkie organy władzy i administracji państwowej działają na podstawie przepisów prawa“.

Jest rzeczą oczywistą, że przepisy o uznaniu i ustawowej ochronie własności indywidualnej nie oznaczają zamrożenia obecnego układu klasowego, nie oznaczają wstrzymania walki klasowej z istniejącymi klasami posiadającymi; istnieje przecież w projekcie art. 3, pkt 4, który wyraźnie stwierdza, że Polska Rzeczpospolita

¹⁾ J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu. Książka i Wiedza, 1947, str. 366.

Ludowa „ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne, żyjące z wyzysku robotników i chłopów“. Przepis art. 12 jest więc wyrazem woli Polski Ludowej do przeciwstawienia się awanturniczemu, naruszającym zasady praworządności tendencjom do samowolnej likwidacji tej własności.

Własność osobista, a zatem własność na przedmiotach osobistego użytku — własność, która nie jest i nie może być środkiem wyzysku człowieka przez człowieka — poręczona jest przez przepis art. 13 projektu Konstytucji: „Polska Rzeczpospolita Ludowa poręcza całkowitą ochronę oraz prawo dziedziczenia własności osobistej obywateli“.

Rola i znaczenie własności osobistej wiąże się ściśle z rozwojem gospodarki socjalistycznej. Równoległe bowiem ze wzrostem i rozwojem sił produkcyjnych, ze wzrostem dochodu narodowego — rośnie własność osobista. Powiększające się — wraz z wydajnością pracy — dochody z pracy znajdują bowiem swą realizację w masie przedmiotów osobistego użytku i wygody, które stają się własnością osobistą ludzi pracy. Trudno nie zauważyć, że to konstytucyjne poręczenie własności osobistej wiąże się konsekwentnie z wprowadzoną w życie zasadą „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy“ (art. 14, pkt 3). To prawo podziału dochodu narodowego funkcjonuje bowiem jako realna siła napędowa rozwoju właśnie przez to, że to, co każdemu pracującemu przypada jako wynagrodzenie za świadczoną pracę, staje się jego własnością osobistą poręczoną przez ustrój prawny.

*

Wynikiem, ostatecznym rezultatem uzyskiwanych i już uzyskanych osiągnięć są ujęte w Konstytucji prawa obywatela, bowiem „Polska Rzeczpospolita Ludowa, utrwalając i pomnażając zdobycze ludu pracującego, umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli“ (art. 57).

Trudno bez wzruszenia czytać przepisy Konstytucji przyznające obywatelom prawo do pracy, do wypoczynku, ochrony zdrowia, nauki itd. Dzieje się to przecież w kraju, który posiadał w latach międzywojennych jeden z najniższych dochodów społecznych; dzieje się to w kraju, w którym cyfra ludzi „zbędnych“ w rolnictwie sięgała cyfry 8 mln., kraju, w którym w r. 1931 bezrobotnym był co szósty człowiek.

Czyż jest rzeczą przypadku, że gdy czołowy ekonomista lat międzywojennych A. Krzyżanowski w r. 1925, a więc w siódmym roku owej niepodległości, podsumowywał wyniki gospodarowania Polski, to objął je pracą, którą zaopatrzył w jakżeż znamienity tytuł: „Pauperyzacja Polski współczesnej“²⁾. Autor oczywiście nie ujawnia istotnych przyczyn tej pauperyzacji

i nie wskazuje na ostateczną przyczynę zubożenia Narodu Polskiego. Jest on ekonomistą burżuazyjnym i ideologiem ustroju kapitalistycznego i dlatego nie może wskazać, że właśnie w tym ustroju, w szczególności w międzynarodowym kapitale żerującym na nędzy polskich mas ludowych, tkwi źródło pauperyzacji ówczesnej Polski. (Jak ironia brzmią podyktowane klasową postawą rady autora: „Bez ograniczenia przyrostu ludności w rozumnych rozmiarach mowy być nie może o trwałej poprawie stosunków“ — tamże, str. 267).

Wymowa faktów zarejestrowanych przez autora jest jednak dostatecznie wyraźna. Autor stwierdza między innymi, że w kraju odbywa się demontaż fabryk, że fabryki te kapitaliści wywożą z kraju, by puszczać je w ruch poza naszymi granicami: „Wywozimy kapitał stały, którego nie jesteśmy w stanie wyzyskać“ (str. 171)³⁾.

Dziś, w siódmym roku niepodległości, po zakończeniu najstraszliwszych wojen, po poniesieniu przez gospodarkę narodową nieznanym

³⁾ Toteż kontrastową ilustracją wielkich osiągnięć gospodarki Polski Ludowej, której wyraz stanowi między innymi prawo do pracy, jest to, że burżuazyjny ekonomista Krzyżanowski widzi podstawowe źródło pauperyzacji społeczeństwa w zamknięciu możliwości emigracyjnych. Tam tkwiło — zdaniem Krzyżanowskiego — źródło głodowania polskiej wsi. „Począwszy mniej więcej od r. 1890 oszczędności naszych emigrantów częściowo przesyłane lub przywożone do kraju ze Stanów Zjednoczonych, w mniejszej mierze z Niemiec, stają się szybko coraz to większą pozycją po stronie czynnej naszego bilansu płatniczego. Od tego czasu ustaje na ziemiach zachodnich polskich głodowanie na przednówku w latach nieurodzaju, do czego obecnie wracamy równocześnie ze zmniejszeniem się wychodźstwa“ (str. 189). Pauperyzacja objęła również miasta: „Jest rzeczą nieprawdopodobną, ażeby obecnie ogół ludności na ziemiach wchodzących w skład państwa polskiego ubierał i odżywał się lepiej niż w r. 1913“ (str. 202). „Jest rzeczą notoryjną, że niemal we wszystkich ważniejszych działach produkcji wytwarza się obecnie mniej niż przed wojną“ (str. 208). Ocena dana przez Krzyżanowskiego nie jest oceną na rok 1926: „... pragnę z naciskiem podkreślić, że musimy być przygotowani na szereg lat chudych, choćby urodzaje dopisały“ (str. 266). Lata następne istotnie były chude i gdy z kolei inny czołowy ekonomista owego okresu H. Tennenbaum w r. 1935 podsumował wyniki gospodarowania ówczesnych rządów, posłużył się jakżeż wymownym zestawieniem, które warto przytoczyć dosłownie: „Jest taka nowelka Prusa pt. „Kamizelka“. Mąż suchotnik chudnie gwałtownie. Troskliwa żona chce oszczędzić mężowi przykrości konstatowania chudnięcia i w nocy po kryjomu zwięża kamizelkę. Rozpoczął się wyścig pomiędzy chudnącym suchotnikiem a zwiężaną kamizelką. Dobra żona z nowelki Prusa była osobą logiczną i rozumiałą, że szerokość kamizelki powinna pasować do wymiarów ciała. Polska polityka państwowa walczy z rujnującą konkurencją, udziela wierzycielom przedsiębiorstw gwarancji i przeciwdziała w ten sposób zmniejszeniu kosztów własnych, a jednocześnie uprawia restrykcyjną politykę kredytów i sztywną politykę podatkową. (H. Tennenbaum, Struktura gospodarstwa polskiego, Biblioteka Polska, tom I str. 635).

Przykład z „Kamizelki“ Prusa cytuje autor również w zakończeniu, charakteryzując w tym podsumowaniu istotne cechy polskiej polityki gospodarczej — tom II str. 858).

Takie były rezultaty gospodarowania kapitalizmu w Polsce. Ostatnim podsumowaniem wyników był wrzesień 1939 r. i lata okupacji.

²⁾ Adam Krzyżanowski. Pauperyzacja Polski współczesnej; patrz. pisma zbiorowe tegoż autora: Polityka i gospodarstwo, Kraków 1931, nakład Polskiej Akademii Umiejętności, str. 142 i nast.

przedtem strat — Konstytucja może zagwarantować prawo do pracy, wypoczynku, ochrony zdrowia i nauki, stwierdzając że:

1. „Prawo do pracy zapewniają: społeczna własność podstawowych środków produkcji, rozwój wolnego od wyzysku społeczno-spółdzielczego ustroju na wsi, planowy wzrost sił wytwórczych, usunięcie źródeł kryzysów ekonomicznych, likwidacja bezrobocia“ (art. 58, pkt 2).

2. „Organizacja czasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi“ (art. 59, pkt 3).

3. „Coraz szerszemu urzeczywistnianiu tego prawa (tzn. prawa do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy — przyp. autora) służą: 1) rozwój ubezpieczenia społecznego robotników i pracowników umysłowych na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy oraz rozbudowa różnych form pomocy społecznej, 2) rozwój organizowanej przez państwo ochrony zdrowia ludności, rozbudowa urządzeń sanitarnych i podnoszenie stanu zdrowotnego miast i wsi, szeroka akcja zapobiegania chorobom i ich zwalczania, coraz szersze udostępnienie bezpłatnej pomocy lekarskiej, rozbudowa szpitali, sanatoriów, ambulatoriów, wiejskich ośrodków zdrowia, opieka nad inwalidami“ (art. 60, pkt 2).

4. „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki“ (art. 61, pkt 1).

Wiemy, że gwarancje te są realne, bo budowane są one na planowej polityce Polski Ludowej, która doprowadziła do takiej rozbudowy sił produkcyjnych, że stało się możliwe niemal podwojenie cyfry zatrudnionych poza rolnictwem, że odczuwamy brak rąk do pracy w przemyśle, budownictwie i innych dziedzinach naszego życia. Nie ma nawet potrzeby posługiwać się tu cyframi ilustrującymi stan naszych urządzeń czasowych, szpitali, sanatoriów i ośrodków zdrowia, liczby szkół i słuchaczy — by zrozumieć jak dalece poszliśmy naprzód, jak dalece wyszliśmy ze stanu pauperyzacji i weszliśmy na drogę postępu i rozwoju, na której nie ma obaw przed „latami chudymi“.

Podsumowanie osiągnięć dane przez Konstytucję jest w efekcie „Wielką Kartą Zwycięstwa“ Narodu Polskiego jako całości.

Podsumowanie to oznacza bowiem, że Naród Polski wyzwolił się z pęt kapitalizmu, z pęt żerujących międzynarodowych karteli, które skazywały go na głodowanie na swej ojczyźnej ziemi i zmuszały tą drogą do sprzedawania za bezcen poza krajem swej siły roboczej w imię zysków międzynarodowych monopolów.

Jeżeli Konstytucja stwierdza, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego“ (ze wstępu) — ma to w pierwszym rzędzie takie znaczenie, że „w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi“ (art. 1, pkt 2). Zawarte w tym jest jednak i odzwierciedlenie faktu, że

lud pracujący stał się gospodarzem na swej ziemi, wygospodarowującym „stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych“ (art. 3, pkt 5).

Suma uzyskanych osiągnięć jest praktycznym sprawdzianem wyższości naszych metod gospodarowania nad tymi metodami, które doprowadziły do pauperyzacji Polski przedwrzesniowej. Okazało się jednak, że można kraj ten dźwigać wzwyż, nie bać się „lat chudych“; warunkiem tych przemian było, że „W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerszych mas ludowych“ (ze wstępu do Konstytucji).

Odbiciem również tej prawdy o wyższości metody gospodarowania Polski Ludowej — jest projekt Konstytucji.

*

KONSTYTUCJA nasza jest nie tylko bilansem, podsumowaniem osiągnięć. Swymi przepisami utrwała ona te drogi rozwoju, na których Naród Polski urzeczywistniać będzie wielkie idee socjalizmu.

Konstytucja stwierdza w szczególności, że opierając się na własności socjalistycznej Polska Rzeczpospolita Ludowa „rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego, w szczególności przez rozbudowę państwowego przemysłu socjalistycznego, rozstrzygającego czynnika w przekształcaniu stosunków społeczno-gospodarczych“ (art. 7, pkt 1).

Jednym z zasadniczych celów planowej polityki gospodarczej „jest stały rozwój sił wytwórczych kraju“ (art. 7, pkt 3). W ten sposób Konstytucja ustala, że ekonomiczne prawo industrializacji jest częścią systemu prawnego Polski Ludowej, jest przepisem prawa pozytywnego.

Warto przypomnieć, co mówił o tym Prezydent Bierut: „Przesiąść się na konia wyższej techniki, na nowe skomplikowane maszyny własnej produkcji, na Nową Hutę w przemyśle, na elektryfikację, na auta własnej produkcji w transporcie, na traktor w rolnictwie — dopiero wówczas można zbudować trwałe i niewzruszone podstawy socjalizmu w Polsce. Dopiero bowiem wyższa technika umożliwia wysoką wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu“.⁴⁾

O wysiłku, który należy włożyć w uprzemysłowienie mówił Prezydent Bierut w orędziu noworocznym: „Każdy z nas powinien wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignęlibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zacofania, pozostalibyśmy słabi, a ze słabymi nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują

⁴⁾ Bolesław Bierut. „Przemówienie na Kongresie Zjednoczeniowym“ — Nowe Drogi, Nr 12/48.

rabusie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy“ — jak mówi przysłowie“.

Obok poprzednio omówionej wytycznej Konstytucja sankcjonuje następną:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójnię gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów“ (art. 9, pkt 1).

Wiemy i uczą nas o tym doświadczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, że dyktatura proletariatu może być utrzymana jedynie jako forma sojuszu między klasą robotniczą i masami pracującego chłopstwa.

Temu politycznemu sojuszowi odpowiada spójnia gospodarcza między wsią a miastem. W celu wzmocnienia tej spójni „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia nieustanny wzrost produkcji przemysłu państwowego, służącego wszechstronnemu zaspokajaniu potrzeb wytwórczych i konsumpcyjnych ludności wiejskiej, jednocześnie planowo wpływając na stały wzrost towarowej produkcji rolniczej, która zaopatruje przemysł w surowce, a ludność miejską w żywność“ (art. 9, pkt 2). I to zostało zabezpieczone sankcją konstytucyjną. Sojusz robotniczo-chłopski nie oznacza w żadnym przypadku usztywnienia obecnej struktury społecznej wsi. Konstytucja wyraźnie stwierdza przecież, że Polska Rzeczpospolita Ludowa „ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne, żyjące z wyzysku robotników i chłopów“ (art. 3, pkt 4). Konsekwencją tego przepisu jest dalsza walka z kułakiem. Drogą do przeprowadzenia przeobrażeń na wsi jest rozwój spółdzielni produkcyjnych na wsi. Konstytucja zabezpiecza udzielanie pomocy spółdzielczości wiejskiej. O pomocy tej mówi art. 10, pkt 2: „Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — jako formom gospodarki zespołowej. Dzięki zastosowaniu metod najbardziej wydajnej wspólnej uprawy i mechanizacji pracy gospodarka zespołowa umożliwiła pracującym chłopom osiągnięcie przełomu w produkcji i jest środkiem do całkowitego usunięcia wyzysku na wsi oraz do szybkiego i znacznego podniesienia jej dobrobytu i kultury“.

Konstytucyjnie zabezpieczone są również formy pomocy. Są nimi „państwowe ośrodki maszynowe, dające możliwość stosowania nowoczesnej techniki oraz tanie kredyty państwowe“ (art. 10, pkt 3).

Przebudowa gospodarki rolnej, umacnianie i rozwój zespołowych form gospodarowania jest ściśle związane z procesem uprzemysłowienia kraju. Wskazuje na to Józef Stalin: „Czyż można nadal posuwać naprzód w przyspieszonym tempie nasz zsocjalizowany przemysł mając taką podstawę rolniczą jak drobne gospodarstwo chłopskie, niezdolne do rozszerzonej reprodukcji i stanowiące na domiar tego przeważającą siłę w naszym gospodarstwie narodowym? Nie, nie można. Czyż można w ciągu choć cokolwiek dłuższego okresu opierać Władzę Radziecką i budownictwo socjalistyczne na dwóch różnych

podstawach — na podstawie największego i zjednoczonego przemysłu socjalistycznego i na podstawie najbardziej rozdrobnionej i zacofanej, drobnotwarowej gospodarki chłopskiej? Nie, nie można. Kiedyś musiałyby się to skończyć zupełnym upadkiem całego gospodarstwa narodowego“.⁵⁾

Zabezpieczenie normą konstytucyjną rozwojowego prawa współdzielczania gospodarstw rolnych, z podkreśleniem zasady dobrowolności jako podstawy tworzenia spółdzielni produkcyjnych, nie oznacza, by w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów nie znajdowały się pod opieką prawa. Art. 10, pkt 1 stwierdza że:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu“.

Wprowadzenie do Konstytucji i zabezpieczenie sankcją prawa podstawowych wytycznych polityki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w gruncie rzeczy nałożeniem na organy władzy państwowej obowiązku posługiwania się ustalonymi i doświadczalnie sprawdzonymi prawami rozwojowymi społeczeństwa socjalistycznego. Prostą i oczywistą konsekwencją tego jest fakt, że organy władzy państwowej obowiązane są posługiwać się tymi prawami przy budowie podstaw socjalizmu w Polsce.

Jeśli więc Konstytucja jest jakby komunikatem o uzyskanych zwycięstwach — to jest ona również jakby sygnałem do dalszej walki o nowe sukcesy. Obowiązek tej walki i jej drogi Konstytucja zabezpiecza swą normą.

W ten sposób norma prawna — a więc fragment nadbudowy — powołana została do twórczej roli przy tworzeniu nowego ustroju. Warto przypomnieć, co mówił o tym Józef Stalin w swej pracy pt. „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“: „Nadbudowa wyrasta z bazy, ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiegu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas. Bo też inaczej być nie może. Nadbudowę stwarza baza po to właśnie, by jej służyła, by aktywnie pomagała jej ukształtować się i utrwalić, by aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, zbliżającej się do kresu swego życia wraz z jej dawną nadbudową“⁶⁾. Fragmentem takiej właśnie nadbudowy aktywnie pomagającej w likwidacji starej bazy i tworzeniu nowej — stanie się nasza Konstytucja.

⁵⁾ J. W. S t a l i n. Zagadnienia leninizmu. Książka 1947, str. 259.

⁶⁾ J. W. S t a l i n. W sprawie marksizmu w językoznawstwie. Książka i Wiedza, 1950, str. 7.

Charakterystyka projektu Konstytucji byłaby dalece niepełna, gdybyśmy nie wspomnieli o głęboko demokratycznym charakterze ustanawianego przez nią ustroju politycznego. Demokracja ten ujawnia się przede wszystkim w fakcie, że wszystkie organy władzy są wybieralne i odwoływalne. „Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym.

Przedstawiciele ludu w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwoływani“ (art. 2, pkt. 1 i 2).

Pomna zasady, że siła władzy ludowej polega na jej ścisłym związku z masami, Konstytucja stanowi w art. 5 że: „Wszystkie organy władzy i administracji państwowej opierają się w swej działalności na świadomym, czynnym współdziałaniu najszerszych mas ludowych i obowiązane są: 1) zdawać narodowi sprawę ze swej działalności, 2) uważnie rozpatrywać i uwzględniać słuszne wnioski, zażalenia i życzenia obywateli w myśl obowiązujących ustaw, 3) wyjaśniać masom pracującym zasadnicze cele i wytyczne polityki władzy ludowej w poszczególnych dziedzinach działalności państwowej, gospodarczej i kulturalnej“.

Ten ścisły związek organów władzy z obywatelami zabezpieczony jest dodatkowo przez nałożenie na członków organów władzy, a mianowicie na posłów i członków rad narodowych, obowiązku zdawania sprawy swym wyborcom ze swojej pracy i z działalności organu, do którego zostali wybrani (art. 87).

Organy administracji są wybieralne przez

organy władzy: Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest powoływany i odwoływany przez Sejm (art. 29); prezydium rad narodowych są wybierane przez ich rady (art. 42, pkt 2).

Sędziowie i ławnicy ludowi są wybierani (art. 50 pkt 1).

By zabezpieczyć dodatkowo więź wszelkich organów państwowych z obywatelami, Konstytucja w art. 73 pkt 2 stanowi: „Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszny i biurokratyczny stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności“.

Nie podobna kusić się o przedstawienie w jednym artykule pełnej treści zamkniętej w poszczególnych przepisach projektu Konstytucji. Treść ta ujawni się w życiu, w walce, w pracy nad realizacją podstaw socjalizmu w Polsce. Wówczas zrozumiemy całą prawdę słów Józefa Stalina, mówiącego o projekcie Konstytucji ZSRR: „W wyniku przebytej drogi walk i cierpień cieszy nas i raduje posiadanie swojej Konstytucji mówiącej o owocach naszych zwycięstw. Cieszy nas i raduje, że wiemy, o co walczyli nasi ludzie i jak wywalczyli historyczne zwycięstwo o światowym znaczeniu. Cieszy nas i raduje, świadomość, że obficie przelana krew naszych ludzi nie poszła na marne, że dała rezultaty... To uzbraja duchowo naszą klasę robotniczą, nasze chłopstwo i naszą inteligencję pracującą. To porusza naprzód i wzbudza poczucie uzasadnionej dumy“.

⁷⁾ Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Książka i Wiedza, 1951, str. 60 — 61 (J. W. S t a l i n. O projekcie Konstytucji ZSRR).

Z ZAGADNIENIŃ ROZWOJU WSPÓŁZAWODNICTWA

Wiktor KŁOSIEWICZ

Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych

AKTYWNOŚĆ mas pracujących Polski Ludowej w walce o wykonanie Planu 6-letniego przejawia się w szerokim uczestnictwie załóg w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Powszechnym udziałem we współzawodnictwie — masy pracujące naszego kraju dokumentują wielką prawdę płynącą ze słów wypowiedzianych przez Tow. Stalina, że „współzawodnictwo jest tą dźwignią, za której pomocą klasa robotnicza powołana jest do dokonania przewrotu w całym gospodarczym życiu kraju na bazie socjalizmu“.

Osiągnięcia gospodarcze pierwszego i drugiego roku Planu 6-letniego uzyskane zostały w wyniku świadomego, aktywnego uczestnictwa szerokich rzesz pracujących w realizacji planów. Wyrazem pogłębienia świadomej aktywności pracujących jest rozwijanie nowych stachanowskich form współzawodnictwa, jest inicjowanie nowych, doskonalszych metod pracy.

W walce o wykonanie i przekroczenie planu wyrosli nowi ludzie, nowi bohaterowie pracy, wyróżniani odznakami państwowymi, otaczani czcią i szacunkiem całego narodu. Stworzenie warunków pełnego rozwoju twórczej myśli i inicjatywy przodujących robotników, upowszechnienia stachanowskich form współzawodnictwa stało się zasadniczą wytyczną działalnością Związków Zawodowych w r. 1951.

I tak — Związek Górników koncentrował uwagę na walce o podniesienie cykliczności. W styczniu br. blisko 70% brygad ścianowych uczestniczyło we współzawodnictwie o podniesienie cykliczności. Wskaźnik cykliczności osiągnięty przez współzawodniczące brygady, zbliża się do 0,80. Górnicy walczą o dalszy postęp w zakresie cykliczności, o osiągnięcie pełnego cyklu.

W hutnictwie współzawodnictwo o podniesienie wydajności z jednego metra sześciennego

wielkiego pieca i jednego metra kwadratowego trzonu pieca martenowskiego, współzawodnictwo o zmniejszenie zużycia koksu na tonę surowki, współzawodnictwo o likwidację braków stało się metodą walki wielu hutników o surowkę i stal.

Metalowcy osiągnęli już poważne wyniki w szybkościowej obróbce metali, lecz przeciętna szybkość skrawania metalu wzrosła nieznacznie na skutek niedostatecznego umasowienia tej radzieckiej metody. W przemyśle metalowym konieczne jest zwalczanie pewnych teorii, jakoby wprowadzenie szybkościowej obróbki we wszystkich zakładach nie było możliwe bez przebudowy i renowacji parku maszynowego. Jest niewątpliwie faktem, że aby zastosować szybkościowe skrawanie według wzorów radzieckich, potrzebne są zmiany zarówno w konstrukcji samych tokarni, jak również zwiększenie mocy silników. Ale nie oznacza to, ażeby nie można walczyć o pełne obciążenie wszystkich tokarni. Przykłady z wielu zakładów dowodzą, że moc tokarni wykorzystana jest zaledwie w 70—80 %, a nawet i niżej.

W energetyce szeroko rozwijano w r. 1951 współzawodnictwo o oszczędność węgla. W większości naszych okręgowych rad związków zawodowych odbywały się narady palaczy, które wytyczyły praktyczne metody oszczędzania węgla. Same elektrownie podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki osiągnęły oszczędność 400 tys. ton węgla. Prawie połowę tego osiągnięcia zawdzięcza się zastąpieniu węgla wysoko-kalorycznego mułem węglowym. To współzawodnictwo oszczędnościowe wymaga w r. 1952 pogłębienia oraz dostosowania urządzeń technicznych.

W kolejnictwie rozwinęła się walka o szybki obrót wagonu w formie zawierania umów z zakładami przedsiębiorstw. W IV kw. zawarto 518 umów.

Jedną z ważnych form, które pojawiły się w r. 1951 w przemyśle włókienniczym są trójki tkackie. Istniejących w grudniu ub. roku ok. 400 trójek podniosło wydajność swej pracy przeciętnie o 10 %. Ta nowa forma współzawodnictwa wymaga bardzo poważnej uwagi i troski organizacji związkowych i administracji.

Uległy znacznemu skonkretyzowaniu różne formy współzawodnictwa oszczędnościowego. Poważne wyniki w walce o oszczędność uzyskano w przemysłach odzieżowym i skórzanym w wyniku rozwoju ruchu korabielnikowców. Metoda Kowalowa jest coraz szerzej stosowana w naszych zakładach. W konkursie zorganizowanym przez CRZZ wspólnie z GIP i NOT w sprawie stosowania metody inż. Kowalowa zgłosiło swój udział 200 zakładów. W różnych gałęziach gospodarki narodowej rozwinęły się nowe formy współzawodnictwa, przynosząc poważne efekty gospodarcze w walce o plan.

Jednocześnie obok tych poważnych wyników w r. 1951 stwierdzamy szereg braków i niedociągnięć w rozwijaniu współzawodnictwa. VIII Plenum CRZZ wskazało na szereg niedociągnięć, które utrudniają pełny rozwój współza-

wodnictwa. Najważniejsze z nich to: niewypełniony jeszcze bez reszty biurokracizm i formalizm w organizowaniu współzawodnictwa, tendencje odrywania treści i form współzawodnictwa od istotnych zadań planowych, niedostateczna pomoc w stworzeniu warunków dla wykonania zobowiązań pracowniczych, niedostateczna praca w podchwytywaniu i rozwijaniu twórczej inicjatywy pracowników i w upowszechnianiu doświadczeń.

Plenum wykazało, że te niedociągnięcia i braki w organizowaniu współzawodnictwa wynikają ze słabej, niesystematycznej pracy wielu ogniw i instancji związkowych, a także z niedostatecznego współdziałania administracji ze związkami zawodowymi w organizowaniu współzawodnictwa.

Plenum wskazało na konieczność zmiany stosunku administracji do zagadnień współzawodnictwa. W latach początkowego rozwoju współzawodnictwa przejawiała się tendencja przejmowania kierownictwa nad ruchem współzawodnictwa przez administrację. W wyniku uchwał II Kongresu Zw. Zaw. inicjatywę w tym zakresie przejęły związki. Zaistniała jednak sytuacja, że w wielu przypadkach administracja gospodarcza, bezpośrednio odpowiedzialna za wykonanie planów produkcyjnych, zachowywała bierną postawę wobec rozwijającego się ruchu współzawodnictwa.

Kierownictwa szeregu zakładów pracy i wielu centralnych zarządów przemysłu wykazywały tylko formalne zainteresowanie rozwojem współzawodnictwa, nie rozumiejąc, że jest ono podstawową dźwignią naszej zwycięskiej walki o plan.

Wykonanie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego, roku, który — jak stwierdził w przemówieniu noworocznym Prezydent Bierut — „będzie rokiem przełomowym dla zwycięskiego wypełnienia całego planu“, wymaga pełnej mobilizacji mas pracujących dla zapewnienia dalszego wzrostu wydajności pracy oraz obniżenia kosztów własnych produkcji.

W obliczu tych zadań konieczne jest dalsze zaktywizowanie ogniw związkowych w organizacji współzawodnictwa, usunięcie wszystkich niedociągnięć utrudniających pełny jego rozwój, na co wskazało VIII Plenum CRZZ w podsumowaniu wyników pracy związków w r. 1951.

DLA nadania współzawodnictwu pełniejszej jeszcze treści, dla ukazywania pracującym właściwych kierunków walki o plan, dla najszerszego umasowienia branżowych form współzawodnictwa, dla wzmożenia aktywności pracujących w walce o plan, konieczny jest znaczny krok naprzód w naszym planowaniu, konieczne jest stałe, kwartalne, miesięczne, dekadowe a w poszczególnych wypadkach i dzienne ustalanie zadań planu dla oddziałów, brygad, poszczególnych pracowników oraz zaznajamianie z tymi zadaniami planowymi każdego pracującego.

Plan na r. 1952 winien przejść do oddziałów, brygad, do każdego zatrudnionego w zakładzie. „Gdy każdy robotnik spośród załogi fabrycznej zna zadania planowe, rozumie je i świadomie uczestniczy w ich wykonaniu — zatroszczy się on o to, aby przeciwstawiać się wszelkiemu marnotrawstwu, aby wykorzystać w pełni istniejące rezerwy, aby zabezpieczyć maksymalną wydajność pracy, zarówno swojej jak i całej załogi“ — mówił tow. Bierut na V Plenum KC PZPR. Znajomość zadań planu, ustalenie zasadniczych jego kierunków daje warunki powiązania wykonawstwa planu z organizacją i rozwojem współzawodnictwa, pozwala inicjować nowe, najwłaściwsze jego formy, pozwala pracującym na podejmowanie w ramach socjalistycznego współzawodnictwa zobowiązań skonkretyzowanych, pełnych treści produkcyjnej.

W zakresie doprowadzania planów do robotnika istnieją duże braki. Dość wskazać na budownictwo, gdzie na większości budów nie są opracowywane plany odcinkowe i szczegółowe harmonogramy. Braki w planowaniu i często występujące braki dokumentacji technicznej utrudniają planową walkę na budowach o dotrzymanie terminów, o ich skrócenie, o oszczędności materiałowej.

Jest oczywiste, że w przemyśle o produkcji jednorodnej sprawa nie nasuwa tak dużych trudności jak przy produkcji jednostkowej czy małoseryjnej. Jednak korzyści osiągnięte w przemyśle takich jak górnictwo, przemysł odzieżowy, obuwniczy, świadczą dobitnie, że planowanie i doprowadzenie planów do stanowisk zapewnia o wiele lepsze rezultaty walki o plan.

Opracowywanie przez administrację techniczną planów odcinkowych (na oddziały, zespoły, brygady), winno być traktowane jako jedno z najważniejszych zadań kierownictwa zakładów pracy w r. 1952, we wszystkich gałęziach gospodarki społecznej. Ten tak istotnie ważny problem dla wyzwolenia pełnej aktywności i inicjatywy mas pracujących w ich walce o wykonanie planu, może i powinien stać się przedmiotem współzawodnictwa odpowiednich ogniw administracji — jak biur planowania, fabrykacyjnych, kierowników oddziałów, majstrów itd. Majstrowie, kierownicy, personel inżyniersko-techniczny, przodujący w opracowywaniu odcinkowych planów powinni być wyróżniani, a wyniki ich pracy winny stać się przedmiotem szerokiej popularyzacji. Zarządy główne i okręgowe powinny wspólnie z właściwymi organami administracji organizować wymianę doświadczeń, uzyskanych przez naszych inżynierów, techników i majstrów w dziedzinie opracowywania planów odcinkowych.

Poważnym niedociągnięciem ubiegłego okresu był brak rytmiczności w wykonywaniu planów. Było to rezultatem słabej mobilizacji załóg do wykonania planu w pierwszych okresach realizacji planów jak np. I dekada miesiąca, I miesiąc kwartału. W wielu wypadkach zwyczajem stało się odrabianie zaległości z pierwszych okresów w ostatniej chwili. Stąd szturmowość, wykonywanie planów niejednokrotnie kosztem

godzin nadliczbowych. A przecież w każdym zakładzie pracy, w każdym oddziale produkcyjnym można znacznie zwiększyć produkcję, podwyższyć wydajność, przyjmując od pierwszej chwili realizacji planu miesięcznego lub kwartalnego takie tempo, jakie stosuje się w ostatnich okresach wykonania planu. Rok ubiegły daje szereg przykładów potwierdzających to zjawisko nierytmicznego wykonywania planów zarówno przez zakłady pracy, jak też całe przemysły. Dobitnie odczuliśmy to w wykonaniu planów III kw. r. 1951.

Dotychczas istniejący brak rytmiczności w wykonywaniu planu wskazuje na konieczność organizowania kontroli przeprowadzanej na dekadowej naradzie wytwórczej brygad i innych zespołów pracowniczych. Dekadowa narada wytwórcza przez krytyczne głosy załogi wskazuje istniejące trudności techniczno-produkcyjne, będące przeszkodą wykonania planu i zobowiązań. Ujęcie tych głosów we wnioski i przedstawienie ich pionowi technicznemu jest podstawowym obowiązkiem majstra (brygadzisty) i mężów zaufania.

Dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że zobowiązania pionu technicznego, dotyczące realizacji wniosków załogi, stwarzają pomyślne warunki dla wykonania zobowiązań pracowniczych. Dlatego też należy w większym stopniu rozwijać podejmowanie zobowiązań przez pracowników inżyniersko-technicznych. Wykonanie zobowiązań pionu technicznego winno być kontrolowane systematycznie w czasie dekadowych i miesięcznych narad wytwórczych oddziału lub zakładu.

Ważnym czynnikiem mobilizującym załogi do rytmicznego wykonania planów jest codzienne i dekadowe wyróżnianie zespołów lub poszczególnych pracowników, osiągających najlepsze wyniki w danym dniu lub dekadzie. Ciekawą formę wyróżniania zastosował Zw. Zaw. Prac. Odzieżowo-Skórzanych wspólnie z CZP Obuwianego. W zakładach przemysłu obuwianego współzawodnictwo międzyoddziałowe toczy się o zdobycie proporca. Zobowiązanie podjęte na kwartał jest kontrolowane co dekadę i co dzień, co dzień też porzecz wędruje do oddziału, który uzyskał najwyższe wyniki w wykonaniu planu.

W szeregu zakładów pracy stosowane są inne formy mobilizacji załóg do walki o rytmiczne wykonanie planów. Wymienić tu należy ilustracje (w liczbach i wykresach) osiągnięć poszczególnych oddziałów i zespołów pracowniczych. W każdym zakładzie pracy dyrekcja i rada zakładowa powinny wspólnie ustalić i organizować najwłaściwsze formy podawania do wiadomości ogółu wyników pracy poszczególnych pracowników, zespołów, oddziałów — na bieżąco, codziennie, co dekadę.

W ubiegłych okresach zdarzały się przypadki niedostatecznego wiązania kierunków i form współzawodnictwa z zadaniami planów gospodarczych. Niejednokrotnie też w miejsce koniecznej koncentracji na podstawowym zadaniu planu występowało poddanie się żywioł-

wości, co nie sprzyjało rozwijaniu najwłaściwszych form współzawodnictwa.

Zdarzały się niejednokrotnie przypadki np. w przemyśle włókienniczym podejmowania zobowiązań nadplanowej produkcji bez analizy możliwości dodatkowego zaopatrzenia w surowce. Brak takiej analizy doprowadzał do podejmowania zobowiązań w zakresie podniesienia wyłącznie wydajności pracy. Po przeanalizowaniu zaopatrzenia okazywało się, że zobowiązania winny dotyczyć w pierwszym rzędzie wygospodarowania oszczędności surowca i uzyskania w ten sposób nadplanowej produkcji z materiałów zaoszczędzonych.

Plan i zobowiązania mają na celu zwiększenie produkcji, podniesienie wydajności, zmniejszenie kosztów własnych. Konieczne jest wskazanie załódze, jakie są najważniejsze zadania zakładu dla wykonania planu. Wskazywanie zadań aktualnych wynikających z planu, ustalenie kierunków współzawodnictwa jest zadaniem związków zawodowych i administracji — ściśle ze sobą współdziałających. Na bazie wytyczonych zadań załoga po przeanalizowaniu swych możliwości może podjąć najwłaściwsze, najbardziej przydatne dla zakładu zobowiązania.

Praktycznie rzecz biorąc, majster (brygadzysta) wraz z mężem zaufania na tle zadań planu powinni ustalić kierunki współzawodnictwa, wokół których zorganizowane jest współzawodnictwo. Przy dekadowym omawianiu przebiegu walki o plan i rozwoju współzawodnictwa powinny być przez majstrów, techników podchwytywane z głosów pracowniczych przeszkody techniczno-produkcyjne, które powinny zostać ujęte w formie zobowiązania pionu technicznego.

Analiza rozwijanych form współzawodnictwa w zakładach pracy powinna być dokonywana przez dyrekcję i radę zakładową. Ma ona na celu ocenę i ustalenie najlepszych metod pracy, najwłaściwszych dla zakładu form współzawodnictwa.

Istotnym zadaniem organizacji związkowych i administracji jest stwarzanie warunków techniczno-organizacyjnych dla zapewnienia najpełniejszego rozwoju współzawodnictwa pracy.

W roku ubiegłym niektóre zobowiązania pracownicze nie zostały wykonane na skutek braku opieki ze strony administracji i związków zawodowych. Miało to miejsce w poszczególnych zakładach w hutnictwie, górnictwie węglowym, w przemyśle metalowym. Analiza tego stanu rzeczy w zakładach wykazuje, że wypadki te mają miejsce w wyniku zbyt małej kontroli przebiegu realizacji zobowiązań przez mężów zaufania, rady oddziałowe i zakładowe oraz w wyniku nieudzielenia współzawodniczącym pomocy przez majstrów, techników, kierowników. Udzielanie tej pomocy, stała dbałość o właściwe zaopatrzenie pracujących w narzędzia, troska o właściwą organizację miejsca pracy, to podstawowe obowiązki administracji, majstra, kierownika oddziału, kierownika zakładu.

Zbyt słaby w wielu działach naszej gospodarki rozwój form współzawodnictwa oszczędnościowego w poważnym stopniu wynika z braku norm zużycia materiałowego lub istnienia przestarzałych norm zużycia. Brak norm lub niewłaściwe normy zużycia powodują niejednokrotnie istnienie marnotrawstwa, utrudniają walkę o oszczędność.

Niejednokrotnie obserwowany brak wyciągnięcia przez administrację wniosków z osiągnięć przodowników pracy, nieustannie korygujących przestarzałe normy zużycia, winien zamienić się w żywą, twórczą pracę pionu technicznego.

Ważnym warunkiem pełnego rozwoju współzawodnictwa jest podniesienie procentu robót zakordowanych. Z analizy tego zagadnienia wynika, że częstokroć na dwu zakładach pracy o podobnych procesach produkcyjnych procent zakordowania prac jest zupełnie różny. Np. w zakładach przemysłu taboru kolejowego różnice sięgają w poszczególnych zakładach do 12%. Oczywiście jest, że zakład, który ma wyższy procent jest zakładem mającym lepsze możliwości rozwoju współzawodnictwa. Zwiększanie zakresu robót akordowych powinno być również treścią zobowiązań pionu technicznego oraz tematem wymiany doświadczeń zakładów.

Stworzenie warunków rozwoju współzawodnictwa, to również troska o to, by robotnicy mogli podnosić swoje kwalifikacje, by organizowane były wespół z organizacjami związkowymi szkoły stachanowskie, kuźnie popularyzacji najlepszych osiągnięć i metod pracy. Podejmowanie zobowiązań przez samych robotników w zakresie stosowania metody Kowalowa nie da właściwych efektów, jeśli administracja zakładu wespół z radą zakładową nie zająłaby się o to, by wyznaczeni pracownicy inżyniersko-techniczni zaznajomili się sami z metodą Kowalowa, a następnie zaznajamiali załogę z tą metodą.

NALEŻY również wspomnieć o konieczności rozwijania współzawodnictwa administracji o usprawnienie procesu produkcyjnego. Ścisły związek z ruchem racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej w tym zakresie, wiązanie współzawodnictwa z organizacją brygad racjonalizatorskich oraz udzielaniem socjalistycznych zamówień racjonalizatorskich stworzy warunki rozwoju współzawodnictwa pracowników inżyniersko-technicznych.

Podsumowanie wyników współzawodnictwa, wyróżnianie przodujących pracowników, pokazywanie ich osiągnięć jest momentem zamykającym dany etap współzawodnictwa. Jednocześnie zdobyte doświadczenie i stwierdzone braki wskazują nowe zadania. Dyrekcja i rada zakładowa powinny co miesiąc analizować wykonanie planu, rozwój współzawodnictwa, wpływ zobowiązań na wykonawstwo planu.

Stałe wysuwanie wyróżnionych ludzi w zakładzie pracy w ramach podsumowania comiesięcznego wyniku współzawodnictwa ma niewątpliwie poważny wpływ na ogólny wzrost wydajności pracy.

Zasadniczym momentem w wyróżnianiu pracujących jest stworzenie szerokiej bazy wyróżnienia. Należy pamiętać o podawaniu co miesiąc do wiadomości załóg list wyróżnionych pracowników, o szerokim stosowaniu wręczania listów pochwalnych, dyplomów honorowych przodującym pracownikom.

Organizowanie wyróżnień listami pochwalnymi lub nagrodami pieniężnymi, przedstawienie wybitnych pracowników do odznaczeń państwowych zapewnia zasadnicze rozszerzenie bazy oddziaływania na najszersze masy pracujące. Czynnym udział w popularyzacji wyróżniających się w pracy oraz pełne zabezpieczenie materialnych środków propagandy (tablice, aleje przodowników, księgi wyróżniających się itp.) jest zrozumiałym obowiązkiem administracji.

W zakresie wyróżnień za osiągnięcia w pracy związki zawodowe i poszczególne ogniwa administracji dbać powinny o stworzenie wyraźnie sprecyzowanej drabiny, która by prowadziła wyraźnie od wyróżnień w formie wypisania nazwisk na tablicach honorowych do odznaczeń państwowych.

Ze sprawą nagród pieniężnych wiąże się sprawa funduszu zakładowego. Fundusz zakładowy jest instrumentem, który pobudza aktywność pracujących w walce o plan, o zwiększenie oszczędności oraz jest czynnikiem dalszej poprawy bytu pracujących. Szereg zakładów przemysłu metalowego, hutniczego, węglowego, włókienniczego i innych, nie uruchomiło jednak w r. 1951 funduszu zakładowego. W tych zakładach stwierdzić należy niewątpliwie niedostateczne spopularyzowanie funduszu zakładowego wśród załóg, jak również niedostateczne zainteresowanie administracji funduszem zakładowym.

W tej sytuacji konieczna jest w zakładach szeroka popularyzacja funduszu zakładowego, popularyzowanie wśród załóg pracowniczych zakładów uzyskujących odpisy na fundusz zakładowy, ukazywanie ich osiągnięć produkcyjnych. Równocześnie kierownictwo zakładu powinno wykazywać głębokie zainteresowanie funduszem zakładowym, skupienie uwagi na wykonaniu warunków utworzenia funduszu zakładowego. Sprawa funduszu powinna być tematem narad wytwórczych, powinna być przedmiotem żywego zainteresowania załóg.

Przyjęcie najważniejszych dla danego zakładu form współzawodnictwa powinno być dokonywane przy uprzednim dokonaniu starannej analizy planu oraz w oparciu o wytyczne i kierunki rozwoju współzawodnictwa podane przez zarządy główne i odnośne ministerstwa. Przy przyjmowaniu właściwych form współzawodnictwa należy poddać bardzo wnikliwej analizie osiągnięcia produkcyjne pracowników osiągających wysokie wyniki i stosujących nowe metody pracy. Sprawa ta stale jeszcze kuleje. A powinno być regułą i zasadą obowiązującą z żelazną konsekwencją, że osiągnięcia nowych przodowników są poddawane dokładnej analizie, a metody ich pracy upowszechniane.

Nienadążanie ogniw związkowych i kierownictwa zakładów pracy, nienadążanie za tempem wzrostu inicjatywy mas pracujących, powinno być sygnałem dla każdego związkowca, każdego kierownika fabryki, oddziału, dla każdego majstra do zerwania z dotychczasowym — tak częstym — brakiem zrozumienia konieczności umasowienia inicjowanych przodujących metod pracy.

Przenoszenie doświadczeń przodujących robotników, upowszechnianie stachanowskich form współzawodnictwa jest zasadniczym czynnikiem umasowienia współzawodnictwa, osiągania lepszych wyników w zakładach, branżach, przemysłach, w całej gospodarce narodowej; jest elementem wzrostu tempa rozwoju gospodarczego.

Oceniając krytycznie pracę związków zawodowych i administracji w tej dziedzinie, należy stwierdzić, że jest ona niedostateczna. Nie zdołaliśmy jeszcze opracować metod pracy, które zapewniłyby podchwytywanie każdej inicjatywy, rozwijanie przodujących metod pracy, upowszechnianie doświadczeń pracy w zakładach, w branżach i w całej gospodarce. Zadaniem pracowników technicznych w zakładach jest przygotowanie warunków rozwijania nowych metod pracy, wprowadzania zmian organizacyjnych i technicznych, w technologii produkcji na podstawie twórczej inicjatywy robotników. Zadaniem instancji administracji gospodarczej jest opracowanie planu upowszechnienia nowych inicjatyw.

W roku ubiegłym i w roku bieżącym poszczególne zarządy główne wspólnie z resortami opracowują (są już dla górników, hutników, chemików) wytyczne rozwoju współzawodnictwa w poszczególnych branżach przemysłowych. Wytyczne te stwarzają ramy organizacyjne dla najpełniejszego rozwoju w zakładach pracy branżowych form współzawodnictwa w r. 1952. Mają one na celu ujawnienie i wydobywanie inicjatywy robotniczej w szlachetnej rywalizacji o osiągnięcie najlepszych wyników pracy, o uzyskanie tytułu wyróżnionego, przodującego i najlepszego w zawodzie.

Pełne wprowadzenie w zakładach tych wytycznych wymaga bardzo poważnej pracy organizacyjnej związków zawodowych i administracji, które powinny w tym zakresie ściśle współpracować. Poszczególne ogniwa w administracji, jak i związki zawodowe muszą wyzbyć się resztek tkwiącego jeszcze formalizmu i biurokratycznego podejścia do organizowania współzawodnictwa. Przykładem tego jest np. wydanie przez CZP Hutniczego okólnika w związku z przyjęciem przez Plenum Związku Zawodowego Hutników wytycznych organizowania współzawodnictwa. W okólniku tym CZP Hutniczego poleca... referentom współzawodnictwa... współdziałanie z radami zakładowymi w zakresie rozwijania współzawodnictwa. Wynika z tego, że w przemyśle hutniczym podobnie jak i w szeregu innych gałęzi przemysłu nie jest rozumiana dostatecznie rola administracji w zakresie rozwijania współzawodnictwa.

Sprowadzanie odpowiedzialności administracji jedynie do odpowiedzialności referentów stanowi pewnego rodzaju wypaczenie pojęcia jednoosobowego kierownictwa. Odpowiedzialność kierownika zakładu pracy za plan nie może nie oznaczać jednocześnie jego odpowiedzialności za stworzenie wespół ze związkami zawodowymi najlepszych warunków pobudzania aktywności pracujących w walce o plan, w ramach socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Do zadań referenta natomiast, którego funkcji nie można lekceważyć, należy dokonywanie analizy rozwoju współzawodnictwa, przygotowywanie i opracowanie materiałów potrzebnych dla dokonywania podsumowań współzawodnictwa.

W ostatnim czasie przyjęta została przez Prezydium Rządu Uchwała, która precyzuje zasady odpowiedzialności administracji gospodarczej za warunki rozwoju współzawodnictwa oraz zadania w zakresie współdziałania związków zawodowych z administracją w rozwijaniu współzawodnictwa pracy. Pełna realizacja uchwały przyczyni się niewątpliwie do pełniejszego powiązania form i kierunków współzawodnictwa z zadaniami planu, do szerokiego upowszechniania inicjatywy pracowniczej, do stworzenia jeszcze lepszych warunków umożliwiających wykonanie i przekraczanie zobowiązań przez pracujących. Pełna realizacja Uchwały Prezydium Rządu stworzy jednocześnie jeszcze lepsze warunki rozwoju wynalazczości pracowniczej, walki z biurokratyzmem poszczególnych komisji usprawnień, szerokiego

upowszechnienia projektów wynalazczych w zakładach pracy.

Walka o realizację planu pierwszego kwartału odbywa się w zakładach pracy w grupach związkowych, oddziałach w atmosferze dyskusji nad projektem Konstytucji. Robotnicy i pracownicy, widząc w Konstytucji zabezpieczenie zdobyczy ludu pracującego Polskiej Ludowej, podejmują liczne zobowiązania produkcyjne na cześć Konstytucji. Projekt Konstytucji, który utrwala osiągnięcia pracujących, stwarza jednocześnie dalsze podstawy wyzwania w narodzie polskim, w naszej klasie robotniczej, talentów i uzdolnień, twórczej myśli w walce o przyspieszenie budowy socjalizmu.

Aktywny udział szerokich mas pracujących w walce o plany produkcyjne wzmacnia się obecnie jako odpowiedź naszego narodu na przygotowania wojenne imperialistów. Zobowiązaniami produkcyjnymi odpowiadają pracujący na wskrzeszenie Wehrmachtu, na zbrodnicze knowania imperialistów. Masy pracujące Polskiej Ludowej są świadome swojej roli i odpowiedzialności za wzmacnianie sił obozu pokoju, za realizację słów Tow. Stalina, że pokój zostanie utrzymany, jeżeli narody ujmą sprawę pokoju w swoje ręce.

Dlatego też Związki Zawodowe w oparciu o doświadczenia r. 1951 będą mobilizować najszersze rzesze pracujących do walki o plan — do walki o pokój, kierując się wskazaniem naszej Partii, wskazaniem Tow. Bieruta.

ZAGADNIENIA FORM ORGANIZACYJNYCH I PLANOWANIA W BUDOWNICTWIE W R. 1952

inż. Mateusz MAŁACHOWSKI

Dyr. Dep. Budownictwa w PKPG

WZROST zadań budownictwa na r. 1952 w stosunku do ubiegłego roku jest bardzo poważny — wynosi około 25%. Przy ocenie trudności realizacji tych zadań należy wziąć pod uwagę, że w wyniku dynamicznego rozwoju budownictwa w pierwszych dwóch latach Planu 6-letniego powiększyła się znacznie baza wyjściowa, i że wzrost bezwzględny, tj. różnica między zadaniami produkcyjnymi przedsiębiorstw budowlano-montażowych w r. 1952 i zadaniami r. 1951 wynosi tyle, ile w r. 1951 wynosiła cała produkcja Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego.

Poza ilościowym wzrostem zadań planowych należy podkreślić, że z roku na rok, a więc i w r. 1952 w stosunku do r. 1951 jakość zadań budownictwa staje się coraz bardziej złożona, a to z następujących powodów.

Po pierwsze — wchodzimy w okres, w którym od przedsiębiorstw budowlano-montażowych wymagać się będzie uruchomienia wielkiej ilości poważnych zespołów obiektów produkcyjnych. O ile w ciągu lat poprzednich tego

rodzaju uruchomienia występowały tylko sporadycznie, w r. 1952 będą one zagęszczone prawie na wszystkie miesiące roku, a więc dotrzymanie terminów wymagać będzie stałej koncentracji uwagi w ciągu całego okresu realizacji planu.

Po drugie — zadania stają się coraz trudniejsze również pod względem technicznym, szczególnie w zakresie budownictwa przemysłowego. Dotyczy to zarówno budowy jak i przede wszystkim montażu obiektów i urządzeń takiego typu i wielkości, jakich dotąd w praktyce naszej nie mieliśmy, jak np. zakończenie budowy i przeprowadzenie montażu wielkiego zgniatacza w Hucie Bobrek, jak budowa Zakładu Celwiskozy w Jeleniej Górze, jak przystąpienie do podstawowych robót przy budowie Metro itd.

Po trzecie — coraz trudniejsze stają się również warunki realizacji planu budownictwa, w szczególności z uwagi na ograniczone możliwości dopływu nowych kadr i związaną z tym koniecznością znacznej intensyfikacji metod pracy oraz z uwagi na konieczność daleko

oszczędniejszego użycia limitowanych środków materialnych.

Wykonanie zadań budownictwa w r. 1952 będzie więc wymagało dalszego i poważnego usprawnienia organizacji produkcji budowlano-montażowej oraz usprawnienia planowania i metod tej produkcji. Powinniśmy przemyśleć kwestię przygotowań dla opanowania zadań r. 1952 poczynionych już w dziedzinie form organizacyjnych i w dziedzinie planowania.

Już w końcu pierwszego roku Planu 6-letniego zostały stworzone podstawy nowych form organizacyjnych w budownictwie. Stanowiły one rewolucyjną przemianę całego aparatu wykonawstwa, który został przekształcony gruntownie pod wyraźnym wpływem doświadczeń organizacyjnych budownictwa radzieckiego.

Pozytywne wyniki i osiągnięcia w toku realizacji planu budownictwa w r. 1951 zawdzięczamy w znacznym stopniu przeprowadzonej reorganizacji, która objęła zarówno sieć przedsiębiorstw, jak i ich strukturę wewnętrzną.

Na podstawie doświadczenia r. 1951 i na tle zadań r. 1952 wydaje się możliwe stwierdzenie, że stworzone w końcu r. 1950 podstawy układu sieci przedsiębiorstw oraz zasady struktury organizacyjnej przedsiębiorstw są wystarczające dla sprawnego kierowania realizacją bieżących planów i nie wymagają na obecnym etapie poważniejszej rewizji. Utworzona wielka sieć zrejonizowanych przedsiębiorstw budowlano-montażowych o sprecyzowanym zakresie działania w dwóch podstawowych kierunkach: budownictwa przemysłowego i budownictwa miast i osiedli realizujących około 60% łącznej ilości zadań produkcyjnych ogółu przedsiębiorstw budowlano-montażowych, stanowi podstawowy i decydujący aparat wykonawstwa budowlano-montażowego. W ramach tego aparatu rozwinęły się już i zróżnicowały potężne piony wyspecjalizowanych przedsiębiorstw, które opanowują coraz lepiej organizację pracy i postępowe metody w zakresie budownictwa specjalnego, robót instalacyjnych i montażu.

Proces ten wystąpił szczególnie wyraźnie w budownictwie przemysłowym, gdzie powstały centralne zarządy robót instalacyjnych, elektromontażu, montażu konstrukcji stalowych i ciężkich maszyn, robót wodno-inżynierskich i lądowo-inżynierskich. W ramach zaś tych centralnych zarządów powstawały i powstają w dalszym ciągu zjednoczenia o jeszcze bardziej zwężonej specyfice, jak np. zjednoczenia montażu urządzeń dźwigowych, budowy pieców przemysłowych, budowy i montażu urządzeń klimatyzacyjnych, budowy i montażu kotłów, budowy i montażu zbiorników itd. Proces ten, choć w mniejszym stopniu, występuje również w resorcie budownictwa miast i osiedli (Centralny Zarząd Robót Instalacyjnych).

Poza powyższym, o wyraźnie skoncentrowanym charakterze, aparatem przedsiębiorstw podporządkowanych dwóm resortom budownictwa, a obsługujących zasadnicze potrzeby bu-

downictwa przemysłowego i ogólnego — powstał i rozwija się aparat wykonawczy dla zadań inwestycyjnych drobniejszych i bardziej rozproszonych, w postaci przedsiębiorstw terenowych w trzech podstawowych grupach: budowlanych przedsiębiorstw powiatowych, remontowo-budowlanych i specjalizowanych przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, oraz zespołów wykonawczych drobnej wytwórczości, które realizują około 12,5% planu budownictwa (z wyłączeniem systemu gospodarczego).

W celu realizacji zadań budownictwa o charakterze specyficznym, dla poszczególnych resortów gospodarczych utrzymane zostały i rozwijają się w tych niebudowlanych resortach odrębne organizacje i piony przedsiębiorstw budowlano-montażowych specjalizowanych, jak: Centralny Zarząd Robót Kolejowych w Ministerstwie Kolei, Centralny Zarząd Budownictwa Węglowego w Ministerstwie Górnictwa, przedsiębiorstwa budownictwa energetycznego i sieci elektrycznych w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego (obecnie Energetyki), Centralny Zarząd Robót Drogowych w Ministerstwie Transportu, Centralny Zarząd Budownictwa Chemicznego w Ministerstwie Chemii itd. Proces tworzenia i rozwoju tych przedsiębiorstw nie jest bynajmniej zakończony i dalszy rozwój w tym kierunku wymagać będzie stałej uwagi. Dla wytyczenia kierunków dalszego rozwoju przedsiębiorstw budowlano-montażowych, w resortach gospodarczych niebudowlanych, istotne są następujące okoliczności:

- a) rozmiar, specyfika oraz koncentracja w terenie robót remontowo-budowlanych i montażowych w resorcie (lub w poszczególnej branży);
- b) rozmiar, specyfika i koncentracja w terenie drobnych robót inwestycyjnych resortu lub branży.

W wypadku większej objętości, dostatecznej koncentracji w terenie robót tego typu, których profil byłby zbyt uciążliwy dla przedsiębiorstw resortów budownictwa, zaś specyfika zbyt trudna dla przedsiębiorstw terenowych, byłoby rzeczą pożądaną tworzenie i rozwinięcie przez resorty własnego aparatu wykonawstwa.

Wydawałoby się również celowe rozważenie przez poszczególne resorty zgrupowania zespołów montażowych, wyspecjalizowanych w montażu maszyn i urządzeń specyficznych dla danego resortu lub branży w odpowiednie przedsiębiorstwa montażowe. To ostatnie byłoby wskazane w tych wypadkach, gdzie istnieje właściwa baza w systemie gospodarczym resortu, a specjalistów tego rodzaju brak jest w resorcie budownictwa przemysłowego.

ODRĘBNYM zagadnieniem jest rozwój i zmiana profilu spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych. W ostatnich latach można było stwierdzić w wielu wypadkach niewłaściwe ustawienie tych przedsiębiorstw, które rozwijały się często w kierunku zbliżającym je do przedsiębiorstw państwowych. Pro-

ces przestawienia spółdzielni budowlanych na działalność usługową powinien być znacznie przyspieszony w r. 1952.

Scharakteryzowana w powyższy sposób sieć przedsiębiorstw budowlano-montażowych powinna być uważana za zupełnie wystarczającą dla zapewnienia prawidłowego podziału i właściwej realizacji zadań produkcyjnych budownictwa na obecnym etapie.

Również rozwiązanie struktury wewnętrznej w poszczególnych pionach przedsiębiorstw budowlano-montażowych nie wymaga w chwili obecnej wprowadzenia jakichkolwiek zasadniczych zmian. Nie oznacza to bynajmniej, by treść zawarta w formach organizacyjnych budownictwa w r. 1951 była właściwa, czego dostatecznym dowodem było doświadczenie r. 1951.

Przewidziany w strukturze produkcyjnej przedsiębiorstw budowlano-montażowych hierarchiczny układ trójszczeblowy (centralny zarząd, zjednoczenie, zarząd budowlany) bywał często zniekształcany. Z zarządu budowlanego, który miał być operatywną jednostką kierującą na placach budowy, próbowano w wielu wypadkach tworzyć zbędną dodatkową „czapkę“ administracyjną (np. w budownictwie dzielnicy MDM w Warszawie). Błędne te tendencje miały nawet początkowo poparcie ze strony organów finansowych, co zostało jednak ostatecznie przecięte w końcu r. 1951 przez właściwą władzę.

Nie zostały również napełnione dotąd właściwą treścią pionów funkcyjne w centralnych zarządach i zjednoczeniach. Dotyczy to w szczególności oddziałów głównych mechaników, oddziałów technicznych i oddziałów produkcyjnych.

Na podstawie doświadczeń r. 1951 można stwierdzić, że stworzenie centralnych zarządów zrejonizowanych, zamiast istniejących do r. 1950 centralnych zarządów-gigantów o zasięgu ogólnokrajowym w znacznym stopniu usprawnia kierowanie produkcją, umożliwia skierowanie dostatecznej uwagi przez centralne zarządy na potrzeby poszczególnych zjednoczeń, a nawet na potrzeby poszczególnych wielkich placów budów — jeany słowem — zbliża organizacje centralne do miejsc bezpośredniego kierowania produkcją.

Proces ten jednakże nie był dostatecznie głęboki i wszechstronny, w szczególności jeśli chodzi o kierowanie postępem technicznym i zagadnieniami mechanizacji. Teren dotąd jeszcze w minimalnym tylko stopniu odczuwa kontrolę i pomoc ze strony odnośnych pionów w centralnych zarządach i ministerstwach.

Podstawowym postulatem usprawnienia budownictwa w r. 1952 będzie więc nie zmiana form organizacyjnych, a napełnienie tych form istotną treścią. Postulat ten można sprecyzować w formie następującej.

1. W stosunku do zjednoczeń i zarządów budowlanych:

a) zjednoczenia budowlane powinny się stać prawdziwym ośrodkiem dyspozycyjnym w za-

kresie środków i w zakresie regulowania produkcji poprzez swoje zarządy budowlane i bezpośrednio podporządkowane zjednoczeniom kierownictwa robót;

b) zarządy budowlane oraz bezpośrednio podporządkowane zjednoczeniom kierownictwa robót powinny operatywnie kierować procesami produkcyjnymi na placach budów. Tworzenie z zarządów budowlanych ośrodków administracyjnych ukształtowanych całkowicie na wzór zjednoczenia wydaje się zupełnie błędne, poza wyjątkami szczególnie uzasadnionymi z uwagi na specjalnie wyodrębnione zadania, oddalenie itd.

2. W centralnych zarządach oddziały techniczne, produkcyjne, oddziały głównych mechaników itd. powinny stać się organami nie tylko wydawania zarządzeń w stosunku do odnośnych komórek zjednoczeń, lecz powinny kontrolować ich prace i bezpośrednio udzielać pomocy w dziedzinie zagadnień organizacji produkcji, wykorzystania sprzętu itd., w szczególności zaś powinny pomagać w przenoszeniu zadań planu technicznego i mechanizacji do jednostek operatywnych, kierujących produkcją i realizujących te zadania na placach budów.

3. Analogicznie powinna być postawiona działalność odnośnych komórek na szczeblu ministerialnym, która musi mieć charakter dyrektywny i normatywny oraz zapewnić kontrolę wykonywania tych dyrektyw.

4. Szczególna uwaga powinna być zwrócona na właściwe ustawienie centralnych zarządów mechanizacji stworzonych w obu ministerstwach budownictwa. Podstawowym zadaniem tych zarządów jest stworzenie własnej bazy dla remontów i produkcji części zamiennych, niezbędnych dla maksymalnego wykorzystania sprzętu eksploatowanego w resorcie.

5. Niezbędną rzeczą jest rozwinięcie pracy normatywnej i dyrektywnej w zakresie ujednoczenia i podniesienia metod produkcyjnych w centralnych zarządach specjalizowanych. Działania ich w tym kierunku nie odczuwa się dotąd wcale, podczas gdy analogiczne organizacje w Związku Radzieckim stwarzają główną dźwignię postępu technicznego i normowania w zakresie swej specyfiki. Analiza tych zagadnień, pomimo istnienia już od roku odnośnych pionów, nie została we właściwej skali opracowana i wymaga skierowania szczególnej uwagi w r. 1952.

Jak widzimy — w dziedzinie form organizacyjnych, odnoszących się do sieci i do struktury wewnętrznej przedsiębiorstw nie pozostaje w r. 1952 wiele do zrewidowania poza wypełnieniem tych form właściwą treścią wewnętrzną. Natomiast w dziedzinie organizacji samych budów przygotowano w końcu r. 1951 podstawowe usprawnienia organizacyjne, zmierzające do rzeczywistego zrealizowania zasady generalnego wykonawstwa. Konieczność tych zmian wystąpiła w całej ostrości w wyniku analizy przebiegu poszczególnych kluczowych budów w r. 1951 oraz analizy trudności związa-

nych z ustawieniem harmonogramów tego typu budów na r. 1952.

Konieczność pracy według jednolitego harmonogramu wielu organizacji ogólnobudowlanych i specjalizowanych, realizujących jeden złożony kompleks budowy wymaga niewątpliwie utworzenia jednego i silnego ośrodka dyspozycyjnego, który powinien — zgodnie zresztą z doświadczeniami radzieckimi — być głównym gospodarzem budowy, tj. generalnym wykonawcą. Zasada generalnego wykonawstwa była wysuwana już poprzednio i od kilku lat uwzględniana w instrukcjach o planowaniu budownictwa, jednakże do końca r. 1951 stanowiła jedynie postulat, który nie był obwarowany sankcjami za jego niewykonanie. Wiadomo jednak, że w Związku Radzieckim nad przestrzeganiem powszechności stosowania zasady generalnego wykonawstwa czuwają banki finansujące inwestycje, których obowiązkiem jest zaprzestanie finansowania budów, realizowanych w sposób sprzeczny z tą zasadą.

Doświadczenia roku ubiegłego w zakresie trudności w koordynacji budów, oraz trudności związanych z niemożnością ustalenia pełnej odpowiedzialności za oddawanie gotowych obiektów, realizowanych przy współdziałaniu szeregu przedsiębiorstw budowlano-montażowych — przyczyniły się niewątpliwie do powzięcia przez Prezydium Rządu podstawowej Uchwały Nr 915 z dn. 2 grudnia 1951 r. w sprawie ustalania zasady generalnego wykonawstwa robót budowlano-montażowych, regulującej to zagadnienie w sposób obowiązujący na r. 1952. Uchwała ta po raz pierwszy ustala zasadę generalnego wykonawstwa jako obowiązującą dla całego budownictwa, z wyłączeniem tylko pewnych kategorii budów i obiektów, dla których realizacja zasady może ulec wstrzymaniu bądź ze względu na ich specyfikę, bądź niemożność zmiany systemu prowadzenia już rozpoczętych robót z uwagi na ich zaawansowanie. Omawiana uchwała przewiduje sankcje za nieprzestrzeganie zasady generalnego wykonawstwa w postaci zakazu finansowania budów, prowadzonych w sposób sprzeczny z postanowieniami uchwały.

W wyniku realizacji postanowień uchwały o generalnym wykonawstwie można oczekiwać poważnego usprawnienia organizacji robót budowlano-montażowych, szczególnie w zakresie budownictwa przemysłowego. Już od końca r. 1951 poczyniono poważne kroki w kierunku urzeczywistnienia zasady generalnego wykonawstwa. Można to było zaobserwować szczególnie przy układaniu harmonogramów dla kluczowych budów w r. 1952.

Należy podkreślić że głębokie zrozumienie tej zasady wykazał resort budownictwa przemysłowego. Wynika to z wydanego przez Ministra Budownictwa Przemysłowego Zarządzenia Nr 36 z dn. 19 lutego 1952 r. w sprawie generalnego wykonawstwa robót w r. 1952, wprowadzającego ostrą dyscyplinę na placach budów w zakresie stosunków wzajemnych między wy-

konawcami generalnymi i subwykonawcami i dającego generalnemu wykonawcy poważne uprawnienia w zakresie funkcji dyspozytorskich.

Wprowadzenie zasady generalnego wykonawstwa nie zmniejsza jednak w niczym innych obowiązków inwestora (przedsiębiorstw w budownictwie, zarządu budowy oraz innych form organizacyjnych ustalonych w Zarządzeniu Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów Nr 466 z dn. 24 grudnia 1951 r., w sprawie jednostek nadzoru inwestycyjnego i komórek wykonawstwa inwestycji systemem gospodarczym). Podstawowym obowiązkiem komórek organizacyjnych inwestora, odpowiedzialnych za realizację zamierzenia inwestycyjnego pozostaje jak dawniej: dostarczanie dokumentacji technicznej, dostawa urządzeń i maszyn, finansowanie budowy, nadzór i odbiory, oraz ogólna koordynacja wszystkich zagadnień związanych z budową, w ramach której generalny wykonawca występuje jako reprezentant wszystkich przedsiębiorstw budowlano-montażowych, współdziałających w budowie. Na generalnym wykonawcy ciąży zaś obowiązek nie tylko wykonywania robót budowlano-montażowych przy pomocy własnych środków przedsiębiorstwa, lecz obowiązek kierowania pracami i koordynowania prac wszystkich przedsiębiorstw specjalizowanych, które zostały przyciągnięte do współdziałania w realizacji całości zadania. W ten sposób generalny wykonawca obciążony jest odpowiedzialnością za dotrzymanie kompleksowego harmonogramu budowy, oraz odpowiada za oddanie do użytku pełnego kompleksu w stanie gotowym do produkcji lub eksploatacji.

W celu stworzenia prawidłowych podstaw dla określonych w ten sposób odmiennych od dotychczasowych stosunków między zamawiającym (inwestorem) a wykonawcą, względnie generalnym wykonawcą, opracowane zostały w r. 1951 nowe warunki umowne i nowe wzory umów, wprowadzone Zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 5 z dn. 11 stycznia 1952 r. w sprawie zasad i trybu zawierania umów o wykonanie robót budowlano-montażowych objętych Planem Inwestycyjnym. W wyniku realizacji tych nowych przepisów można oczekiwać znacznego postępu w dziedzinie usprawnienia stosunków między inwestorem, generalnym wykonawcą i subwykonawcami, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia organizacji budów.

W DZIEDZINIE planowania budownictwa osiągnięto od r. 1949 bardzo znaczny postęp, w szczególności w zakresie metodologii. Podstawowe osiągnięcia praktyczne można zanotować przede wszystkim w dziedzinie coraz bardziej prawidłowego rozdziału zadań produkcji budowlano-montażowej z uwzględnieniem zasady koncentracji, hierarchii i specyfiki zadań. O ile jeszcze w r. 1950 podział zadań na poszczególne przedsiębiorstwa miał charakter raczej przypadkowy, a w każdym bądź razie nie był planowo regulowany, to już w r. 1951, a jesz-

cze bardziej w r. 1952 można stwierdzić olbrzymie wyniki świadomego i planowego kierowania.

Przykładowo można rozpatrzeć realizację zasady koncentracji w resorcie budownictwa przemysłowego na przestrzeni lat 1951 i 1952: w r. 1951 przedsiębiorstwa resortu pracowały na około 1.400 placach budów; w r. 1952 ilość placów budów spadła do około 1.000, pomimo, iż wzrost zadań r. 1952 w stosunku do r. 1951 dla resortu przekracza 40%. Analogicznie przedstawia się sprawa wzrostu koncentracji w resorcie Budownictwa Miast i Osiedli. Ilość placów budów w tym resorcie zmniejszyła się o 2.600 w r. 1951 do około 2.300 w r. 1952, przy wzroście zadań resortu o około 20%.

Przy planowaniu na r. 1952 osiągnięto również poważny postęp w zakresie bilansowania, m. in. bilansowania produkcji budowlano-montażowej z zadaniami wynikającymi z Planu Inwestycyjnego. Umożliwia to lepsze przygotowanie aparatu wykonawstwa do realizacji wszystkich zadań, jakie aparat ten ma do wykonania w ciągu r. 1952.

Należy również odnotować jako poważne osiągnięcie planowania w budownictwie — wprowadzenie przy planowaniu na r. 1951 planów wskaźnikowych, dawanych odgórnie, których szczegółowym opracowaniem na stopniu zjednoczeń budowlano-montażowych są plany produkcyjne techniczno-finansowe.

Jednakże uzyskane doświadczenia w r. 1950 i 1951 wykazują, że w zakresie planowania na niższych szczeblach mamy jeszcze poważne braki.

Poważnym brakiem niemożliwym dotąd do całkowitego usunięcia było niedość wczesne przekazywanie w dół szczegółowo i precyzyjnie opracowanych zadań budownictwa. Najbardziej zaś istotny był dotąd brak szczegółowo i rzeczowo skonstruowanego planu na samych placach budów. Plan budownictwa, na szczeblu zarządu budowlanego i placu budowy, jest planem najważniejszym z punktu widzenia maksymalnej mobilizacji do wykonania zadań przy najoszczędniejszym zużyciu środków. Sprowadzenie planowania na najniższy szczebel wykonawstwa jest dla osiągnięcia istotnych wyników w zakresie usprawnienia organizacji budowy i potaniania kosztów budownictwa momentem decydującym. W zakresie tym zrobiono już dość wiele, jednak dużo jeszcze pozostaje do zrobienia.

Z zagadnieniem pogłębienia planowania na najniższych szczeblach wiąże się bezpośrednio zagadnienie wprowadzenia na wszystkich budowach — rocznych, rzeczowych, zarówno w asortymencie jak i w wyrażeniu finansowym, harmonogramów budów. W końcu r. 1951 i na początku r. 1952 wprowadzono na szeregu kluczowych budów tego rodzaju szczegółowe harmonogramy, które ograniczają się jednak dotąd do przekroju zadań, dokumentacji technicznej, dostawy maszyn, urządzeń i konstrukcji, tj. do warunków zewnętrznych, umożliwiających realizację budowy. Aby planowanie szczegółowe

budowy było realne, harmonogramy te trzeba uzupełnić harmonogramami ujmującymi środki realizacji budownictwa, a więc harmonogramami zatrudnienia według profilu fachowego, harmonogramami zużycia środków transportowych, maszyn i sprzętu budowlanego, które powinny wynikać z technicznego projektu organizacji robót. Mimo, że do tego poziomu planowania jest jeszcze na wielu budowach daleko, powinniśmy się do niego nieustannie zbliżać, szczególnie że w r. 1952 mamy znaczne możliwości osiągnięcia takiego właściwego poziomu planowania.

Od strony metodologii planowania zaznacza się już wyraźny zanik czynników hamujących pogłębianie i rozwój planowania w budownictwie. Już przy konstruowaniu planów produkcyjno-techniczno-finansowych w r. 1952 odstąpiono od zasady jednolitego szablonu dla różnego rodzaju i typu przedsiębiorstw i umożliwiono resortom wprowadzenie szczegółowych instrukcji, uwzględniających specyfikę przedsiębiorstw. Dotychczasowe instrukcje w zakresie planowania stały się instrukcjami ramowymi, umożliwiającymi przygotowanie do realnych i specyficznych warunków pracy poszczególnych jednostek organizacyjnych wykonawstwa inwestycyjnego.

Poważnym niedomaganiem planowania budownictwa w skali ogólnokrajowej jest dotychczasowy brak bazy normatywnej, którą stanowią w produkcji budowlano-montażowej normatywy cen kosztorysowych. Ustalenie stabilnego i obejmującego całość systemu normatywów kosztorysowych jest nieodzowne dla uniknięcia wszelkiej płynności w zakresie ustalania planu budownictwa, a w szczególności w celu ścisłego zharmonizowania objętości zadań rzeczowych, w ramach zadań ujętych w wyrażeniu finansowym. Obecnie baza taka istnieje jedynie w zakresie robót ogólnobudowlanych występujących w budownictwie miejskim i osiedlowym, choć nawet i dla tego typu budownictwa nie jest kompletna. W końcu r. 1951 przeprowadzono poważną pracę w kierunku ustalania w sposób prowizoryczny ustabilizowanej bazy normatywnej cen w budownictwie zakładów hutniczych.

Wprowadzenie analogicznych kroków w kierunku ustabilizowania bazy w oparciu chociażby o tymczasowe cenniki do innych nie objętych dotąd tymi pracami dziedzin budownictwa — jest konieczne i powinno być jak najszybciej zrealizowane. Pozwoli to na dalsze wyeliminowanie z planowania budownictwa elementów płynności, wypaczających ocenę realizacji wykonania planu. Umożliwi to również wprowadzenie większej dyscypliny i kontroli przy kierowaniu produkcją budowlano-montażową.

Postęp, jaki osiągnięto w zakresie podniesienia form organizacyjnych i poziomu planowania, nie wystarcza dla zapewnienia pełnego usprawnienia gospodarki w tej gałęzi produkcji, o ile towarzyszyć mu nie będzie postęp w dziedzinie normowania. W dziedzinie działalności normatywnej jesteśmy dotąd daleko w tyle

w stosunku do osiągnięć organizacyjnych i planistycznych. Od należytego ustawienia i rozwoju działalności normatywnej, w zakresie międzyresortowym, odnoszącej się do wszystkich dziedzin budownictwa, zależeć będzie w znacznym stopniu dalszy postęp w budownictwie.

Działalność normatywna powinna objąć poza zagadnieniami kosztorysowania — zagadnienia normatywów i przepisów projektowania, w szczególności: w zakresie budownictwa przemysłowego, inżynierskiego i specjalnego; w zakresie przepisów oszczędnościowych, obejmujących wszystkie podstawowe rodzaje materiałów i urządzeń stosowanych w budownictwie; w zakresie ogólnokrajowych i obowiązujących opra-

cowań instrukcyjnych, obejmujących nowe procesy technologiczne, metody szybkościowe, postępowy system organizacji i mechanizacji budów — w postaci przepisów odbioru technicznego i bezpieczeństwa konstrukcji oraz przepisów nadzoru dla zabezpieczenia przed obniżeniem jakości, dla uniknięcia awarii itd.

Dotychczasowy brak ustawienia na właściwym szczeblu koordynacji zagadnień normatywnych budownictwa stanowi poważną lukę w naszych obecnych formach organizacyjnych i powinien być jak najszybciej usunięty w celu zagwarantowania najszybszego postępu w tej gałęzi produkcji, dla usprawnienia planowania i realizacji naszych inwestycji, oraz w celu obniżenia kosztów budownictwa.

TRANSPORT MORSKI W ROKU 1951

dr Ignacy TARSKI

ANALIZUJĄC cyfry wykonania planu żeglugi i portów za r. 1951, porównujemy je nie tylko z planem na r. 1951. Stawiamy sobie przede wszystkim pytanie, czy wypełnione zostały na odcinku morskim zadania drugiego roku Planu 6-letniego i w jakim stopniu wykonanie planu w r. 1951 zbliżyło nas do realizacji zadań postawionych na koniec sześciolecia. Poznanie ponadto tempo wzrostu sił wytwórczych, a więc porównanie liczb wykonania planu transportu morskiego w r. 1951 z liczbami wykonania planu lat poprzednich, da nam obraz dynamiki rozwojowej, a więc pozwoli również określić realność osiągnięcia zadań Planu 6-letniego.

Plan 6-letni postawił przed żeglugą morską jako podstawowe zadania:

1. znaczny wzrost przewozów,
2. coraz bardziej konsekwentną realizację tezy o instrumentalnym charakterze naszej floty.

W Planie 6-letnim przewidziany jest przeszło trzykrotny wzrost przewozów w tonach w stosunku do r. 1949.

Wzrost przewozów morskich winniśmy osiągnąć przez znaczny wzrost floty, a więc zwiększenie ilości taboru pływającego oraz średniej wielkości statku, ponadto przez coraz lepsze jej wykorzystanie.

Flota handlowa wzrosła w Planie 6-letnim przeszło trzykrotnie. Nie tylko jednak ten tak duży wzrost tonażu jest przyczyną zwiększonej zdolności przewozowej, a co za tym idzie ilości przewozów. Główny nacisk położony jest w Planie 6-letnim na lepsze wykorzystanie zdolności przewozowej, na coraz wydajniejszą pracę naszej żeglugi, zwiększenie ilości obrotów statku, skrócenie postojów i inne podobne momenty, zależne przede wszystkim od bezpośrednich wykonawców — od naszych pracowników żeglugi.

Instrumentalny charakter naszej floty winien znaleźć swój wyraz przede wszystkim w uwzględnieniu linii rozwojowej zakreślonej

dla handlu zagranicznego w Planie 6-letnim. Plan transportu morskiego, a więc zarówno plan żeglugi jak i plan portów musi uwzględniać ilościowe i strukturalne zmiany masy towarowej eksportowanej i importowanej drogą morską.

Zadanie produkcyjne transportu morskiego — plan przewozów towarowych — zostało w r. 1951 przekroczone w tonach o 22%, w tonomilach o 14%. Poszczególne statki sygnalizowały wykonanie planu rocznego już w październiku i listopadzie, roczny zaś plan w tonach został wykonany przez całą flotę z początkiem listopada.

Na pierwszy plan wysuwają się, jako podstawowe i najbardziej powiązane z całością naszej gospodarki planowej, przewozy statkami własnymi.

Plan 6-letni ograniczył się do ustalenia liczb przewozów w tonach i tonomilach jedynie własną flotą. Plan przewozów własną flotą został przekroczony w r. 1951 o ok. 4% w tonach o ponad 1% w tonomilach.

Założenia Planu 6-letniego na r. 1951 zostały w żegludze morskiej również przekroczone, jeśli chodzi o podstawowe zadanie — przewozy własną flotą, o 14% w tonach i o 67% w tonomilach. Przewozy wzrosły w r. 1951 w stosunku do 1950 roku o 21% w tonach i ok. 65% w tonomilach.

Co spowodowało tak duży wzrost przewozów i tak korzystne wskaźniki w stosunku do liczb Planu 6-letniego, zwłaszcza zaś w tonomilach? W dużym stopniu przyczynił się do tego poważny wzrost tonażu. Stan floty na koniec r. 1951 wzrósł w tonach DWT w stosunku do stanu na koniec r. 1950 o 25%. W ilości statków wzrost wyniósł tylko 17%. Mimo więc wszelkich trudności w zakupie i budowie statków w państwach kapitalistycznych, mimo cofnięcia licencji przez władze brytyjskie na dwa tankowce wybudowane dla nas na stocznjach angielskich, potrafiliśmy osiągnąć stan floty przewidziany w Planie 6-letnim na koniec r. 1951. Stanowi to poważny wzrost naszej floty w stosunku do

stanu w końcu Planu 3-letniego, mianowicie o prawie 53%.

Plan 6-letni zakładał systematyczny wzrost średniej wielkości statku w związku ze zwiększaniem się zasięgu pływania. Średnia wielkość statku wzrosła w stosunku do r. 1950 o ok. 10%, co i w stosunku do zadań stawianych przez flotę w Planie 6-letnim stanowi wykonanie i przekroczenie tych zadań. Świadczy to o właściwym rozwoju naszej floty. Przekroczenie na tym odcinku wskaźnika Planu 6-letniego wiąże się ściśle ze znacznym przekroczeniem zadań tego planu w pracy przewozowej floty w tonomilach. Większy tonaż umożliwił w większym stopniu obsługę dalekich oceanicznych rejsów, w rezultacie czego wpłynęło to poważnie na przekroczenie zadań przewozowych w tonomilach. Wzrost tonażu był jednak tylko jednym z czynników, który wpłynął na przekroczenie zadań przewozowych. O wykonaniu i przekroczeniu planu decyduje przede wszystkim człowiek. Na cyfry przekroczenia planu we flocie morskiej złożyła się przede wszystkim ofiarna, bohaterska praca ludzi morza.

Wysiłki załóg pływających były głównie skierowane: w kierunku możliwie największego przedłużenia czasu eksploatacji statku oraz maksymalnego skrócenia cyklu przewozów. W obu wypadkach mamy do czynienia z uporczywą walką o czas w transporcie morskim — w pierwszym wypadku o skrócenie czasu pozaeksploatacyjnego, głównie okresu remontu, w drugim zaś o skrócenie czasu trwania jednego rejsu.

Szeroko stosowana w Związku Radzieckim metoda samoremontu tj. dokonywania remontu statku przez załogę w okresie eksploatacji statku pozwala na skrócenie dni pozaeksploatacyjnych oraz powoduje przeważnie niższy koszt remontu, co w rezultacie wpływa na zmniejszenie kosztu przewozów. Uchwała Rady Ministrów ZSRR (jeszcze wówczas Sownarkomu) z 22. VI. 1940 r. zaleca między innymi: „należy w jak najszerszym stopniu stosować remonty statków za pomocą własnych załóg bez wyprowadzania statków z eksploatacji, wyzyskując do tego celu czas zużyty na operacje przeładunkowe“. Załogi naszych statków zaczynają stopniowo również korzystać z doświadczeń radzieckich na tym odcinku. W r. 1951 mieliśmy do zanotowania coraz więcej tzw. samoremontów np. marynarze statku „Pułaski“ wykonali w czasie rejsu prace remontowe i konserwacyjne wartości 72 tys. zł. Przykładów takich było więcej.

Załogi statków przez swoją pomoc i aktywny udział w pracach remontowych mogą również w wypadku, gdy statek remontuje się na stoczni lub w warsztatach, przyspieszać czas wejścia statku do eksploatacji. Przykład dała tu w r. 1951 załoga tankowca „Karpaty“, remontującego się na jednej ze stoczni zagranicznych, która wykonała we własnym zakresie prace remontowe na pokładach, by uzyskać skrócenie czasu remontu.

W kwietniu 1951 r. rozpoczęto również na naszych statkach wzorem załóg radzieckich współzawodnictwo w zakresie socjalistycznej

opieki nad mechanizmami i urządzeniami. Marynarze naszych statków wzorują się na doświadczeniach załogi radzieckiego statku „Akademik Kryłow“ i w trosce o przedłużenie czasu eksploatacji, o oszczędną eksploatację naszych jednostek pływających i zmniejszenie nakładów, przejmują coraz częściej pod socjalistyczną opiekę maszyny i urządzenia na statkach. Każdy członek załogi bierze pod osobistą socjalistyczną opiekę jakieś urządzenie na statku i za nie odpowiada, przyjmując konkretne, dokładnie przemyślane zobowiązania. Tego rodzaju współzawodnictwo zwiększa świadomą odpowiedzialność osobistą załogi za stan techniczny statku, wzmacnia zainteresowanie członków załóg technicznymi zagadnieniami oraz stanowi zachętę do dalszego technicznego szkolenia. W celu wykonania tych zadań na szeregu naszych statków powołano wśród załóg rady techniczne. Na właściwym poziomie socjalistyczna opieka nad mechanizmami postawiona była np. na s/s „Bytom“.

Walka o skrócenie cyklu przewozu prowadzona była zarówno na odcinku czasu pływania, jak i czasu postoju w portach. Skrócenie czasu pływania osiąga się albo przez umiejętną nawigację, w rezultacie której możliwie skracą się drogę, a tym samym czas pobytu statku w morzu, albo też przez zwiększenie szybkości statku. Umiejętność nawigacji może być osiągnięta dzięki stałemu podnoszeniu kwalifikacji załóg, a także dzięki większej sprawności i doskonałości urządzeń i przyborów nawigacyjnych. Mimo pewnych sukcesów w r. 1951, na tym polu jest jeszcze wiele do zrobienia. Wiele rezerw zdolności przewozowej może być uruchomionych dzięki umiejętnemu zwiększaniu szybkości statku. Załoga na tym odcinku może bardzo wiele uczynić. Dzięki umiejętnemu obchodzeniu się załogi z maszynami, dzięki utrzymaniu w należytej czystości kotłów i niedopuszczeniu do zbyt niskiego ciśnienia w kotłach załoga może uzyskać przy tym samym zużyciu paliwa dość duże zwiększenie szybkości. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych palaczy winno iść w kierunku nauczania ich zwiększania szybkości statków przy daleko idącej oszczędności bunkru. Pewne osiągnięcia w r. 1951 na odcinku walki o czystość kotłów, walki o usuwanie zmniejszających szybkość porostów na podwodnej części statku, walki przeciwko osadzaniu się kamienia w kotłach przy pomocy środków powodujących zmiękczenie wody — miały swój niewątpliwy wpływ na zwiększenie szybkości statków.

Na odcinku walki o skrócenie czasu postojów w portach mimo pewnych osiągnięć w r. 1951 wiele jest jeszcze niewykorzystanych rezerw. Walkę tę prowadzą załogi naszych statków mimo dyskryminacyjnych posunięć państw kapitalistycznych, szykan przy dostarczaniu bunkru, zaopatrzenia i przy dokonywaniu remontów. Tym energiczniej prowadzona jest walka o skrócenie czasu postoju statków w naszych portach.

Dzięki skutecznie prowadzonej przez załogi walce o przedłużenie okresu eksploatacyjnego statku oraz skrócenie cyklu podróży — szereg

statków mogło wykonać ponadplanowe rejsy i dzięki temu przekroczyć zadania planowe na r. 1951, np. m/s Waryński przekroczył swój plan dzięki wykonaniu dwóch ponadplanowych rejsów. W związku z Czynem Majowym załóg szeregu statków wzmożły się w zakresie wiosennym przewozy. Załogi statków Białystok, Wisła, Gen. Bem wykonując swe zobowiązania dały w tym okresie przeszło 35 tys. ton ponadplanowych przewozów. Wzrost wydajności pracy, liczonej w ilości tonomil na jednego pracownika pływającego, był w r. 1951 większy o 7% ponad stan przewidziany planem. Na statkach zaczęto coraz częściej wprowadzać narady eksploatacyjne nad planami operatywnymi, dzięki czemu udało się w większym stopniu niż w ubiegłych latach wykorzystać zdolność przewozową. Wzmogła się walka załóg o oszczędność paliwa.

W JAKIM stopniu realizuje nasza flota handlowa w r. 1951 postawioną przez Plan 6-letni tezę o jej instrumentalnym charakterze? Żegluga instrumentalna musi przede wszystkim uwzględniać linię rozwojową zakresloną dla własnego handlu zagranicznego. Kierunki więc i struktura masy towarowej eksportowanej i importowanej ustalone w Planie 6-letnim rzutują bezpośrednio na plan przeładunku portów oraz na plan przewozów żegluga morską. Plan 6-letni przewiduje poważny wzrost naszego handlu zagranicznego z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Podczas gdy w ogólnej sumie obrotów nasze obroty z państwami kapitalistycznymi wynosiły w okresie Planu 3-letniego większość, Plan 6-letni przewiduje stały wzrost udziału obrotów z państwami obozu pokoju i w końcu tego planu udział ten wynieść winien ok. 68%. Fakt ten musi znaleźć swój wyraz w kierunkowości naszych przewozów morskich.

Wśród państw obozu pokoju odróżnić należy z punktu widzenia drogi przewozu eksportowanej i importowanej masy towarowej trzy grupy krajów:

1. kraje, którymi nasze obroty odbywają się wyłącznie drogą lądową — Czechosłowacja, Węgry,

2. kraje, do których droga przewozu z Polski jest alternatywna, bądź więc droga lądowa, bądź morską — ZSRR, NRD, Rumunia, Bułgaria; z przewagą w większości wypadków drogi lądowej,

3. kraje do których droga lądowa, choć możliwa praktycznie, przy przewozie masy towarowej nie wchodzi jednak w rachubę z racji zbyt wielkich odległości lub innych względów specyficznych, stawiających żegluga morską jako wyłącznie właściwy środek transportu (Chiny, Albania).

Rozwój stosunków handlowych z krajami państw obozu pokoju położonymi w najbardziej nawet odległych częściach świata, stawia przed żegluga polską zadania obsługi oceanicznymi liniami tak naszego handlu zagranicznego jak i tranzytu.

Na tym odcinku r. 1951 stanowi w naszej żegludzie morskiej poważny krok naprzód i wyni-

ki osiągnięte wykazały, że flota nasza potrafi w dużym stopniu spełnić postawione przed nią w tym zakresie zadania. Obsługa regularna tych obrotów wymagała przede wszystkim większego tonażu dla tego rodzaju oceanicznych przewozów. Dlatego też 90% ogólnej sumy DWT, o którą stan naszej floty powiększył się w r. 1951 stanowią duże oceaniczne jednostki.

Zwiększone przewozy na liniach dalekiego zasięgu winny być znaleźć swój wyraz w zwiększonym wykonaniu planu przewozów liniami regularnymi, zwłaszcza w zasięgu oceanicznym, ponadto w silniejszym wzroście przewozów regularnych niż przewozów w trampingu. Wykonanie planu przewozów r. 1951 w żegludzie regularnej i nieregularnej oraz w poszczególnych zasięgach przedstawia się następująco (w % planu):

	Z a s i ę g							
	bałtycki		europejski		oceaniczny		Ogółem	
	w tonach	w tonomil.	w tonach	w tonomil.	w tonach	w tonomil.	w tonach	w tonomil.
Żegluga regul.	93	111	99	89	152	136	126	129
Żegluga niereg.	205	227	58	56	78	75	119	81

Z tabelki jasno wynika, że plan zarówno w tonach jak i w tonomilach został wykonany tylko w zasięgu oceanicznym żeglugi regularnej, w zasięgu bałtyckim żeglugi nieregularnej oraz w całości żeglugi regularnej.

Największy procent wykonania planu wykazuje zasięg bałtycki żeglugi nieregularnej. Tak duże przewozy na tym odcinku w stosunku do planu były spowodowane niezaplanowanym przerzuceniem na Bałtyk szeregu statków do przewozu rudy w sezonie rudowym. Było to również wyraźnym przejawem instrumentalnego charakteru naszej floty obsługującej przede wszystkim potrzeby naszego handlu zagranicznego.

Znaczne przekroczenie planu przewozów liniami regularnymi, a zwłaszcza w zasięgu oceanicznym, ma swą przyczynę w coraz większym rozwoju stosunków handlowych z państwami obozu pokoju. Wynikające z tego zwiększenie przewozów wpłynęło również na to, że w porównaniu z r. 1950 przewozy regularne w r. 1951 wzrosły o 93% w tonach i 154% w tonomilach, natomiast przewozy w trampingu tylko o 22% w tonach i o 26% w tonomilach. Znaczne przekroczenie planu przewozów w tonomilach w zasięgu oceanicznej żeglugi regularnej wpłynęło również na poważne przekroczenie liczby przewozów w tonomilach przewidzianej Planem 6-letnim na r. 1951. Ta sama przyczyna spowodowała korzystniejsze wyniki przedsiębiorstwa: Polskie Linie Oceaniczne obsługującego przede wszystkim linie dalekiego zasięgu, niż przedsiębiorstwa Polska Żegluga Morska. PLO wykonały plan w r. 1951

w 128% w tonach i w 115% w tonomilach, natomiast PŻM tylko w 105% w tonach i w 93% w tonomilach.

Powiększenie ilości linii oceanicznych w ciągu r. 1951 obrazuje niżej zamieszczone zestawienie udziału procentowego regularnych przewozów oceanicznych w stosunku do całości przewozów regularnych oraz ogółu przewozów:

Przewozy na liniach oceanicznych.

w stosunku do	r. 1950	r. 1951
a) całości przewozów żegluga regularną		
w tonach	37	61
w tonomilach	69	89
b) ogółu przewozów		
w tonach	12	26
w tonomilach	44	69

Wzrost dalekich podróży naszych statków wpłynął niewątpliwie na to, że żegluga nasza w nieco większym niż dotąd stopniu w celu lepszego wykorzystania zdolności przewozowej statków obsługiwała obroty między obcymi portami. W r. 1950 przewozy między obcymi portami wynosiły 13,3% ogółu przewozów, a w r. 1951 procent ten wyniósł ok. 14%.

Instrumentalny charakter naszej floty jednak w dalszym ciągu wzrastał, gdyż współczynnik przewozów polską flotą własnych obrotów portowych, który w r. 1949 wynosił około 10%, a w r. 1950 13,1%, w r. 1951 wzrósł do 18,4%. Współczynnik ten najlepiej charakteryzuje stopień instrumentalności floty. Stosunkowo duży wzrost jego jest dowodem, że realizujemy na tym odcinku założenia Planu 6-letniego, który stawia przed nami zadanie osiągnięcia w r. 1955 ponad 30% przewozów własną flotą i znacznie wyższego procentu, przewozów drobnicy.

Plan przeładunków w naszych portach morskich wykonany został w 95%. Przyczyną niewykonania planu było głównie zmniejszenie masy towarowej przechodzącej przez porty, w tym zwłaszcza drobnica (90,4% planu r. 1951). Nie został wykonany plan przeładunku drobnicy w tranzycie. Należy jednak podkreślić, że mimo niewykonania planu przeładunku, przeładunek przez porty, jeżeli uwzględnimy również obroty wewnętrzne, wykazuje w porównaniu z r. 1950 wzrost o prawie 2%.

Rozpatrując poszczególne zespoły portowe, Zarząd Portu Gdańsk—Gdynia wykonał plan w 93,6%, Zarząd Portu Szczecin w 96,7%, a Zarząd Małych Portów w 111,7%.

W jaki sposób zrealizowane były w r. 1951 zadania Planu 6-letniego w portach?

W stosunku do liczb Planu 6-letniego na r. 1951 przeładowano:

Ogółem		98%
w tym	Gdańsk/Gdynia	93%
	Szczecin	103%

Plan 6-letni przewidywał w r. 1951 nieznaczny spadek przeładunków w planie Zarządu Portu Gdańsk/Gdynia (o 2%) i dalszy wzrost prze-

ładunków w Szczecinie (o 15%). Podział masy towarowej na poszczególne porty, przeładowanej w r. 1951 realizuje w zasadzie tę tendencję, by w porównaniu z r. 1950 przeładunki w Gdańsku/Gdyni zmalały o 2,3% i wzrosły w Szczecinie o 8,8%.

Plan wieloletni portów oparty jest na linii rozwojowej i strukturze handlu zagranicznego. W oparciu o szybko rozwijający się przemysł Plan 6-letni przewiduje zmianę struktury towarowej naszych obrotów zagranicznych: zwiększającą się masę towarów przetworzonych (drobnicy), wzrost importu rudy dla hutnictwa i nawozów sztucznych dla rolnictwa oraz malejący eksport surowców (węgla, drewna i innych) w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem naszego przemysłu.

Struktura masy towarowej przeładowanej w r. 1951 w naszych portach już po części realizuje powyższe założenia Planu 6-letniego. Mimo niewykonania planu przeładunku drobnicy wzrasta przeładunek tej najbardziej dla portów pracochłonnej grupy towarowej o prawie 8% w porównaniu do r. 1950. Przeładunek rudy i nawozów sztucznych (fosfatów) wzrasta o 14%. Maleje natomiast w r. 1951 masa przeładowanego węgla o prawie 5%.

Plan przeładunku drobnicy byłby wykonany, gdyby wykonano plan przeładunku tranzytowej drobnicy. Plan tranzytu przez porty wykonany został w niecałych 90%.

W związku ze wzrostem w Planie 6-letnim naszych obrotów z ZSRR i krajami demokracji ludowej, a więc przede wszystkim obrotów drogą lądową, przeładunek przez nasze porty nie wykazuje w okresie sześciolatki dynamiki rozwojowej. Głównym więc zadaniem stojącym przed naszymi portami jest nie ilościowy wzrost zdolności przeładunkowej, lecz stałe doskonalenie sprawności i szybkości przeładunku, doskonalenie obsługi statków, walka o czas, o maksymalne skrócenie postojów statków, walka o systematyczne obniżanie kosztów własnych usług w portach.

W dniu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej uruchomiony został w Szczecinie największy w Europie taśmowiec dla przeładunku węgla. Będzie to miało przede wszystkim duże znaczenie dla znacznego przyśpieszenia przeładunku węgla.

Walka o skrócenie czasu postoju statków prowadzona jest w trojakim kierunku. Przede wszystkim dążymy do skrócenia czasu przeładunku, a więc do wykonania i przekroczenia średnioprogresywnej normy robót przeładunkowych. Drugim nie mniej ważnym zadaniem jest skrócenie czasu potrzebnego na dokonanie wszystkich innych czynności statków w porcie poza przeładunkiem, jak załatwienia dokumentacji, formalności celnych, bunkrowania i zaopatrzenia statków, cumowania, manewrowania i in. Trzecim wreszcie zadaniem jest zdecydowana walka o likwidację wszelkich nieproduk-

tywnych postojów, jak np. nieproduktywnych wyczekiwań.

Skrócenie czasu przeładunku jest przede wszystkim rezultatem coraz większej wydajności pracy robotników przeładunkowych, dzięki współzawodnictwu oraz stosowaniu nowych metod organizacyjnych i technicznych. W r. 1951 zdarzały się w naszych portach kilkakrotnie wypadki, gdy zagrożone z różnych przyczyn postojem statki zostały wyładowane lub załadowane w terminie, jedynie dzięki temu, że odwołano się do świadomości i ofiarności robotników przeładunkowych. Wydajność pracy przeładunkowej w naszych portach z roku na rok wzrasta. Normy przeładunku ustalane są na coraz wyższym, bardziej mobilizującym poziomie. Opracowanie i ustalanie norm w coraz większym stopniu opiera się nie na szacunkach, lecz na taśmie czasu pracy i na chronometrażu.

W portach radzieckich zaczęto w czasie ostatniej wojny stosować szybkościową metodę przeładunków portowych. Polega ona na mobilizacji rezerw i zapewnieniu ciągłości wszystkich poszczególnych elementów i faz przeładunku. Dzięki właściwej organizacji, świadomemu podnoszeniu wydajności i usuwaniu wszelkich momentów hamujących równomierny przebieg procesu przeładunkowego osiągnięte zostały doskonałe rezultaty. W Polsce po raz pierwszy zaczęto stosować metodę szybkościową w r. 1950. W r. 1951 mnożą się w polskich portach poważne osiągnięcia w skróceniu czasu przeładunku dzięki stosowaniu systemu szybkościowego. W lipcu r. 1951 np. statek polski „Bytom“ przywiózł do Gdańska ponad 6 tys. ton surowca hutniczego i został metodą szybkościową wyładowany w ciągu 36 godz. 10 min. zamiast dozwolonego czasu 85 godz. 45 min. Przy obowiązującej racie wyładunkowej 2.400 ton na dobę zaoszczędzono w tym wypadku 49 godz. 35 min. czyli prawie 58% czasu przewidzianego do przeładunku. Statek „Narew“ został w lipcu r. 1951 załadowany w Szczecinie w ciągu 10 godz. zamiast przewidzianych 36 godzin. Statek „Sołdek“ został załadowany 23 godz. przed terminem, a statek „Gliwice“ odszedł o 53 godz. wcześniej niż to przewidywał plan załadunku. Metoda szybkościowa, oparta na doświadczeniach portu leninogradzkiego stała się w polskich portach coraz bardziej powszechna. W Gdańsku i Gdyni robotnicy przeładunkowi przeładowali w r. 1951 szybkościowo ponad 1.800 statków, przy czym średnio czas przeładunku został skrócony o 36%. Coraz szersze stosowanie metody szybkościowego przeładunku pozwoliło w szeregu wypadków skrócić cykl przewozów, a co za tym idzie dało w rezultacie lepsze wykorzystanie zdolności przewozowej statków.

Należy jednak wspomnieć o niektórych trudnościach, na które napotymano przy wykonaniu planu portów w r. 1951. Polegały one nie tylko na braku masy towarowej, a czasem i tonażu statkowego. Sprawną pracę portów utrudniały często nierównomierne dostawy drobnicy do portów przez centrale handlu zagranicznego, jednoczesne skupienie większej ilości statków

w porcie, nieregularne podejście wagonów kolejowych, zbyt długie magazynowanie w portach drobnicy przez handel zagraniczny. Szereg trudności spowodowanych było również między innymi brakiem koordynacji transportu morskiego z handlem zagranicznym. Opóźnienia w dostawie ładunków, przedysponowanie ładunków i statków, czasem w ostatniej chwili, powodowało zaburzenia w pracy portów i zmniejszenie racjonalnego wykorzystania statków.

Na tle analizy wykonania planu r. 1951 zarysowują się najważniejsze zadania stojące przed naszym transportem morskim w r. 1952. Dalszy wzrost naszej floty i coraz lepsze jej wykorzystanie spowodują wzrost zdolności przewozowej o ok. 30%. Wzrost zdolności przewozowej stawia przed naszą żeglugą zadanie zwiększenia przewozów o jeszcze większy procent. Lepsze wykorzystanie zdolności przewozowej winno być osiągnięte przez zmniejszenie przebiegów balastowych, przez lepszą kompozycję ładunków, dalsze skracanie czasu postojów w portach, przyspieszanie podróży, dokonywanie remontów przez same załogi w czasie eksploatacji statku, pogłębianie i coraz szersze stosowanie socjalistycznej opieki nad maszynami i urządzeniami na statku.

W r. 1952 zwiększy się w związku ze wzrostem floty o ok. 15% ilość tonażodni remontów. Zwiększone zadania remontowe wymagają stałej troski o zabezpieczenie planu remontów, o ich terminowość, o oddanie statków na czas z postojów remontowych do eksploatacji. Oprócz zapewnienia odpowiedniej ilości roboczo-godzin na stocznicach, wymaga to znacznego wzmocnienia potencjału dotychczasowych warsztatów remontowych i stosowania w coraz szerszym zakresie samoremontów przez załogi statków.

W r. 1952 winniśmy kontynuować zapoczątkowany w roku poprzednim nowy kierunek rozwoju naszej żeglugi morskiej, która w coraz większym stopniu wychodzi na szerokie oceany, zwłaszcza w obsłudze linii na Daleki Wschód. Zwiększoną obsługę naszych obrotów oraz tranzytu z Chinami Ludowymi podkreśla mocno instrumentalny charakter naszej żeglugi. Znajdzie on zresztą wyraz w silnie zwiększającym się udziale przewozów flotą własną w obrotach polskich portów z ok. 18% do prawie 26% w r. 1952. Procent przewozów między obcymi portami zmaleje do 8,7%.

Już r. 1951 przyniósł znaczne okrzepnięcie organizacyjne naszej żeglugi i maklerki. Od 1.I.1951 r. istnieje Centralny Zarząd Polskiej Marynarki Handlowej, któremu podlega 5 przedsiębiorstw państwowych: 2 żeglugi morskiej (Polskie Linie Oceaniczne i Polska Żegluga Morska), 2 żeglugi przybrzeżnej i Polskie Ratownictwo Okrętowe. Od r. 1951 zamiast szeregu przedsiębiorstw maklerskich, państwowych i prywatnych mamy jedno państwowe przedsiębiorstwo, zajmujące się frachtowaniem — Polfracht i dwa państwowe przedsiębiorstwa klarujące — Morska Agencja w Gdyni i Morska Agencja w Szczecinie. W ten sposób osiągnęliśmy skupienie całości zagadnień żeglugowych

i maklerskich w ręku państwowych przedsiębiorstw.

W pracy naszej żeglugi nie potrafiliśmy jednak jeszcze całkowicie przewyciężyć przeżytków kapitalistycznej gospodarki żeglugowej, ślepego nieraz stosowania wzorów morskich państw kapitalistycznych. Wciąż jeszcze za mało korzystamy z doświadczeń radzieckiego transportu morskiego. Walka nowego ze starym nie jest jeszcze w naszej żegludze morskiej doprowadzona do końca i na tym odcinku mamy jeszcze przed sobą w r. 1952 poważne zadania.

Mimo dużego kroku naprzód na odcinku okrzepnięcia organizacyjnego i przejścia naszych przedsiębiorstw żeglugowych na rozrachunek gospodarczy, stoją przed nami wielkie zadania w kierunku dalszego pogłębienia wewnętrznego rozrachunku gospodarczego i planowania wewnątrzzakładowego. Planowanie wewnątrzzakładowe w żegludze morskiej przejawia się w postaci planów poszczególnych statków. Aczkolwiek już w r. 1951 były próby sporządzania planów dla poszczególnych statków, w r. 1952 należy plany te ściślej jeszcze niż dotąd powiązać z całością planu transportowo-finansowego żeglugi, bardziej je urealnić, mobilizująco ustawić w nich wskaźniki techniczno-ekonomiczne oraz zadania w dziedzinie obniżki kosztów własnych. Jeszcze ściślejszą konkretyzację zadań planowych stanowią plany rejsowe statków, w których statek otrzymuje konkretne zadania na daną podróż, zarówno w dziedzinie przewozów, czasu trwania cyklu przewozowego na morzu i w portach, wskaźników techniczno-ekonomicznych, zużycia paliwa i wody, jak i dziedzinie realizacji, kosztów własnych oraz oszczędności. Plany rejsowe statków muszą być pomostem wiążącym roczne plany statków z planami operatywnymi na dany miesiąc. Muszą być więc jak najściślej powiązane zarówno z jednymi jak i z drugimi. Plany rejsowe jak i plany statków muszą być podane do wiadomości załogi, muszą być dobrze znane załodze, omawiane na naradach wytwórczych i traktowane jako bojowe zadanie. Zarówno plany statków jak i plany rejsowe winny w większym niż dotąd stopniu uwzględniać zadania w dziedzinie obniżki kosztów własnych. Walka o obniżkę kosztów własnych w żegludze, postawiona jako jedno z podstawowych zadań Planu 6-letniego, winna być w r. 1952 jeszcze bardziej zaostrzona — zarówno przez maksymalne zwiększenie produkcji przewozowej jak i przez maksymalną oszczędność w nakładach.

W r. 1951 stawki frachtowe, pobierane przez nasze przedsiębiorstwa żeglugowe od polskich i obcych załadowców, opierały się na wysokości światowych stawek, płaconych na kapitalistycznym rynku żeglugowym. Planowanie realizacji, a tym samym wyniku finansowego było raczej prognozą, ponieważ opierało się na przewidywaniu międzynarodowej kapitalistycznej koniunktury żeglugowej. Gdy koniunktura się poprawiała, w wyniku fluktuacji zachodzących na światowym rynku, stawki frachtowe rosły i żegluga nasza, kwotując wyższe stawki, uzyskiwała lep-

szy wynik finansowy. Gdy na rynku zjawiał się nadmiar tonażu, nasza żegluga traciła na niższych stawkach. Na działalność gospodarczą i finansową socjalistycznego przedsiębiorstwa żeglugowego nie powinny mieć żadnego wpływu wahania stawek na kapitalistycznym rynku frachtowym. O prawdziwym rozrachunku gospodarczym przedsiębiorstwa żeglugowego będziemy mogli mówić dopiero wówczas, gdy jego wynik finansowy będzie jedynie wynikiem jego dobrej lub złej pracy, jego sprawności i oszczędności lub jego złej organizacji i marnotrawstwa, przekraczania planów lub niedociągnięć w pracy. Dlatego też w r. 1952 stoi przed naszymi przedsiębiorstwami żeglugowymi zadanie oderwania się od światowych, rynkowych, kapitalistycznych stawek frachtowych i przejścia na stawki taryfowe obliczone według kosztów własnych. Ma to o wiele głębsze znaczenie, niż tylko zwykła zmiana systemu taryfowego za przewozy. Może to w pierwszym okresie stosowania nowych taryf, opartych na koszcie własnym spowodować pewne trudności, które jednak, przy zgodnym i ścisłym współdziałaniu naszych przedsiębiorstw żeglugowych, polskiego przedsiębiorstwa maklerskiego oraz polskich załadowców, winny być skutecznie i szybko przezwyciężone.

Potrzeby naszego eksportu i importu nie stawiają na r. 1952 przed portami zadań zwiększających ilość przeładunku masy towarowej. Dlatego też główny nacisk należy położyć w portach na zadania jakościowe.

Jedno z ważniejszych zadań stojących przed polskimi portami — to walka o rytmiczność i planowość dopływu masy towarowej do portów. Może być to osiągnięte przez lepszą współpracę z centralami handlu zagranicznego, zawieranie umów planowych, przewidujących obustronne sankcje, z jednej strony za prześcieżenie z winy portu, z drugiej zaś za niedostarczenie lub opóźnione dostarczenie masy towarowej do portu. Podstawą wzajemnych obowiązków stron w tego rodzaju umowach musi być coraz realniejsze i głębsze planowanie operatywne.

Rok 1952 winien wzmoczyć jeszcze bardziej walkę o nadmierne postoje statków w portach. Na odcinku tym jest jeszcze wiele do zrobienia. Przyspieszenie czasu przeładunku winno być osiągnięte przez dalsze rozpowszechnienie i pogłębienie współzawodnictwa, szereg dalszych usprawnień organizacyjnych, pogłębienie dobowego i zmianowego planowania, częste narady dyspozycyjne pracowników portowych. Operatywny plan dobowy i zmianowy, rozpracowany w szczegółach, winien być podawany do wiadomości każdego robotnika przeładunkowego. Każdy trymer, sztauer, dźwigowy powinien dokładnie wiedzieć, ile ładunku ma być w czasie jego zmiany przeładowane. Kierownictwo portu i służba dyspozytorska winny dobrze znać w każdym konkretnym wypadku, jakie są normy przeładunku i w każdej chwili wiedzieć, jak postępuje praca przeładunkowa.

W portach radzieckich stosowany jest od ubiegłego roku tzw. godzinny wykres obsługi statku. Na podstawie dokładnych informacji o nadejściu statków port układa wykres, zawierający szczegółowo rozpracowane zadanie przeładunkowe, skład brygady, sposób wykonania zadania w każdej godzinie podczas zmiany roboczej. W czasie całego przebiegu pracy przeładunkowej na wykresie odnotowuje się wykonanie zadania przeładunkowego i w ten sposób nie tylko po zakończeniu zmiany, ale w każdej chwili można określić, jak przebiega praca, jakie są niedociągnięcia, która brygada przoduje, a która pozostaje w tyle. Wykres godzinny wyjawia od razu wszelkie słabe miejsca, braki organizacji i nieproduktywne postoje. Stanowi więc poważny środek przyspieszenia przeładunku, zwiększenie wydajności pracy w portach, mobilizacji kolektywu do skrócenia czasu postoju statku.

W polskich portach system godzinnych wykresów przeładunku dotąd nie był stosowany. Należy więc przystąpić do praktycznego zastosowania radzieckich doświadczeń na tym odcinku również w pracy naszych portów! Port i przedsiębiorstwo żeglugowe winny wspólnie opracowywać wykres ruchu statków w skali miesięcznej, dekadowej oraz dobowej, wykres dobowy zaś z rozbięciem na godziny. Stała, codzienna współpraca pracowników portów i żeglugi pozwoli usprawnić i przyspieszyć obsługę statków w porcie, w wyniku tego zwiększyć ilość podróży statków, zapewnić więc dalszy wzrost zdolności przewozowej. Służba dyspozytorska portu winna jak najściślej współpracować ze służbą dyspozytorską armatora. Szybka odprawa statku możliwa jest jedynie wówczas, gdy port zawczasu ma informację o podejściu statku do portu i wszystko potrafi w porę przygotować do przeładunku.

Stosowaną z powodzeniem w naszych portach w ubiegłym roku metodę szybkościowego przeładunku należy rozszerzyć i objąć nią nie tylko przeładunek, lecz również wszystkie operacje, związane z postojem statków w porcie, a więc załatwianie wszystkich formalności i dokumentacji, zaopatrzenia statku w bunkier, wodę słodką i inne zapasy, pilotaż, cumowanie i manewrowanie. Należy dążyć w miarę możliwości do jednoczesnego odbywania kilku tego rodzaju ope-

racji lub łączenia ich w czasie z przeładunkiem. Nieproduktywne postoje są często wynikiem złej, niesprawnej organizacji w portach lub też złej pracy aparatu dyspozytorskiego armatora.

Bardzo często przyczyną przestojów jest brak siły roboczej w szczytowych okresach przeładunku. Nierytmiczność napływu masy ładunkowej do portów powoduje nieraz poważne zaburzenia w pracy portu. Jest ona w pewnej mierze spowodowana sezonowością niektórych obrotów a głównie niedociągnięciami w planowaniu operatywnym handlu zagranicznego. Przeważnie można tego uniknąć lub poważnie złagodzić przy lepszej współpracy między portem a załadowcą, portem a armatorem oraz armatorem a załadowcą. Umowy planowe winny również na tym odcinku dokonać w r. 1952 poważnego przełomu i znacznie usprawnić pracę.

Stworzone w ubiegłym roku Zakłady Robót Zastępczych w Gdańsku, Gdyni oraz Szczecinie powołane są do tego, by zabezpieczyć portom siłę roboczą w okresach szczytów i zatrudnić wolnych pracowników w okresie mniejszego nasilenia przeładunku przy innych pracach. Przeniesienie Zakładów Robót Zastępczych na pełny wewnętrzny rozrachunek gospodarczy i zabezpieczenie odpowiedniej rezerwy siły roboczej w tych przedsiębiorstwach winno w poważnym stopniu przyczynić się do przezwyciężenia trudności, związanych z brakiem siły roboczej w portach w okresach szczytowego załadunku.

Zadania organizacyjne postawione przez Plan 6-letni dla polskich portów zostały w części rozstrzygnięte jeszcze w r. 1950 z chwilą ich komercjalizacji. W r. 1952 stoi przed portami zadanie dalszego pogłębienia rozrachunku gospodarczego i rozszerzenia planowania wewnątrzzakładowego na poszczególne rejony portowe. Zadanie pogłębienia rozrachunku gospodarczego łączy się z ważnym postulatem osiągnięcia bezdeficytowości naszych portów. Postulat ten będzie mógł być osiągnięty po dokonaniu zmiany taryfy opłat portowych i oparciu jej na koszcie własnym.

Zadania stojące przed naszą żeglugą morską i portami w r. 1952 są więc realizacją też Planu 6-letniego. Są zarazem bezpośrednią kontynuacją zadań z powodzeniem realizowanych na odcinku transportu morskiego w dwóch pierwszych latach sześciolatki.

PRZEGLĄD OSIĄGNIĘĆ GOSPODARCZYCH CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Jerzy MASTALERZ

ZWYCIĘSTWO rewolucji ludowo-demokratycznej i ustanowienie pod wodzą Komunistycznej Partii Chin — Centralnego Rządu Ludowego umożliwiło dokonanie w Chinach radykalnych przeobrażeń demokratycznych. Historyczna uchwała Politycznej Konsultatywnej Rady Ludowej Chin głosiła całemu światu, iż „wielkie zwycięstwo w wojnie narodowo-wyzwoleniczej i rewolucji ludowej położyło kres władzy imperializmu, feudalizmu i biurokra-

tycznemu kapitałowi w Chinach“. Rewolucyjne przemiany ustrojowe w Chinach stworzyły nową podstawę struktury życia gospodarczego kraju i były — po Rewolucji Październikowej — najpotężniejszym ciosem w całość systemu imperializmu światowego i w amerykańskie plany agresji na wschodzie.

Omawiając w chwili obecnej rozwój gospodarczy Chińskiej Republiki Ludowej można, wbrew dotychczas przyjętej kolejności, umie-

cić na pierwszym miejscu przemysł a następnie zaś rolnictwo. Potwierdzeniem słuszności tego stanowiska jest waga jaką partia i rząd przywiązują do tego zagadnienia. Już w marcu r. 1949 II Plenum Centralnego Komitetu KPCh postawiło przed narodem chińskim zadanie: „w jak najszybszym czasie uruchomić i rozwijać produkcję, by stworzyć bazę wyjściową do przeistoczenia Chin z kraju rolniczego w przemysłowy, by móc przeistoczyć nowe państwo demokracji ludowej w państwo socjalistyczne. KPCh podjęła szczegółowe opracowanie programu uprzemysłowienia kraju.

Opracowany przez KPCh „Program Uprzemysłowienia Kraju“ przewiduje jego realizację w ciągu najbliższych 10 — 15 lat. Pierwszym zadaniem Programu jest stworzenie własnego wielkiego przemysłu maszynowego, który będzie w stanie pokryć zapotrzebowanie fabryk, kopalń i komunikacji w konieczne dla rosnącej produkcji maszyny i środki transportowe, jak tabor kolejowy, samochodowy i okrętowy. Równoległe do przemysłu maszynowego powstawać będzie zupełnie nowy przemysł zbrojeniowy, produkujący nowoczesny sprzęt bojowy (armaty, czołgi, i samoloty). Stanowić on będzie gwarancję zabezpieczenia Chin Ludowych przed agresją imperialistyczną.

Uchwała II Plenum i Program KPCh znalazły szerokie zrozumienie w całym narodzie chińskim, czego dowodem były postanowienia podjęte na pierwszym posiedzeniu Politycznej Konsultatywnej Rady Ludowej Chin, obradującej we wrześniu r. 1949 w Pekinie — określające podstawowe założenia polityki gospodarczej. Art. 3 Ogólnego Programu Politycznej Konsultatywnej Rady Ludowej Chin mówi: „w dalszym ciągu rozwijać gospodarkę narodową ustroju demokracji ludowej i zdecydowanie przeobrazić kraj rolniczy w przemysłowy“. Artykuł zaś 35 Ogólnego Programu podkreśla, że „aby położyć kamień węgielny pod uprzemysłowienie kraju jest nieodzowne kłaść główny nacisk na planową, systematyczną rozbudowę i rozwój przemysłu ciężkiego, jak np.: górnictwo, hutnictwo, przemysł maszynowy, elektrotechniczny oraz na najważniejsze gałęzie przemysłu chemicznego. Równocześnie konieczne jest dla zaspokojenia codziennej konsumpcji społeczeństwa — odbudować i rozwinąć przemysł tekstylny oraz niektóre gałęzie przemysłu lekkiego“. Tak więc opracowany przez CK i KPCh Program Uprzemysłowienia Kraju stał się programem państwowym Chińskiej Republiki Ludowej.

Ogólny Program Politycznej Konsultatywnej Rady Ludowej Chin przewiduje istnienie pięciu sektorów ekonomicznych: 1) gospodarki państwowej, 2) spółdzielczej, 3) indywidualnych gospodarstw chłopów i rzemieślników, 4) gospodarki prywatno-kapitalistycznej, 5) kapitalizmu państwowego. Sektor państwowy w przemyśle obejmuje zakłady przemysłowe, które stały się własnością całego społeczeństwa, a mianowicie te, które należały do japoński koncernów monopolistycznych, do zdrajców narodu chińskiego oraz przedsiębiorstwa należące do

tw. „czterech rodzin“¹⁾ z czasów dyktatury kuomintangu. Wspomniane zakłady przemysłowe stanowią podstawę państwowego sektora gospodarki narodowej. Prócz tego upaństwowieniu podlegało kolejnictwo, komunikacja morska, transport samochodowy i banki oraz znaczna część handlu zagranicznego i wewnętrznego — spożywczego i tekstylnego.

Według oficjalnych danych komitetu finansowo-ekonomicznego przy Radzie Administracyjnej Centralnego Zarządu Ludowego w r. 1950 sektor państwowy obejmował 70% wydobywania węgla, 90% produkcji stali, 50% produkcji surówki żelaza, 78% produkcji energii elektrycznej, 70% przemysłu maszynowego, 50% produkcji tekstylnej²⁾. W Chinach Północnych (Mandżuria) w prowincji najbardziej uprzemysłowanej udział sektora państwowego w produkcji globalnej wynosił już w r. 1949 85%, zaś przemysłu prywatnego 15%³⁾. Znaczenie przemysłu państwowego w Mandżurii w całości kształcie gospodarki narodowej Chin obrazują następujące dane: w r. 1950 planowa produkcja przemysłu wynosiła: 720 tys. ton surówki żelaznej (w r. 1949 — 172 tys. ton), 540 tys. ton stali (r. 1949 — 100 tys. ton), 340 tys. ton stali walcowanej (w r. 1949 — 72 tys. ton), 4 tys. ton miedzi elektrolitycznej (w r. 1949 — 1.874 ton), 4 tys. ton łożysk elektrolitycznych (w r. 1949 — 2.062 ton), 17 mln. ton węgla (w r. 1949 — 11 mln. ton), 2 mln. kWh energii elektrycznej (w r. 1949 — 1,4 mln.), 6.800 szt. motorów (w r. 1949 — 1.109 szt.) itd. Wartość globalna produkcji przemysłowej wyniosła 193% wartości z r. 1949. Produkcja środków produkcji wyniosła w r. 1950 o 79%, zaś dóbr konsumpcyjnych o 40% więcej niż w r. 1949. Plan ten został nie tylko wykonany, lecz również przekroczony. Na podstawie wspomnianych przykładów łatwo ocenić olbrzymią rolę sektora państwowego i jego coraz bardziej rosnące znaczenie w gospodarce narodowej.

Omawiając wielkie znaczenie sektora państwowego w przemyśle chińskim, błędem byłoby pominąć lub też niedocenić rolę sektora prywatno-kapitalistycznego. Należy tu w pierwszym rzędzie zdać sobie sprawę ze specyficznych warunków rozwojowych przemysłu w Chinach. Obok wielkich zakładów przemysłowych, będących własnością całego społeczeństwa, istnieją tu tysiące przedsiębiorstw prywatno-kapitalistycznych, zatrudniających setki tysięcy robotników. Choćby w samym Mukdenie w r. 1948 egzystowało ok. 6.500 drobnych zakładów przemysłowych; w r. zaś 1950 liczba ta podniosła się na 13.400, a więc dwukrotnie. W każdym z tych zakładów nie zatrudnia się na ogół więcej niż po 10 robotników. Podobna sytuacja istnieje

¹⁾ Skład tzw. „czterech rodzin“ był następujący: Czang-Kai-szek, Kun-Sian-si, Sun-Tsi-weng, Czang-Li-fu. Rodziny te władzały kapitałem wysokości 20 mld. dol., ulokowanych we wszystkich dziedzinach gospodarki chińskiej.

²⁾ *Bolszewik*, nr 10, r. 1950, str. 40.

³⁾ *Daily News Release*, Pekin, kwiecień 1950 r., str. 29.

w Szanghaju, gdzie spośród miliona robotników, w przedsiębiorstwach prywatnych zatrudnionych jest ok. 635 tys. czyli ponad 60%. Czyniąc jednak tego rodzaju zestawienie należy mieć na uwadze, że przedsiębiorstwa prywatne w przeważnej części pracują lub wykonują zamówienia państwowe. Zleceniodawcą może być również państwowy zakład przemysłowy, przedsiębiorstwo budowlane, kolej, spółdzielnia itd. Znaczny procent zamówień daje także przemysł budowy maszyn i przemysł okrętowy.

Problem współpracy między przemysłem państwowym i prywatnym zasługuje na specjalne wyróżnienie. Istnieje tu bowiem umowa pomiędzy obydwoma sektorami ekonomicznymi, polegająca na wzajemnej wymianie doświadczeń racjonalizatorskich i nowatorskich.

Zgodnie z przepisami tymczasowymi zatwierdzonymi przez Państwową Radę Administracyjną o przedsiębiorstwach prywatnych — 10% czystego dochodu przedsiębiorstwo powinno odkładać na fundusz rezerwowy, 15% użyte ma być na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, co najmniej 15% stanowić ma fundusz ubezpieczeń i premii dla pracowników, pozostałe zaś 60% mogą otrzymać akcjonariusze, dyrekcja i administracja (przy czym dywidendy wypłacane akcjonariuszom nie mogą przekraczać 8% inwestowanego kapitału). Przepisy te przewidują również włączenie prywatnych przedsiębiorstw do wykonywania zamówień państwowych w ramach planów gospodarczych oraz zwolnienie ich od podatków, o ile dane przedsiębiorstwa przystępują do produkcji nowych gatunków towarowych lub też dokonują renowacji swych urządzeń i w związku z tym nie mają zysków.

W końcu r. 1950 zaobserwowano ciekawe zjawisko — zrzeszania się drobnych przedsiębiorstw prywatnych. Każde zrzeszenie takie posiada wspólny zarząd, który centralizuje w swych rękach zakup surowców, organizuje sprzedaż produkcji, ustala asortyment produkowanych towarów itd. W Szanghaju istniało już w r. 1950 — 38 zrzeszeń skupiających 837 fabryk.

JEDNYM z kluczowych zagadnień dalszego uprzemysłowienia Chin jest zwiększenie wydobycia węgla. Stale rozbudowujący się przemysł węglowy oraz wzrastające wydobycie węgla, świadczą o tym, że nie tylko partia i rząd kładzie specjalny nacisk na rozwój tej dziedziny gospodarki narodowej, lecz również, że wzrasta uświadomienie polityczne górników chińskich. Górnicy chińscy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że przyszłość Chin leży w ich rękach.

Chiński przemysł węglowy już dziś może się poszczycić swymi osiągnięciami. Produkcja węgla w r. 1950 w porównaniu z r. 1949 wzrosła o 37,3%. W pierwszym zaś kwartale 1951 r. planowe wydobycie węgla przekroczone zostało o 5,97%. Zjawisko to wpłynęło na znaczną (bo od 15 do 20%) obniżkę cen węgla. Obniżka ta nie dotyczyła jednak drobnych konsumentów. Polityka cen Centralnego Rządu Ludowego po-

szła bowiem w kierunku jak największego obniżenia kosztów produkcji innych gałęzi przemysłu, umożliwiając tym samym dalszy ich rozwój.

Doceniając wielki wkład pracy w dzieło uprzemysłowienia Chin, partia i rząd kładzie specjalny nacisk na wzrost dobrobytu i poprawienia się warunków pracy górników. Statystyka wykazuje, że w r. 1950 ilość wypadków w kopalniach zmniejszyła się o 70% w zestawieniu z r. 1949. W okręgach węglowych, jak zresztą i przy każdym innych ośrodkach przemysłowych, buduje się setki tysięcy izb mieszkalnych, kantyn, świetlic, czytelni, łaźni, sklepów spółdzielczych itd. Specjalny nacisk położony jest również na pogłębienie politycznej świadomości górników.

Rozwój przemysłu ciężkiego, którego centrum stanowią Chiny Północno-Wschodnie, postępuje szybko naprzód. Już w r. 1950 produkcja surówki żelaza wzrosła w zestawieniu z r. 1949 — 11,4 raza, produkcja zaś stali 7,8 raza. Notowany jest również wzrost wydobycia metali kolorowych i metali szlachetnych.

Przemysł maszynowy i energetyczny w porównaniu z pozostałymi gałęziami produkcji przemysłowej nie pozostał w tyle. W tym samym czasie, tj. w r. 1950 przemysł maszynowy wyprodukował trzy razy więcej maszyn niż w r. 1949, przemysł energetyczny wytworzył w zestawieniu z r. 1949 o 37,7% więcej energii elektrycznej.

Przemysł tekstylny zatrudnia w Chinach ok. pół miliona robotników. Sama ta liczba posiada już ogromną wymowę co do wielkości, a tym samym i znaczenia przemysłu tekstylnego w Chinach. Przemysł tekstylny, podobnie jak i przemysł hutniczy posiada już wspaniałe osiągnięcia w swej odbudowie i rozwoju. W r. 1950 produkcja przędzy przekroczyła o 16% produkcję z r. 1936, w którym to osiągnięta została rekordowa wielkość produkcji tej gałęzi chińskiej gospodarki. Produkcja materiałów bawełnianych w zestawieniu z tym samym r. 1936 wzrosła o 7,8%. W r. 1951 w porównaniu z rokiem poprzednim produkcja przemysłu tekstylnego wzrosła o dalsze 33% a o 28% w porównaniu ze szczytem produkcji jaką kiedykolwiek osiągnięto. Wspaniałe te sukcesy mogły być osiągnięte dzięki zwiększeniu się zbiorów bawełny. Zbiory tego surowca w r. 1951 osiągnęły wielkość 950 tys. ton i były o 40% większe niż w roku ubiegłym a w zestawieniu z r. 1949 przekraczały 120%. Dla porównania sukcesów uprawy bawełny zaznaczyć należy, że zbiory bawełny w latach 1931—1936 kształtowały się poniżej 500 tys. ton. W pierwszej połowie r. 1951 w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego produkcja materiałów bawełnianych wzrosła o 24,5%, a płótna workowego o 154%.

Przemysł tekstylny w Chinach posiada 4.700 tys. wrzecion i 51 tys. krosien. Głównym ośrodkiem tej gałęzi gospodarki narodowej jest Szanghaj, gdzie skupia się 51% produkcji przemysłu tekstylnego i włókienniczego. Istnieje tam 69 wielkich zakładów przemysłowych,

w których posiadaniu znajduje się 2.400 tys. wrzecion i 24 tys. krosien. Następnymi ośrodkami przemysłu włókienniczego są: Tsing-tan — 300 tys. wrzecion i Tien-tsin — 300 tys. wrzecion. Na dalszym miejscu znajduje się przemysł mandżurski (Mukden, Dairen, Liauyang, Ying-Kow) — 600 tys. wrzecion.

Szanghaj prócz przemysłu włókienniczego jest również centrum przemysłu jedwabniczego znanego ze swych wyrobów na całym świecie. Posiada on ok. 7 tys. krosien. Olbrzymi ten kombinat przemysłu tekstylnego w Szanghaju pokrywa w 50% potrzeby prawie półmiliardowych Chin, nie licząc produkcji towarów przeznaczonych na eksport. Według zaś ostatnich wiadomości prasowych⁴⁾ plan produkcji na r. 1952 stawia przemysłowi tekstylnemu zadanie zwiększenia produkcji o 39% w porównaniu do szczytu produkcji, jaki dotychczas został osiągnięty. Prasa zaznacza jednak, że wykonanie tego planu uzależnione jest od polepszenia systemu organizacyjnego.

Przemysł rolno-spożywczy zajmuje w Chinach również poważne stanowisko. Chińska Republika Ludowa jest w chwili obecnej jednym z czołowych producentów roślin oleistych na świecie. Sukcesy osiągnięte przez tę gałąź gospodarki narodowej w r. 1950 są imponujące. Produkcję olejów w r. 1950 w zestawieniu z okresem 1934-37, w których to latach osiągnięte zostały najlepsze wyniki ilustruje niżej podana tabela⁵⁾:

Wytwórczość	w tysiącach ton		
	1934,37	1947	1950
soja	10.700	8.200	14.100
Orzech ziemny (gałucha)	2.600	2.800	3.900
sezam	800	800	1.700
rzepak	2.500	2.200	3.600

Podstawą tych wszystkich osiągnięć w realizacji szybkiego tempa uprzemysłowienia Chin jest entuzjazm i kierownicza rola klasy robotniczej, wykorzystanie olbrzymich rezerw ludzkich wsi wyzwolonej spod feudalnego wyzysku oraz niezmiernie ważny czynnik — pomoc Związku Radzieckiego i wykorzystywanie doświadczeń budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Znaczenie tych ostatnich czynników podkreśla członek Biura Politycznego CK KPCh Liu-Szao-ei w słowach: „dla uprzemysłowienia krajów kapitalistycznych trzeba było powyżej stu lat, podczas gdy Związkowi Radzieckiemu wystarczyło na to zaledwie 20—30 lat. My również możemy uprzemysłowić Chiny w ciągu dwudziestu lat dzięki tej pomocy, jaką w imię internacjonalizmu okazuje narodowi chińskiemu Związek Radziecki⁶⁾”.

⁴⁾ Tiesa z dn. 23 grudnia 1951 r.

⁵⁾ Die Wirtschaft, nr 4/1951 r.

⁶⁾ O trwałą pokój i demokrację ludową! z dnia 21.10.1949 r.

Komunikacja w Chinach dzięki ofiarnej pracy kolejarzy, dzięki pomocy radzieckich techników i zastosowaniu radzieckich metod organizacyjnych, odbudowała już całkowicie zniszczenia spowodowane wojną narodowo-wyzwoleńczą. W r. 1950 oddano do użytku 22 tys. km torów i rozpoczęto budowę nowych linii, mianowicie: Czuntsin-Czendu, Tieńszuj-Lańczou, która stanowi przedłużenie kolei lunhańskiej oraz Liuczun-Guijan. Prócz tego rozpoczęto wytyczanie trasy dwóch nowych linii kolejowych. Wspaniałą organizację kolejnictwa obrazuje również to, że w r. 1951 99% pociągów osobowych i 97% towarowych kursowało ściśle według rozkładu jazdy.

Wielkie sukcesy osiągnięto również w odbudowie żeglugi morskiej i rzecznej. Do r. 1951 wydobyto 50 wielkich statków z 300 zatopionych w basenie rzeki Jang-tse przez bandytów kuomintangowskich.

Przewozy kolejowe w r. 1950 zwiększone zostały w porównaniu z rokiem ubiegłym o 7,35% zaś w r. 1951 przewóz masy towarowej zwiększył się do 25,3% w porównaniu z r. 1950. Drogi bite zbudowane i oddane do użytku w r. 1950 powiększyły pięciokrotnie ilość dróg w porównaniu z r. 1949, długość ich wynosiła 100 tys. km.

JEDNYM z podstawowych zadań w realizacji Programu Uprzemysłowienia Kraju jest reforma rolna, znosząca półfeudalny wyzysk. Już w r. 1927 Stalin analizując rewolucję w Chinach podkreślił, iż „Rewolucja agrarna stanowi podstawę i treść rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Chinach“⁷⁾.

Reforma rolna zmieniła oblicze wsi chińskiej. W początkowej fazie jej przeprowadzania opierano się na ustawie z r. 1947. Istota tej reformy polegała na tym, że majątki obszarników jak również nadmiar ziemi i majątki kułaków zostały skonfiskowane, a następnie rozdzielone między biedotę wiejską. Tego rodzaju reforma przeprowadzana była na terenach wcześniej wyzwolonych i w wyniku jej chłopci otrzymali w tych rejonach ponad 37 mln. ha ziemi. Tereny natomiast wyzwolone w okresie późniejszym (zamieszkałe przez 310 mln. ludności, nie zostały objęte tą reformą, lecz w pierwszym okresie obniżono tylko czynsz dzierżawny o 25—35% oraz procent od pożyczek. W nowych tych warunkach zaistniała konieczność wydania ustawy o dalszym przeprowadzaniu reformy rolnej na terenach później wyzwolonych. Ustawa taka ukazała się i weszła w życie dn. 28 czerwca 1950 r. Całkowite jej wykonanie przewidywano na okres trzech lat.

W chwili obecnej przeprowadzanie reformy jest na ukończeniu. Zniesiony został feudalny wyzysk chłopów — poniżający system dzierżawny (tenuta dzierżawna wynosiła z reguły przeszło połowę zbiorów, a niekiedy sięgała

⁷⁾ J. W. Stalin — Dzieła, tom IX, Książka i Wiedza, str. 304.

70—80%), znikł ze wsi chińskiej lichwiarski kapitał, hegemonia kułaków, a co za tym idzie — nędza i głód chłopów. Zasadą podziału ziemi było hasło „Ziemia należy do tych, którzy ją uprawiają“. Na miejsce zburzonego starego systemu feudalno-obszarniczego powstał nowy, zbudowany na użytkowaniu na własny rachunek ziemi przez chłopów pracujących.

Uprzednio chłopcy (nie wliczając obszarników i kułaków) stanowili 90% ludności, a posiadali względnie uprawiali tylko 20—30% ziemi; położenie ich po przeprowadzeniu reformy zmieniło się zasadniczo: — 85—95% ziemi przeszło na ich własność. Zmieniona sytuacja dała natychmiast wspaniałe rezultaty. Po wojnie zdolność produkcyjna gospodarki rolnej w Chinach była katastrofalnie niska. W zestawieniu z r. 1936 spadła do 1/3 wydajności. Sprawnie postępująca odbudowa gospodarki rolnej, oparta na nowych sprawiedliwych zasadach, w szybkim tempie osiągała poziom przedwojenny. Już w r. 1949 zbiór zboża wynosił 75% zbiorów przedwojennych (w zestawieniu z r. 1936), a w r. 1950 — 87%.

Postęp w rozwoju gospodarki rolnej po przeprowadzeniu reformy zawdzięczają chłopcy chińscy państwu ludowemu, które udziela im daleko idącej pomocy w postaci dogodnych (ulgowych) warunków kredytowych, pożyczek, w umożliwieniu im korzystania z narzędzi rolniczych, inwentarza żywego, pomocy przy zwalczaniu szkodników oraz przez rozpowszechnianie zdobyczy nowej agrotechniki i rozszerzanie systemu irygacyjnego. W zamian za pomoc ze strony rządu, zobowiązania chłopów wobec państwa są minimalne. W r. 1950 na terenach niedawno wyzwolonych podatki chłopów pracujących na rzecz państwa wynosiły 17% ogólnych zbiorów (w tym samym czasie kułacy świadczyli 60% zbiorów). Obecnie podatki wynoszą przeciętnie 25%. Należy jednak zaznaczyć, że poważna część biedoty chłopskiej zwolniona jest całkowicie od tego obowiązku.

Reforma rolna w Chinach realizowana była w bardzo skomplikowanej i ostrej walce klasowej. W chwili obecnej opanowała ona w mniejszym lub większym stopniu cały kraj. W okręgach północno-wschodnich i Chinach Północnych reforma rolna została już w latach 1949—50 całkowicie zakończona. W prowincjach wschodnich i centralnych dobiega już ku końcowi, tak więc wiosną 1951 r. na terytorium o ludności 290 mln. (co stanowi 75% ludności całych Chin), reforma rolna została całkowicie zakończona. Miliony bezrolnych i małorolnych chłopów otrzymało przeszło 47 mln. ha (wg niekompletnych danych). Jedynie na podstawie nowego prawa ziemskiego przeprowadzona od lipca 1950 r. do lipca 1951 r. reforma rolna, która objęła obszar zamieszkały przez 130 mln. ludności, przekazała 10 mln. ha ziemi w ręce 80 mln. chłopów. Od 60 do 70% chłopów otrzymało nowe lub dodatkowe nadziały ziemi. Jeżeli więc weźmiemy, że z 1 ha przeciętna norma zbioru zboża wynosi 750 kg, obecnie chłopcy otrzymują dodatkowo 7,5 mln. ton zboża, które przedtem przypadało w udziale kułakom i obszarnikom.

Prócz tych rewolucyjnych przemian na wsi wspólna linia polityki partii i rządu, mająca na celu odbudowę i rozwój gospodarczy Chin, uwzględniła chwilowo utrzymywanie się, a nawet w pewnych granicach rozwój drobno-kapitałistycznej gospodarki, zarówno na wsi jak i w mieście. Dlatego też niektóre kułackie posiadłości, po częściowym rozparcelowaniu pozostawiono na razie użytkownikom. Prawo jednak Chińskiej Republiki Ludowej ogranicza rozwój gospodarki kułackiej przez system podatkowy, przez obniżanie czynszu dzierżawnego i procentów od pożyczek oraz przez uregulowanie prawnie dogodnych cen ziemi i stawek dzierżawnych. Umocnienie władzy ludowej w terenie w przewycięzaniu obszarników-feudałów, powierzył Centralny Rząd Ludowy i Komunistyczna Partia Chin związkom chłopskim, zrzeszającym biedotę wiejską robotników rolnych i chłopstwo średniorolne — najbardziej zainteresowanym w przeprowadzeniu reformy rolnej. Podstawową linią polityczną partii i rządu jest: mocne oparcie się na biedocie i robotnikach rolnych, sojusz z chłopstwem średniorolnym, neutralizacja kułaków. Polityka ta stworzyła w podstawowych masach chłopskich szeroki front przeciw obszarnikom. O wzroście aktywności i uświadomienia politycznego wśród podstawowych mas chłopskich świadczy najlepiej fakt, że po przeprowadzeniu reformy rolnej ilość członków związków chłopskich w samej tylko prowincji Sun-Nań wzrosła z 30% ludności wiejskiej prowincji do 4,5 mln., czyli do 43,3%. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych prowincjach.

Niezależnie od gospodarki chłopskiej rośnie z dnia na dzień znaczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych, farm doświadczalnych, spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni spożywców. Na terenie samych Chin Północnych powstało 320 Państwowych Gospodarstw Rolnych, które uprawiają obszar 180 tys. ha. W Chinach Północno-Wschodnich i Północnych rozpoczęły już prace nad uprawą ziemi pierwsze traktory i kombajny sprowadzane ze Związku Radzieckiego w ramach pomocy gospodarczej. Powstały stacje traktorowe i ośrodki maszynowe. W Chinach Północnych prowincje Szan-tung i Pinjuan posiadają 850 ośrodków hodowli bydła rogatego.

Zarówno stacje doświadczalno-hodowlane jak i państwowe gospodarstwa rolne przejęły postępowe i naukowe doświadczenia Związku Radzieckiego. Spółdzielnie produkcyjne i kooperatywy stają się dźwignią do podniesienia stopy życiowej i warunków materialnych chłopcy chińskiego. Zjawisko to powoduje już w chwili obecnej zwiększenie się siły nabywczej pieniądza oraz kurczenie się handlu łańcuszkowego. Dzięki rozwojowi sektora gospodarki uspołecznionej na wsi chłop wyswobodził się od pośredników-spekulantów oraz uzyskał możliwość kupna w zamian za produkty rolne, wyrobów przemysłowych po normalnych cenach. Widoczna poprawa bytu członków spółdzielni produkcyjnych stała się jak gdyby motorem do powstawania coraz nowych spółdzielni, opartych na dobrowolnej wspólnej pracy na ziemi.

Gospodarka leśna w Chinach znalazła obecnie niezbędną opiekę. Wzorując się na Związku Radzieckim położono specjalny nacisk na ochronę lasów oraz opracowano wielki program zalesienia całych połaci kraju.

Zgodnie z art. 16 ustawy rolnej z r. 1950 nacjonalizacji podlegają: wielkie masywy leśne, wielkie zbiorniki wody, wielkie obszary ziem leżących odłogiem, nieuprawiane zbocza górskie itp.

W półkolonialnych Chinach do chwili objęcia władzy przez naród prowadzona była rabunkowa gospodarka lasów. Prócz tego Chiny Kuomintangowskie sprowadzały po wysokich cenach drzewo zza granicy. Według chińskiej statystyki celnej przewóz drzewa wahał się pomiędzy 500 tys. a 2,5 mln. m³ rocznie.

Biorąc przykład ze Związku Radzieckiego program zalesienia Chin przewiduje objęcie nim całego terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Wiosną r. 1951 zasadzono czterokrotnie więcej drzew niż w r. 1931, w którym to osiągnięta została rekordowa cyfra. Celem ustabilizowania klimatu, ochrony przed powodzią, suszą i innymi katastrofami, program przewiduje, iż 30% obszaru Chin pokryją lasy, które dotychczas zajmowały w Chinach obszar 90 mln. ha, co stanowi 9% ogólnej powierzchni. Przy tym zalesienie poszczególnych prowincji Chin jest bardzo nierównomierne, gdy np. w prowincji Tajwan lasy stanowią 72% ogólnej powierzchni prowincji, to w prowincji Sin-Kiang tylko 5% a w Tybecie nawet 2% ⁸⁾.

ROK 1950 stał się nie tylko rokiem szybkiego rozwoju produkcji przemysłu, lecz również rokiem wielkiego budownictwa inwestycyjnego. Nakłady inwestycyjne rządu ludowego na budownictwo przemysłowe Chin Północno-Wschodnich stanowiły w r. 1950 40% wszystkich wydatków budżetowych całego kraju oraz 75% wszystkich wydatków rządowych na rozwój gospodarki narodowej. Kwoty asygnowane na budownictwo przemysłowe w tym rejonie zostały w r. 1950 zwiększone 2,5-krotnie w zestawieniu z r. 1949. 85% wszystkich nakładów inwestycyjnych w przemyśle przeznaczono na produkcję środków produkcji.

O skali budownictwa inwestycyjnego w Chinach Północno-Wschodnich świadczą następujące cyfry w prasie chińskiej: plan robót w zakresie odbudowy i budowy obejmował 4 tys. rozmaitych obiektów w zakładach przemysłowych, fabrykach i kopalniach; ogólna powierzchnia pomieszczeń przemysłowych i przeznaczonych na magazyny, mieszkania, kluby, szpitale i inne budowle, które należało wykonać w r. 1950, wynosiła 2,5 mln. m²; przy robotach budowlanych pracowało ponad 100 tys. robotników.

Szczególnie wielkie prace rozpoczęto w dwóch wielkich kombinatach hutniczych — w Anszanie i w Pensiku. W Anszanie przy robotach budowlanych i motażowych na 205 obiektach pra-

cowało 20 tys. robotników. W Pensiku powierzchnia odbudowanych pomieszczeń wynosiła 500 tys. m².

W celu wykonania tego ogromnego programu inwestycyjnego dla samych tylko Chin Północno-Wschodnich sprowadzono z krajów demokracji ludowej oraz na podstawie umowy o długoterminowym kredycie ze Związku Radzieckiego sprzęt i surowiec przemysłowy na sumę 160 mln. dol. amerykańskich w zamian za towary eksportowane z Chin Północno-Wschodnich ⁹⁾.

Celem zlikwidowania powodzi grożących corocznie katastrofami ekonomicznymi, Ministerstwo Gospodarki Wodnej opracowało trzyletni plan budownictwa przeciwpowodziowego przez kontynuowanie regulacji rzek i ich odmulanie.

W górnym biegu rzeki Jang-tse rozpoczęto budowę rezerwarów wodnych — Bajhe i Pancjao. Rezerwar Bajhe gromadzić będzie 180 mln. m³ wody. Wody tego rezerwaru umożliwią nawodnienie jednego miliona mu ziemi (1 mu = 1/16 ha). W rezerwarze Pancjao mieścić się będzie 240 mln. m³ wody.

Olbrzymich wysiłków dokonały masy pracujące przy regulacji rzek. Prace nad budową tam i kanałów przekształciły się w prawdziwe budowle narodowe, w których brały udział miliony ludzi pracy. Dzięki tym wysiłkom plan robót ziemnych już w lutym 1950 r. został całkowicie wykonany. Roboty objęły ponad 414 mln. m³ ziemi.

Dla zobrazowania zasięgu i znaczenia robót irygacyjnych należy wspomnieć, że w Chinach Północno - Wschodnich obszar nawodniony wzrósł w ciągu roku o 20%, a w trzech prowincjach Chin Północnych zbudowano 73 tys. kół wodnych dla nawadniania ziemi. We wszystkich tych placach poważną rolę odgrywa wojsko. W samych tylko Chinach Północno-Zachodnich wojsko zbudowało 19 obiektów sieci irygacyjnych, zaorało w ciągu roku 100 tys. ha ziemi itd. Roboty irygacyjne pochłonęły w r. 1950 11% wydatkowanych sum na odbudowę gospodarki narodowej.

Ustanowienie władzy ludowo-demokratycznej stworzyło podstawy do zdrowego rozwoju sektora spółdzielczego. Czołowym zadaniem spółdzielczości jest rozwinięcie nowego, dotychczas nieznanego w Chinach systemu handlu w celu maksymalnego ograniczenia pośrednictwa handlowego znajdującego się w rękach prywatnych. Spółdzielczość zaopatruje chłopów chińskiego w produkty przemysłowe w drodze wymiany na produkty rolne.

Ruch spółdzielczy w Chinach ogarnia miliony drobnych producentów wiejskich i zbliża ich do miasta, dlatego jest on w gospodarce Chin Ludowych jednym z najważniejszych członów. Obecnie w Chinach istnieje już 46 tys. związków spółdzielczych zrzeszających 30 mln. członków ¹⁰⁾. Największy rozwój ruchu spółdzielczego notuje się w Północnych i Północno-Wschodnich Chinach, czyli na terenach, gdzie reforma

⁸⁾ *Lesnaja Promyslnennost* — Moskwa 1950.

⁹⁾ *Daily News Release*, czerwiec 1950 r., str. 39.

¹⁰⁾ Dane z czerwca 1951 r.

rolna została już w r. 1950 całkowicie zakończona. Świadczy to o wielkim zaufaniu chłopów do gospodarki uspołecznionej. Na terenach tych ok. 80% wszystkich chłopów zrzeszonych jest w związkach spółdzielczych. W Chinach Północnych, gdzie 11 mln. chłopów, czyli 1/3 ludności, zorganizowana jest w związkach spółdzielczych, ok. 80% wszystkich sprzedanych towarów rozprowadzono poprzez państwowe organizacje handlowe, zaś mniej więcej 66% zboża i roślin przemysłowych oraz innych produktów roślinnych, które spółdzielnie zakupiły od chłopów, sprzedano państwowym organizacjom handlowym.

Pomiędzy spółdzielniami w całych Chinach zorganizowano wymianę towarową. O znaczeniu tego przedsięwzięcia świadczy fakt, że wymiana towarowa przeliczona na pieniądze wynosiła ponad 740 mld. Yuan.

Sektor spółdzielczy ułatwia chłopom sprzedaż nadprodukcji ich towarów po wysokich cenach w zamian za co zakupuje im wyroby przemysłowe po cenach niższych niż rynkowe.

Prócz rozwoju spółdzielczości powiększa się również ilość spółdzielni spożywców zwanych w języku chińskim „Ho-Co-Sz“. W miastach ilość spółdzielni sięga już 1.800. Zadaniem ich jest zapewnienie dwustronnej wymiany towarowej między wsią a miastem z pominięciem prywatnego pośrednictwa. W miejskich placówkach tych otrzymać można towary produkcji rolnej, jak: ryż, mąkę itp. Towary te sprzedawane są po cenach od 10 — 15% niższych niż rynkowe.

Ruch spółdzielczy w Chinach, biorąc pod uwagę jego osiągnięcia, stanowi nową epokę wzajemnej pomocy między miastem a wsią, między przemysłem a rolnictwem.

Chiny Ludowe po raz pierwszy od czasów wojny opiumowej w r. 1840 prowadzić mogą własną niezależną politykę handlu zagranicznego. Ponad 100 lat ulegał ten kraj wężom gospodarczym i politycznym mocarstw imperialistycznych, które zmuszały go, aby był odbiorcą nadwyżek towarowych zza granicy i równocześnie był dostawcą tanich surowców. Dzisiaj przeciwnie, Chiny prowadzą politykę handlu zagranicznego dyktowaną rzeczywistą korzyścią narodu chińskiego.

Rozpoczętą w r. 1949 nową politykę handlu zagranicznego Chin Ludowych cechują zmiany w imporcie i eksporcie. Po pierwsze Chiny nie importują obecnie żadnych wyrobów — jak to miało miejsce za czasów Kuomintangu. W r. 1933, a więc za reżimu Czang-Kai-szeka przywóz, mierząc wartościowo, wyniósł 20,75% ryżu, pszenicy i cukru, 8,55% wyrobów bawełnianych i 5,77% ropy. Łącznie wyroby te stanowiły 35,07% ogólnego importu z r. 1932. Prócz tego przywożone były: mąka, tytoń, drzewo budulcowe, węgiel, produkty rybackie i konserwy. Najważniejszym z przywożonych surowców przemysłowych była bawełna, która stanowiła 11,33% całego importu. Przykład z r. 1936 wskazuje, że półfabrykaty i fabrykaty stanowiły 76,32% importu, z tego tylko 6,37% ważnych dla produkcji przemysłowej maszyn i na-

zędzi oraz 9,37% surowców chemicznych. Ta polityka handlowa półkolonialnych Chin hamowała rozwój własnej wytwórczości i własnej eksploatacji bogactw naturalnych i przeobrażała Chiny w rynek zbytu dla nadwyżek towarowych krajów imperialistycznych. Sam fakt, że kraj rolniczy sprowadzał olbrzymie ilości zboża, stanowi dowód wielkiego zaniedbania rolnictwa.

Warunki te uległy przeobrażeniu w r. 1949, kiedy lud wraz ze zwycięskimi armiami wyzwolnymi objął władzę w swoje ręce. Wyzwolono porty i wielkie miasta, odbudowano linie kolejowe. Nastąpił nowy kierunek w istocie importu dążący do rozwoju i uprzemysłowienia kraju. Np. przywóz bawełny wyniósł 13,97% ogólnego importu nowych Chin (licząc wartościowo).

W r. 1947, a więc w okresie kiedy wojna jeszcze nie była ukończona, partia i rząd położyły specjalny nacisk na import surowców produkcji przemysłowej. Prócz tego importowano również pewną ilość artykułów konsumpcyjnych ze względu na to, że część kraju znajdowała się w tym czasie w rękach Kuomintangu, przez co gospodarka rolna nie mogła pokryć w dostatecznej mierze zapotrzebowania rynkowego.

Od r. 1950 Chiny importują przede wszystkim surowce przemysłowe, maszyny, sztuczne nawozy itd. Wszystkie te towary mają wielkie znaczenie dla przemysłowej i rolniczej wytwórczości Chin. Powyższe dane wskazują na zwrot polityki handlu zagranicznego, na wzrost chińskiego przemysłu i rolnictwa, a co za tym idzie — przejście z importu towarów konsumpcyjnych na import maszyn i surowców dla przemysłu. Nowa linia w polityce handlu zagranicznego rozpoczęta w r. 1949 jest nawiązaniem stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Umożliwiło to przeciwstawienie się dyskryminacjom mocarstw zachodnich. Znikła zależność Chin od krajów, które dziesiątki lat utrzymywały Chiny w położeniu kraju półkolonialnego.

Rok 1950 wraz z podpisaniem pięciu umów handlowych między Chinami a krajami demokracji ludowej stał się początkiem rozszerzenia stosunków w handlu zagranicznym. Cel pokojowej polityki handlu zagranicznego jest jasny — służy ona podniesieniu gospodarczego dobrobytu i polepszeniu stopy życiowej robotników w Chinach i w tych wszystkich krajach, z którymi Chiny utrzymują stosunki handlowe. Zgodnie z umowami handlowymi Chiny wysyłają obecnie jako równowartość za urządzenia i maszyny, niezbędne do budowy potężnych obiektów przemysłowych — surowce do ZSRR i do krajów demokracji ludowej.

BILANSEM wszystkich osiągnięć na polu gospodarczym są sukcesy jakie odniósł naród chiński w dziedzinie finansów państwowych i umocnieniu systemu pieniężnego. Pieniądz emitowany przez Chiński Bank Ludowy dotarł do najodleglejszych zakątków kraju zdobywając powszechne zaufanie. Zjawisko to spowodowane zostało ogólnym umocnieniem ustroju

demokracji ludowej, wzrostem produkcji przemysłowej i rolniczej, zrównoważeniem budżetu państwowego Chin oraz dzięki pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego.

Inflacja trwająca jeszcze w r. 1949 uległa w r. 1950 szybkiemu zahamowaniu, nastąpiła stabilizacja cen, a następnie ich obniżka (przede wszystkim cen żywności) o 20 — 50%. Skurczyła się również naturalna wymiana towarowa. Suma wkładów w Chińskim Banku Ludowym wzrosła kilkakrotnie.

Charakteryzując ten sukces, Wiceprzewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Liu-Szaotsi nazwał zjawisko to drugim zwycięstwem narodu chińskiego — po pierwszym — zwycięstwie militarnym.

Na szczególną uwagę zasługuje tu fakt, że wspomniane sukcesy osiągnięto przy równoczesnym obniżeniu podatków i opłat. W połowie r. 1950 stawka podatku od soli zmniejszona została o 50%, opłaty pocztowe o przeszło 50%, o 30 — 50% taryfy kolejowe oraz o 15 — 35% frachty żeglugowe w transporcie rzeczonym. Również obniżono znacznie akcyzy od wyrobów tytoniowych i win oraz podatek rolny.

Ogromnym zadaniem Centralnego Rządu Ludowego jest podniesienie poziomu kulturalnego mas ludowych. Aby jednak cel ten mógł być osiągnięty, należy w pierwszym rzędzie położyć największy nacisk na likwidację analfabetyzmu. 90% ludności Chin stanowią analfabeci — spadek pozostawiony przez dyktaturę Kuomintangu. W r. 1951 30 mln. chłopów i 1,5 mln. robotników zrzeszonych w organizacjach ukończyło kursy dla analfabetów. Liczba szkół podstawowych w Chinach wynosiła już w r. 1950 400 tys., liczba szkół średnich 5 tys., liczba wyższych uczelni — 227. Do szkół podstawowych uczęszczało 30 mln. młodzieży, do średnich 1,5 mln., wyższe zaś uczelnie kształciły 140 tys. studentów. Cyfry te zaś świadczą, że jest to jeszcze niewiele jeżeli chodzi o tak ogromny kraj, niemniej ilość szkół podstawowych wzrosła w porównaniu z okresem okupacji japońskiej o 48,2%, a szkół średnich o 108,6%. W Chinach Północnych liczba szkół zwiększyła się w zestawieniu z okresem dyktatury Kuomintangu o 50 — 60%. Najważniejsze jest jednak to, że skład socjalny uczącej się młodzieży uległ gwałtownej zmianie. W r. 1951 dzieci robotników i chłopów stanowiły 81,3% ogółu uczniów.

Ściśle powiązany ze szkolnictwem w Chinach jest problem rozwoju ochrony zdrowia. Pięcioletni plan szkolenia personelu medycznego prze-

widuje wyszkolenie 30 tys. lekarzy, 85 tys. pielęgniarek oraz 1,5 mln. pracowników posiadających elementarne wiadomości z dziedziny medycyny dla wsi. W zestawieniu z założeniami planu 5-letniego szkolenia kadr personelu medycznego, jak śmieszny wydaje się fakt, że w ciągu ostatnich 40 lat w Chinach wyszkolono zaledwie 20 tys. lekarzy, 13 tys. sióstr i 10 tys. akuserek. Rząd Ludowy energicznie rozwija sieć instytucji leczniczych w miastach, w przedsiębiorstwach i na wsi. Już w r. 1951 Chiny posiadały 2 tys. szpitali.

Wielki rozmach budownictwa kulturalnego przejawia się również w działalności wydawniczej. W Chinach ukazuje się 624 pisma, w tym 153 dzienniki o łącznym nakładzie 2,6 mln. egzemplarzy. W dziedzinie wydawnictw książkowych (według danych niekompletnych) ukazało się w pierwszej połowie 1951 r. — 2.519 pozycji. Łączny ich nakład wynosił 95,2 mln. egzemplarzy, a w tej liczbie 57,6 mln. egzemplarzy podręczników dla szkół początkowych.

W podniesieniu poziomu kulturalnego oraz ochrony pracownika odgrywają wielką rolę związki zawodowe — liczące już w r. 1950 5 mln. członków. O szerokiej działalności związków zawodowych świadczą coraz to nowe demokratyczne ustawy o ochronie pracownika. Ustawa z 1 stycznia 1951 r. przewiduje, że pracownikom przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, zatrudniających powyżej 100 robotników, przysługuje płaca na czas choroby, 56 dni płatnego urlopu macierzyńskiego, a pracownikom powyżej 60 lat — prawo do emerytury.

Olbrzymie sukcesy odniesione na froncie odbudowy i rozwoju gospodarki i kultury przyjuje naród chiński z radością i dumą. Do niedawna jeszcze półkolonialne Chiny stały się w chwili obecnej państwem suwerennym, posiadającym wszystkie dane ku temu by stać się w niedługim czasie światową potęgą gospodarczą. Omawiając sytuację gospodarczą i polityczną na sesji Komitetu Narodowego Politycznej Konsultatywnej Rady Chin w czerwcu 1951 r. Mao-Tse-tung powiedział: „Obecnie kraj nasz posuwa się nieugięcie naprzód poprzez wojnę, poprzez nowe demokratyczne reformy i potem, gdy stworzymy kwitnącą narodową ekonomikę i kulturę, potem, gdy dojrzeją wszystkie warunki, potem gdy zostanie to zaaprobowane przez cały kraj, wkroczymy w swoim nieugiętym marszu naprzód w nową erę — socjalizm“¹¹⁾.

¹¹⁾ *Prawda* z dnia 25.VI 1950 r.

Z ZAGADNIEŃ PLANOWANIA BIUR PODRÓŻY I TURYSTYKI

Mgr J. K. PASZKOWICZ

UCHWAŁĄ Rządu z dn. 10 stycznia 1952 r. Polskie Biuro Podróży „Orbis“ uległo reorganizacji. Przedsiębiorstwo to obejmowało zakresem swoich czynności bardzo duży wachlarz zagadnień. Znajdowały się tu mianowicie następujące zasadnicze działy pracy.

1. Obsługa podróżnicza — a więc właściwe biuro podróży, zajmujące się sprzedażą biletów na wszelkie środki komunikacyjne w Polsce, informacją komunikacyjną, sprzedażą zagranicznych biletów kolejowych, lotniczych i morskich; ponadto do zadań jednostek organizacyjnych podległych temu działowi należała sprzedaż losów loterii, zarówno pieniężnej jak i fantowej oraz sprzedaż miejsc do ośrodków turystyczno-wypoczynkowych prowadzonych przez „Orbis“.

2. Turystyka krajowa — dział wykonujący techniczną stronę obsługi turystycznej, a więc organizujący na zlecenie w pierwszym rzędzie Związków Zawodowych jedno czy kilkudniowe wycieczki dla świata pracy, dalej obsługujący masowe przewozy, np. dzieci na kolonie letnie, wreszcie obsługujący kongresy, czy zjazdy organizowane przez rozmaite instytucje (m. in. „Orbisowi“ została powierzona w r. 1950 obsługa Kongresu Pokoju w Warszawie).

3. Reklamy i wydawnictwa — dział pracujący nie tylko na potrzeby samego przedsiębiorstwa w zakresie propagandy, lecz i prowadzący samodzielnie akwizycje reklamy kolejowej, na co „Orbis“ posiadał do końca r. 1951 całkowitą wyłączość.

4. Turystyka zagraniczna — dział pokrewny turystyce krajowej, lecz przeznaczony tylko do obsługi turystów zagranicznych, przyjeżdżających do Polski, względnie organizujący wycieczki za granicę; działowi temu powierzone zostało w r. 1951 także zadanie prowadzenia akcji przejętej po zlikwidowaniu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

5. Ośrodki turystyczno-wypoczynkowe — dział organizujący i prowadzący ośrodki „Orbisu“, zarówno własne ośrodki stałe (pensjonaty), jak i tzw. ośrodki wiejskie, gdzie funkcje jego polegały na zorganizowaniu zakwaterowania i wyżywienia w nadających się dla celów wypoczynkowych miejscowościach Polski.

6. Wagony sypialne — dział eksploatujący wagony sypialne.

7. Wagony restauracyjne — dział eksploatujący wagony restauracyjne.

8. Hotele — dział prowadzący reprezentacyjne hotele w Polsce, przeznaczone w pierwszym rzędzie dla gości zagranicznych.

9. Restauracje — dział eksploatujący restauracje również reprezentacyjne, przeznaczone przede wszystkim dla obsługi gości zagranicznych.

Jak widać z powyższego, Polskie Biuro Podróży „Orbis“ było przedsiębiorstwem wielozakładowym o znacznym zróżnicowaniu wykonywanych czynności. Utrzymywanie takiego sztucznego — w pewnym sensie — tworu było ze względów gospodarczych niewskazane. Toteż wspomniana na początku uchwała Rządu utworzyła na miejsce jednego dotychczasowego przedsiębiorstwa wielobranżowego cztery nowe, o bardziej wyspecjalizowanym charakterze pracy.

1. Przedsiębiorstwo Podróży i Turystyki „Orbis“ — utworzone z dawnych działów: obsługi podróżniczej, turystyki krajowej oraz reklam i wydawnictw.

2. Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Zagranicznego „Orbis“ — powstałe z działów: turystyki zagranicznej, hoteli i restauracji.

3. Przedsiębiorstwo Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych „Orbis“ — z działów wagonów sypialnych i restauracyjnych.

4. Przedsiębiorstwo Ośrodków Wypoczynkowych „Orbis“ — z dawnego działu ośrodków turystyczno-wypoczynkowych.

Przedsiębiorstwa te poddane zostały nadzorowi, kontroli i koordynacji nowoutworzonego Centralnego Zarządu Przedsiębiorstw Usługowych „Orbis“. Istnienie tego Centralnego Zarządu uzasadnione jest znacznym zaleźnianiem się i uzupełnianiem pracy poszczególnych przedsiębiorstw, mimo ich różnorodności.

Powyższe informacje pozwalają dość dokładnie zorientować się co do zupełnie różnych metod planowania, jakie musiały być stosowane przez poszczególne działy pracy dawnego PBP „Orbis“. Te rozmaite metody podlegały następnie koordynacji przez Dział Planowania Dyrekcji Naczelnej tego przedsiębiorstwa. Różnorodność metod planowania zostaje oczywiście utrzymana w ramach nowej organizacji, rozwój ich natomiast, ich pogłębianie zostało ułatwione przez powierzenie tych prac poszczególnym przedsiębiorstwom.

Prace w tym zakresie nie przedstawiają zasadniczo specjalnych trudności, zważywszy, że przeważnie — z wyjątkiem jednego — przedsiębiorstwa te znajdują pokrewne sobie zakłady pracy w gospodarce polskiej, a zagadnienie planowania, dajmy na to, w zakresie restauracji czy wagonów restauracyjnych jest uregulowane centralnie w ramach planowania żywienia zbiorowego. Inaczej natomiast przedstawia się ta kwestia w Przedsiębiorstwie Podróży i Turystyki „Orbis“. Przedsiębiorstwo to jest bowiem jedynym tego rodzaju przedsiębiorstwem w Polsce, nie mającym żadnego bodaj zbliżonego wzoru. W zakresie więc metod planowania jest ono zdane całkowicie na własne siły, tym więcej, że literatura „planistyczna“, doty-

cząca tego rodzaju przedsiębiorstw, zarówno w Związku Radzieckim jak i w krajach demokracji ludowej nie jest bogata. Nie zapominajmy bowiem, że w ramach gospodarki narodowej przedsiębiorstwa takie odgrywają stosunkowo niewielką rolę, aczkolwiek są jednym z niezbędnych kółek jej całego mechanizmu.

Ta właśnie odrębność charakteru pracy Przedsiębiorstwa Podróży i Turystyki „Orbis“ może stanowić ciekawy odcinek badań dla aparatu planującego w zakresie rozwoju i pogłębiania metod planowania. Tym też zagadnieniem zajmujemy się w niniejszym artykule.

Celem właściwego podejścia do zagadnienia, narzeczmy sobie w pierwszym rzędzie zakres działania przedsiębiorstwa, dalej jego organizację, wreszcie środki, przy pomocy których przedsiębiorstwo wykonuje swoje zadania.

Do zakresu działania przedsiębiorstwa należy obsługa ruchu podróżniczego i turystycznego, sprzedaż usług świadczonych przez inne przedsiębiorstwa podległe Centralnemu Zarządowi Przedsiębiorstw Usługowych „Orbis“, prowadzenie kolektur Polskiego Monopolu Loteryjnego, sprzedaż wydawnictw własnych i obcych z zakresu turystyki, wreszcie sprzedaż biletów na wszelkiego rodzaju imprezy o charakterze widowiskowym.

Jak widać z powyższego, zakres działania Przedsiębiorstwa Podróży i Turystyki jest bardzo szeroki. Odpowiednio też do tego zakresu musi być rozbudowany plan usług przedsiębiorstwa, o którym będzie mowa później.

Drugą kwestią, którą musimy rozpatrzyć przed przystąpieniem do omawiania zagadnień planowania Przedsiębiorstwa Podróży i Turystyki, jest o r g a n i z a c j a tego przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo jest prowadzone na zasadach pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego w ramach Narodowego Planu Gospodarczego. Kierownictwo przedsiębiorstwa spoczywa w rękach Dyrekcji, która wykonuje swe zadania poprzez rejonny. Rejony te obejmują swoim zasięgiem terytorium kilku województw. W chwili obecnej jest ich sześć. Rejony pracują różnie na zasadach pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. Każdemu rejonowi podlegają oddziały, będące w zasadzie punktami sprzedaży usług. W oddziałach odbywa się bezpośrednia eksploatacja. Oddziały nie posiadają samodzielności finansowej, nie prowadzą własnej księgowości i są wyłącznie czymś w rodzaju „sklepów“, gdzie sprzedawane są usługi przedsiębiorstwa. Tego rodzaju struktura organizacyjna znajduje swoje odbicie w metodach planowania.

Wreszcie ostatnią kwestią, wprowadzającą nas do zagadnień planowania Przedsiębiorstwa Podróży i Turystyki jest kwestia ś r o d k ó w, przy pomocy których przedsiębiorstwo wykonuje swoje zadania. Tutaj musimy wyraźnie podkreślić, że żadnych specjalnych środków technicznych przedsiębiorstwo do swej pracy nie potrzebuje. Praca wykonywana jest wyłącznie przez ludzi, którzy wprawdzie posiadają pewne urządzenia techniczne do pomocy, jednakże nie są to urządzenia o znaczeniu zasadniczym, a jedynie pomocniczym ułatwiającym pracę załogi przedsiębiorstwa. Do tego rodzaju urządzeń zaliczyć można terniony, tj. specjalne szafy, w których umieszczone są bilety kartono-

we, kompostery, a więc datowniki, przeznaczone do odciskania daty na biletach itp. Pewien wyjątek stanowią autokary turystyczne, jednak ze względu na minimalny udział osób przez nie obsługiwanych w stosunku do ogólnej liczby turystów, możemy je śmiało w naszych rozważaniach pominąć.

Przedsiębiorstwo Podróży i Turystyki, jak z powyższego wynika, jest przedsiębiorstwem całkowicie usługowym, nie biorącym udziału w produkcji materialnej, a pośredniczącym jedynie przy użytkowaniu usług świadczonych przez inne przedsiębiorstwa na terenie kraju.

Wszystkie powyższe kwestie muszą znaleźć swoje odbicie w planie przedsiębiorstwa, który obecnie omówimy.

P R Z E D S I Ę B I O R S T W O Podróży i Turystyki pracuje dotychczas na zasadach planu przemysłowego, dostosowanego oczywiście do specyfiki przedsiębiorstwa i prowadzi księgowość przemysłową. Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach szereg części planu gospodarczego jest analogiczny do części planu gospodarczego zakładów przemysłowych, jak dział zatrudnienia i płac, zaopatrzenia materiałowego, kosztów własnych, finansów i innych. Części te są jednolite dla całych działów gospodarstwa narodowego. Cechy charakterystyczne przedsiębiorstwa występują przede wszystkim w części usługowej planu (która jest odpowiednikiem części produkcyjnej w planie zakładów przemysłowych) oraz w części technicznej i eksploatacyjnej.

Zajmiemy się w pierwszym rzędzie częścią u s ł u g o w ą planu, jako podstawą wyjściową do wszystkich pozostałych. Część ta obejmuje zadania przedsiębiorstwa w zakresie świadczonych usług wyrażone w jednostkach rzeczowych. Jednostki te muszą być tak dobrane, by z jednej strony dawały obraz rodzaju i ilości usług, świadczonych przez przedsiębiorstwo, z drugiej — pozwalały na ocenę ich jakości, wreszcie żeby pozwalały na prawidłowe obliczenie kosztów własnych przedsiębiorstwa, tzn. żeby tworzyły prawidłowe jednostki odniesienia kosztu własnego.

Dla uzyskania przejrzystości zadań usługowych przedsiębiorstwa, część usługowa planu gospodarczego została podzielona na dwa wyraźne działy: pierwszy obejmuje usługi właściwego biura podróży, które jest zarazem „sklepem“ sprzedającym usługi świadczone przez inne przedsiębiorstwa, dział drugi zaś — usługi turystyczne, stanowiące swoisty odcinek działalności przedsiębiorstwa.

W zakresie pracy tych właśnie „sklepów“ znajdujemy następujące zasadnicze pozycje:

- a) sprzedaż biletów kolejowych,
- b) sprzedaż biletów lotniczych,
- c) sprzedaż innych biletów komunikacyjnych,
- d) sprzedaż biletów widowiskowych,
- e) sprzedaż miejsc sypialnych w wagonach „Orbisu“,
- f) sprzedaż miejsc do ośrodków wypoczynkowych „Orbis“,
- g) sprzedaż losów loteryjnych.

Powyższe usługi stanowią źródło dochodów przedsiębiorstwa, przy czym sprzedaż biletów nosi

charakter komisowy, a więc przedsiębiorstwo pobiera bądź prowizję od komitenta, jakim jest dane przedsiębiorstwo komunikacyjne, względnie organizator widowiska, bądź też określoną stawkę od kupującego bilet. Przy sprzedaży miejsc sypialnych w wagonach „Orbisu“ czy też miejsc do ośrodków wypoczynkowych, pobierane są opłaty manipulacyjne, ustalane na podstawie porozumienia z odpowiednimi przedsiębiorstwami. Odrębny charakter nosi sprzedaż losów P. M. Loteryjnego, która po stronie realizacji jest dotychczas księgowana pełnymi obrotami, mimo że faktycznie jest również komisem.

Wskutek powyższego układu plan realizacji przedsiębiorstwa, jako pochodna części usługowej, nie może dawać właściwego obrazu. Z jednej bowiem strony mamy księgowane wpływy prowizyjne czy manipulacyjne, stanowiące kilka zaledwie procent ogólnego obrotu w danej dziedzinie działalności, z drugiej zaś — przy losach — pełny obrót, podczas gdy rzeczywisty dochód przedsiębiorstwa wynosi również tylko kilka procent tego obrotu. Takiego jednak sposobu planowania wymaga zasada zgodności planu z księgowością.

Ilości usług umieszczone w części usługowej planu gospodarczego, wyrażone są w sztukach sprzedanych biletów, miejsc czy też losów. Jednakże ta jednostka miary nie jest wystarczająca ani dla oceny jakości usług ani też wielkości pracy, potrzebnej dla wykonania danej usługi. Należy bowiem pamiętać o rozmaitych rodzajach biletów, np. niektóre z nich trzeba wypisywać czy obliczać, a więc na ich sprzedaż zużywa się znacznie więcej czasu niż na sprzedaż innych. Dlatego też obok sztuk należało wprowadzić jeszcze inne umowne jednostki, wyrażające ilość pracy potrzebnej dla wykonania usługi. Jednostkami tymi są tzw. punkty. Obliczenie punktów zostało dokonane na podstawie okresu czasu potrzebnego dla wykonania czynności sprzedaży, przy czym jeden punkt został odpowiednikiem jednej minuty czasu. Na podstawie szeregu badań chronometrażowych została ustalona następująca punktacja: bilety kolejowe od 1 do 5 punktów, zależnie od tego czy mamy do czynienia z biletem kartonowym, gdzie czynność kasjera ogranicza się do wyjęcia biletu z ternionu i oznaczenia go datą w komposterze, czy z biletem blankietowym, który trzeba wypisywać. Ponadto wchodzi w grę przy określeniu punktacji fakt czy mamy do czynienia z biletem normalnym, czy ulgowym. Przy tym ostatnim rodzaju biletów dochodzi bowiem dodatkowa czynność, polegająca na sprawdzeniu dowodu uprawniającego do przejazdu według taryf ulgowych. Punktacja biletów lotniczych ustalona została na 4, miejsc sypialnych na 6, innych biletów na 2, losów na 6 punktów. Nie oznaczono punktami sprzedaży miejsc do ośrodków wypoczynkowych, ponieważ czas potrzebny dla sprzedaży jest tak różnorodny, że jakkolwiek precyzyjną wypaczałaby tylko obraz pracy bardziej, aniżeli pozostawienie tylko jednej jednostki miary, a mianowicie osobo-dni. Tak więc ilości usług w części usługowej planu w zakresie pracy właściwych biur podróży mamy wyrażone w sztukach i w punktach, z wyjątkiem sprzedaży miejsc do ośrodków wypoczynkowych, gdzie pozostały jedynie osobo-dni, jako odpowiednik sztuk.

W części usługowej w zakresie działalności turystycznej istnieje — jak dotychczas — następujący podział usług:

1. robotnicze wczasy niedzielne.
2. wycieczki.
3. przewozy masowe.
4. obsługa kongresów, zjazdów itp.
5. przewozy autokarami.

Dlaczego został wprowadzony właśnie taki podział usług turystycznych? Robotnicze wczasy niedzielne są to jednodniowe niedzielne wycieczki dla świata pracy, w których praca „Orbisu“ ogranicza się wyłącznie do zorganizowania przejazdu, a żadne inne świadczenia nie są udzielane. Ze względu na duże społeczne znaczenie tego rodzaju imprez skalkulowana została specjalnie niska stawka od osoby jako realizacja przedsiębiorstwa. To znaczenie społeczne robotniczych wczasów niedzielnych uzasadnia również wyłączenie ich w osobną grupę usług turystycznych przedsiębiorstwa. Następną grupą, a mianowicie wycieczki, są to imprezy jedno lub kilkudniowe, przy których obok samej kwestii zorganizowania przejazdu, przedsiębiorstwo udziela szeregu innych świadczeń, jak np. organizuje wyżywienie, zakwaterowanie, ewentualne imprezy artystyczne, zwiedzania itd. Realizacją przedsiębiorstwa — ze względu na przemysłowy układ jednolitego planu kont — jest pełny wpływ, kalkulowany na 1 osobo-dzień. Wpływ ten obejmuje pełną cenę wszystkich świadczeń (z wyjątkiem opłat za przejazd koleją), do której dolicza się ustaloną marżę prowizyjną. (Pełne wydatki, a więc również i cena świadczeń, o których była mowa, wchodzi do planu nakładów przedsiębiorstwa).

Przewozy masowe są to przewozy organizowane przez przedsiębiorstwo w rodzaju np. przewozów dzieci na kolonie letnie. Realizacją przedsiębiorstwa jest tu — podobnie jak przy robotniczych wczasach niedzielnych — ustalona stawka od jednej osoby. Wreszcie obsługa kongresów, zjazdów itp. jest rodzajem usług pokrewnym wycieczkom, od których odróżnia się w zasadzie tylko wyższym rodzajem świadczeń ze względu na specjalny charakter imprez. Jednostką miary we wszystkich wymienionych wyżej rodzajach usług są osoby i osobo-dni.

Odrębną kategorię usług stanowią przejazdy autokarami, gdzie wchodzi w grę wyłącznie przejazdy własnymi autokarami „Orbisu“, jako specjalny rodzaj imprezy turystycznej. Jednostką miary jest osobo-kilometr, według którego oblicza się realizację i do którego odnosi się koszt własny.

SPECJALNYM zagadnieniem w planie gospodarczym Przedsiębiorstwa Podróży i Turystyki jest część techniczna i eksploatacyjna planu.

Część techniczna planu powinna dawać obraz zdolności usługowej przedsiębiorstwa. Zachodzi tutaj zasadnicza trudność: jeśli bowiem w zakładach i przedsiębiorstwach, w których produkcja jest oparta na urządzeniach technicznych, możemy ustalić zdolność produkcyjną na podstawie norm wydajności tych urządzeń (oczywiście pod warunkiem prowadzenia odpowiedniej kontroli tych norm),

o tyle w przedsiębiorstwie gdzie usługa świadczona jest przez człowieka, w zasadzie bez pomocy urządzeń technicznych, określenie zdolności usługowej nastęrcza poważne trudności.

Trudności te jeszcze powiększają się, jeśli się zważy, że niejednokrotnie zdolność usługowa nie stoi w żadnym stosunku niemal do ilości świadczonych usług. Wypływa to z charakteru pracy przedsiębiorstwa. Jeśli np. istnieje w jakimś mieście wymaganie, żeby oddział przedsiębiorstwa był otwarty dłużej niż przez 8 godz. dziennie, wówczas jest rzeczą zrozumiałą, że musi on zatrudniać nie jednego, lecz dwóch kasjerów ekspedycyjnych, chociaż obroty danego oddziału są stosunkowo niewielkie. Również wymóg wykonania w pracy w okresach jej nasilenia, które występują wszędzie periodycznie (w ostatnich dniach tygodnia, w okresie świątecznym itp.) powoduje konieczność zatrudnienia większej ilości ludzi, aniżeli wynikałoby to z mechanicznych obliczeń.

W jaki sposób obliczamy tę zdolność usługową? W dziale obsługi podróżniczej jest ona obliczana w zależności od ilości kas, przy czym jako kasę uważa się nie samo urządzenie (lada, okienko), lecz również kasjera. Przyjmuje się, że jeden kasjer powinien wypracować w ciągu miesiąca określoną ilość punktów (tzn. minut) przy sprzedaży biletów. W ten sposób dochodzi się do zdolności usługowej oddziału w zakresie sprzedaży biletów. Obliczenie to pozwala przy porównaniu z ilością usług na wyciągnięcie pewnych wniosków co do wykorzystania pracy w danym oddziale. Natomiast przy sprzedaży losów oraz miejsc do ośrodków wypoczynkowych, jakiegokolwiek obliczenie nie dałoby pożądanych rezultatów. Nie można bowiem z góry ustalić jak długo może trwać sprzedaż np. jednego miejsca do ośrodków, jeśli czasami udziela się przy tej okazji nieraz bardzo skomplikowanych informacji, zarówno o samym ośrodku, jak i o miejscowości, połączeniach komunikacyjnych, atrakcjach itp. Dlatego na tym odcinku zrezygnowano z ustalenia zdolności usługowej.

Podobnie nie oblicza się zdolności usługowej w zakresie turystyki. Nie można bowiem przyjąć żadnej normy dla referenta turystycznego, która określałaby ile może on zorganizować wycieczek, ile w tych wycieczkach może obsłużyć osób, ile wycieczek może przyjąć z innych oddziałów itp. Toteż — żeby nie stwarzać fikcji — zdolności tej nie określa się, natomiast prowadzi się bardzo szczegółową kontrolę wykorzystania pracy przez każdego referenta turystycznego.

Ponadto niewprowadzenie do planu gospodarczego w zakresie turystyki części technicznej spowodowane jest tym, że z wyjątkiem autokarów przedsiębiorstwo nie dysponuje żadną bazą materialną w zakresie świadczenia usług, a wykonywane są one wyłącznie przez człowieka. W pewnym sensie część techniczną zastępuje tutaj zapotrzebowanie na obce środki przewozowe, jak wagony kolejowe, autobusy, statki żeglugi przybrzeżnej czy śródlądowej, które umieszczone jest w planie gospodarczym przedsiębiorstwa. Pozycje te są jednak raczej pozycjami koordynującymi plan przedsiębiorstwa z planami tych przedsiębiorstw komunikacyjnych, z których środków należy skorzystać by wykonać plan usług.

Część eksploatacyjna dotyczy — jak to wynika z ustawienia części technicznej — wyłącznie pracy przedsiębiorstwa w zakresie obsługi podróżniczej. Część eksploatacyjna mówi nam o sposobie, w jaki mają zostać wykonane zadania usługowe planu. Jednym z elementów określających sposób jest wykorzystanie zdolności usługowej — oczywiście tylko w stosunku do sprzedaży biletów. Drugim, charakterystycznym dla przedsiębiorstwa elementem jest udział biletów kartonowych w ogólnej liczbie sprzedanych biletów kolejowych. Wzrastający udział jest bowiem dowodem zwiększania się jakości usług. Im więcej sprzedaje się biletów kartonowych, tym szybsza i sprawniejsza jest obsługa klienta, tym łatwiejsza jest praca kasjerów, tym wyższa jest jakość usług.

To, co powiedziano wyżej charakteryzuje z grubsza odrębności planu gospodarczego Przedsiębiorstwa Podróży i Turystyki. Pozostałe części planu są analogiczne do takich samych części planu przedsiębiorstw przemysłowych, dlatego można pominąć ich omawianie.

Przejdziemy z kolei do następnego zagadnienia, jakim jest metoda planowania, stosowana w tym przedsiębiorstwie.

W pierwszym rzędzie należy zdać sobie sprawę z tego, że przy planowaniu gospodarczym w przedsiębiorstwach tego typu co Przedsiębiorstwo Podróży i Turystyki, należy szukać zupełnie innych metod aniżeli w innych przedsiębiorstwach. Wprawdzie wyniki pracy przedsiębiorstwa są dużej mierze uzależnione od pracy jego załogi, to jednak zależą one również w znacznej mierze od czynnika, na który przedsiębiorstwo nie posiada bezpośredniego wpływu, jakim jest klient. Czy można zmusić go do przyścia np. w sprawie kupna biletu do kasy przedsiębiorstwa? Oczywiście, nie.

Można mu jedynie stworzyć warunki, które skłoniłyby go do załatwienia swojej sprawy w „Orbisie“ przez postawienie usług na należytych poziomie, przez sprawną i dokładną obsługę, przez zapewnienie dobrych i wszechstronnych informacji o sposobie odbycia podróży itp. Dlatego niesposób jest oprzeć plan przedsiębiorstwa na jakichś materialnych podstawach, jak to ma miejsce w innych gałęziach gospodarki narodowej, a jedynie na przewidywaniach, opartych na analizie dotychczasowej pracy przedsiębiorstwa (a więc wynikach statystycznych) oraz na ustawicznym badaniu tendencji rozwojowych. Stąd liczby planu rocznego w swoim rozkładzie na poszczególne kwartały i miesiące podlegać muszą ustawicznej operatywnej korekcie, wynikającej z analizy bieżącej sytuacji. Dokładna analiza statystyczna pozwala na określenie sezonowych wahań sprzedaży. Wahania te noszą charakter stały i dlatego można się na nich opierać przy planowaniu. Natomiast obliczenie ilości usług może być traktowane w tym zakresie jedynie jako przybliżone.

Podobne komplikacje nastęrcza sprawa ustalenia ilości usług w zakresie turystyki. Niewątpliwie można tu określić z pewną większą dokładnością, aniżeli w obsłudze podróżniczej, ilość usług, ale jedynie w ramach całego przedsiębiorstwa. Natomiast to, co jest najważniejsze dla planu gospodarczego poszczególnych jednostek organizacyjnych, a więc określenie ilości usług dla każdej z nich,

jest sprawą niezmiernie trudną, która uzależniona jest m. in. od... pogody. Również trudne jest ustalenie z góry na cały rok liczb dotyczących kongresów i zjazdów, które niejednokrotnie zwoływane są w ostatniej chwili. Pewną podstawą, na której można się oprzeć przy planowaniu usług turystycznych są fundusze akcji socjalnej, będące w dyspozycji poszczególnych zakładów pracy. Pozwalają one na zorientowanie się w jakim zakresie będzie można przeprowadzać na danym terenie akcję masowej turystyki. Również pomocny jest tutaj ogólnopolski plan turystyki, który jednak — jak do tej pory — nie jest jeszcze wystarczająco precyzyjnie opracowany. W większości więc wypadków planowanie usług turystycznych musi opierać się na znajomości terenu obsługiwanego przez dany oddział. Stwierdzić należy, że pozostaje jeszcze wiele do zrobienia na tym odcinku, by planowanie usług turystycznych było rzeczywiście ścisłe i realne.

Jak z powyższego przedstawienia wynika, w Przedsiębiorstwie Podróży i Turystyki w przeważającej mierze planowanie opiera się na sprawozdawczości. Wymaga to oczywiście postawienia tej sprawozdawczości na odpowiednim poziomie, który zapewniłby z jednej strony możliwość uzyskiwania wszelkich potrzebnych danych, z drugiej zaś żeby pozwalał na przeprowadzenie odpowiedniej analizy statystycznej.

Nie należy jednak przypuszczać, że wszelkie doświadczenia lat ubiegłych wynikające z analizy statystycznej mogą być „dosłownie“ przenoszone na dany okres czasu. Ustawiczny postęp we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej stwarza coraz to nowe warunki rozwoju dla biur podróży i turystyki. Ulepszanie metod pracy, zacieśnianie współpracy z organizacjami masowymi przynosi coraz to większy postęp w dziedzinie planowania. Analiza statystyczna stanowi więc w tym świetle jedynie bazę wyjściową dla ustalenia zadań planowych natomiast ostateczne ich sprecyzowanie musi się opierać na uwzględnieniu w jak najszerszej mierze bieżących zagadnień życia.

Artykuł niniejszy miał za zadanie wprowadzenie ogólne do zagadnień planowania w zakresie biur podróży i turystyki. Niewątpliwie nie wyczerpał on w całości wszystkich zagadnień w tej dziedzinie i pozostawił szereg pytań bez odpowiedzi, tak jak szereg kwestii nie jest jeszcze ostatecznie rozwiązanych. Ale ustawiczne prace nad pogłębieniem metod planowania, które prowadzone są przez wszystkie jednostki planujące przedsiębiorstwa i bieżące wprowadzanie w życie najnowszych osiągnięć w tym zakresie, stwarzają podstawy do coraz to dalszego usprawnienia pracy przedsiębiorstwa. Usprawnienie to zaś mobilizuje jego załogę do jak najszybszego, jak najsprawniejszego wykonania zadań naszego wielkiego Planu 6-letniego.

Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

KONSTYTUCJA STALINOWSKA — KONSTYTUCJĄ ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU*)

W. CZCHIKWADZE

PRZED piętnastu laty, 5 grudnia 1936 r. Nadzwyczajny VIII Wszechzwiązkowy Zjazd Rad uchwalił nową Konstytucję Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Inspiratorem i twórcą Konstytucji ZSRR jest wielki wódz radzieckiego ludu towarzysz Stalin.

Projekt nowej konstytucji został opracowany przez powołaną w tym celu Komisję Konstytucyjną pod przewodnictwem towarzysza Stalina. Uchwalenie projektu poprzedzone zostało przez jego ogólnonarodową ocenę, w której wzięły udział milionowe masy pracujące. Spowodowany przez ocenę konstytucji powszechny wzrost aktywności politycznej przybrał postać potężnej demonstracji radzieckiego patriotyzmu, niewzruszonej jedności moralno-politycznej radzieckich mas ludowych, a zarazem — święta radzieckiego, socjalistycznego demokracji.

Narody Związku Radzieckiego z miłością nazwały Konstytucję ZSRR imieniem jej inicjatora i twórcy — Konstytucją Stalinowską. W Konstytucji ZSRR znalazły swój wyraz wola i mądrość wielkie-

go Stalina, który prowadzi narody ZSRR ku świetlanej przyszłości komunizmu.

Konstytucja Stalinowska w sposób ustawowy utrwaliła wielkie, posiadające historyczne dla całego świata znaczenie, zwycięstwo wywalzone przez lud Związku Radzieckiego pod mądrym kierownictwem partii komunistycznej:

„Nasze społeczeństwo radzieckie urzeczywistniło już w zasadzie socjalizm, stworzyło ustrój socjalistyczny, czyli urzeczywistniło to, co marksiści nazywają inaczej pierwszą albo niższą fazą komunizmu“¹⁾.

Konstytucja Stalinowska jest konstytucją zwycięskiego socjalizmu, najdemokratyczniejszą konstytucją świata, będąc największej wagi dokumentem w całej historii ludzkości.

Syntetyzując w sposób naukowy gigantyczne doświadczenia, wynikające z rozwoju państwa radzieckiego, towarzysz Stalin opracował całościowy, kompletny systemat wiedzy o państwie socjalistycznym, które jest głównym orężem zbudowania socjalizmu i komunizmu. Wybitnie staliniowskie tezy na tematy konstytucji stanowią składową część

*) Tłumaczenie z nr 6/51 r. dwumiesięcznika *Plano-woje Choziajstwo*.

¹⁾ J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu — Książka i Wiedza, r. 1949, str. 516.

tej genialnej wiedzy, która następnie została rozwinięta i skonkretyzowana przez towarzysza Stalina w referacie na XVIII Zjeździe WKP(b). Towarzysz Stalin dał wszechstronną naukową analizę podstawowych faz rozwoju państwa socjalistycznego oraz jego funkcji i uzasadnił niezbędność istnienia państwa także i w okresie wyższej fazy komunizmu, pod warunkiem, że do tego czasu okrażenie kapitalistyczne nie ulegnie likwidacji. Nauka towarzysza Stalina o państwie socjalistycznym mobilizuje ludzi radzieckich do umacniania wszelkimi środkami swego państwa radzieckiego i do walki o nieustanny wzrost jego mocy politycznej, gospodarczej i obronnej.

W Konstytucji ZSRR znalazły wyraz i dalszy rozwój wielkie idee socjalizmu naukowego, które narodom Związku Radzieckiego użyczają niezwyciężonej siły oraz pobudzają masy pracujące Kraju Rad do sukcesów w dziele budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

*

W swym historycznym referacie na Nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad „O projekcie Konstytucji ZSRR“ towarzysz Stalin wskazał na zasadnicze przemiany, jakie miały w ZSRR miejsce w okresie od r. 1924 do r. 1936, uogólnił wspaniałe wyniki walki ludu radzieckiego pod kierownictwem partii bolszewickiej i wykazał, że system socjalistyczny odniósł zwycięstwo we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. „A więc — mówił towarzysz Stalin — całkowite zwycięstwo systemu socjalistycznego we wszystkich sferach gospodarstwa narodowego jest teraz faktem. A co to oznacza?

Oznacza to, że wyzysk człowieka przez człowieka został zniesiony, zlikwidowany, socjalistyczna zaś własność narzędzi i środków produkcji została utrwalona jako niewzruszona podstawa naszego społeczeństwa radzieckiego.

Jako wynik tych wszystkich zmian w dziedzinie gospodarstwa narodowego ZSRR mamy teraz nową, socjalistyczną ekonomikę, która nie zna kryzysów ani bezrobocia, nie zna nędzy, ani ruiny i daje obywatelom całkowitą możliwość dostatniego i kulturalnego życia“²⁾.

Potężne przemiany w dziedzinie gospodarki Związku Radzieckiego spowodowały gruntowne przekształcenie w strukturze klasowej społeczeństwa socjalistycznego. Klasy wyzyskujące zostały całkowicie zlikwidowane. Pozostała klasa robotnicza, klasa chłopska i inteligencja. Ale i te grupy społeczne uległy gruntownym przemianom a granice pomiędzy nimi systematycznie się zacierały. Klasa robotnicza stała się klasą zupełnie nową, wyzwoloną z wyzysku, jakiej nie znała dotychczas historia ludzkości. Zmieniła się całkowicie również i klasa chłopska: po uwolnieniu się od wyzysku i przejścia na tory gospodarki kołchozowej chłopci zaczęli pracować w oparciu o zasady pracy kolektywnej i społecznej, kołchozowej własności. Wyrosła też nowa, radziecka inteligencja, która w całości oddaje się pracy dla ludu. Społeczeństwo radzieckie stanowi braterską społeczność pracujących — robotników, chłopów i inteligencji.

Ogromne przemiany nastąpiły też w dziedzinie stosunków narodowościowych. Wśród narodów ZSRR zanikło uczucie wzajemnej nieufności, natomiast rozwinęła się przyjaźń i braterstwo na tle wspólnej pracy w systemie wspólnego państwa związkowego powstałego na zasadzie dobrowolnego połączenia się równouprawnionych Radzieckich Socjalistycznych Republik. „W rezultacie mamy teraz całkowicie ukształtowane wielonarodowe państwo socjalistyczne, które przetrzymało wszystkie próby, którego trwałości mogłoby pozazdrościć każde państwo narodowe w każdej części świata“³⁾.

W wyniku gigantycznych przemian, jakie nastąpiły w życiu Związku Radzieckiego, rozwinęły się takie potężne siły motoryczne, jak moralno-polityczna jedność społeczeństwa radzieckiego, jak przyjaźń narodów ZSRR i patriotyzm radziecki. Na gruncie tych właśnie wszystkich epokowych osiągnięć powstała Konstytucja Stalinowska, która określa wejście Związku Radzieckiego w nową fazę rozwoju, w fazę zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Konstytucja Stalinowska stanowi historyczny dokument „traktujący prosto i zwięźle, w stylu niemal protokołarnym, o faktach zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, o faktach wyzwolenia mas pracujących ZSRR z niewoli kapitalistycznej, o faktach zwycięstwa w ZSRR rozwiniętej, do końca konsekwentnej demokracji“⁴⁾.

Konstytucja stanowi zasadniczą ustawę państwa, która ustala podstawy i zasady rozwojowe danego społeczeństwa.

Towarzysz Stalin wskazuje, że konstytucje państw burżuazyjnych wychodzą z założenia niewzruszalności ustroju kapitalistycznego. W osnowie tych konstytucji tkwią zasady kapitalistyczne, jak zasada prywatnej własności ziemi, lasów, zakładów przemysłowych i innych środków produkcji, istnienie wyzyskujących i wyzyskiwanych oraz wyzysk człowieka przez człowieka, istnienie na jednym biegunie niezabezpieczonej a pracującej większości ludności oraz zabezpieczonej, lecz nie pracującej mniejszości na drugim biegunie. Burżuazyjne konstytucje opierają się na takich i tym podobnych podstawach ustroju kapitalistycznego, odwierciadlając te podstawy i utrwalając je w formie ustawowej.

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych Konstytucja ZSRR opiera się na założeniach i zasadach zwycięskiego socjalizmu. Jak wskazywał towarzysz Stalin na VIII Nadzwyczajnym Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad: „Główną podstawę projektu nowej Konstytucji ZSRR stanowią zasady socjalizmu, jego podstawowe podwaliny, już wywalczone i urzeczywistnione: socjalistyczna własność ziemi, lasów, fabryk, zakładów przemysłowych i innych narzędzi i środków produkcji; likwidacja wyzysku i klas wyzyskujących; likwidacja nędzy większości i życia w zbytku mniejszości; likwidacja bezrobocia; praca jako obowiązek i sprawa honoru każdego zdolnego do pracy obywatela zgodnie z formułą: „kto nie pracuje, ten nie je“. Prawo do pracy, tzn. prawo każdego obywatela do

²⁾ j. w. — str. 512.

³⁾ j. w. — str. 515, 516.

⁴⁾ j. w. — str. 534.

otrzymania zagwarantowanej pracy; prawo do wypoczynku; prawo do nauki itd. Projekt nowej Konstytucji opiera się na tych i tym podobnych podwalinach socjalizmu. Odzwierciedla je, utrwała w drodze ustawodawczej⁵⁾.

Konstytucje burżuazyjne milcząco wychodzą z założenia, że społeczeństwo składa się z klas antagonistycznych, z których jedne władają całością bogactw, zaś inne pozbawione są podstawowych ekonomicznych możliwości egzystencji. Burżuazyjne konstytucje służą jako parawan obłudy, który ukrywa, że społeczeństwa kapitalistyczne rozdzielane są przez niedające się pogodzić sprzeczności klasowe. W państwach burżuazyjnych nie istnieje i nie może istnieć moralno-polityczna jedność społeczeństwa. Burżuazyjne konstytucje umacniają panowanie (dyktaturę) burżuazji i ustanawiają taki porządek społeczny, jaki odpowiada interesom rządzących klas wyzyskiwaczy.

W swym przemówieniu z okazji „dnia Konstytucji“ we wrześniu 1951 r. prezydent Stanów Zjednoczonych AP H. Truman zapewniał, że amerykańska konstytucja „nie służy garstce uprzywilejowanych kosztem ogromnej większości narodu“, że „narod amerykański zażywa dobrobytu pod osłoną konstytucji USA“, że „narod amerykański nie zna klęsk ekonomicznych“, że w USA „kwitnie wolność, równość i sprawiedliwość“ itd. Kłamliwe twierdzenia prezydenta Trumana obliczone były na wprowadzenie w błąd narodu amerykańskiego oraz innych narodów, na zatajenie reakcyjnego charakteru konstytucji amerykańskiej i na umniejszenie wielkiej, międzynarodowej roli konstytucji radzieckiej. Narody wszystkich krajów dobrze jednak wiedzą, że konstytucja amerykańska umacnia panowanie Wall-Street, władzę garstki miliardarów, Morganów, Rockefellerów, Du-Pontów czy Harrimanów. Konstytucja amerykańska utrwała panowanie kapitału, okrutny wyzysk i ucisk mas pracujących. Masy pracujące w Stanach Zjednoczonych znajdują się w całkowitej zależności od garstki monopolistów i skazane są na nędzę, bezrobocie i bezdomność.

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych Konstytucja ZSRR opiera się na zasadzie, że w Związku Radzieckim nie istnieją już klasy antagonistyczne, że społeczeństwo radzieckie składa się z zaprzyjaźnionych ze sobą klas — robotników i chłopów, które sprawują władzę, że państwowe kierownictwo społeczeństwem (dyktatura) należy do klasy robotniczej, jako klasy przodującej.

Towarzysz Stalin opracował naukowo i uzasadnił podstawy społecznego i państwowego ustroju socjalistycznego.

Konstytucja Stalinowska ustala, że Związek Socjalistycznych Republik Rad jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów, w którym cała władza należy do ludu pracującego miast i wsi w postaci rad delegatów pracujących.

Państwo radzieckie, to nowa, wyższa postać państwa, zasadniczo odmienna względem wszystkich typów państw burżuazyjnych; jest ono najważniejszą nadbudową polityczną na socjalistycznej bazie, wielką, rewolucyjną siłą kształtującą, która organizuje i kieruje rozwojem społeczeństwa socjalistycznego na drodze ku komunizmowi.

Polityczną poastawę ZSRR tworzą rady delegatów pracujących, które wyrosły i okrzepły skutkiem obalenia władzy obszarników i kapitalistów oraz w wyniku urzeczywistnienia dyktatury proletariatu. Rady stanowią bezpośrednie organa samych mas ludowych, czyli są organami najbardziej demokratycznymi i — co za tym — najbardziej autorytatywnymi, w sposób możliwie najpełniejszy ułatwiającymi masom udział w kształtowaniu nowego państwa i w rządzeniu nim.

Art. 4 Konstytucji Stalinowskiej postanawia, że ekonomiczną podstawę ZSRR stanowi socjalistyczny system gospodarki i socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji, która powstała skutkiem likwidacji kapitalistycznego systemu gospodarki, prywatnej własności narzędzi i środków produkcji oraz zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka.

Socjalistyczny system gospodarki rozwija się na gruncie jednolitych narodowych planów gospodarczych, skutkiem czego wykluczona jest możliwość anarchii w produkcji, kryzysów i bezrobocia. Art. 11 Konstytucji Stalinowskiej głosi: „Życie gospodarcze ZSRR określane jest i kierowane przez państwowy narodowy plan gospodarczy w celu zwiększenia bogactwa społecznego, stałego podnoszenia materialnych i kulturalnych warunków bytu społeczeństwa, umocnienia niepodległości ZSRR i wzmocnienia jego zdolności obronnej“. W planowości społecznej produkcji i rozdziału zawiera się istotna wyższość socjalistycznego systemu gospodarczego nad systemem kapitalistycznym.

Planowe kierownictwo państwa radzieckiego dokonało przemiany zacofanego kraju rolniczego w przodujące mocarstwo przemysłowe; pozwoliło ono na dokonanie socjalistycznej rekonstrukcji rolnictwa, na jego kolektywizację. Planowemu kierownictwu państwa radzieckiego należy zawdzięczać, że w okresie Wielkiej Wojny Narodowej stało się możliwe przestawienie w najkrótszym czasie całokształtu życia gospodarczego na tory potrzeb wojny, dzięki temu planowemu kierownictwu udało się w równie krótkim terminie dokonać po zakończeniu wojny pokojowej rekonstrukcji życia gospodarczego. Państwo radzieckie zapewnia szybki i wysoki poziom rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki socjalistycznej.

Planowanie gospodarki narodowej opiera się na społecznej własności środków produkcji i wynika z samej istoty socjalistycznego systemu gospodarki oraz z istoty radzieckiego państwa robotników i chłopów.

Towarzysz Stalin uczy, że rola państwa radzieckiego w rozwoju życia gospodarczego Kraju Rad gruntownie się różni od gospodarczej roli państw burżuazyjnych. W państwach kapitalistycznych gospodarka nie znajduje się w rękach państwa. Przeciwnie, państwo burżuazyjne samo się znajduje w rękach kapitalistycznej gospodarki. Państwo burżuazyjne nie jest w stanie zorganizować zarządu gospodarką kapitalistyczną z powodu panowania w tej gospodarce zasady prywatnej własności środków i narzędzi produkcji, z powodu żywołości praw rządzących rynkiem kryzysów oraz anarchii produkcji i konkurencji.

„Ażeby kierować — uczy tow. Stalin — w sposób planowy, należy mieć inny, socjalistyczny,

⁵⁾ j. w. — str. 517.

a nie kapitalistyczny system produkcji, należy mieć przynajmniej znacjonalizowany przemysł, znacjonalizowany system kredytowy, znacjonalizowaną ziemię, socjalistyczną spójnię ze wsią, władzę klasy robotniczej w kraju itp.“⁶⁾

Państwo radzieckie, będące główną siłą, podstawowym narzędziem budowy społeczeństwa komunistycznego gra decydującą rolę w rozwoju gospodarczym ZSRR. Państwo radzieckie kierowane przez partię komunistyczną, wykonuje swe planowe kierownictwo rozwoju gospodarki narodowej na podstawie głębokiej znajomości praw ekonomicznych.

W Konstytucji Stalinowskiej została ustawowo potwierdzona podstawowa zasada socjalizmu: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy“, zasada będąca fundamentem organizacji pracy społecznej i rozdziału w pierwszej fazie komunizmu.

W Konstytucji Stalinowskiej ustawowo są zawrowane podstawowe prawa obywateli radzieckich, jak np. prawo do pracy, prawo do wypoczynku, prawo do materialnego zabezpieczenia na starość, prawo do nauki. Konstytucja Stalinowska nie tylko te prawa głosi, ale i w rzeczywistości zapewnia ich realizację poprzez socjalistyczną organizację gospodarki narodowej, przez nieustanny rozwój sił wytwórczych społeczeństwa radzieckiego, skutkiem likwidacji kryzysów i bezrobocia. Wielkie te prawa radzieckich obywateli leżą u podstaw radzieckiego ustroju. Stały wzrost dobrobytu materialnego mas pracujących stanowi prawo rozwojowe socjalistycznego społeczeństwa. Państwo radzieckie wydatkuje dziesiątki miliardów rubli na oświatę, ochronę zdrowia, na wypłatę rent i stypendiów, czy też na prowadzenie sanatoriów i domów wczasowych.

Państwo radzieckie stwarza niezbędne warunki nieustannego wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności. „W przeciwieństwie do kapitalistycznego systemu gospodarczego socjalizm jest nie do pomysłenia — i na tym polega jego prawo rozwoju — bez codziennej troski państwa o wzrost dobrobytu materialnego i poziomu kultury mas pracujących“⁷⁾.

Konstytucja Stalinowska ustala równe prawa i obowiązki dla wszystkich obywateli ZSRR. W radzieckim społeczeństwie socjalistycznym po raz pierwszy w historii ludzkości urzeczywistniono pełną, niczym nieograniczoną i nieskrępowaną równość wszystkich obywateli. W społeczeństwie radzieckim „nie stan majątkowy, nie pochodzenie narodowe, nie płeć, nie stanowisko służbowe, lecz osobiste zdolności i osobista praca każdego obywatela określają jego położenie w społeczeństwie“⁸⁾.

Burżuazja wyzyskuje swe fałszywe hasła głoszące „równość“, „swobodę“ i „powszechne prawo wyborcze“ celem zamaskowania ucisku klasowego, który wynika z istoty jej władzy państwowej oraz celem przedstawienia władzy kapitału jako władzy „ponadklasowej“.

⁶⁾ J. W. Stalin — Dzieła, t. X. Książka i Wiedza 1951 r., str. 323.

⁷⁾ G. M. Malenkov — „32 Rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej“ (wyd. ros.) str. 11.

Ujawniając cały fałsz i kłamliwość konstytucji burżuazyjnych towarzysz Stalin wskazuje: „Burżuazyjne konstytucje normalnie ograniczają się zazwyczaj do zapisywania formalnych praw obywateli, nie troszcząc się o warunki urzeczywistnienia tych praw, o możliwość ich urzeczywistnienia, o środki ich urzeczywistnienia. Mówią o równości obywateli, lecz zapominają, że nie może być rzeczywistej równości między przedsiębiorcą a robotnikiem, między obszarnikiem, a chłopem skoro pierwsi mają bogactwo i wagę polityczną w społeczeństwie, a drudzy pozbawieni są i jednego i drugiego, skoro ci pierwsi są wyzyskiwaczami, a drudzy wyzyskiwanymi. Albo też: mówią o wolności słowa, zebrania i druku, ale zapominają, że wszystkie te wolności mogą przekształcić się dla klasy robotniczej w pusty dźwięk, jeżeli jest ona pozbawiona możliwości rozporządzania odpowiednimi lokalami na zebrania, dobrymi drukarniami, dostateczną ilością papieru itd.“⁹⁾

Obrońcy burżuazyjnej „demokracji“ często reklamują „wolność prasy“, o jakiej mowa jest w burżuazyjnych konstytucjach. „Wolność“ ta jest w istocie oszustwem, ponieważ drukarnie i zasoby papieru znajdują się w rękach kapitalistów, zaś masy pracujące nie rozporządzają ani drukarniami, ani odpowiednimi ilościami papieru, ani środkami łączności itd. W Stanach Zjednoczonych z wolności prasy korzystają tylko wielkie koncerny prasowe jak Hearsta, Hovarda i in., które zatruwają umysły milionów reakcyjnymi teoriami, czadem faszystowskiego rasizmu i szowinizmu oraz nawoływaniem do wojny przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Podstawą wszystkich swobód obywatelskich winno być prawo do pracy, gdyż stanowi ono niezbędną gwarancję bytu człowieka. Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i we wszystkich innych państwach burżuazyjnych miliony pracujących pozbawione są gwarancji prawa do pracy, skutkiem czego nie są w stanie zapewnić sobie środków do życia. O jakimże prawie do pracy może być mowa w warunkach kapitalizmu, którego nieuniknionym prawem są kryzysy, bezrobocie i ubożenie mas pracujących.

W konstytucjach niektórych państw burżuazyjnych figurują formalnie przepisy stwierdzające prawo obywateli do nauki. Cóż jednak znaczą proste słowa o wykształceniu, gdy masy pracujące państw kapitalistycznych pozbawione są wszelkich, najbardziej podstawowych możliwości uzyskania jakiegokolwiek wykształcenia. Jak można mówić o prawie do nauki w takich warunkach, gdy np. w Stanach Zjednoczonych istnieje ponad 10 mln. analfabetów, a ponad 20 mln. ludzi nie posiada podstawowego wykształcenia? W Iranie analfabeci stanowią 85% ludności, w Turcji — 66%, w Indiach — 90%.

Zapewniając wszystkim obywatelom nienaruszalne i gwarantowane prawa, Konstytucja Stalinowska równocześnie nakłada na nich poważne obowiązki, których wykonanie jest niezbędnym wa-

⁸⁾ J. W. Stalin — Zagadnienia Leninizmu, Książka i Wiedza, str. 519.

⁹⁾ j. w. — str. 519.

runkiem dalszego rozwoju i umacniania ustroju socjalistycznego; należy tu wymienić obowiązek ścisłego przestrzegania wszystkich przepisów konstytucji oraz innych ustaw radzieckich, obowiązek rzetelnej pracy, obowiązek chronienia i umacniania społecznej socjalistycznej własności, która jest niewzruszalną podstawą ustroju radzieckiego, źródłem bogactwa i potęgi Kraju Rad oraz fundamentem dostatniej i kulturalnej egzystencji mas pracujących. Konstytucja ZSRR wymaga od ogółu obywateli rzetelnego stosunku do społecznych powinności i poszanowania socjalistycznych zasad współzycia.

W konstytucji w szczególności podkreślono, że zaszczytnym obowiązkiem obywateli ZSRR jest służba wojskowa w szeregach sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Obrona ojczyzny jest świętym obowiązkiem każdego obywatela ZSRR — jak stwierdza art. 133 Konstytucji Stalinowskiej. Zdrada ojczyzny, jak złamanie przysięgi, przejście na stronę nieprzyjaciela, działania na szkodę mocy obronnej państwa, szpiegostwo karane są z całą surowością prawa, jako najcięższe zbrodnie.

Obywatele radzieccy ściśle przestrzegają wszystkich przepisów Konstytucji Stalinowskiej, dokładnie zdając sobie sprawę, że wykonanie nałożonych na nich obowiązków przyczynia się do umocnienia ustroju radzieckiego oraz do rozwoju bogactwa i sił ojczyzny.

Chwalcy amerykańskiego imperializmu wszelkimi sposobami reklamują „amerykański styl życia“, sławiąc przy tym gdzie się da rzekomo istniejącą w Stanach Zjednoczonych wolność jednostki. Towarzysz Stalin w rozmowie z Roy Howardem z całą wyrazistością określił istotę owej wolności jednostki. „Trudno mi sobie wyobrazić — mówił towarzysz Stalin w czasie wspomnianej rozmowy — jak może wyglądać „wolność osobista“ bezrobotnego, który chodzi głodny i nie znajduje zastosowania dla swej pracy. Prawdziwa swoboda istnieje tylko tam, gdzie zlikwidowano wyzysk, gdzie jedni nie uciskają drugich, gdzie nie ma bezrobocia i nędzy, gdzie człowiek nie drży o to, że jutro może stracić pracę, mieszkanie i chleb. Tylko w takim społeczeństwie możliwa jest prawdziwa a nie papierowa czy to osobista czy wszelka inna wolność“.

W Konstytucji Stalinowskiej pełny i konsekwentny wyraz znalazły zasady leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, zasady niewzruszalnej przyjaźni między narodami ZSRR, zasady rozwoju radzieckiego państwa wielonarodowego. Leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa stała się podstawą wzmocnienia trwałej przyjaźni między radzieckimi narodami i zjednoczenia ich na zasadzie dobrowolnego związku, braterskiej współpracy i wzajemnej pomocy.

Leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa stworzyła przed dawniej uciskanymi i wyzyskiwanymi narodami byłego imperium rosyjskiego nową drogę życiową, drogę ciągłego i nieustannego rozwoju życia politycznego i gospodarczego, drogę przyjaźni i braterskiej współpracy, drogę komunizmu. W Związku Radzieckim na podłożu dawnych burżuazyjnych narodowości sformułowały się nowe narodowości socjalistyczne. Kraj Rad, ojczyzna nowych narodowości socjalistycznych, jest gwiazdą przewodnią wszystkich narodów świata

i przykładem wspaniałego rozwiązania problemu narodowościowego.

Dobitny wyraz demokratyzmu socjalistycznego i jednolitości wielonarodowego państwa radzieckiego stanowi dwuizbowa organizacja Rady Najwyższej ZSRR. Tego rodzaju budowa najwyższego organu władzy państwowej ZSRR gwarantuje wykonywanie władzy zwierzchniej z uwzględnieniem zarówno ogólnych interesów mas pracujących, jak i szczególnych interesów pracujących każdej narodowości. Równoprawność Rady Związku i Rady Narodowości wyraża równouprawnienie narodów Związku Radzieckiego.

Radzieckie państwo wielonarodowe opiera się na trwałej bazie socjalizmu, rozwijając się na podstawie wzajemnego zaufania, równouprawnienia, współpracy i przyjaźni między narodami. Wielkiemu narodowi rosyjskiemu przypada kierownicza i przodująca rola w tworzeniu i rozwijaniu radzieckiego państwa wielonarodowego.

Konstytucje burżuazyjne w istocie ujawniają swój głęboko nacjonalistyczny charakter, są więc konstytucjami narodowości panujących. Towarzysz Stalin wskazuje, że burżuazyjne konstytucje milcząco wychodzą z założenia, że poszczególne narodowości i rasy nie mogą posiadać równych praw, że istnieją narodowości korzystające z pełni praw i istnieją inne pod tym względem upośledzone, że ponadto istnieje trzecia kategoria narodowości czy ras, np. w koloniach, które praw tych posiadają jeszcze mniej niż narodowości czy rasy niepełnoprawne.

Całemu światu znane są niezwykle szeroko stosowane dyskryminacje narodowościowe i rasowe w Stanach Zjednoczonych AP, w krajach imperium brytyjskiego oraz w innych państwach kapitalistycznych. W Stanach Zjednoczonych dyskryminacje rasowe i prześladowania stale obejmują milionowe masy murzynów. Okrutny wyzysk murzynów, pogromy i bestialskie lincze stanowią jaskrawy przykład amerykańskiej „demokracji“.

Kapitalizm ze swej natury powoduje wzrost nędzy mas ludowych, nie może on egzystować bez uciskania i eksploatacji narodów kolonialnych i zależnych, bez rozpalać narodowościowej nienawiści. „Istnienie kapitalizmu bez ucisku narodowościowego jest tak samo nie do pomyślenia, jak nie do pomyślenia jest istnienie socjalizmu bez zwolenia narodów uciskanych, bez wolności narodowej“¹⁰⁾.

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych Konstytucję Stalinowską cechuje głęboki internacjonalizm jej istoty. Wychodzi ona z założenia, że wszystkie rasy i narodowości są równouprawnione. Wychodzi ona z założenia, że różnica koloru skóry lub języka, różnica poziomu kulturalnego lub stopnia rozwoju państwowości, podobnie jak jakakolwiek inna różnica między narodami lub rasami nie może służyć za podstawę usprawiedliwienia nierówności praw między narodami. Konstytucja Stalinowska zakłada, że wszystkie narody i rasy, niezależnie od ich dawnej i obecnej sytuacji, winny korzystać z jednakowych praw we wszystkich

¹⁰⁾ J. W. Stalin — Dzieła t. V. Książka i Wiedza, str. 29.

dziedzinach życia społeczeństwa. Zasada równości praw wszystkich narodów i ras jest konsekwentnie w ZSRR realizowana od początku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zasada ta znajduje dobitny wyraz w art. 123 Konstytucji Staliniowskiej, który głosi:

„...Jakiekolwiek bezpośrednio lub pośrednio ograniczenie praw lub przeciwnie, ustanawianie bezpośrednich lub pośrednich przywilejów obywateli w zależności od ich rasy lub narodowości zarówno jak wszelkie propagowanie nienawiści bądź wzgardy rasowej czy narodowościowej jest karane przez prawo“.

Zasada równouprawnienia narodów ma swój bezpośredni wyraz także i w polityce zagranicznej Związku Radzieckiego, który nieustannie walczy o wolność, bezpieczeństwo, niezależność i równouprawnienie wszystkich narodów świata.

KONSTYTUCJA Staliniowska jest Konstytucją konsekwentnego i w pełni zrealizowanego demokracji.

Lenin i Stalin dogłębnie zbadali klasową istotę demokracji ujawniając zasadnicze przeciwieństwo demokracji radzieckiej i demokracji burżuazyjnej.

„Demokracja proletariacka — jak wskazuje Lenin — jest milion razy bardziej demokratyczna niż wszelka demokracja burżuazyjna; władza radziecka jest milion razy bardziej demokratyczna od najbardziej demokratycznej republiki burżuazyjnej¹¹⁾.”

Ekonomiczną podstawę demokracji burżuazyjnej stanowi prywatna kapitalistyczna własność narzędzi i środków produkcji. Demokracja burżuazyjna jest formą dyktatury burżuazji broniącą jej interesów i uciskającą masy pracujące. W. I. Lenin wskazywał, że demokracja burżuazyjna jest systemem najemnego niewolnictwa. Towarzysz Stalin wskazuje, że demokracja w warunkach kapitalizmu jest demokracją eksploatatorskiej mniejszości bazującą na ograniczaniu praw eksploatowanej większości i skierowaną przeciwko tej większości.

W. I. Lenin uczył, że demokracja burżuazyjna zawsze pozostaje i nie może nie pozostać wąską, niepełną, obłudną, że jest rajem dla bogatych a pułapką i oszustwem dla wyzyskiwanych, dla biednych. W społeczeństwie składającym się z klas antagonistycznych, gdzie u władzy znajdują się klasy posiadające, w których rękach skupione są narzędzia i środki produkcji, a więc wszystkie bogactwa, które klasom tym pozwalają utrzymywać ogromną większość ludności w politycznej i gospodarczej zależności — w takich warunkach prawdziwa demokracja istnieć nie może.

Jak można mówić o demokracji ludowej w Stanach Zjednoczonych AP, gdzie wielcy magnaci kapitalizmu stanowiący 1% ludności władają 60% majątku narodowego. Podobnie rzecz się przedstawia w Anglii, gdzie 2% ludności rozporządza 64% majątku narodowego.

¹¹⁾ W. I. Lenin — Dzieła (wyd. ros.) t. XXVIII, str. 227.

Charakteryzując amerykańską pseudodemokrację W. I. Lenin stwierdza: „Istnieje tam republika demokratyczna i cóż? Bezcześnie gospodaruje tam garstka już nie milionerów lecz miliarderów a cały lud znajduje się w niewoli. Ponieważ zakłady przemysłowe, banki i wszelkie bogactwa kraju należą do kapitalistów, a obok republiki demokratycznej widzimy pańszczyźniane niewolnictwo i beznadziejną nędzę milionowych mas pracujących, więc zapytujemy: gdzie jest wasza zachwalana równość i braterstwo?“¹²⁾

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która rozpoczęła nową erę w historii ludzkości, powołała do życia nową, wyższą formę demokracji — demokrację socjalistyczną, istotną formę władzy ludu.

„Ustrój radziecki to maksimum demokracji dla robotników i chłopów, a równocześnie oznacza on zerwanie z demokracją burżuazyjną i powstanie nowego w skali wszechświatowo historycznej typu demokracji mianowicie proletariackiego demokracji czyli dyktatury proletariatu.“¹³⁾

Rzeczywista demokracja, rzeczywista władza ludu jest możliwa tylko w takim kraju, w którym sam lud jest rzeczywistym gospodarzem wszystkich narzędzi i środków produkcji, gdzie zlikwidowano klasy wyzyskujące, gdzie lud sam zarządza swym państwem bez udziału kapitalistów i obszarników, a więc bez wyzyskiwaczy. W przeciwieństwie do demokracji burżuazyjnej demokracja radziecka realizowana jest w warunkach, gdzie nie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka.

W przeciwieństwie do demokracji burżuazyjnej demokracja radziecka zapewnia milionowym masom ludowym czynny udział w ocenie i decyzji co do spraw państwowych oraz w rządzeniu państwem. Skutkiem tego zasady demokracji przenikają całą działalność radzieckiego aparatu państwowego, który jest nierozzerwalnie związany z masami ludowymi i służy interesom ludzi pracy.

Fałsz i obłuda demokracji burżuazyjnej szczególnie wyraźnie wynika z sytuacji kobiet. W państwach kapitalistycznych rola kobiety zbliża ją do stanu niewolnicy ojca czy męża; kobiety faktycznie wykluczone od udziału w życiu politycznym są wyzyskiwane i uciskane.

Demokracja radziecka ustanawia pełne i pozbawione ograniczeń równouprawnienie kobiet i zapewnia czynny udział w życiu społeczno-politycznym. Kobiety przyjmują ożywiony udział w rządzeniu państwem radzieckim. Wśród delegatów do Rady Najwyższej ZSRR znajduje się 277 kobiet, ponad 1.700 jest delegatami do rad najwyższych poszczególnych republik związkowych i autonomicznych; około pół miliona kobiet jest delegatami rad miejscowych. Około 300 tys. kobiet zdobyło zawód inżyniera bądź technika, ponad 35 tys. pracuje naukowo w instytutach i laboratoriach, ponad 700 kobiet nosi szczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej, setki tysięcy kobiet pracuje na posterunkach przewodniczących kołchozów, brygadierów, traktorzystów.

¹²⁾ j. w. — str. 71.

¹³⁾ j. w. — t. XXXIII, str. 32.

Demokracja radziecka zapewnia rozwój twórczej działalności i inicjatywy milionowych mas pracujących w budowaniu społeczeństwa komunistycznego. Jaskrawy przykład potężnej, twórczej aktywności mas ludowych stanowi współzawodnictwo socjalistyczne, które ma obecnie ogólnonarodowy zasięg.

Demokracja radziecka zapewnia pełny rozwój krytyki i samokrytyki jako potężnej broni w walce przeciw wszelkiej gnuśności, zastojowi, przeciwko wszystkiemu co się przeżyło, w walce o to co nowe, przodujące, postępowe. Krytyka i samokrytyka stanowią bowiem jedno z praw rządzących rozwojem społeczeństwa socjalistycznego.

Rzeczywisty demokratyzm Konstytucji Stalinowskiej dobitnie się też ujawnia w prawie obywateli radzieckich do łączenia się w organizacje społeczne — związki zawodowe, spółdzielcze, organizacje młodzieżowe, sportowe, obronne, kulturalne, techniczne czy naukowe.

Najaktywniejsza i najbardziej świadoma część mas pracujących Kraju Rad łączy się we Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) będącej przodującym oddziałem mas pracujących w ich walce o rozwój i umocnienie ustroju socjalistycznego oraz ośrodkiem kierowniczym wszystkich społecznych i państwowych organizacji mas pracujących. Konstytucja Stalinowska ustawowo zatwierdza kierowniczą rolę partii komunistycznej w systemie radzieckiego państwa.

Polityka partii bolszewickiej tworzy życiowe podstawy ustroju radzieckiego. Kierownicza rola partii bolszewickiej stanowi podstawowy warunek budowy społeczeństwa komunistycznego. Masy pracujące Związku Radzieckiego są głęboko przekonane o słuszności polityki partii Lenina—Stalina, otaczają ją miłością i zdecydowanie pokładają ufność w słuszności jej linii generalnej. Żadna partia w świecie nie posiadała wśród mas takiego autorytetu jakim się cieszy partia bolszewicka. W pełni konsekwentny demokratyzm Konstytucji Stalinowskiej wyraża się w tym, że wszystkie od najniższych do najwyższych organa władzy państwowej są wybierane bezpośrednio przez obywateli ZSRR na podstawie powszechnego, prostego, bezpośredniego prawa wyborczego w głosowaniu tajnym.

Towarzysz Stalin dobitnie wykazał w referacie na zebraniu przedwyborczym w Moskwie dnia 11 grudnia 1937 r. gruntowną różnicę, jaka zachodzi pomiędzy wyborami w ZSRR i w krajach kapitalistycznych. Wybory powszechne — jak stwierdził towarzysz Stalin — stosowane są również w niektórych państwach kapitalistycznych, ale odbywają się tam one w warunkach nacisku na wyborców wywieranego przez kapitalistów i obszarników, bankierów i innych rekinów kapitalizmu. W Związku Radzieckim nikt na wyborcę nie jest w stanie wywierać nacisku i przeszkodzić mu w realizacji jego prawa wyborczego. „U nas — mówił towarzysz Stalin — wybory odbywają się w warunkach współpracy robotników, chłopów oraz inteligencji, w warunkach wzajemnego zaufania, w warunkach — że tak powiem — wzajemnej przyjaźni, ponieważ nie ma u nas kapitalistów, nie ma obszarników, nie ma wyzysku i w gruncie nie ma komu wywierać na lud nacisku, aby wypaczyć jego wolę“.

Wybory w ZSRR w przeciwieństwie do wyborów w państwach kapitalistycznych są rzeczywiście demokratyczne i wolne.

Konstytucje burżuazyjne, które głoszą formalnie prawa wyborcze wszystkich obywateli, przy pomocy przeróżnych cenzusów (majątkowego, rasowego, narodowościowego, wykształceniowego, wieku, stałości zamieszkania itd.) pozbawiają faktycznie tych praw masy pracujące. W Stanach Zjednoczonych istnieje ponad 50 cenzusów ograniczających, skutkiem których około połowa wyborców nie bierze udziału w głosowaniu. W Stanach Zjednoczonych miliony obywateli tylko dlatego nie posiadają praw wyborczych, że mają czarną skórę. W r. 1948 za ledwie w 11 południowych stanach aż 8 mln. osób pozbawiono prawa wyborczego z powodu nieuiszczenia podatków bądź z racji analfabetyzmu. W 19 stanach USA dla uczestniczenia w wyborach wymaga się piśmienności oraz umiejętności dyskusowania o konstytucji. Wymaga się też w Ameryce zamieszkiwania do 2 lat w jednej miejscowości, aby wziąć udział w wyborach. Cenzus ten faktycznie pozbawia prawa wyborczego miliony bezrobotnych i robotników sezonowych, którzy muszą zmienić miejsce zamieszkania w poszukiwaniu chleba.

Wybory w USA za każdym razem na nowo potwierdzają całą słuszność słów Lenina, które stwierdzają, że władza kapitału, władza garstki miliarderów nigdzie nie ujawnia się w formach tak brutalnych, skorumpowanych jak w Ameryce. W Stanach Zjednoczonych w trakcie wyborów dochodzi do setek tysięcy zabójstw, zbrojnych napadów bandyckich i innych przestępstw kryminalnych popełnionych na ludziach pracy; do list wyborców włącza się dziesiątki tysięcy nazwisk osób zmarłych i nazwisk fikcyjnych. Imperialistyczni menażerowie amerykańscy osiągają wybór odpowiadających im kandydatów przy pomocy przekupstwa, krętactwa, fałszu, zastraszenia, szantażu i gwałtu.

„Zarówno w polityce zagranicznej — stwierdza Lenin — jak i w wewnętrznej imperializm jednako dąży do pogwałcenia demokracji, do reakcji. W tym sensie jest rzeczą bezsporną, że imperializm jest „zaprzeczeniem“ demokracji w ogóle, całej demokracji...¹⁴⁾”

Współczesne państwa imperialistyczne cechuje zdecydowanie w niszczeniu resztek burżuazyjnej demokracji i wszechwładza czarnej reakcji.

Reakcyjna polityka kół rządzących USA jest jawnym marszem przeciw postępowi, niezależności i niepodległości wolnych narodów. Faszyzacja życia politycznego w Stanach Zjednoczonych znajduje swój wyraz choćby w ścisłym uchwalaniu jak najbardziej reakcyjnych ustaw. Przy pomocy tzw. ustawy Tafta-Hartleya, która zyskała miano „prawa o pracy niewolniczej“, ustaw Smitha Hobbesa i in. praw terrorystycznych reakcja amerykańska w okrutny sposób prześladowa elementy postępowe, dążąc do zastraszenia narodu amerykańskiego, złamania jego woli walki o pokój i prawa demokratyczne. Przygotowując przestępczą wojnę przeciw-

¹⁴⁾ W. I. L e n i n — Dzieła, t. XXIII, Książka i Wiedza, str. 35.

ko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, amerykańskie koła rządzące za pomocą drakońskich praw starają się umocnić sobie tyły tłumiąc narastający ruch ludowy w obronie pokoju i przeciwko wojnie.

Stosowanie terrorystycznych metod w administracji państwowej, drakońskie prawa antyrobotnicze, sprawdzanie „lojalności“ pracowników państwowych, popieranie „legionu amerykańskiego“ liczącego ponad 3 mln. członków i w istocie nie różniącego się w niczym od hitlerowskich formacji szturmowych, brutalne prześladowanie osób obcego pochodzenia, terrorystyczna działalność związkowych organów śledczych, które zgromadziły odciski palców 116 mln. amerykańskich obywateli, przejmowanie i szpiegowanie przez defenzywę amerykańską korespondencji osób prywatnych, masowy podsłuch rozmów telefonicznych, słowem: panoszenie się reakcji i faszyzmu — wszystko to razem składa się na obraz współczesnej „demokracji“ amerykańskiej. Należy przy tym zauważyć, że ofensywa przeciwko wolności, postępowi i rzeczywistej demokracji odbywa się w Stanach Zjednoczonych przy pomocy demagogicznej propagandy obłudy i fałszu prowadzonej przez czynniki burżuazyjnej „demokracji“. Pod sztandarem „demokracji“ występują zjednoczone siły reakcji Europy i Ameryki. Również pod sztandarem „demokracji amerykańskiej“ odbywa się militaryzacja amerykańskiego aparatu państwowego, wyścig zbrojeń, przygotowania do nowej imperialistycznej wojny przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Także i wojnę rabunkową w Korei prowadzi imperialiści amerykańscy pod sztandarem „demokracji“.

Dziś, w kilka lat po rozbiciu niemieckiego i japońskiego faszyzmu „demokracja“ amerykańska znów pieczołowicie odradza faszyzm w Niemczech Zachodnich, w Japonii i innych państwach kapitalistycznych. „Demokracja“ amerykańska jawnie i zdecydowanie ustaliła kierunek swej polityki po linii odrodzenia niemieckiego oraz japońskiego militarysty i faszyzmu będącego jej główną siłą uderzeniową w przygotowywanej wojnie przeciw ZSRR i państwom demokracji ludowej.

Międzynarodowy imperializm, kierowany przez Stany Zjednoczone, wysiła się w poszukiwaniu środków celem przedłużenia swej egzystencji. Rządzące koła USA, Anglii gorączkowo szukają wyjścia ze splotu nierozwiązalnych sprzeczności, ze ślepej uliczki, w której się znajdują, za pomocą rozpętania nowej wojny. W walce przeciw potężnemu, stale rosnącemu obozowi demokracji i socjalizmu imperialiści amerykańscy nie cofają się przed najnikczemniejszymi środkami: uruchomione zostały jadowite idee kosmopolityzmu, rasizmu i rozpasanego nacjonalizmu, szpiegostwa i dywersji, zdrady i morderstwa. Wszystkie moce czarnej reakcji i międzynarodowego bandytyzmu są szeroko mobilizowane do celów walki przeciw obozowi pokoju, demokracji i socjalizmu.

*

Piętnaście lat, które minęły od chwili uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej stanowiły okres nieustannego rozwoju i umacniania socjalizmu, okres

nowych sławnych zwycięstw radzieckich narodu osiągniętych pod kierownictwem partii bolszewickiej.

Od chwili wejścia w życie Konstytucji Stalinowskiej w ustroju terytorialno-administracyjnym ZSRR nastąpiły poważne zmiany. Ukraina radziecka połączyła w jedną rodzinę cały naród ukraiński, zliwiono historyczną niesprawiedliwość w układach granic Białorusi i Mołdawii, w skład ZSRR weszły nowe republiki związkowe: Karelo-Fińska SRR, Mołdawska SRR, Litewska SRR, Łotewska SRR i Estońska SRR. Nigdy w historii państwa narody zamieszkujące jego rozległe terytory nie były na tyle zjednoczone, ani nigdy w swej historii państwo radzieckie nie posiadało tak sprawiedliwie i słusznie wytyczonych granic, ani też nigdy nie było otoczone tak mu przyjaznymi sąsiednimi państwami.

Pod sztandarem Stalinowskiej Konstytucji naród radziecki w twardej dobie Wielkiej Wojny Narodowej bohatercko wypełnił swą wielką historyczną misję ratowania cywilizacji i kultury przed dzumą faszyzmu. Wielka Wojna Narodowa, jak wskazuje towarzysz Stalin, była w historii Kraju Rad najokrutniejszą i najcięższą ze wszystkich wojen; stanowiła ona wielką próbę sił narodu radzieckiego. Kraj Rad szczytnie zdał ten trudny egzamin.

Towarzysz Stalin w mowie dn. 9 lutego r. 1946 wskazał na ogromne historyczne dla całego świata znaczenie zwycięstwa Związku Radzieckiego nad niemieckimi i japońskimi agresorami oraz zanalizował źródła wykazując, że jest to zwycięstwo radzieckiego ustroju społecznego i politycznego oraz Armii Radzieckiej. -

Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego w pełni potwierdziła niewzruszalność założeń Konstytucji Stalinowskiej, ich życiową słuszność i ogromną siłę. Szereg ważnych uzupełnień do Konstytucji, które uchwalono w czasie wojny — o uprawnieniach republik związkowych w zakresie spraw zagranicznych i tworzenia własnych formacji wojskowych, a ponadto poszczególne zmiany w terytorialno-administracyjnej organizacji ZSRR zostały dokonane, aby jak najskuteczniej osiągnąć zwycięstwo nad wrogiem i jeszcze bardziej wzmocnić państwo radzieckie.

Pod kierunkiem partii bolszewickiej naród radziecki pomyślnie wykonał powojenny plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej. W r. 1950 przekroczono przedwojenny poziom produkcji przemysłowej o 73%. W r. 1951 produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z r. 1950 o ponad 15% i dwukrotnie przekroczyła produkcję przedwojenną r. 1940. Okres powojenny cechuje też rozwój socjalistycznej gospodarki rolnej. W ciągu ostatnich kilku lat zbiory brutto zbóż stale przekraczają 7 mld. pudów rocznie. Poważne sukcesy osiągnięto w dziedzinie hodowli oraz wszystkich innych dziedzinach rolnictwa.

Na dalsze umocnienie państwa radzieckiego, rozwój jego funkcji, rozkwit demokracji radzieckiej i socjalistycznej praworządności wpłynęły także i te zmiany oraz uzupełnienia, które wniesione zostały do Konstytucji Stalinowskiej po wojnie. Przyczyniły się one do dalszego rozwoju suwerenności

republik związkowych, ich inicjatywy i samodzielności, do dalszego wzmocnienia jednolitości państwa radzieckiego oraz niewzruszonej przyjaźni i współpracy wszystkich Socjalistycznych Republik Radzieckich. Państwo radzieckie jest teraz bez porównania silniejsze niż było ono przed ostatnią wojną.

Wielka Konstytucja Stalinowska jest konstytucją zwycięskiego socjalizmu i w pełni ukształtowanej demokracji, jest ona sztandarem, pod którym naród radziecki walczy o zbudowanie komunizmu.

Realizując stalinowski program zbudowania komunizmu naród radziecki z entuzjazmem walczy o jak najszybsze zakończenie budowy elektrowni wodnych w Stalingradzie i Kujbyszewie nad Wołgą, elektrowni Kachowskiej nad Dnieprem, Głównego Kanału Turkmeńskiego, kanałów Południowo-Ukraińskiego, Północno-Krymskiego oraz Wołżańsko-Donieckiego a wraz z nimi systemów zraszających i nawadniających, które posiadają ogromne znaczenie dla realizacji materialno-technicznej bazy komunizmu.

Wielka Konstytucja Stalinowska, jak potężny reflektor oświetla drogę wszystkim narodom, które walczą o pokój, demokrację i socjalizm.

W wyniku drugiej wojny światowej szereg państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej odpadł od obozu kapitalizmu; należą do nich Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania. Narody tych państw w oparciu o pomoc i doświadczenia Związku Radzieckiego dokonały rewolucji ludowo-demokratycznej i stworzyły w swych krajach ustrój demokracji ludowej.

Masy pracujące w państwach demokracji ludowej pod kierunkiem partii komunistycznych i robotniczych, dzięki wszechstronnej, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i w oparciu o jego wielkie, historyczne doświadczenie osiągnęły wybitne wyniki we wszystkich dziedzinach budownictwa nowego życia.

Rozwój państw demokracji ludowej dobitnie potwierdza historyczne zdanie towarzysza Stalina: „To co zostało urzeczywistnione w Związku Radzieckim, może być w zupełności urzeczywistnione również w innych krajach“.¹⁵⁾

Wielkie historyczne znaczenie dla wzmocnienia obozu pokoju i demokracji posiada zwycięstwo antyfeudalnej i antyimperialistycznej rewolucji w Chinach i utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej. Wielkiej sprawie pokoju służy też bohaterka walka narodu koreańskiego przeciw amerykańsko-angielskim agresorom. Z bronią w ręku broni swej niepodległości dzielny naród wietnamski. Zwrotnym momentem w historii Europy stało się utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Związek Radziecki niewzruszenie realizuje politykę pokoju. Pokojowa polityka Związku Radzieckiego zrodzona przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową odpowiada żywotnym interesom narodu radzieckiego. W ciągu swej historii Związek Radziecki wielokrotnie czynił konstruktywne propozycje zagwarantowania trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów. Nowy jaskrawy dowód pokojowej polityki ZSRR stanowi odpo-

wiedź towarzysza Stalina udzielona korespondentowi „Prawdy“ w sprawie broni atomowej oraz propozycja Związku Radzieckiego złożona na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ dnia 8 listopada 1951 r.: „O środkach przeciwko groźbie nowej wojny światowej i w sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami“.

W narodzie radzieckim masy pracujące całego świata upatrują najpotężniejszą i najpewniejszą ostoję w walce o pokój, wolność i niezależność narodów. Właśnie z tej przyczyny dokoła Związku Radzieckiego, który przewodzi obozowi pokoju, demokracji i socjalizmu i zdecydowanie zwalcza amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych, grupują się wszyscy ludzie dobrej woli. W obronie pokoju powstają coraz to nowe miliony prostych ludzi całego świata. Ruch obrońców pokoju stanowi niezwykły ruch współczesności. Pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju pomiędzy pięciu wielkimi mocarstwami złożyło swe podpisy 562 mln. osób. Ich dewizą są słowa wielkiego chorążego pokoju — towarzysza Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody wezmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą jej bronić do końca“.

Tow. L. P. Beria w referacie na temat 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej podkreślił: „Pod względem moralno-politycznym i ekonomicznym obóz demokracji i socjalizmu stanowi jednolitą i niezwykłą siłę. Siłę tego obozu wzmacnia i to jeszcze, że broni on słusznej sprawy wolności i niepodległości narodów. A to znaczy, że jeśli manewry obozu imperialistycznego zaryzykują jednak rozpętanie wojny, to nie może być wątpliwości, że zakończy się ona katastrofą imperializmu“.

Charakteryzując międzynarodowe znaczenie nowej Konstytucji ZSRR towarzysz Stalin wskazywał na VIII Nadzwyczajnym Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad, co następuje: „Teraz kiedy, mętna fala faszyzmu opluwa ruch socjalistyczny klasy robotniczej i miesza z błotem demokratyczne dążenia najlepszych ludzi świata cywilizowanego, nowa Konstytucja ZSRR będzie aktem oskarżenia przeciw faszyzmowi, świadczącym, że socjalizm i demokracja są niezwykłe“.¹⁶⁾

W obecnej sytuacji międzynarodowej Konstytucja Stalinowska stanowi akt oskarżenia przeciwko rozbójniczemu imperializmowi amerykańsko-angielskiemu. Służy ona masom pracującym jako moralne i materialne oparcie w walce przeciwko czarnym siłom reakcji, podżegaczom do nowej wojny, przeciw świeżo upieczonym pretendentom do światowego władztwa.

Historia potwierdziła wielką prawidłowość nieśmiertelnej idei towarzysza Stalina: „Socjalizm i demokracja są niezwykłe“.

Konstytucja Stalinowska daje natchnienie wszystkim walczącym za sprawę rosnącego i krzepnącego obozu demokratycznego, któremu przewodzi Związek Radziecki, umacniając ich wiarę w niezachwiane zwycięstwo pokoju, demokracji i socjalizmu.

¹⁵⁾ J. W. Stalin, Zagadnienia leninizmu. Książka i Wiedza, 1949 r.

¹⁶⁾ j. w. — str. 534.

GOTOWOŚĆ DO WIOSENNEJ KAMPANII SIEWNEJ

MINISTER E. Szyr w referacie wygłoszonym na zebraniu aktywu pracowników Komitetu Centralnego PZPR (dnia 9 stycznia 1952 r.) sprecyzował podstawowe zadania w walce o wykonanie planu na rok 1952. W odniesieniu do rolnictwa Minister Szyr stwierdził, że „...podstawowym ogniwem planu na r. 1952 jest obok dalszej, jeszcze bardziej wyteżonej pracy nad osiągnięciem wyższego poziomu produkcji przemysłowej i techniki, w s z e c h s t r o n n y r o z w ó j p r o d u k c j i r o l n e j”.

„Wzrost produkcji rolnej winien przy sprzyjających warunkach klimatycznych wynieść około 8,1% w stosunku do r. 1951 i osiągnąć poziom 97,3% w stosunku do zadań Planu 6-letniego”.

Decydujące znaczenie dla wykonania planu rocznego w rolnictwie będzie miał przebieg kampanii wiosennej. W trosce o zapewnienie sprawnego przebiegu tej kampanii Prezydium Rządu podjęło uchwałę, w której m. in. czytamy: „W trzecim roku Planu 6-letniego przed rolnictwem polskim stoi zadanie poważnego zwiększenia produkcji rolnej. Poważne znaczenie dla wykonania tego zadania będzie miało należyte przygotowanie i sprawne przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej bież. roku. W tym celu należy zagospodarować w pełni odłogi, racjonalnie uprawiać glebę, w pełni i lepiej wykorzystywać maszyny rolnicze, bardziej właściwie stosować nawozy, a przede wszystkim obornik, stosować właściwe zmianowanie, zwalczać chwasty, szkodniki roślin itp.”.

W innym znów miejscu czytamy: „Pielęgnacja przeprowadzonych w trudnych warunkach klimatycznych zasiewów ozimych oraz powiększenie o 6,5% areалу upraw wiosennych w stosunku do areálu ubiegłego roku wymagają dużej mobilizacji sił. Wysiłek ten winien wyrównać straty, spowodowane suszą jesienną i zapewnić lepsze zaopatrzenie kraju w zboże oraz umożliwić dalszy rozwój hodowli”.

Na pierwsze miejsce wysuwa się zadanie całkowitego zagospodarowania wszelkich gruntów leżących odłogiem. Należy także zlikwidować skutki zeszłorocznej, niespotykanej od dziesiątków lat suszy, co praktycznie oznacza konieczność dodatkowego obsiania zbożami jarymi znacznych obszarów ziemi; np. w woj. poznańskim należy obsiać około 60 tys. ha ziemi.

Uchwała Prezydium Rządu wzywa rady narodowe do ustalenia planów i środków zmierzających do zagospodarowania odlogów przez tzw. zespoły uprawowe, gospodarzy indywidualnych, spółdzielnie produkcyjne, gospodarstwa państwowe, przez zakłady pracy i instytucje oraz przez związki zawodowe; m. in. zaleca się wykorzystanie odlogów podmiejskich na ogródki działkowe. Należy udzielać pomocy gospodarstwom indywidualnym, które własnymi siłami nie mogą obsiać swoich gruntów. Plany zagospodarowania odlogów mają być opracowane do połowy marca.

Właściwe zagospodarowanie tych gruntów (np. w woj. poznańskim jest ich ponad 50 tys. ha) wymaga wzmoczonej działalności całego aktywu — rad narodowych, organizacji związkowych, partyjnych i społecznych.

Zadanie zagospodarowania odlogów wymaga m. in. przeprowadzenia zdecydowanej walki z opornymi elementami kułackimi, zaniebującymi uprawę znacznych części gruntów będących ich własnością. Jak wykazują doświadczenia, grunty te np. w woj. poznańskim przynoszą jedynie 30—50% normalnie osiąganych plonów.

Szczególne znaczenie w akcji zagospodarowania odlogów powinny odegrać zespoły uprawowe, składające się z indywidualnych chłopów. Zespoły takie istniały już w latach ubiegłych. Niestety aktywniejski nie zdawał sobie dostatecznie sprawy z politycz-

nego i gospodarczego znaczenia zespołów i poważna część istniejących zespołów została zlikwidowana. A przecież zespoły te są pomostem łączącym grupy indywidualnych chłopów z gospodarką zespołową i zbliżającym chłopów do spółdzielczości produkcyjnej.

Zespoły uprawowe dla zagospodarowania odlogów korzystają z najniższych stawek przy opłatach za pracę ośrodków maszynowych, otrzymują ulgi w podatku gruntowym od zagospodarowanych ziem, ulgi w planowym skupie zboża oraz pożyczki na orkę i siew.

Organizowanie zespołów uprawowych jest szczególnie pilnym zadaniem np. w powiecie Międzychód w woj. poznańskim, gdzie istnieje aż 310 gospodarstw nienależące zagospodarowanych lub opuszczonych, w powiecie Konin, gdzie liczba ta sięga 230 gospodarstw. Do pracy nad zorganizowaniem zespołów uprawowych może i powinna wciągać się młodzież. O organizowaniu zespołów uprawowych donoszą z wielu województw; m. in. kilka takich zespołów zorganizowali chłopci gromady Złotnica w powiecie szczecińskim zagospodarowując łącznie ok. 150 ha.

Duży nacisk kładzie Uchwała na zastosowanie w okresie wiosennej kampanii siewnej niezbędnych zabiegów agrotechnicznych. Jakkolwiek osiągnięte obecnie plony są wyższe niż przed wojną, to jednak należy stwierdzić, że rezerwy wydajności pól są jeszcze duże, o czym świadczy rozpiętość pomiędzy plonami gospodarstw przodujących i gospodarstw średnich lub gorszych; np. przeciętny zbiór ziemniaków z hektara w powiecie kościańskim wynosił 270 q, a w powiecie ostrowskim tylko 190 q, podczas gdy gospodarz Piotr Marciniak z powiatu wolsztyńskiego uzyskał 470 q, a Anna Lewandowska z powiatu poznańskiego 472 q.

Konkretnie biorąc, w zakresie zwiększenia plonów zbóż z hektara rolnictwo powinno osiągnąć wzrost co najmniej o 1 q z ha.

Z ceną inicjatywą współzawodnictwa w sprawnej realizacji zwiększonych zadań tegorocznej wiosennej akcji siewnej wystąpili agronomowie POM w woj. szczecińskim. Stawiając sobie za cel zwiększenie wydajności z hektara, rozwinięcie hodowli zespołowej, agronomowie jeszcze bardziej rozwiną poradnictwo agrotechniczne i zootechniczne, będą szeroko rozpowszechniać wiedzę rolniczą. Po zapoznaniu się na specjalnej 4-dniowej kurso-konferencji z całokształtem prac wiosennych, podjęli oni poważne zobowiązania i wezwali do współzawodnictwa agronomów POM z woj. koszalińskiego. Agronomowie POM woj. szczecińskiego postanowili wspólnie z zarządami spółdzielni produkcyjnych sporządzić w terminie plany gospodarcze spółdzielni produkcyjnych na rok bieżący i ułatwić zawieranie umów z POM. Ponadto zobowiązali się oni tak zorganizować prace wiosenne w spółdzielniach produkcyjnych, aby siewy wiosenne przeprowadzić w nich w ciągu 10 dni.

Zwiększone zadania tegorocznej wiosennej kampanii siewnej mobilizują rolnictwo do wcześniejszego i staranniejszego przygotowania się do wiosennych prac polowych. We wszystkich warsztatach POM, SOM, PGR i Technicznej Obsługi Rolnictwa wre w całej pełni praca nad terminową naprawą traktorów, maszyn i sprzętu technicznego, który użyty będzie w czasie wiosennych prac siewnych. Wiele warsztatów naprawczych, ośrodków maszynowych i PGR wykonało całkowicie swoje zadania. Park maszynowy tych ośrodków czeka na rozpoczęcie prac w polu. Poza tym w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR przeprowadza się systemem gospodarczym drobne naprawy narzędzi rolniczych, wozów, uprzęży i innego sprzętu.

Jednocześnie rolnicy zawierają kontrakty na uprawę roślin, nabywają nawozy sztuczne i kwalifikowane ziarno siewne.

Spółdzielnie gminne posiadają już w swych magazynach potrzebne ilości nawozów. W woj. bydgoskim spółdzielnie gminne otrzymały 100% nawozów, a w województwie gdańskim i koszalińskim 80% ogólnej ilości nawozów sztucznych, przewidzianych na wiosenne zasiewy. Nawozy zakupuja w pierwszej kolejności chłopi, którzy zawarli umowy kontraktacyjne na uprawy wiosenne, a następnie gospodarze małe i średniorolni. W nawozy zaopatrują się również spółdzielnie produkcyjne. Sprzedaż przebiega sprawnie. W woj. opolskim w pierwszej dekadzie bm. chłopi zakupili w spółdzielniach gminnych połowę przeznaczonych dla nich nawozów potasowych oraz czwartą część nawozów fosforowych i wapna.

W ziarno kwalifikowane zaopatrują się chłopi w spółdzielniach gminnych lub w sąsiednich PGR i spółdzielniach produkcyjnych, w drodze wymiany—zboże konsumpcyjne za zboże kwalifikowane. PGR dostarczają w tym roku gospodarce chłopskiej poważne ilości zboża kwalifikowanego. Zboże starannie oczyszczone zostało poddane dokładnej analizie przez Stację Oceny Nasion. PGR woj. szczecińskiego przygotowały dla indywidualnych gospodarstw chłopskich i spółdzielni produkcyjnych ponad 15 tys. ton zbóż kwalifikowanych wysokiej jakości. Duże ilości zbóż kwalifikowanych postawiły do dyspozycji rolnictwa PGR woj. opolskiego.

Państwo przeznaczyło duże kredyty, aby umożliwić chłopom wcześniejsze zaopatrzenie się w potrzebne ilości nawozów sztucznych i kwalifikowanego ziarna siewnego. Kredyty te są już na ogół rozdzielone. Np. chłopi woj. rzeszowskiego otrzymali kredyty na zakup nawozów sztucznych w wysokości około 3 milionów zł. W woj. warszawskim ogólna ilość kredytów na zakup

nawozów sztucznych wynosi prawie 2.100 tys. zł, a na zakup kwalifikowanego ziarna siewnego 900 tys. zł. Niezależnie od tego chłopi korzystają z kredytów na orkę i siew oraz na zagospodarowanie odłogów i ugorów.

Równoległe z tymi przygotowaniem chłopi indywidualni oraz spółdzielnie produkcyjne zawierają z ośrodkami maszynowymi umowy na prace polowe. Wiele umów zawarły ostatnio POM i SOM z zespołami uprawowymi.

W celu dopilnowania, aby zadania ustalone przez Prezydium Rządu zostały należycie wykonane zorganizowana będzie przez Ministerstwo Rolnictwa i Przemysłu Rad Narodowych kontrola przygotowania i przebiegu wiosennej akcji siewnej. Utworzone zostaną w tym celu specjalne zespoły wojewódzkie, powiatowe i gminne pod kierownictwem przewodniczących prezydiów rad narodowych w województwach i powiatach, a specjalnych pełnomocników w gminach. Kontrola przygotowań odbędzie się w formie tzw. „dni gotowości do wiosennej akcji siewnej“.

Minister Szyr stwierdził m. in. w swoim referacie: „Po to ...by uruchomić ukryte rezerwy i możliwości podniesienia plonów i hodowli, po to, by zdobyć chłopów małe i średniorolnych dla wielkiej bitwy o postęp w produkcji roślinnej i hodowlanej, po to, by przyspieszyć rozwój spółdzielczości produkcyjnej i zapewnić wysokie wyniki spółdzielczej gospodarki, po to, by Państwowe Gospodarstwa Rolne stały się pod każdym względem przodującymi, wielkimi przedsiębiorstwami rolnymi musi nastąpić rzeczywista mobilizacja całego naszego aktywu rolnego, wszystkich sił naszej Partii, ZSL, ZSCh i ZMP oraz rad narodowych wszystkich szczebli“.

H. M.

O UREGULOWANIE RYNKU MIĘSNEGO

DNIA 15 lutego 1952 r. Sejm Ustawodawczy R. P. uchwalił ustawę o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych. Ustawa ta ma na celu poprawę zaopatrzenia ludności miejskiej w mięso i tłuszcze przez zabezpieczenie trwałej i równomiernej dostawy mięsa i przetworów mięsnych oraz tłuszczów zwierzęcych. Poza tym ustawa ta ma wpłynąć na zwiększenie hodowli, która jest jednym z głównych źródeł dochodów gospodarstwa chłopskiego, szczególnie gospodarstwa drobnego.

Nowy system obejmuje obowiązkowymi dostawami tylko część produkowanego przez gospodarstwa chłopskie żywca. Pozostałą, poważną część swojej produkcji towarowej chłop może zakontraktować na korzystnych warunkach lub sprzedać jako dodatkowo przemianą nadwyżkę.

Obowiązkiem dostaw objęte są wszystkie gospodarstwa posiadające powyżej pół hektara użytków. Dostawy oblicza się według jednolitej dla całego powiatu ustalonej normy z 1 ha użytków rolnych, przy czym wszelkie użytki liczy się jednakowo.

Użytkami rolnymi w rozumieniu niniejszej ustawy są: grunty orne, łąki, pastwiska, ogrody i sady. Wyjątek stanowi ziemia orna, łąki i pastwiska w klasie V i VI. Gospodarstwa, w których ziemia takie stanowią co najmniej 30% całości gruntów mogą korzystać z ulg zmniejszających obowiązek dostaw żywca.

Ustalone normy dostaw uwzględniają możliwości produkcyjne, poziom hodowli, towarowość oraz własne potrzeby konsumpcyjne gospodarstw chłopskich. W ten sposób umożliwiają one realizację dostaw nie tylko przez gospodarstwa, które prowadzą intensywną hodowlę, lecz również przez gospodarstwa o słabiej rozwiniętej hodowli. Normy te wynoszą od 20 do 40 kg żywej wagi trzody chlewnej z 1 ha użytków rolnych — zależnie od strefy, do której dany powiat został zaliczony.

Gospodarstwa powyżej 2 ha ziemi mają dostarczać co najmniej 70% należnego od nich żywca w trzodzie

chlewnej, pozostałe zaś 30% — bądź w trzodzie chlewnej, bądź w innych rodzajach żywca. W tym celu przewidziane są odpowiednie zamienniki trzody chlewnej na bydło, cielęta lub owce. Gospodarstwa poniżej 2 ha ziemi mają prawo wypełniać swój obowiązek dostaw w dowolnym rodzaju żywca, a nawet w drobiu. Jednakże ich własny interes będzie je skłaniał do dostarczania trzody chlewnej, ponieważ przy dostawach zwierząt rzeźnych w trzodzie chlewnej korzystać będą mogły z możliwości nabycia węgla. Terminy dostaw dla poszczególnych gospodarstw będą uchwalane przez prezydium gminnych rad narodowych na podstawie projektów przygotowanych przez aktywną gromadki w porozumieniu z zainteresowanymi rolnikami.

Za zwierzęta rzeźne dostarczone do skupu w ramach obowiązkujących dostaw rolnik otrzymuje obowiązującą dotychczas cenę skupu za sztuki niekontraktowane. Ponadto, za sztuki trzody chlewnej dostarczone w ramach obowiązkujących dostaw w ustalonym terminie, przysługuje premia w wysokości 10% ceny skupu oraz prawo do nabycia węgla w ilości 2 kg za 1 kg dostarczonego żywca.

Za dostawy trzody chlewnej zakontraktowanej na r. 1952 po dn. 15 lutego br., tj. po wprowadzeniu dostaw obowiązkowych przysługuje rolnikom przy dostarczaniu większych ilości żywca, niż to wynika z obowiązku nałożonego przez omawianą ustawę:

1. obowiązująca cena skupu,
2. premia w wysokości 30% ceny skupu,
3. prawo do nabycia 4 kg węgla i 0,8 kg paszy treściwej za każdy kilogram dostarczonego żywca,
4. premia za terminową dostawę przy dostarczaniu sztuk bekonowych.

Dostawcom tym przysługuje również prawo do uzyskania ulgi w podatku gruntowym oraz do obniżenia zobowiązań w planowym skupie zboża w ramach obowiązkujących przepisów.

Nadwyżki w trzodzie chlewnej ponad obowiązującą dostawę, dostarczone do skupu bez uprzedniego kontraktu również będą premiowane. Dostawcy otrzymają mianowicie:

1. obowiązującą cenę skupu,
2. premię w wysokości 20% ceny skupu,
3. prawo do nabycia 2 kg węgla za każdy kilogram dostarczonego żywca.

Chłopom, którzy zawarli kontrakty przed wprowadzeniem obowiązkowych dostaw, z terminem dostaw do dn. 30.VI br., przysługują wszystkie dotychczasowe przywileje związane z kontraktacją, a równocześnie trzoda chlewna dostarczana przez nich w ramach kontraktu będzie im zaliczona jako dostawy obowiązkowe.

Dotychczas podstawowa masa chłopów pracujących wywiązywała się rzetelnie z dostarczania państwu produktów swej hodowli — w poczuciu, że jest to obowiązek społeczny i patriotyczny, którego wymaga od nich kraj i naród. Ale byli i tacy, którzy ze szkodą ogółu szli na rękę spekulantom, pomagali im w podbijaniu cen na produkty rolne zakłócając w ten sposób zaopatrzenie miast, nie rozumiejąc jak olbrzymie straty powoduje ta spekulacja w naszej gospodarce narodowej, jakie straty przynosi całemu krajowi, a więc i samym pracującym chłopom.

Omawiana ustawa ma na celu zapewnienie sprawiedliwego rozłożenia obowiązków wobec państwa tak, aby garstka kułaków-spekulantów i nielicznych średniaków, będących jeszcze pod ich wpływami nie mogła uchylić się od wypełnienia obowiązków dostawy żywca dla zaopatrzenia miast i aby nie mogła liczyć na to, że za nich wypełni ten obowiązek gromada.

Ustawa zwalnia od dostaw tylko tych, którym rzeczywiście trudno rozwinąć hodowlę powyżej potrzeb

własnej konsumpcji. Na wszystkich pozostałych rozkłada obowiązek dostaw w sposób całkowicie wykonalny, słuszny i sprawiedliwy. Umożliwia ona takie rozłożenie dostaw żywca, które by uwzględniało zarówno możliwości i zwyczaje gospodarstw, jak i oddziaływało na planowe i równomierne nasilenie produkcji hodowlanej na przestrzeni całego roku, co jest niezbędne w celu zapewnienia robotniczej ludności w miastach przez cały rok równomiernego zaopatrzenia.

Jednocześnie ustawa zapewnia rolnikom korzystne warunki zbytu żywca, czyni hodowlę zwierząt rzeźnych wysoko opłacalną, a przez to pobudza do rozwoju bazy hodowlanej, do jej stałego wzrostu i odpowiedniego do potrzeb kraju.

Toteż KC PZPR i NKW ZSL w swej odezwie do wszystkich mało i średniorolnych chłopów, wydanej z powodu omawianej ustawy, zaznacza, że każdy chłop powinien poznać nowe warunki skupu i kontraktacji, aby nie dawać posłuchu kłamcom i wrogom Polski Ludowej. Powinien rozważyć komu te nowe warunki przynoszą pomoc i korzyść, a komu psują spekulanci rachunek.

System obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych oraz skupu i kontraktacji nadwyżek powinien być wykorzystany dla podniesienia świadomości obywatelskiej mało i średniorolnych chłopów, zmobilizowania ich do walki ze spekulacją. Ustawa ta powinna jeszcze bardziej umocnić spójnię pracującego chłopstwa z klasą robotniczą, budującą bohaterским wysiłkiem polski przemysł — fundament niepodległości, pokoju i dobrobytu całego narodu. Nowy system dostaw żywca winien ułatwić i przyspieszyć wykonanie Planu 6-letniego jako wspólnego dzieła robotników i chłopów.

M. J.

WALKA O BAZĘ PASZOWĄ

W DNIACH 17—19 lutego 1952 r. odbyła się w Warszawie Krajowa Rada Aktywu Naukowego i Gospodarczego w sprawie bazy paszowej, zwołana przez Centralny Instytut Rolniczy.

Narada odbyła się w pierwszych dniach wielkiej akcji uregulowania rynku mięsnego przez wprowadzenie obowiązkowych dostaw żywca, bezpośrednio po doniesłej uchwale KC PZPR i NKW ZSL stwierdzającej, że pomyślne wykonanie Planu 6-letniego w znacznym stopniu zależeć będzie od rozwoju produkcji rolnej. Narada ta została zorganizowana w świadomości węzłowego znaczenia rozwoju bazy paszowej w walce o zwiększenie produkcji zwierzęcej, które to zagadnienie nabrało szczególnego znaczenia w drugiej połowie ubiegłego roku na skutek trudności w zaopatrywaniu ludności pracującej miast w mięso i tłuszcz oraz na skutek posuchy, jaka miała miejsce na jesieni ubiegłego roku.

Narada miała na celu zmobilizowanie naszej nauki i praktyki wokół zagadnienia ujawnienia i uruchomienia rezerw istniejących w naszym rolnictwie zarówno w indywidualnych gospodarstwach drobnych i średnich, jak i w spółdzielniach produkcyjnych oraz państwowych gospodarstwach rolnych. Na naradzie jeszcze raz podkreślono, że pewnych niedoborów naszego bilansu paszowego nie należy likwidować w drodze zwiększania obszaru upraw pastewnych kosztem zmniejszania powierzchni upraw roślin zbożowych. Dyskusja nad tym zagadnieniem wyraźnie stwierdziła, że jedynie słuszną koncepcją jest wzajemne uzupełnianie się tych dwu podstawowych gałęzi produkcji rolnej. Więcej paszy oznacza więcej inwentarza, więcej mieszanek wieloletnich, lepsze zmianowanie, lepszą strukturę gleby i — co za tym idzie — wyższe plony roślin polowych. Narada wykazała, że gospodarka drobnotowarowa posiada liczne rezerwy, których jednak nie jest w stanie całkowicie uruchomić. Dlatego też perspektywą rozwoju wsi jest gospodarka spółdzielcza.

Jednocześnie narada stanęła na stanowisku, że równolegle do uruchamiania rezerw gospodarki drobno-

towarowej, spółdzielczej i państwowej należy postawić w całej rozciągłości zagadnienie rozwoju naszej gospodarki rolnej przez zagospodarowanie nowych ziem, takich kompleksów, jak Żuławy, dorzecze Biebrzy, Noteci i Neru, których melioracja nabiera dla rolnictwa polskiego znaczenia pierwszorzędnej wagi.

Dla uruchomienia i wykorzystania istniejących rezerw paszowych na naradzie zalecono przede wszystkim podnieść produktywność łąk i pastwisk przez ich należytą pielęgnację, przeprowadzenie podstawowych melioracji, racjonalne stosowanie nawozów organicznych i mineralnych, systematyczne dokonywanie podsięwów.

Następnie zalecono zwiększenie obszarów użytków zielonych przez zakładanie lucerników, uprawę przedmiędzy- i poplonów, zwiększenie uprawy koniczyn i mieszanek motylkowych z trawami, zwiększenie zasiewów kukurydzy, łubinu pastewnego, końskiego zębu, kapusty pastewnej, zastępowanie buraka pastewnego burakiem półcukrowym oraz pełne wykorzystywanie odpadków produkcji polowej. Poza tym postanowiono zwracać szczególną uwagę na przygotowanie pasz, celem lepszego ich wykorzystania oraz racjonalizację żywienia. Zalecono również, aby wszędzie tam, gdzie tylko są odpowiednie do tego warunki stosować zespołowe użytkowanie pastwisk oraz wyposażać SOM w suszarnie mechaniczne, maszyny do uprawy łąk i pastwisk i inne urządzenia do przerobu pasz; należy również ułatwić chłopom np. nabywanie żerdzi na kozły do suszenia siana itp.

W stosunku do PGR narada wysunęła postulaty silniejszego nasilenia akcji wprowadzania płodozmianów trawopólnych, rozszerzenia produkcji nasion traw i roślin pastewnych, pełnego wykorzystania niezagospodarowanych terenów pastewnych oraz zakładanie tzw. kuchni dla przygotowania pasz przy zespołach.

Poza tym narada wyznaczyła Instytutom i Zakładom Rolniczym szereg poważnych zadań badawczo-naukowych i popularyzacyjnych w zakresie bazy paszowej.

M. J.

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

LUD pracujący całego kraju uroczą i serdecznie uczci przypadającą na dzień 18 kwietnia 60 rocznicę urodzin Przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wypróbowanego sternika narodu polskiego — Prezydenta Bolesława Bieruta. Pod dowództwem kierownictwem Bolesława Bieruta dźwignęliśmy kraj nasz z ruin i zgliszcz, odbudowujemy naszą stolicę, rozbudowujemy przemysł i rolnictwo, wzmacniamy z każdym dniem władzę ludu, prowadzimy nieprzerwaną walkę o pokój i Plan 6-letni.

Prezydent Bierut niejednokrotnie podkreślał, że oszczędność i racjonalne gospodarowanie jest prawem w naszej gospodarce socjalistycznej i jest, zwłaszcza obecnie — w trzecim roku Planu 6-letniego — jedną z węzłowych, podstawowych zasad właściwej pracy gospodarczej.

Rozumiejąc znaczenie tych słów i doceniając wkład pracy Prezydenta Bieruta w socjalistyczną odbudowę Polski Ludowej, masy pracujące całego kraju podejmują zobowiązania produkcyjne ku czci 60-lecia Jego urodzin. Zobowiązania te — podejmowane w przeddzień wielkiego święta międzynarodowej klasy robotniczej 1 Maja — obejmą swym zasięgiem cały kraj. Ludzie pracy miast i wsi: metalowcy, górnicy, włókniarze, kolejarze, budowlani — robotnicy, chłopcy pracujący i pracownicy umysłowi podejmują konkretne zadania, by uczcić imię Tego, który uczy lud polski gospodarzyć w wyzwolonej, swojej Ojczyźnie, pomnażać Jej siły i wkład w wielką sprawę o którą walczy światowy obóz pokoju.

W dn. 29 lutego robotnicy, technicy i inżynierowie Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu wezwali ludzi pracy Polski Ludowej do socjalistycznego współzawodnictwa, szczególnie w dziedzinie ulepszenia procesu produkcji, wszechstronnego oszczędzania oraz w dziedzinie podwyższania jakości produkcji.

Potężnym echem odbiło się wśród ludzi pracy w całym kraju wezwanie załogi Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu — do uczczenia czynem produkcyjnym 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja. Załogi przodujących kopalń, hut i fabryk zobowiązują się dać ponadplanową produkcję, podnieść jej jakość i wygospodarować dodatkowe środki dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju, dla wzmocnienia sił Polski Ludowej.

Ponad 10 tys. dodatkowych ton węgla wydobędą górnicy kopalni „Szombierki“; 48 wytopów skróconych wykonają w marcu i kwietniu hutnicy „Batorego“; 1.700 dodatkowych ton stali wyprodukuje huta „Pokój“; 20 traktorów ponad plan da załoga „Ursusa“; dodatkową produkcję wartości ponad 2 mln. zł dadzą ZPB im. Stalina w Łodzi; plan półroczny przed terminem zrealizują włókniarze ZPB im. Dzierżyńskiego; przekroczą plan i podnieść jakość produkcji postanawiają włókniarze Andrychowa; robotnicy MDM przyspieszą oddanie do użytku nowych bloków mieszkalnych.

Zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja podejmują także pracujący chłopcy. Chłopcy gromady Chwapplewo w woj. poznańskim w liście do Prez. Bieruta zobowiązali się przede wszystkim podnieść średnie plony z ha oraz wykonać terminowo obowiązkowe dostawy trzody chlewnej, a oprócz tego zakontraktować i odstawić taką samą ilość, tzn. 125 szt. bekonów w roku bieżącym. Chłopcy gromady Chwapplewo wezwali chłopów wszystkich gromad do podejmowania podobnych zobowiązań. Wezwanie to odbiło się szerokim echem wśród pracującego chłopstwa. Nieprzerwanie napływają listy zawierające cenne zobowiązania.

W ten sposób naród polski, wkładając cały wysiłek i inwencję w zobowiązania i ich realizację daje dowód głębokiego przywiązania jakie żywi dla swojego nieustrudzonego nauczyciela i kierownika.

W ŚRÓD mas pracujących naszego kraju nieprzerwanie trwa walka o wykonanie i przekroczenie zadań planu na r. 1952 wyrażająca się m. in. w szerokim rozwoju współzawodnictwa o rytmiczność produkcji współzawodnictwa oszczędnościowego, o pełne wykorzystanie mechanizmów, a także — o tytuł najlepszego w zawodzie.

W znacznym stopniu przyczyniły się również do wykonywania zadań produkcyjnych zobowiązania podejmowane przez załogi ku czci 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Obecnie z całego kraju napływają liczne meldunki o sukcesach, jakie uzyskują robotnicy realizując swe zobowiązania, przynoszące ogromne oszczędności naszej gospodarce narodowej. Najwyraźniej dają się one zauważyć na przykładzie załóg hutników i górników.

Realizując już zadania piątego roku Planu 6-letniego czołowi przodownicy huty „Florian“, Józef Myśliwiec i Franciszek Kałuża, zwiększając wydajność pracy dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR, wykonują dzienne normy produkcyjne w 203%.

Robotnicy huty „Baildon“ zameldowali już o pełnym wykonaniu powyższych zobowiązań. M. in. załoga stalowni huty „Baildon“ wyprodukowała dodatkowo przeszło 193 tony stali. Sukces ten uzyskany został przede wszystkim przez przeprowadzenie w toku realizacji zobowiązań 21 szybkościowych wytopów. Załoga stalowni wykonała swe zobowiązania w 112%. Ogółem dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej załoga huty „Baildon“ dała gospodarce narodowej dodatkową produkcję wartości ponad 950 tys. zł.

Załoga kopalni „Generał Zawadzki“ wydobyla w początkach lutego br. przeszło 3.500 ton węgla ponad plan, zaś styczniowy plan wydobycia został zrealizowany w blisko 104%. Brygada Romana Turckiego osiąga systematycznie 247% normy, znacznie przekraczając swe zobowiązania. Rębacz ścianowy, Franciszek Bączek, wykonuje średnio 150% normy. Brygada ścianowa Tadeusza Wichury realizuje swe zadania produkcyjne w 155%. W styczniu br. członkowie tego zespołu wykonali 28 cykli zamiast przewidzianych w planie 24.

W kopalni „Nowa Ruda“ w realizacji zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR uczestniczą górnicy, sztygarzy, oddziałowi i robotnicy z brygad pomocniczych. Przy ścisłym współdziałaniu załóg dołowych wzrasta wydajność pracy i jakość produkcji. Wszystkie brygady górnicze przekraczają swoje normy o 5 do 10%. Czystość urobku zwiększyła się o 2 do 3%. Górnicy szybu „Jan“, którzy w ostatnim okresie mieli duże trudności, obecnie już systematycznie wykonują dzienne plany wydobycia. Jest to m. in. zasługa brygad ścianowych: Władysława Michałowskiego, Czesława Boronia i Mieczysława Grabowskiego, którzy stale przekraczają swoje normy 10 do 30% podciągając inne zespoły górnicze.

Pomyślnie również realizują zobowiązania górniczy szybu „Piast“, kopalni „Nowa Ruda“. Brygady Franciszka Osucha, Kazimierza Korusa, Antoniego Flaszyńskiego, Franciszka Barana i Franciszka Chachulskiego realizują swoje normy wydobywcze z 20-procentową nadwyżką.

W kopalni „Victoria“ 21-osobowa brygada Henryka Hoffmana zobowiązała się wydobywać ponad normę 20 ton węgla dziennie. Przy pełnym wykorzystaniu nowoczesnej wrębówki i urządzeń odstaw urobku, brygada ta wydobywa dziennie ok. 70 ton węgla ponad normę. W styczniu br. brygada Władysława Wabińskiego, zasłużonego górnika Polski Ludowej wydobyla ponad zobowiązanie 1.368 ton węgla. W bieżącym miesiącu brygada Wabińskiego codziennie wydobywa 50-60 ton węgla ponad swoje zobowiązanie, a ok. 90 ton ponad normę.

W Zagłębiu Dolnośląskim przoduje w realizacji zobowiązań załoga kopalni im. Maurice Thoreza. Górniczy

tej kopalni wydobyli w styczniu ok. 1 tys. ton węgla ponad swe zobowiązania i o 2% przekroczyli miesięczny plan wydobycia.

Górnicy całej Polski toczą od dłuższego już czasu szlachetną rywalizację o tytuł najlepszego w zawodzie. Ta nowa forma współzawodnictwa przybiera w przemyśle górniczym charakter coraz bardziej masowy. Współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie, w którym udział bierze już prawie 68 tys. górników, wyzwoliło poważne rezerwy produkcyjne. Wiele załóg górniczych dzięki umasowieniu ruchu współzawodnictwa melduje o przekroczeniu dziennych planów wydobywczych. Do współzawodnictwa stają wciąż nowi rębacze przodowi, całe zespoły i brygady górnicze, oddziały i kopalnie. W walce o tytuł przodującej kopalni wysunęły się na czoło w styczniu br. załogi kopalń „Mortimer“ i „Rydułtowy“.

Załoga kopalni „Mortimer“ wykonała w dn. 31 stycznia br. 109,6% miesięcznego planu, przekraczając jednocześnie planowaną wydajność o 1,6%. Liczba współzawodniczących w styczniu br. zwiększyła się o 150 górników. Czołowe miejsce wśród oddziałów kopalni „Mortimer“ zajęli górnicy oddziału pierwszego, którego kierownikiem jest awansowany z górnika sztygar Henryk Legomski.

Poważnie rozwinęło się również współzawodnictwo w kopalni „Rydułtowy“, która wykonała miesięczny plan wydobyczy w 109,1%. W kopalni tej współzawodniczą między sobą o tytuł najlepszego w zawodzie 33 brygady produkcyjne na chodnikach i ścianach oraz 12 brygad pomocniczych.

W lutym br. na czoło wszystkich kopalń w przemyśle węglowym wysunęła się załoga kopalni „Eminencja“. Pierwszy etap walki o wykonanie planu w lutym br. górnicy „Eminencji“ zamknęli wykonaniem w 112,4% planu dekadowego. Wydajność pracy, która w styczniu osiągnęła 102,5% planowanej, w lutym br. wzrosła o dalsze 7%.

Poważny rozwój współzawodnictwa zaznaczył się również w kopalni „Chorzów“. Liczba 438 zobowiązań, podjętych w IV kwartale ubiegłego roku, wzrosła w styczniu i w lutym br. do 656. We współzawodnictwie udział bierze również 40% załogi zatrudnionej przy robotach pozaprzedkowych. Wśród współzawodniczących górników z kopalni „Chorzów“ na czoło wysuwa się rębacz chodnikowy, Maksymilian Kandora, który osiąga ostatnio 254,5% normy.

W kopalni „Łagiewniki“ we współzawodnictwie udział bierze cała załoga zatrudniona przy urobku węgla. Przodujący rębacz chodnikowy, Karol Gryzik, osiąga ostatnio 246% normy. Podjął on zobowiązanie ukończenia do końca lutego br. zadań piątego roku Planu 6-letniego.

Rębacze ścianowi walcząc o tytuł najlepszego w zawodzie coraz pełniej stosują zasadę pracy cyklicznej na ścianie. Praca według wzorcowych harmonogramów przynosi poważne sukcesy. Rębacze ścianowi, Leon Jesionek i Józef Maślanka, w kopalni „Łagiewniki“ osiągają 223% normy.

Licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi powitali także górnicy projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na zebraniach dyskusyjnych nad projektem Konstytucji podejmowano liczne i cenne zobowiązania zwiększenia wydobycia węgla. M. in. brygada Bolesława Fietki z kopalni im. Maurice Thoreza zobowiązała się na cześć Konstytucji dawać 140% normy, zamiast dotychczasowych 130%. Podobne zobowiązania podejmowali górnicy kopalni „Victoria“ i innych.

Nie tylko górnicy uczcili Konstytucję zobowiązaniami produkcyjnymi. Podobne zobowiązania podejmowały szerokie masy pracujące: np. do połowy lutego br. w 5 wydziałach Stoczni Gdańskiej robotnicy podjęli ogółem 93 zobowiązania — przyniosą one ok. 4 tys. roboczogodzin oszczędności; robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Gdańsku podjęli zobowiązania, które przyniosą oszczędności ponad 53 tys. roboczogodzin.

Zobowiązania podjęte przez robotników kilku działów Zakładów Mechanicznych im. gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu przyniosą ponad 1.700 roboczogodzin oszczędności.

Trudno wyliczyć wszystkie zobowiązania podejmowane ostatnio z okazji uchwalenia projektu Konstytucji i 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej przez załogi wielu gałęzi przemysłu, budownictwa, komunikacji itd. Faktem jest, że są one nie tylko entuzjastycznie podejmowane, lecz — jak świadczą o tym konkretne meldunki napływające z całego kraju — systematycznie wykonywane, w wielu wypadkach z nadwyżką i przedterminowo, przynosząc państwu ogromne oszczędności.

*

Obecnie przed rolnictwem polskim stoi trudne i poważne zadanie, którego zwycięska realizacja będzie miała doniosłe znaczenie dla całej gospodarki narodowej. Jest to zadanie podniesienia produkcji rolniczej przez zwiększenie powierzchni zasiewów, podniesienie wydajności z hektara i zwiększenie produkcji zwierzęcej zarówno w gospodarstwach indywidualnych jak i uspołecznionych.

Decydujące znaczenie dla wykonania tego zadania będzie miało sprawne i należyte przygotowanie oraz przeprowadzenie tegorocznej kampanii siewów wiosennych.

Obok likwidacji skutków posuchy, która spowodowała niepełne wykonanie planu zasiewów ozimin, a co za tym idzie konieczność zwiększenia powierzchni zasiewów zbóż jarych o 6,5% w stosunku do roku ubiegłego, stoi zadanie pełnego i należytego zagospodarowania całej powierzchni użytków rolnych.

Wyrazem troski ze strony państwa jest podjęta ostatnio przez Prezydium Rządu uchwała w sprawie wiosennej kampanii siewnej gwarantująca pomoc państwa w siewach wiosennych.

Zwiększone zadania tegorocznej wiosennej kampanii siewnej mobilizują rolnictwo do wcześniejszego i staranniejszego przygotowania się do wiosennych prac polowych. We wszystkich warsztatach POM, SOM, PGR i Technicznej Obsługi Rolnictwa wre w całej pełni praca nad terminową naprawą traktorów, maszyn i innego sprzętu, który użyty będzie w czasie wiosennych prac siewnych. Wiele warsztatów naprawczych ośrodków maszynowych i PGR wykonało całkowicie swoje zadania. Np. załogi SOM woj. łódzkiego, pracują pod hasłem „10-rocznicę powstania naszej Partii czcimy przedterminową naprawą maszyn“. W szybkim tempie dokonano też remontu 2 tys. maszyn oraz przeprowadzono w 90% naprawy innego sprzętu, przeznaczonego do wiosennej kampanii siewnej. O całkowitej realizacji planu remontowy zameldowały już ośrodki maszynowe w powiatach: piotrkowskim, kutnowskim, łowickim, wieluńskim i skierniewickim.

Jednocześnie robotnicy zawierają kontrakty na uprawę roślin, nabywają nawozy sztuczne i kwalifikowane ziarno siewne. Spółdzielnie gminne posiadają już w swych magazynach potrzebne ilości nawozów. W woj. bydgoskim spółdzielnie gminne otrzymały już 100% nawozów, a w województwach: gdańskim i koszalińskim — 80% ogólnej ilości nawozów sztucznych, przewidzianych na wiosenne zasiewy. Nawozy zakupują w pierwszej kolejności chłopi, którzy zawarli umowy kontraktacyjne na uprawy wiosenne.

Niemniej ważnym zagadnieniem w rolnictwie — obok wiosennej akcji siewnej — jest sprawa obowiązkowych dostaw żywca. Uchwalona przez Sejm ustawa z dn. 15 lutego br., dotycząca nowego systemu kontraktacji i obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych spotkała się wśród chłopów z uznaniem i zrozumieniem, wywołując falę zobowiązań w zakresie przyspieszania terminów i podwyższania ilości przypadających dostaw. Już 19 lutego br. niektórzy chłopi przystąpili do realizacji podjętych zobowiązań. Józef Karwacki, któremu zgodnie z ustawą przypada oddać w ciągu roku 69 kg żywca, dostarczył do punktu skupu 110 kg. Antoni Skrzypkowski na obowiązującą go ilość 207 kg, pod koniec lutego br. dostarczył już 110 kg. Również dwaj inni gospodarze dostarczyli już 50% obowiązujących ich rocznych dostaw.

Wacław Soból z gminy Skuły, pow. Grodzisk zobowiązuje się przekroczyć swoją normę o 100%. Chłopi z gminy Zelgno postanowili zakontraktować dodatkowo 50% tego, co przewiduje obowiązkowa dostawa. Spółdzielnia produkcyjna w Kielcach zobowiązała się odstawić zakontraktowanych 150 tuczników i 100 prosiąt.

Dobre wyniki w zgłaszaniu wcześniejszych terminów są do zanotowania w każdej niemal gromadzie. Chłopi gromady Waglewo zgłosili na pierwsze półrocze 70% obowiązkowych dostaw żywności. W gromadzie Domanowice już w dwa dni po ukazaniu się ustawy znaczna część zebranych oświadczyła, że przypadające na nich ilości obowiązkowych dostaw mogą wykonać natychmiast.

Na podstawie doświadczeń akcji planowego skupu zboża, w czasie której ponad 90 tys. przodujących chłopów przed terminem i z nadwyżką wykonało swe plany sprzedaży zboża państwu, należy sądzić, że obecne zobowiązania w zakresie kontraktacji zwierząt rzeźnych wykonają również solidnie.

*

Znaczenie wynalazczości pracowniczej, jako jednej z dźwigni rozwoju gospodarczego, stale wzrasta. Każda niemal fabryka, każdy centralny zarząd przemysłu, omawiając metody, dzięki którym wykonuje lub przekracza plany produkcyjne odnotowuje poważny wkład nowatorów i racjonalizatorów produkcji w te osiągnięcia. Wkład ten mógłby być znacznie większy, gdyby w dziedzinie wynalazczości pracowniczej zostały wykorzystane rezerwy w postaci szerszego niż dotąd stosowania pracy zespołowej.

Praca zespołowa ma szczególne znaczenie przy wykonywaniu zadań poważniejszych, gdy umiejętność i siły jednostki nie wystarczają na pokonanie wszystkich trudności, na dobre i szybkie wypełnienie zadania. Toteż praca zespołowa znajduje coraz szersze zastosowanie w najrozmaitszych dziedzinach działalności i twórczości ludzkiej, nawet w takich, które dotąd uchodziły za wyłączną domenę pracy indywidualnej.

Dowodem, iż praca zespołowa daje dobre wyniki przy rozwiązywaniu problemów technicznych i organizacyjnych, jest fakt, że z 50 nagród państwowych, przyznanych w r. 1951 za osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego, 25 stanowią nagrody zespołowe.

Problem szerszego rozwinięcia pracy zespołowej został ostatnio uregulowany zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie robotniczo-inżynierskich brygad racjonalizatorskich, o którym już szerzej pisaliśmy.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG stwarza ramy dla dalszego rozwoju i umasowienia wynalazczości pracowniczej, dla wzbogacenia tego ruchu pod względem form organizacyjnych i pod względem treści. Tegoroczny plan gospodarczy stawia przed racjonalizatorami trudne zadania mające na celu realizację postępu technicznego, usprawnianie procesów produkcyjnych i obniżanie kosztów własnych. Zadania te mogą być wykonane m. in. poprzez rozwój nowej formy wynalazczości, jaką są brygady racjonalizatorskie oraz poprzez usprawnienie pracy klubów racjonalizacji i wynalazczości i zakładowych komórek wynalazczości.

Znaczenie brygad dla rozwoju ruchu wynalazczego jest niezwykle poważne. Stanowią one bowiem nową platformę współpracy nauki z praktyką — łącząc twórczą inicjatywę i praktyczne doświadczenie przodowników pracy i majstrów z wiedzą i doświadczeniem techników i inżynierów.

Liczba brygad racjonalizatorskich tworzących się w różnych gałęziach naszej gospodarki stale wzrasta. Wiele z nich może się już poszczycić poważnymi osiągnięciami na odcinku usprawnienia produkcji, obniżki kosztów, podniesienia poziomu organizacji pracy itp.

Na wybrzeżu np. pracuje już ponad 50 brygad racjonalizatorskich. Opracowują one tematy racjonalizatorskie, przedyskutowane uprzednio na naradach wytwórczych. M. in. w Stoczni Gdańskiej brygada racjonalizatorska, w skład której wchodzi robotnicy ze stoczni oraz pracownicy naukowcy Wydziału Budowy Okrętów

Politechniki Gdańskiej, opracowuje obecnie nowy, lepszy sposób szlifowania płyt fundamentowych pod maszyny główne na statkach. Praca ta była dotychczas bardzo uciążliwa i stanowiła wąski przekrój w produkcji stoczni. Ruch racjonalizatorski w Stoczni Gdańskiej ma za sobą poważne osiągnięcia. Np. w r. 1950 zgłoszono 229 projektów racjonalizatorskich, które pozwoliły zaoszczędzić 391 tys. zł, w roku ubiegłym zaś 129 zrealizowanych pomysłów przyniosło oszczędności na sumę 533 tys. zł.

Cztery brygady racjonalizatorskie pracują w Zjednoczeniu Budownictwa Inżyniersko-Morskiego. Obecnie opracowują one zagadnienia dotyczące urządzeń zabezpieczających przed przeciążeniem dźwigów, urządzeń do odwadniania pontonów i inne. Miejskowy klub techniki i racjonalizacji przygotował dla członków brygad odczyty oraz odpowienie filmy, które ułatwią im rozwiązanie opracowywanych zagadnień.

10 brygad racjonalizatorskich na Wybrzeżu pracuje nad pomysłami, które umożliwią zastosowanie radzieckich doświadczeń przeładunkowych oraz nad mechanizacją robót trymerskich i sztauerskich.

Północne Zjednoczenie Budownictwa Mieszkaniowego w Gdańsku, gdzie powstało już 6 brygad racjonalizatorskich, ogłosiło konkurs na opracowanie metod usprawniających roboty betoniarskie i zbrojarskie w czasie zimy.

Jednym z zakładów, w którym brygady racjonalizatorskie rozwijają ożywioną działalność, jest Fabryka Samochodów w Starachowicach, gdzie siedemnaście brygad złożyło już projekty, których zastosowanie usprawni i zwiększy produkcję w narzędziowni, w warsztatach mechanicznych i w innych działach zakładów. Ostatnio racjonalizatorzy Zakładów Starachowickich podjęli zobowiązanie zwiększenia liczby brygad do 80 i wezwali do współzawodnictwa na tym odcinku racjonalizatorów z „Ursusa“, FSO na Żeraniu i FSC w Lublinie.

Także Zakłady im. Stalina w Poznaniu posiadające już 70 brygad racjonalizatorskich wezwały do współzawodnictwa w racjonalizacji załogi Żerania i Lublina oraz zwróciły się do wszystkich zakładów przemysłowych w Polsce o organizowanie brygad racjonalizatorskich.

Załogi górnicze dzięki pomysłom rozwijającym się w kopalniach ruchowi racjonalizatorskiemu wygospodarowały w roku ubiegłym prawie 17 mln. zł oszczędności. W okresie tym zgłoszono ponad 21 tys. wniosków racjonalizatorskich i wynalazków. Z liczby tej 6.189 wniosków zgłoszonych zostało przez pracowników fizycznych.

W kopalniach działają 143 kluby racjonalizacji. Wszystkie one zaopatrzone zostały w potrzebne wyposażenie techniczne oraz bogatą literaturę. Wśród klubów racjonalizacji przemysłu węglowego na czoło wysuwają się kluby kopalni: „Prezydent“, „Wieczorek“, „Pokój“.

Do poważnych osiągnięć w dziedzinie oszczędności w przemyśle górniczym przyczyniła się nowa forma współzawodnictwa pomiędzy racjonalizatorami, zainicjowana przez zastępcę sztygara kopalni „Kazimierz-Juliusz“ — Zygmunta Czekalskiego. Podjął on zobowiązanie opracowania szeregu konkretnych pomysłów racjonalizatorskich, wzywając równocześnie racjonalizatorów górnictwa do współzawodnictwa o największą roczną oszczędność, uzyskaną z opracowanych pomysłów, wynalazków, udoskonaleń technicznych i usprawnień.

Do współzawodnictwa tego przystąpiło w ubiegłym roku 206 racjonalizatorów. Opracowali oni łącznie 540 projektów. Oszczędność roczna, wynikająca z zastosowania tych pomysłów wynosi blisko 18,5 mln. zł. Inicjator ruchu Z. Czekalski opracował w roku ubiegłym 21 pomysłów racjonalizatorskich, 14 z nich — już zastosowanych — daje roczną oszczędność w wysokości 500 tys. zł, 7 dalszych pomysłów jest w okresie wprowadzania w życie, a płynąca z nich oszczędność wyniesie w skali rocznej ok. 1 mln. zł.

Szereg cennych pomysłów racjonalizatorskich opracowali także hutnicy. Np. robotnicy i pracownicy techniczni huty „Baidon“ zgłosili w ciągu r. 1951 205 wniosków racjonalizatorskich, uzyskując dzięki ich zastosowaniu poważne oszczędności. Zespół racjonalizatorski Józefa Burczyka — szefa oddziału, Józefa Lisoka — konstruktora (dawnego ślusarza) oraz dwóch ślusarzy Henryka Nobisa i Pawła Sasoka przebudował półautomaty frezarskie w ten sposób, że wykonują one dwie operacje równocześnie, zamiast — jak dotychczas — jednej.

Dokonano również innego usprawnienia. Jedyna w to-karni, centrówka, nie była w stanie nadążyć za tempem pracy tokarek i frezarek. Konstruktor Józef Lisok przy współpracy szefa oddziału Józefa Burczyka opracował konstrukcję nowej maszyny, lepszej od pracującej i gwarantującej, dzięki pewnym zastosowanym w niej usprawnieniom, bezbłędne wykonywanie potrzebnych operacji.

Racjonalizatorzy przemysłu metalowego, których pomysły przyniosły w roku ubiegłym ponad 50 mln. zł oszczędności, organizują obecnie razem z inżynierami i technikami brygady racjonalizatorskie. Ilość brygad racjonalizatorskich w przemyśle metalowym wynosi 267.

W organizowaniu brygad przoduje klub racjonalizacji i techniki wspomnianych już Zakładów Starachowickich, gdzie dotychczas utworzono ponad 55 brygad. Każda brygada składająca się z kilku racjonalizatorów i pracowników technicznych, zajmuje się innym zagadnieniem produkcyjnym. Opracowano miesięczne plany pracy brygad. Utworzono również tzw. warsztat racjonalizatorski, który zajmuje się wykonywaniem pomysłów i doświadczeniami.

W przemyśle metalowym coraz częstsze są narady racjonalizatorów z naukowcami, podczas których omawiane są ważne zagadnienia produkcyjne. We Wrocławiu od dłuższego już czasu organizowane są tzw. „czwartki stachanowskie“ — zebrania racjonalizatorów, mające na celu wymianę doświadczeń i pogłębienie wiedzy technicznej. Niedawno np. odbyły się we Wrocławiu specjalne zebrania tokarzy i frezerów poświęcone szybkościowemu skrawaniu metali i usprawnieniem technicznym, jakie wprowadzili poszczególni „szybkościowcy“.

Klub racjonalizatorów Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych od początku tego roku wykazał dużą aktywność, o czym najlepiej świadczą osiągnięcia uzyskane w styczniu. W miesiącu tym zgłoszono 57 projektów racjonalizatorskich, z których 38 projektów zostało zatwierdzonych przez komisję. Przyjęte w styczniu przez komisję projekty, jak okazało się po wstępnych obliczeniach, przyniosą zakładowi w skali rocznej 1.200 tys. zł oszczędności oraz pozwolą na zaoszczędzenie 171.428 roboczogodzin pracy i 90 tys. kg surowców. W związku z tym osiągnięciem, klub racjonalizatorów ZWUT urządził w świetlicy zakładu wystawę eksponatów pomysłów racjonalizatorskich.

Z innych dziedzin gospodarki narodowej należy wymienić osiągnięcia racjonalizatorów w DOKP

Lublin. W r. 1951 do referatu racjonalizacji w DOKP Lublin wpłynęło 118 pomysłów usprawnień i wynalazków. Najwięcej, bo — 39 zgłosili pracownicy wydziału elektrotechnicznego, 28 — służby mechanicznej, a 23 — pracownicy służby ruchu. Racjonalizacja 58 wprowadzonych w życie w ubiegłym roku pomysłów przyniosła państwu 128.794 zł oszczędności.

Brygada racjonalizatorska nr 3 w Gdyni współpracując ściśle z prof. dr. Piekarą, rozwiązała bardzo trudne zagadnienie, dotyczące oszczędności energii elektrycznej, dzięki czemu poprawił się współczynnik mocy w silnikach nierównomiernie obciążonych. Pomysł ten został już zastosowany w 75 silnikach elektrycznych i przyniósł poważne oszczędności.

Obok coraz szerszej działalności brygad i klubów racjonalizatorskich, nie brak także pomysłów indywidualnych. Np. inż. Edward Wojciechowski opracował i skonstruował nowy typ kotłów do centralnego ogrzewania. Kocioł nowej konstrukcji, tzw. typ „E-W“ jest dwukrotnie wydajniejszy od stosowanych dotychczas kotłów typu „Strebla“. Do opalania wymaga jedynie miału węglowego, w przeciwieństwie do kotłów „Strebla“, spalających tylko koks, a więc paliwo sześciokrotnie droższe od miału. Produkcja kotłów typu „E-W“ nie następuje trudności i nie wymaga zbyt kosztownych surowców.

Piece typu „E-W“ postanowiono zastosować w nowobudowanych osiedlach ZOR. W pierwszym etapie zostanie wyprodukowanych 100 szt. tych pieców, które zainstalowane w kotłowniach osiedli ZOR dadzą w stosunku rocznym ok. 3 mln. zł oszczędności na opale. Remont pieców „E-W“ jest prostszy i łatwiejszy niż remont pieców typu „Strebla“.

Stosowanie pieców typu „Strebla“ narzucał nam przez dziesiątki lat zagraniczny koncern, który będąc w porozumieniu z naszymi krajowymi kartelami węglowymi produkował wyłącznie piece o niskiej wydajności i zużywające najdroższe gatunki paliwa. Koncern „Strebla“ sprzedawał przez to dwa razy więcej pieców, zaś kartele węglowe sprzedawały paliwo 6 razy droższe.

Zastosowanie kotłów typu „E-W“ zapewni naszej gospodarce setki milionów zł oszczędności, pozwalając zastąpić drogie paliwo surowcem mniej wartościowym

Ruch racjonalizatorski wstępuje obecnie na nowy etap rozwoju przez upowszechnienie nowych form wynalazczości oraz przez wstępowanie na tory planowości: wprowadzenie 100 tys. nowych pomysłów do produkcji — oto trudne zadanie, jakie stawia przed wynalazczością pracowniczą trzeci rok Planu 6-letniego. Do ich wykonania przyczyni się niewątpliwie realizacja słusznych zarządzeń i uprawnień, na które od dawna z niecierpliwością oczekiwali racjonalizatorzy i nowatorzy. Zarządzenia te i uprawnienia są jednocześnie wymownym świadectwem opieki i wagi, jaką władza ludowa przywiązuje do rozwoju i umasowienia ruchu racjonalizatorskiego.

Z. W.

WYSTAWA „WIEK OŚWIECENIA W POLSCE“

W DNIU 21 grudnia 1951 r. otwarto w Warszawie, w Muzeum Narodowym wystawę — „Wiek oświecenia w Polsce“. Ujęta łącznie w 26 salach Muzeum, Wystawa przemawia do widza bogatą treścią około 4 tys. oryginalnych eksponatów, jak rękopisy, książki i inne rodzaje druków, obrazy, rysunki oraz różnorodne wyroby ówczesnego przemysłu, a także starannie opracowanym wyrazem graficznym w postaci wykresów, map, plansz itp.

Założeniem wystawy było ukazanie szczególnie ważnego okresu w dziejach Polski — procesu kształtowania się narodu polskiego w jego formach, które przypadały na drugą połowę XVIII w. Jest to okres tradycji wybitnie postępowych, okres walki o niepodległość i rewolucyjną przebudowę ustroju w chwili pierw-

szego powstania narodowego, wiek „historycznej walki dwóch nurtów“ — postępu i wsteczności oraz „walki i postępowych dążeń“ — szeroko pojętego obozu reformy.

Organizatorom Wystawy chodziło niewątpliwie o udostępnienie jak najszerszym masom społeczeństwa wszystkich przemian wieku oświecenia, o oddanie ducha epoki charakteryzującej się walkami narodowo-wyzwoleńczymi ludu polskiego oraz narastaniem dorobku gospodarczego i kulturalnego pod światłym przewodnictwem takich ludzi, jak Staszic i Kołłątaj. Jest to bodajże pierwsza tego rodzaju próba zebrania szerokiego materiału źródłowego oraz syntetycznego ujęcia szczególnie interesującej problematyki oświecenia.

Myśl przewodnią wystawy stanowi hasło Kuźnicy Kołłątajowskiej „Amor Patriae vincit omnia“ (Miłość ojczyzny zwycięża wszystko) wypisane na kole u góry rotundy otwierającej wystawę, wspartej na oryginalnych kolumnach z Zamku Królewskiego w Warszawie, pochodzących z okresu jego przebudowy w drugiej połowie XVIII w.

Pierwsza część Wystawy obrazuje rozkład feudalizmu i początki układu kapitalistycznego.

Ucisk i wyzysk chłopstwa i mieszczaństwa, rządy oligarchii magnackiej, rozkład władzy państwowej i ciemnoty szlachty — przyczyniły się w sposób decydujący w połowie XVIII w. do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Wyzysk feudalny doprowadził do ruiny miast i miasteczek. Władza dominialna nad chłopstwem i wszystkie prawa obywatelskie skupiły się w rękach jednego uprzywilejowanego stanu szlacheckiego. Rosły latyfundia magnackie, a wraz z nimi zbytek i luksus wielkich panów — kosztem ucisku i wyzysku mas ludowych.

Szczególną wymowę mają tu zestawione ze sobą kontrasty bogactwa pychy i wszechwładzy magnatów oraz ucisku i nędzy chłopstwa i drobnomieszczaństwa. Na kontrasty te wskazują dobitnie rysunki i obrazy (akwarele i szkice Vogla, przedstawiające widoki miast w stanie upadku, Płońskiego, Norblina, Orłowskiego, Smuglewicza itd.).

A oto kilka przykładów cyfrowych, ilustrujących te różnice w dziedzinie gospodarczej.

Dochody skarbu koronnego wynosiły w latach 1776—1786 zaledwie od 12 do 14 mln. zł pol.; dochody roczne 12 przedstawicieli z rodu Potockich w tym samym czasie szacowano na 83 mln. zł. Przewódca Targowicy, Szczęsny Potocki posiadał przeszło 3 mln. morgów ziemi i 130 tys. chłopów pańszczyźnianych. Jego dochody wynosiły 2 mln. zł, dwór składał się z 400 ludzi — był większy niż dwór królewski. Książę Radziwiłł „Panie Kochanku“ w samych królewskich włościach, nie licząc dóbr rodowych, posiadał 16 miast, 583 wsi, 25 wójtostw. Jego dochód wynosił około 6 mln. zł pol., utrzymywał on 6 tys. nadwornego żołnierza. Posiadłości biskupów krakowskich przynosiły 1 mln. zł pol. dochodu. Biskupstwo to należało do najbogatszych w Europie.

W tym samym okresie, tj. w drugiej połowie XVIII w. korzec pszenicy kosztował od 2,5 do 10 zł, za funt mięsa płacono 3 do 5 gr. Koszt dziennego wyżywienia pracownika najemnego na wsi obliczono na 15 gr.

Posiadłości średniej szlachty począwszy od XV w. systematycznie się zmniejszały, zwiększały się zaś wielkie fortuny magnackie. Podział ziemi należącej do szlachty przedstawiał się mniej więcej w sposób następujący: posiadłości średniej szlachty wynosiły w połowie XV w. 44,9% ziemi, a w połowie XVIII w. spadły do 9,8%; w tym samym okresie większa własność ziemska wzrosła z 24,3% do 33,2%; natomiast latyfundia magnackie wzrosły z 13,3% w połowie XV w. aż do 41,9% w połowie w. XVIII. Na przykładzie powyższych danych procentowych widzimy jasno jak w ciągu dwóch wieków sytuacja ekonomiczna drobnej szlachty w porównaniu z latyfundiami magnackimi gruntownie się zmieniła.

Wśród szlachty dominowała magnateria, zaś w zależności ekonomicznej od niej pozostawały obok chłopstwa i mieszczaństwa, także masy bezrolnej i drobnej szlachty. „Polskę można uważać — mówił Hugo Kołłątaj — za odziedziczoną przez kilkadziesiąt ważnych familii, które nazywa się pańskimi, — a reszta szlachty jak pospółstwo ludzi wolnych, którymi się występuje oligarchia w czasie anarchii...“

Słabość i rozkład sił wytwórczych, skurczenie się rynku wewnętrznego, a wreszcie zmniejszenie się eksportu wywołały upadek rolnictwa. Aby mimo to utrzymać dochody pańskie, zwiększono wymiary pańszczyzny, zmniejszając równocześnie rozmiary gospodarstwa chłopskiego na rzecz folwarku.

W stanie rozkładu znalazła się władza państwowa: rozbijano sejmiki, sejmy nie dochodziły do skutku z powodu samowoli magnatów — oni kierowali zgubnym dla Polski „Liberum Veto“. Pogłębiała się anarchia magnacko-feudalna. Z rozkładem stosunków feudalnych szły w parze: ciemnota szlachty, upadek nauki, oświaty i literatury wszechwładne rządy jezuickie w dziedzinie kultury, bigoteria, obskurantyzm i zabobon.

W drugiej połowie XVIII stulecia wraz z rozkładem stosunków feudalnych wzmożł się opór chłopstwa przeciw uciskowi i wyzyskowi szlacheckiemu.

Walka chłopstwa przeciw feudałom przybrała formy biernego oporu w postaci stale i rozmyślnie zmniejszanej wydajności pracy przymusowej oraz niszczenia pańskiej własności. Przybrała też formy czynne w postaci zwiększającego się zbiegostwa, przedkładania przez gromady chłopskie suplik, wytaczania przez nie procesów przeciw starostom w królewskich włościach i wreszcie w postaci ruchów powstańczych. Właśnie w połowie wieku przeszła przez ziemię Rzeczypospolitej zwłaszcza na Ukrainie i Litwie, fala powstań chłopskich.

Od początku XVIII w. raz po raz wybuchały na Ukrainie, Białorusi i Litwie powstania chłopskie. Przenosiły się również na ziemie rdzennie polskie, jak np. woj. krakowskie. Najbardziej głośne z powstań, krwawo stłumione przez szlachtę, to „koliszczyna“ — które w walce z uciskiem klasowym, religijnym i narodowościowym rozpoczęło się w r. 1768. Groza rewolucji agrarnej rosła na terenie całego państwa aż do czasu sejmu czteroletniego, gdy wzmogły ją jeszcze poddmuchy rewolucji francuskiej.

Specjalna część wystawy poświęcona jest przeglądowi takich oryginalnych dokumentów, jak wspomniane supliki chłopskie i mieszczańskie czy wyroki sądów, obrazujących wzrost walki klasowej uciemnionych mas i oporu przeciw uciskowi i wyzyskowi szlacheckiego państwa. Wystawa ukazuje widzom nie tylko fragmentaryczne powstania chłopskie, lecz również powstania o charakterze masowym i ogólnym które na ziemiach centralnej Polski głosiły: „Niechaj tyrania i agresja wszelka z całej Polski jako nieprzyjaciółka powszechnego dobra będzie zakazana i wygnana“. Fragmenty ówczesnych pism odmalowują grozę niebezpieczeństwa rewolucji agrarnej, która przenikała magnaterię, zmuszając ją do pewnych ustępstw.

Nawet najszerzej pojęte spośród reform magnackich nie wychodziły ostatecznie poza gospodarkę i rządy oświeconego feudała, „dobrego pana“. Reformy te mało przyniosły korzyści chłopom. Wygórowany czynsz, a więc i nadmierne świadczenia, brak rynku wewnętrznego i trudności w zbyciu produkcji chłopskiej hamowały jej rozwój. Mimo jednak tych cech ujemnych, reformy dały też pewne wyniki pozytywne. Wraz z oczyszczaniem wkraczała na wieś gospodarka towarowa. Stopniowo zwiększał się związek wsi z całym krajem.

Zagadnieniom górnictwa i hutnictwa poświęcona jest osobna sala, której treść wobec suchych na ogół informacji stanowi pewną nowość. Obok projektów, książek, aktów magnackich i państwowych, a także i tutaj zebranych rysunków, na szczególną uwagę zasługują mapy ówczesnych kopalń starannie opracowane na podstawie tabel ułożonych jeszcze przez Staszica.

Ówczesne zacofanie gospodarce Rzeczypospolitej jaskrawo zaznaczało się w braku rozwiniętego górnictwa i hutnictwa oraz ciężkiego przemysłu przetwórczego. Broń i narzędzia rolnicze sprowadzano z zagranicy. Import gotowych produktów powodował oczywiście szkodliwy wpływ pieniądza krajowego za granicę. Wystawa słusznie uwypukla moment walki produkcji krajowej z dominującym początkowo importem broni.

Okres Oświecenia przynosi próby poprawy tego stanu rzeczy. Zaczęto unowocześniać istniejące już dawnej kopalnie huty oraz zakładać nowe. Wydrukowa-

no szereg pism naukowych poświęconych tym zagadnieniom. Jan Nałęcz Małachowski, kanclerz Wielki Koronny, w dobrach swoich pod Końskimi rozbudował sieć kopalń rudy żelaznej oraz wprowadził wytopianie żelaza w wielkich piecach.

Wyrazem zainteresowań władz państwowych sprawami górnictwa były poszukiwania geologiczne prowadzone na koszt króla oraz utworzenie Komisji Kruźcowej w r. 1782. Po r. 1782 stale wzrasta wydobywanie kruszców i innych zasobów mineralnych. Mnożą się zakłady wytwórcze i przetwórcze.

Uprzemysłowienie kraju żywiłowo podjęte przez oświeczone warstwy społeczeństwa rozwijało się, pomimo niesprzyjających warunków politycznych. Późniejszy wzrost przemysłu polskiego nastąpił w oparciu o manufaktury żelazne z końcem XVIII w.

Salę zamyka problem górnictwa solnego, gdzie sytuacja przedstawia się nieco inaczej. Po pierwszym rozbiórce Polska utraciła kopalnie soli w Wieliczce i Bochni. Zaistniała wobec tego konieczność zaopatrzenia rynku wewnętrznego w sól czerpaną z innych źródeł. Wysokie cła państw zaborczych uniemożliwiały import tego artykułu. Dlatego zrodziła się myśl — poddana przez Staszica — poszukiwania nowych kopalń soli na innych terenach Polski. Znalaziono ją w Busku, lecz były to ilości niewystarczające.

W omawianym dziale hutnictwa i górnictwa szczególną uwagę zwrócić należy na ciężkie warunki pracy istniejące dlatego, że szlacheckiemu państwu nie zależało na tym, aby te warunki zmienić.

Istotnym osiągnięciem wystawy jest zobrazowanie ważniejszych zagadnień dotyczących organizacji manufaktur magnackich. Rosnące zrozumienie interesów własnych magnaterii znalazło swój wyraz — poza organizacją majątków rolnych oraz rozwojem ośrodków górniczych i hutniczych, również w tworzeniu manufaktur. Produkcja ich, oparta częściowo o pracę przymusową lub półprzymusową, nastawiona była początkowo na potrzeby dworu i gospodarstwa feudalnego, ograniczając z czasem coraz szerszy rynek zbytu. Liczba manufaktur wzrosła znacznie w drugiej połowie stulecia. Obok manufaktury skoncentrowanej rozwijała się manufaktura rozproszona, zorganizowana na zasadzie nakładu (pracy chałupniczej). Manufaktury obejmowały produkcję wyrobów włókienniczych, szkła, ceramiki, mebli itp.

Na specjalną uwagę zasługuje tu zestawienie porównawcze szkieleń urzędniczych (manufaktura Radziwiłłów), które obejmują wyroby przeznaczone na użytek króla i magnaterii, na użytek szlachty (odmienne w fakturze i sposobie wykonania), a także mieszczaństwa, chłopstwa (jeszcze inne) i wreszcie przemysłu (szkła chemiczne, aptekarskie itp.). Zagadnienia zilustrowano oryginalnymi dokumentami, eksponatami, wykresami, a nawet mapami (jak np. mapa zasięgu terytorialnego wykorzystania pańszczyzny chłopskiej dla potrzeb manufaktury).

W ostatniej ćwierci XVIII w. dzięki ustawom sejmowym ograniczono import wyrobów ceramicznych z zagranicy. Mogły zatem powstawać i rozwijać się odpowiednie manufaktury krajowe. Były to manufaktury fajansowe — dopiero w r. 1790 po raz pierwszy w Polsce zostaje wyprodukowana porcelana w manufakturze w Korcu.

W dalszych salach znajdujemy przegląd wytwórczości krajowej w zakresie przemysłu włókienniczego, ceramicznego, meblarstwa, złotnictwa. Zebrano tu i uszeregowano liczne eksponaty w ten sposób, aby uwydatniały one główne problemy, którymi są: walka manufaktur jako nowej formy produkcji z rzemiosłem cechowym, rozwój przemysłu nakładczego (manufaktury rozproszonej), powstawanie obok manufaktur magnackich, także i manufaktur królewskich, szlacheckich i mieszczańskich. Ciekawy problem stanowi też stopniowe wypieranie majstrów i fachowców pochodzenia obcego przez fachowców krajowych.

W celu uprzemysłowienia kraju i ograniczenia importu powstawały coraz liczniejsze manufaktury tkac-

kie zakładane przez króla, magnaterię, szlachtę i mieszczan oraz spółki o mieszanym kapitale i składzie osobowym. Słynęły zwłaszcza włókiennicze manufaktury grodzieńskie zorganizowane przez Tyzenhauza, gdzie kierownikami i projektodawcami byli cudzoziemcy; pracowników niewykwalifikowanych dostarczała miejscowa ludność wolnonajemna.

Obok manufaktur, rynek wewnętrzny zasilają warstwy rzemieślnicze, jednak na skutek upadku miast i zubożenia kraju, produkcja cechowa stopniowo zanikała. Najdotkliwiej tę sytuację odczuwał cech złotniczy. Do upadku tego rzemiosła przyczynił się znacznie import wyrobów złotniczych z zagranicy, prowadzony przez magnaterię i bogatą szlachtę.

W dziedzinie tkactwa uwypuklono ważny problem zastępowania surowca zagranicznego (jedwabiu) przez krajowy (wełnę i len). Interesujące są autentyczne próbki sukna z manufaktur rozproszonych we Wschodniej w Wielkopolsce oraz w Krakowie.

Omawianą część Wystawy zamyka sala poświęcona zagadnieniom dotyczącym komunikacji, handlu, banków i pieniądza.

Jednym z przejawów ożywienia gospodarczego i powstawania założeń kapitalizmu w drugiej połowie XVIII w. było dążenie, by przez rozbudowę komunikacji śródlądowej ułatwić obroty handlowe, zmniejszyć ich koszty i związać gospodarczo różne dzielnice Rzeczypospolitej oraz przyczynić się do rozwoju rynku wewnętrznego. Najważniejszym środkiem ówczesnego transportu był spław rzeczny. Dlatego też rozbudowa połączeń wodnych wysunęła się na plan pierwszy. W czasach Stanisława Augusta powstają kanały: Królewski i Ogińskiego.

Rozwijający się — mimo szykan pruskich — handel szuka nowych dróg, m. in. na Morze Czarne. Import dość długo przewyższał eksport, w przedostatnim jednak dziesiętku XVIII w. Polska uzyskała dodatni bilans handlowy. Wyrazem tendencji do ekonomicznego ujednoczenia państwa było wprowadzenie cła generalnego na granicach, a zniesienie ceł i myta wewnątrz państwa. W tym też czasie wystąpiły pierwsze próby popierania przez państwo nowych, o kapitalistycznym charakterze przedsięwzięć, jakimi były kompanie, czyli swego rodzaju spółki akcyjne.

W Warszawie i paru miastach prowincjonalnych powstały banki. Osiągają — zwłaszcza bank Teppera — wielkie obroty i odgrywają poważną rolę w życiu gospodarczym kraju. Wszystkie niemal banki upadły jednak w r. 1793 na skutek zarówno kryzysu politycznego jak i dominujących jeszcze feudalnych form gospodarki.

Do połowy XVIII w. trwał kryzys monetarny który polegał na coraz większym pogarszaniu się jakości srebrnej monety. W w. XVIII kraj zalany był lichą monetą, do czego poważnie przyczyniło się fałszowanie polskiej monety przez króla Fryderyka II. St. August założył w r. 1766 mennicę, która zaczęła wybijać pełnowartościową monetę miedzianą, a nawet zawierającą pewną ilość złota.

Z tą częścią wystawy łączy się tematycznie sala Warszawy, przekształcającej się w tym okresie we wczesno-kapitalistyczną stolicę, najwyższy ośrodek gospodarczy i kulturalny kraju, zaludniający się gwałtownie i liczący w r. 1792 „aż“ 115 tys. mieszkańców. Rozwój Warszawy wyraził się w przebudowie i rozbudowie dawnych gmachów publicznych wznoszeniu nowych, w bujnym rozroście słynnych ze swych wyrobów warsztatów rzemieślniczych, w powstawaniu manufaktur królewskich i mieszczańskich, pierwszych banków i domów handlowych. Stolicą polskiego oświecenia czyniły ją liczne szkoły, drukarnie, księgarnie, teatry — żywe i płodne ośrodki myśli literackiej, artystycznej i politycznej. Zmiany zachodzące w Warszawie wpłynęły na kształtowanie się burżuazji, na rozwój ruchu mieszczańskiego na pogłębienie się kompromisu feudalno-mieszczańskiego, a pod koniec wieku — także na dojrzewanie tutaj wystąpień drobnomiesz-

czaństwa i ruchu plebejskiego. Liczba czeladzi, służby szlacheckiej i mieszczańskiej, stale zatrudnionych w większym przemyśle robotników i tzw. „ludzi luźnych“ łącznie sięgała 25% stałych mieszkańców miasta, wnosząc coraz to gorętszy ferment społeczny w jego mury. Mocno kontrastowały ze sobą pałac i chałupa, bogactwo i nędza zilustrowane na dziesiątkach wystawionych tu obrazów i rysunków.

Wystawa obejmuje, jak już wspomnieliśmy, całość zagadnień i przemian, jakie dokonały się w Polsce w okresie Oświecenia. Ze zrozumiałych względów poruszyliśmy tutaj szerzej problemy gospodarczo-ekonomiczne, jako najbardziej nas interesujące. Nie sposób bowiem omówić tu szczegółowo wszystkich jej działów. Należy jednak wspomnieć, że w podobnym duchu dokonało się wiele zmian i reform we wszystkich niemal dziedzinach życia ówczesnej Polski. Po raz pierwszy w Polsce pojawiły się załączki materializmu w nauce, oświacie i literaturze. Szczególną uwagę zwrócono na rozwój nauk przyrodniczych, ich zastosowanie praktyczne i rolę światopoglądową. Uczni XVIII w. służyli praktyce i popularyzowali wiedzę związaną z życiem, wydawano nowe czasopisma i reformowano kalendarze. Naukowy pogląd na świat zaczął torować sobie drogę w walce o nieuznaną dotąd teorię Kopernika.

Pisarze oświecenia (jak Leszczyński, Konarski, Krasiński, Naruszewicz, Trembecki), których dzieła można oglądać na Wystawie, wypowiedzieli nieubłagalną walkę ciemnocie i zacofaniu, mając silną wiarę w postęp, w wartość i rozum człowieka oraz gorące uczucia patriotyczne. W krytyce feudalizmu zarówno w oskarżaniu jak i w chłosczącej przeciwnika satyrze czy w ośmieszeniu starych autorytetów, pisarze ci mimo wielu różnic wynikających z próby zaszczepienia kapitalizmu na gruncie mocno jeszcze feudalnym służyli sprawie narodu.

Niezwykle ciekawie przedstawia się dział architektury i sztuki. Ukazuje on liczne zagadnienia wewnętrzne sztuki i jej związki z przemianami społeczno-ekonomicznymi i politycznymi. We wszystkich dziedzinach sztuki w toku rozwijającej się stopniowo walki z kosmopolityzmem utrwała się polska sztuka narodowa. Nurt realistyczny wypiera idealistyczną treść i formy, wiążąc sztukę ze sprawami człowieka wyzwajającego się z więzów feudalizmu.

Salę architektury otwierają projekty przebudowy Zamku Królewskiego, Ujazdowa i Łazienek. Współpraca licznych artystów szła tu po linii rozwoju sztuki o wielu cechach odrębnych i narodowych. Nie pominięto bogatego budownictwa mieszczańskiego, jak również charakterystycznych dla magnaterii rezydencji wiejskich w stylu klasycznym w Puławach, Arkadii, Mokotowie. Najbardziej godne uwagi są projekty i szkice zrealizowanych domów wiejskich i chłopskich. Wykonawcami tych rysunków, szkiców, planów i obrazów są: Vogel, Norblin, Orłowski, Płoński, Canaletto, Smuglewicz, Wojniakowski i inni.

Kronika zagraniczna

WYŻYWIENIE A ŚWIATOWA PRODUKCJA I OBROTY ARTYKUŁAMI ŻYWNOSCI

MIĘDZYNARODOWA Konferencja Gospodarcza, która odbędzie się w Moskwie w kwietniu br., ma między innymi za zadanie zbadać możliwości przywrócenia normalnej wymiany gospodarczej między narodami w celu podniesienia stopy życiowej ludności świata.

Jednym z najważniejszych czynników wpływających na poziom stopy życiowej najszerzych mas jest sprawa wyżywienia. Toteż odpowiedni wzrost stopy życiowej w skali światowej uwarunkowany jest przede wszystkim przez rozwój produkcji artykułów żywności,

Ostatnie sale obrazują konsekwencje ustrojowe i społeczno-polityczne rewolucyjnych przemian Wieku Oświecenia zestawiając ważniejsze materiały ilustrujące pierwsze reformy lat 1764—1765, następnie walkę o kodeks A. Zamojskiego, rozwój ruchu mieszczańskiego w Warszawie i prace Kuźnicy Kołłątajowskiej, wreszcie wysiłki patriotów i reformatorów oraz ustawodawstwo sejmu czteroletniego.

Wystawę zamyka sala naświetlająca syntetycznie znaczenie tradycji Wieku Oświecenia dla Polski Ludowej. Najwłaściwszą odpowiedź na to pytanie dadzą słowa Prezydenta Bieruta wypisane na planszy: „Czciemy tradycje tego okresu, ponieważ odzwierciedla on historyczną walkę dwu nurtów. Walkę ludzi postępowych i światłych z uprzywilejowaną warstwą magnatów, z wstecznictwem, które — tak jak to czyni i dziś — przeciwstawiało się zaciekle jakimkolwiek dążeniom do ulżenia doli mas ludowych. Byli jednakże ludzie światli i gorący, szczerzy patrioci, jak Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic, i inni, którzy podjęli walkę z wstecznictwem. Byli oni wśród tych, którzy powołali do życia komisję edukacyjną i w walce z ciemnotą i przesądem rzucili hasło udostępnienia oświaty ludowi... Naród docenił ich walkę i postępowe dążenia. Jako ich spadkobiercy urzeczywistniamy dzisiaj hasło upowszechniania oświaty wśród mas ludowych w skali bez porównania szerszej, opierając je na walce o całkowitą przebudowę ustroju społecznego przez usunięcie wszelkich form wyzysku i upośledzenia człowieka“.*)

Obok jej niewątpliwych zalet i wartości — już choćby ze względu na syntetyczne ujęcie problemów Oświecenia i staranne opracowanie — należy postawić pytanie, czy Wystawa spełniła swą rolę, czy ukazuje i udostępnia szerokim masom społeczeństwa zrozumienie istotnych przemian i tradycji tego okresu? Na ogół należy dać odpowiedź pozytywną, choć nie unikniemy błędów. Może zbyt słabo podkreślono klasowy charakter walk chłopstwa oraz tworzenie się początków klasy robotniczej w warunkach pierwszych manufaktur. A są to jednak problemy doniosłe. Oprócz tego zachodzi obawa, czy przeciętny widz w bardzo licznie zgromadzonych eksponatach i materiałach nie zatraci zasadniczej linii, zasadniczego sensu przemian Wieku Oświecenia?

Należy żałować również, że Wystawę urządzono przed momentem ogłoszenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przedstawienie osiągnięć ludu polskiego, których to wyrazem jest dyskusja całego narodu nad projektem Konstytucji, dało by ciekawy obraz obecnych osiągnięć na tle minionej walki przodujących umysłów narodu z zacofaniem, egoizmem klasowym i reakcją.

H. K.

*) B o l e s ł a w B i e r u t — przemówienie w fabryce im. gen. Świerczewskiego w dniu 2.V.1949 r.

co najmniej do poziomu gwarantującego niezbędne dla zdrowia człowieka rozmiary zaopatrzenia w żywność całej ludności kuli ziemskiej oraz utworzenie dróg dla obrotów artykułami żywności w taki sposób i w takich ilościach, aby zabezpieczyć wszystkim krajom dostawy żywności koniecznej tak pod względem ilości jak i rodzajów.

Na łamach „Gospodarki Planowej“ rozważana była w ostatnich miesiącach sprawa przeszkód jakie są ze strony szeregu państw stawiane rozwojowi normalnych obrotów handlowych. W zasadzie przeszkody te dotyczą obrotów artykułami żywności również dobrze jak i obrotów innymi towarami. Poruszana też była również sprawa możliwości ożywienia międzynarodowo-

wej wymiany handlowej jak i sprawa rozwiniętych międzynarodowych stosunków gospodarczych nowego typu, stosunków, które dowodzą, że przy dobrej woli i słusznej zasadzie poszanowania suwerenności partnerów handlowe obroty między państwami z korzyścią dla obu stron otwierają szerokie perspektywy rozwojowe.¹⁾

Omawiając problem wyżywienia i międzynarodowego handlu artykułami żywnościowymi nie będziemy więc powracać do istniejących dziś w handlu międzynarodowym trudności, lecz ograniczymy się do omówienia dwóch zagadnień: po pierwsze, czy i o ile stan wyżywienia ludności świata jest dziś niedostateczny oraz po drugie, jaki wpływ wyrzucić może na poprawę stanu wyżywienia szersza akcja podjęta w skali międzynarodowej.

W ostatnim roku powojennym, który poprzedził zabiegi imperializmu zmierzające do przygotowania nowej wojny światowej, tj. w r. 1948, gdy gospodarka świata kapitalistycznego nie stanęła jeszcze pod znakiem naginania jej struktury do przygotowań wojennych, sprawozdanie ekonomiczne ONZ w następujących słowach charakteryzowało światową sytuację żywnościową: „ludność świata jest o około 10% liczniejsza niż przed wojną; natomiast światowa podaż żywności liczona w kaloriach na głowę ludności znajduje się na poziomie o 6 do 10% niższym od poziomu przedwojennego a pod względem wartości składników odżywczych niezbędnych dla zdrowia poziom ten jest jeszcze niższy“.²⁾ Sprawozdanie to opracowane według urzędowych danych poszczególnych państw tylko w części ujawnia rozmiary niedożywienia ludności robotniczej oraz ludności zamieszkałej w państwach zależnych i kolonialnych.

Na podstawie badań naukowych opracowane zostały normy żywności, w przeliczeniu na kalorie, jakie są niezbędne dla utrzymania organizmu ludzkiego w stanie całkowitej sprawności. Normy te, zależnie od wieku, rodzaju pracy, płci, warunków klimatycznych a w pewnym stopniu i od zwyczajów danego środowiska wahają się dość znacznie. Tak np. gdy przeciętna norma dla dorosłego mężczyzny pracującego wynosi około 3 tys. kalorii, to norma fizycznie ciężko pracującego sięga 4,5 tys. kalorii. Uwzględniając różnicę płci, wieku i zatrudnienia ustala się jednak przybliżoną normę dla całej ludności na 2,75 tys. kalorii na głowę. Obok tej normy ilościowej dla utrzymania człowieka przy zdrowiu niezbędne jest zachowanie norm jakościowych. Pożywienie musi mieć skład różnorodny. Nadmierna np. przewaga węglowodanów ze zbóż w pożywieniu powoduje zaburzenia w organizmie. Obok więc węglowodanów niezbędna jest pewna ilość białka pochodzenia zwierzęcego, soli mineralnych, witamin itd. Ma to istotne znaczenie z ekonomicznego punktu widzenia, bowiem kalorycznie wystarczająca lecz jednostronna dieta może być równie dla wyżywienia ludności szkodliwa jak dieta kalorycznie zbyt uboga.

Już z tego co powiedziano wyżej można wnioskować, że dokładna analiza wyżywienia ludności jest problemem trudnym. Pamiętać przy tym należy, o skłonności statystyki burżuazyjnej do tuszowania zjawisk dla ustroju kapitalistycznego niewygodnych. Przy obliczaniu spożycia mamy do czynienia z wielkościami przeciętnymi, które faktycznego stanu rzeczy nie obrazują. W istocie bowiem na te przeciętne cyfry składa się luksusowe spożycie burżuazyjnej góry, jak i nędzarskie często spożycie bezrobotnych. Tak np. obliczono, że gdyby cała ludność Anglii odżywiała się w ten sposób jak najzamożniejsze 10% tej ludności, to należałoby zwiększyć zaopatrzenie tego kraju w mleko o 80%, w masło o 41%, jaja o 55%, mięso o 29%, owoce o 124%, warzywa o 87%.

Zatem „średnie spożycie“ w krajach, których klasy posiadające są liczne i zamożne a spożycie ich obfite

i urozmaicone może wyglądać efektownie lub przynajmniej znośnie, co jednak nie zmienia faktu, że w tychże krajach istnieje również poważna ilość ludności odżywiającej się poniżej minimum ustalonego przez higienę.

Nawet w oparciu o normy średniego spożycia statystyka ustalała już przed wojną niedostateczne rozmiary odżywiania ludności świata. W owym czasie przeszło połowa ludności kuli ziemskiej spożywała dziennie żywność o zawartości do 2.250 kalorii, jedna szóstka otrzymywała od 2.250 do 2.750 kal., a tylko około jednej trzeciej ludności odżywiało się według badań statystycznych w sposób należyty, tj. spożywając co dzień żywność o zawartości 2.750 kal. lub więcej.

Zarówno jak odmienny jest poziom odżywiania różnych klas i grup ludności w łonie jednego kraju, tak też podobne nierównomierności zachodzą między poszczególnymi krajami, w związku z czym trzeba podkreślić katastrofalne nieraz formy niedożywienia w kolonialnych i zależnych krajach Azji, Afryki i Ameryki Środkowej. Niedostateczności pożywienia pod względem kalorycznym towarzyszy przeważnie jego jednostronność. Tam gdzie odżywianie jest zbyt skąpe składa się ono równocześnie w przeważającej ilości z węglowodanów pochodzących ze zbóż. Brak witamin, białka zwierzęcego i innych składników wywiera wówczas dodatkowo ujemny wpływ na organizm ludzki.

Powojenna sytuacja żywnościowa, jak to już można sądzić z cytowanego raportu ONZ zmieniła się w stosunku do przedwojennego okresu na gorsze. Wówczas bowiem do 2 tys. kal. dziennie spożywało tylko ok. 22% ludności świata, a obecnie odsetek niedożywionych w tym rozmiarze wzrósł do 35%; gdy przed wojną dzienna racja połowy ludności wynosiła do 2.240 kal., to dziś wynosi ona tylko 2.120. Wreszcie przeciętne spożycie całej ludności kuli ziemskiej przed wojną wynosiło średnio 2.390 kal., obecnie zaś wynosi 2.220 kal. Rzeczywisty obraz niedożywienia w krajach obozu kapitalistycznego pomniejszony jest przy tym w wyniku oddziaływania na obliczenie średniej rosnącego spożycia w państwach obozu pokoju i socjalizmu.

Jaskrawy przykład niedożywienia ludności w krajach zacofanych skutkiem imperialistycznej polityki kolonizatorów obserwuje się w Indiach i Pakistanie. Kraje te w obecnym stanie ich rozwoju gospodarczego mogą zapewnić własnej ludności poziom odżywiania o zawartości 1.600 kal. na jednego mieszkańca dziennie. Ilość białka spożywanego tam dziennie przez jednego mieszkańca zmniejszyła się po wojnie z 50 g na 40 g. Zmniejszona skutkiem niedożywienia odporność organizmu powoduje nagminne występowanie chorób i wysoką śmiertelność (3 na 100 mieszkańców rocznie), szczególnie wśród dzieci (40% dzieci umiera przed 6 rokiem życia). Brak witaminy A w pożywieniu ludności tych krajów jest często przyczyną ślepoty.

W krajach Ameryki Środkowej, gdzie średnia kaloryczność pożywienia jest nieco wyższa (około 2 tys. kal. dziennie), zmniejszenie odporności również powoduje szerzenie się licznych chorób.

W krajach kolonialnych i zależnych sytuację żywnościową pogarsza powodowana przez kolonizatorów i penetrujących tam obcy kapitał jednostronność rozwoju gospodarczego. Grunty objęte aktualnie uprawą rolniczą mogłyby wyżywić ludność w skali daleko pełniejszej, jednak bezwzględność gospodarki kapitalistycznej sprawia, że coraz większe obszary obejmowane są przez uprawy szczególnie dla eksportatorów korzystne ze szkodą dla produkcji żywności na miejscowe potrzeby. Tak np. szczególnie w okresie przygotowań do agresji forsuje się w zależnych krajach Azji czy Ameryki Południowej uprawę strategicznych surowców rolniczych jak kauczuku zmniejszając równocześnie uprawę zbóż. W Ameryce Południowej grunty zasiewane dotychczas pszenicą przeznaczają się na pastwiska dla owiec, na polach ryżowych Borneo zakładane są obecnie planтации kauczuku, podobnie w Afryce Wschodniej uprawę kukurydzy i pszenicy zarzuca się na wielkich terenach na rzecz uprawy sialu i bawełny.

¹⁾ Patrz nr 1, str. 24—27 z r. 1952 *Gospodarki Państwowej*.

²⁾ *World Economic Report New York* r. 1949, str. 107.

Korzystny dla kapitału finansowego eksport niektórych produktów rolniczych, rośnie nieraz przy równoczesnym zmniejszeniu produkcji tych produktów. Tak np. w Sjamie produkcja ryżu w latach 1934—38 spadła w porównaniu z okresem 1929—33 z 384 do 308 kg rocznie na jednego mieszkańca, a spożycie z 195 kg na 148 kg przy równoczesnym wzroście eksportu z 1,2 mln. ton do 1,4 mln.

Trudności żywnościowe przeważającej liczby kapitalistycznych państw Europy Zachodniej są odmiennej natury, wynikają one z właściwości kryzysu systemu kapitalistycznego w tej części świata. Nie mogąc w tym stopniu co przed kilkudziesięciu laty czerpać z eksportu kapitału, gdyż ten ostatni stopniał w wyniku dwóch wojen światowych, przy rosnących mimo to zyskach wielkiego kapitału oraz rosnących wydatkach zbrojennych, państwa kapitalistyczne Zachodniej Europy znajdują się w stanie trwale ujemnego salda bilansów płatniczych. Chcąc możliwie zmniejszyć przepaść między znacznym przywozem towarowym i daleko mniej znacznym wywozem państwa te z reguły decydują się na ofiarę kosztem żołądka mas pracujących, tzn. ograniczają nie przywóz broni, bądź surowców strategicznych, nie przywóz artykułów luksusowych dla użytku klas rządzących, lecz przywóz podstawowych artykułów żywności.

Równocześnie dzięki znacznemu uprzemysłowieniu oraz w wielu wypadkach postępującemu kurczeniu się produkcji rolniczej Europa Zachodnia musiała i musi sprowadzać bardzo znaczne ilości artykułów żywnościowych. Do Europy Zachodniej kierowano przed wojną do 70% światowego eksportu pszenicy, kukurydzy, tłuszczów roślinnych i produktów rolnych. Ten wybitnie konsumpcyjny charakter zachodnio-europejskiego rynku w zakresie żywności wynikał z kształtującego się od szeregu dziesięcioleci układu ekonomicznego. Kolonizatorskie Państwa Europy Zachodniej organizowały mianowicie produkcję żywności w dalekich krajach zależnych, gdzie koszty tej produkcji były znacznie niższe niż na własnym terenie. Wraz z utratą zysków z zamorskich inwestycji do powojennych trudności żywnościowych kapitalistycznej Europy przyczyniły się też ruchy wyzwolenicze w szeregu krajów zależnych, początki uprzemysłowienia innych z pomiędzy tych krajów — a co za tym — wzrost spożycia żywności na miejscu bądź zmniejszenie produkcji rolnictwa. Inną, podobną w skutkach przyczyną stało się zmniejszenie różnic między cenami eksportowanych z Zachodniej Europy towarów przemysłowych a cenami importowanej żywności, co powoduje że na jednostkę eksportowanego przez siebie towaru Europa Zachodnia jest w stanie otrzymać mniejszą ilość importowanej żywności niż przed kilkunastu laty.

Jak już wspomniano, statystyka burżuazyjna za parawanem cyfr średniego spożycia ukrywa luksusową konsumpcję klas posiadających równie dobrze jak głodowe odżywianie się znacznej części mas pracujących. Mimo to z badań prowadzonych np. przez niezależne związki zawodowe, z analiz budżetów rodzinnych klasy robotniczej wynika niezbicie, że nie tylko w takich krajach jak Hiszpania, czy Włochy odżywianie proletariatu znajduje się na poziomie o wiele niższym niż wymagają tego normy higieny, ale nawet w Anglii, Francji czy Belgii, które do niedawna dzięki wyzyskowi kolonialnemu były w możności zapewnić swym robotnikom wyższy poziom egzystencji niż w innych krajach kapitalistycznych Europy, dziś poziom ten jest znacznie niższy niż przed wojną, a nie trzeba dodawać, że w zasadzie niższy też od ustalonego przez higienę minimum.

Podobnie jak dokonane zostały obliczenia odnoszące się do stanu odżywiania ludności świata w dobie obecnej, tak też podjęto próby ustalenia postulowanego bilansu żywności w skali światowej na przyszłość, jak tego wymagają warunki higienicznego odżywiania całej ludzkości. Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa ONZ doszła w tym względzie do następujących wniosków. Aby zapewnić całej niedożywionej ludności świata odżywianie na poziomie minimalnych wymogów higieny, trzeba podnieść dzienną jednostkową rację do

zawartości co najmniej 2.600 kal. Aby zaś ta minimalna racja nie składała się ze szkodliwie dla zdrowia jednostronnych rodzajów pożywienia, musi ona zawierać 1.200 — 1.800 kal. pochodzenia zbożowego 100 — 200 kal. zawartych w tłuszczu, 100 — 200 kal. z roślin okopowych lub owoców bogatych w skrobię, 200 — 250 kal. z roślin strączkowych, 100 kal. z owoców i warzyw, minimum 100 kal. z mięsa, ryb i jaj oraz 300 — 400 kal. z mleka i przetworów mlecznych. Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa oblicza następnie, że odpowiedni wzrost produkcji żywności w stosunku do poziomu sprzed drugiej wojny imperialistycznej powinien wynieść w zakresie zbóż — 21%, okopowych — 27%, cukru — 12%, tłuszczów — 34%, strączkowych — 80%, owoców i warzyw — 163%, mięsa — 46% i mleka — 100%. Nie wdając się w analizę słuszności tej oceny trzeba stwierdzić, że znaczny przyrost produkcji w warunkach gospodarki kapitalistycznej napotka na szereg poważnych przeszkód. Zresztą OWiR przewiduje, że wykonanie tych zadań jest możliwe dopiero w toku długich lat, podając termin ich realizacji orientacyjnie na r. 1960.

Realizacja tegoż programu w skali okrojonej, która zapewniłaby właściwe odżywianie, tylko części źle odżywionej ludności świata a mianowicie ludności niektórych krajów Południowej Ameryki, Południowej Europy oraz Wschodniej i Południowej Azji wymaga podniesienia produkcji rolniczej w następujących ilościach: zboża — o 44 tys. ton, tłuszczu — o 2,8 tys. ton, mięsa, ryb i jaj o — 13,8 tys. ton. Znamienne jest dla obu obliczeń, że w stosunku do całości produkcji poszczególnych rodzajów żywności postulowany przyrost wymaga daleko większego wzrostu produkcji pożywienia wyższego rzędu jak mięso, tłuszcze, nabiał, niż pożywienia niższej jakości i ceny jak zboże czy kartofle.

Obliczenia OWiR niewątpliwie dałyby się zakwestionować z kilku stron. Po pierwsze, dane pochodzące z oficjalnych źródeł państwa kapitalistycznego raczej nie doceniają niż przeceniają zarówno ilość niedożywionej ludności w krajach obozu kapitalistycznego jak i rozmiary niedożywienia. Po wtóre w swym rachunku, który podsumowuje środki zwiększenia produkcji żywności OWiR nie bierze w ogóle lub bierze w niedostatecznym rozmiarze pod uwagę te kroki, które nie idą po linii interesu kół imperialistycznych.

Nie jest sprawą przypadku, że w latach powojennych wraz z podjęciem przygotowań do nowych agresji pojawiają się coraz liczniej apologetyki neomaltuzjanizmu. Mają oni za zadanie przygotować pseudonaukowe uzasadnienia konieczności głodu, epidemii, niedożywienia a przede wszystkim wojen. Katastrofy te są rzekomo konieczne aby wyżywić ocaloną część ludności na znośnej stopie odżywiania. Rzekomo bowiem rezerwy wzrostu produkcji żywności bliskie są wyczerpania. Cel tych pseudonaukowych zabiegów jest wyraźny; chodzi o usprawiedliwienie wojen, nierówności społecznych i narodowościowych. Co się zaś tyczy podstaw tych twierdzeń, to ich kłamliwość nie ulega żadnej wątpliwości.

Zwróćmy uwagę na jeden tylko z pomiędzy licznych środków zwiększenia produkcji rolnej a przekonamy się, że konsekwentne jego wykorzystanie zapewniłoby właściwy poziom odżywiania nie tylko przy dzisiejszym stanie zaludnienia świata, ale też i w dalekiej przyszłości, gdy ludność znacznie wzrośnie. Otóż należy sobie uświadomić, że obecnie tylko około 8% czyli mniej niż jedna dwunasta część kontynentu jest użytkowana rolniczo. Neomaltuzjaniści twierdzą, że pozostała część łądów ziemi nie nadaje się do uprawy. Tak nie jest. Nawet w anglosaskiej literaturze fachowej można znaleźć zaprzeczenie tego faktu. Tak np. stwierdza się, że dla uprawy pszenicy, a więc jednego z bardziej wymagających gatunków zbóż nadaje się już w obecnym swym stanie 10% obszarów kontynentalnych kuli ziemskiej. Co do pozostałych obszarów, to 21% jest zbyt wilgotne dla pszenicy, 40% zbyt suche, 21% ma zbyt chłodny klimat a 8% z powodu ubóstwa lub skalistości gruntu nie nadaje się do uprawy. Praktyka radzieckiego rolnictwa wykazała jednak, że ogromne przestrzenie pustyń i stepów przy odpo-

wiednim nawodnieniu można zamienić w cenne, wysokowydajne grunty orne, że również dzięki melioracjom odwodnienie gruntów bagnistych i wilgotnych może je uczynić pełnowartościowymi dla eksploatacji rolniczej, że wreszcie tereny uznane przez burżuazyjną biologię za zbyt zimne, pomyślnie rodzą — jak za kołem polarnym w ZSRR — odporne na chłód gatunki pszenicy. A więc rolnicze wykorzystanie łądów ziemi, która dziś ogranicza się do dwunastej części ich obszaru, można zwiększyć i to zwiększyć wielokrotnie pod warunkiem podjęcia świadomej, zorganizowanej i kierowanej przez interes całej ludzkości (a nie tylko interes jej pasożytniczych klas posiadających) akcji przekształcającej warunki przyrodnicze. To jeden tylko ze środków. Jest nadto wiele innych.

Zwróćmy choćby uwagę na sprawę intensyfikacji rolnictwa w drodze mechanizacji, selekcji roślin i hodowli, nawożenia itd. Wśród państw obozu kapitalistycznego istnieją ogromne nierównomierności w poziomie zbiorów z ha i produktywności inwentarza. Intensyfikacja produkcji w tych krajach gdzie jest ona zaniebawana nawet bez wzrostu powierzchni upraw czy obszarów pastwisk, ogromnie może zwiększyć rozmiary produkcji. Oto kilka porównawczych danych z okresu przed ostatnią wojną: Gdy w Holandii zbiory pszenicy sięgały 30,3 q z ha, to w Jugosławii zbierano zaledwie 11,4 q z ha. Plony kukurydzy w Egipcie wynosiły 24,9 q z ha, zaś w Maroko francuskim — 4,9 q z ha; w Mandżurii plony ryżu wynosiły 17,9 q z ha, zaś na Cejlonie 9,9 q z ha. Już po wojnie osiągnęto w Belgii roczny udój mleka w ilości 3.300 l, zaś w Grecji 700 l. Rozwój mechanizacji nie tylko bezpośrednio wpływa na wzrost plonów skutkiem lepszej uprawy gruntu, ale daje też efekty pośrednie, grunty bowiem produkujące paszę dla zwierząt pociągowych można wykorzystywać na produkcję żywności dla ludzi lub zwierząt rzeźnych.

Obok wymienionych źródeł wzrostu produkcji żywności, z których każde jest w stanie pokryć pełne zapotrzebowanie ludności świata obecnie istniejącej (a także i znacznie liczniejszej w przyszłości) można wymienić i inne. Osobną grupę stanowią tu perspektywy rozwojowe chemii środków żywności. Wiele przyrostów może właściwie uregulowanie w światowej skali rybołówstwa morskiego, a nadto pełniejsze zagospodarowanie wód śródlądowych. W każdym więc razie potencjalne perspektywy wzrostu produkcji środków żywności o wiele przekraczają każde realnie przewidywane na przyszłość zapotrzebowanie.

Światowe obroty artykułami żywności w porównaniu z rozmiarami światowej produkcji nie są szczególnie wielkie. Przeważająca część żywności spożywana jest na ogół w państwach produkujących tę żywność. W obrotach międzynarodowych przed wojną uczestniczyło około 11% światowej produkcji pszenicy, 9% kukurydzy, 6% ryżu, 2% żyta, 8% jęczmienia, 5% mięsa, 9% jaj. W większym stopniu przechodziły przez transakcje międzynarodowe artykuły nie będące przedmiotami zaspokojenia podstawowych potrzeb (herbata — 5%, kawa — 65%, owoce południowe — 25%). Osobną pośrednią grupę co do rozmiarów udziału w handlu zagranicznym stanowi cukier (43% produkcji światowej przechodzi przez obroty międzynarodowe), ryby (20%) oraz tłuszcze zwierzęce i roślinne (30%).

Chociaż międzynarodowe obroty żywnością nie są w stosunku do produkcji światowej bardzo znaczne, to jednak wpływ ich rozmiarów oraz cen na produkcję jest poważny. Szczególnie dotyczy to produktów, które cechuje duża masa towarowa, łatwość przechowania, a przede wszystkim powszechność zapotrzebowania. Należą tu zboża, nasiona, cukier, mięso i tłuszcze.

Wahania cen produktów żywności są w warunkach rynku kapitalistycznego szczególnie znaczne. Wpływa na to szereg czynników. I tak trzeba wziąć pod uwagę, że produkcja żywności daleko mniej sprawnie przystosowuje się do koniunktur rynkowych. W okresach kryzysów skartelizowany wielki przemysł szybko reaguje dostosowując produkcję do popytu, skutkiem czego rozmiary tzw. nadprodukcji są mniejsze. Przy tym monopolistycznym przedsiębiorstwom łatwiej jest

bronić się przed tendencją do obniżania cen niż rozproszonym i niezorganizowanym producentom rolnym. Wreszcie magazynowanie żywności w celu przeczekania złej koniunktury jest znacznie trudniejsze niż magazynowanie produktów przemysłowych. Toteż gdy wskaźniki przeciętnych cen hurtowych w latach 1929—1938 odchylały się w granicach 153% od cen najniższych, to analogiczne wskaźniki cen artykułów żywności wykazały odchylenia w rozmiarze 171%, w tym zboża nawet do 190%, podczas gdy np. także wskaźniki dla stali i żelaza wahały się do 102%. W poszczególnych krajach wahania cen pszenicy były jeszcze większe i wynosiły w okresie lat 1928—1937 na Węgrzech 330%, w Argentynie — 277%, w Kanadzie — 239%. Podobnie wahania cen podstawowego artykułu żywności Azji tj. ryżu wynosiły w tym czasie na giełdzie w Londynie 235%, a w Bombaju 27%.

Na kształtowanie się cen żywności wywierają wpływ również warunki klimatyczne. Wielkie klęski żywiołowe, jak susza w Południowej Dakocie w r. 1940, która zniszczyła cały zbiór pszenicy, lub w Argentynie w latach 1934—1936, gdy rozmiar zbiorów zmniejszył się z 6,5 mln. ton do 3,8 mln. ton, powodując wzrost cen.

Aby zapobiec wahanom w zbiorach oraz racjonalnie wpływać na jednolitość poziomu cen należałoby tworzyć w skali światowej rezerwy żywności, a przede wszystkim zasoby zboża i pasz treściwych. Jednak stworzenie takich rezerw wymaga zorganizowanej i ożywionej przez dobrą wolę akcji międzynarodowej, bowiem nie jest to w interesie poszczególnych prywatnych przedsiębiorców, którzy na wahaniami cen opierają w znacznej części swe zyski.

W pierwszym rzędzie na rozmiary i opłacalność produkcji żywności wpływa jednak zdolność nabywczą najszerzszych mas ludności świata. Nawet mimo zmniejszonej produkcji zapasy rosną do bardzo wielkich rozmiarów, jeśli następuje spadek stopy życiowej szerokich mas.

W pięcioleciu 1929—1933, na które przypadł wielki kryzys lat międzywojennych światowa produkcja pszenicy wyniosła ok. 105 mln. ton. Obroty światowe pszenicą sięgały wówczas 18 mln. ton, zaś przeciętne rezerwy ok. 27 mln. ton, czyli półtora raza tyle ile obroty światowe. Również zapasy cukru w r. 1931 wynosiły więcej (12 mln. ton) niż światowe obroty tym artykułem (10 mln. ton).

Ceny żywności spadają tym gwałtowniej im bardziej ogranicza się zdolność nabywczą ludności skutkiem bezrobocia i zmniejszenia realnej wartości zarobków, przy czym owe zmniejszenie cen bynajmniej nie sięga tak daleko, by powstrzymać spadek spożycia szerokich mas choć wystarcza wyniszczyć gospodarstwo drobnych i średnich producentów rolnych. W latach wielkiego kryzysu 1929—1933 ceny rolnicze obniżyły się w Niemczech o 35%, w Kanadzie o 49%, w tym spadek cen pszenicy był większy niż spadek cen innych artykułów. Mimo to zaznaczył się wówczas spadek spożycia pszenicy w Niemczech o 23,4%, a w Kanadzie o 27,1%. W Wiedniu między r. 1930 a 1933 cena wołowiny uległa zmniejszeniu o 22%, a mimo to spożycie jej spadło o 21%.

Kryzysowy spadek cen niszcząco działa też na drobnotąrową produkcję rolną. Pomiędzy r. 1929 a r. 1933 dochody rolnictwa w Stanach Zjednoczonych AP zmniejszyły się o 48%, w Kanadzie o 55%, w Argentynie o 49%, w Rumunii o 58%, na Węgrzech o 45%. Statystyka ta przemilcza jednak, że najwięcej w okresie kryzysu cierpi drobny, ekonomicznie słaby producent. Zresztą każdy kryzys wyrzuca za burtę rolnictwa nową falę wyzuty z ziemi drobnych farmerów, którzy powiększają zastępy proletariatu. W latach 1930—1934 w Stanach Zjednoczonych sprzedano z licytacji ponad 18% gospodarstw farmerskich, a ponad 9% w formie zwykłych aktów sprzedaży. W sumie więc kryzys wyrugował z ziemi ponad jedną piątą część właścicieli farm. Na szczególnie trudną sytuację drobnego rolnika w czasie kryzysu wpływa nie tylko jego ekonomiczna słabość w stosunku do gospodarstw wiel-

kich, ale nadto i większy stopień zależności od cen artykułów przemysłowych, które nie spadają w okresie kryzysu tak znacznie jak ceny rolnicze. Otóż mimo mniejszego stopnia intensyfikacji gospodarki drobnej niż wielkiej, ta pierwsza używa artykułów przemysłowych na większą sumę (licząc na 1 ha) niż gospodarka wielka. Wynika to skutkiem tego, że w drobnym gospodarstwie na każdy hektar przypada większy znacznie udział osobistych potrzeb właściciela i jego rodziny (odzież, sprzęty domowe, sól, oświetlenie itd.).

Rolnictwo, które kryzys przechorowuje ciężiej, głębiej i dłużej niż przemysł, jest też przez dłuższy czas po zakończeniu kryzysowej depresji pod działaniem ujemnych jej skutków. Z początkiem kryzysu produkcja rolnictwa obniża się nieznacznie, wskutek czego powstają zapasy o wielkich rozmiarach, które wywierają nacisk na ceny spadające w drugiej fazie kryzysu bardziej gwałtownie. Odmiennie rzecz się ma z produkcją przemysłową, która elastycznie dostosowuje się do popytu, a dzięki kartelizacji i monopolistycznym porozumieniom umie się bronić przed bardzo wielkimi spadkami cen. Tak np. w latach 1929—1932 stosunek wskaźnika cen artykułów rolniczych do przemysłowych spadł o 0,95% do 0,61%, a względem przemysłowych ceny rolnicze zmniejszyły się o 36%. Jak głębokie ograniczenia powoduje kryzys w produkcji rolnictwa, wskazuje statystyka upraw szeregu krajów kapitalistycznych w latach 1934—1935, a więc w kilka lat po wielkim kryzysie powierzchni uprawna była mniejsza niż w latach kryzysowych w Argentynie o 38%, w Australii o 20%, a w Stanach Zjednoczonych o 28%. Ale kryzys powoduje nie tylko trwałe ograniczenie powierzchni uprawnej, lecz także i zmniejszenie plonów. Gdy bowiem w okresie dobrej koniunktury uprawa jest staranna, a ziemia bogato użyźniana, to w okresie kryzysowej katastrofy, a nawet przez szereg lat później rolników brak środków na intensyfikację uprawy. W okresie wielkiego kryzysu lat międzywojennych plony pszenicy spadły w Stanach Zjednoczonych o 23%, zaś jęczmienia o 33%. W tym czasie plony w Kanadzie spadły odpowiednio o 40% i 29%.

Kryzys jest szczególnie rujnujący dla nieharmonijnie, jednostronnie rozwiniętego rolnictwa krajów kolonialnych. Po pierwsze ceny na produkty kolonialne często monokulturowego rolnictwa spadają przeważnie najgwałtowniej. W latach 1928—1933 ceny kauczuku spadły o 81%, juty o 74%, herbaty o 73%, kawy o 75%, podczas gdy spadek cen pszenicy, choć znaczny, był jednak mniejszy (48%). Po wtóre jednostronność produkcji kolonialnego rolnictwa powoduje w warunkach kryzysu katastrofalne skutki w sferze handlu zagranicznego, na którym nieraz opiera się sprawa zaopatrzenia ludności w żywność, bowiem własna produkcja żywności została ograniczona poniżej potrzeb spożycia celem rozwoju monokulturowej produkcji eksportowej, jak kauczuk, herbata, kawa, juta lub bawełna.

Już z tego co powiedziano wyżej jasno wynika, że koniunkturalne a szczególnie kryzysowe wahania cen i rozmiarów produkcji odbijają się ujemnie zarówno na ekonomice gospodarstw rolnych, jak też i na stanie zaopatrzenia ludności świata w żywność. Możliwości znacznego zwiększenia produkcji żywności, zwiększenia nawet przekraczającego stan aktualnych potrzeb są niewątpliwe. Istnieją również szerokie możliwości w zakresie zmniejszenia kosztów własnych produkcji żywności, a zatem i zmniejszenia cen bez kryzysowej katastrofy. Ponadto istnieją możliwości usunięcia sztucznych barier w postaci np. ceł protekcyjnych, hamujących szerokie obroty międzynarodowych. Wykorzystanie tych możliwości niewątpliwie i zdecydowanie przyczyniłoby się do poprawy bilansu żywienia. Niewykorzystane rezerwy zmniejszenia kosztów produkcji drogą intensyfikacji i mechanizacji rolnictwa tam gdzie znajduje się ono na niedostatecznym poziomie są wciąż jeszcze bardzo obfite. Wymagają one tylko odpowiednich inwestycji, skierowania na to znacznych środków, które dziś nieprodukcyjnie i zbrodnico marnowane są na agresywne przygotowania.

Nie mówiąc już o ogromnych rezerwach wzrostu wydajności i zmniejszenia kosztów produkcji rolnej w krajach zaniedbanych, rezerwy takie istnieją nawet w produjących krajach kapitalistycznych. Według urzędowych danych Stanów Zjednoczonych w latach 1935—1937 przeciętny koszt własny produkcji tony kukurydzy był w gospodarstwach niezmechanizowanych Stanów Illionis i Iowa dwakroć wyższy niż w gospodarstwach zmechanizowanych. Koszt produkcji tony pszenicy w zmechanizowanych gospodarstwach Stanu Kanzas wyniósł 37% kosztów przeciętnych.

Co do ceł ochronnych i innych sztucznych przeszkód w obrotach artykułami żywności, to skuteczność ich jest tylko częściowa. Przed wojną w Niemczech i we Francji mimo wysokich ceł ochronnych, krajowe ceny żywności zwykowały wraz z cenami światowymi i spadały wraz z nimi. Różnica sprowadza się głównie do tego, że ceny krajowe utrzymywały się ze szkodą dla rozmiarów spożycia i stopy życiowej ludności na wysokim poziomie. Wszelkie więc zabiegi protekcyjnistyczne potrafiły znacznie wpływać na wzrost cen, lecz nie były w stanie oderwać ich zależności od cen światowych.

Droga do jedynie słusznego i sprawiedliwego rozwiązania problemu produkcji i obrotów żywności prowadzi nie przez egoistyczne postępowanie poszczególnych grup producentów, kupców i poszczególnych rządów, lecz przez wspólną akcję międzynarodową ogółu zainteresowanych krajów, akcją, której przyswiewałaby szczytna myśl poprawy stopy życiowej całej ludzkości³⁾.

J. M.

SUKCESY BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ W R. 1951

PODSTAWOWYM celem narodowych planów gospodarczych Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii jest zbudowanie fundamentów ekonomiki socjalistycznej, stworzenie materialno-technicznej bazy socjalizmu. Realizacja tego kapitalnego zadania dokonuje się w tych krajach w formie uprzemysłowienia socjalistycznego—drogą przyspieszonego rozwoju przemysłu ciężkiego, w szczególności przemysłu budowy maszyn.

Jednym z podstawowych czynników gwarantujących pomyślne kształtowanie się tego procesu stała się dla tych krajów nieustannie rozwijająca się współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim oraz wzajemna współpraca gospodarcza między nimi. Na bazie najnowocześniejszej techniki krajowej i radzieckiej kraje demokracji ludowej dokonywują szybkiej rekonstrukcji całego przemysłu, transportu i rolnictwa. Wraz z rozwojem przemysłu zwiększa się w tych krajach ciężar gatunkowy i wpływ polityczny klasy robotniczej, utrwała się jej kierownicza rola. Mechanizacja rolnictwa oraz postępy w dziedzinie uspołecznienia produkcji rolnej podważają pozycje kapitalizmu na wsi, zacieśniając sojusz robotniczo-chłopski. Dzięki szybkiemu rozwojowi przemysłu i handlu państwowego, dzięki rozwojowi spółdzielczości rzemieślniczej, socjalistyczny system gospodarowania coraz skuteczniej wypiera kapitalizm ze sfery produkcji i wymiany. Na drodze ku socjalizmowi kraje demokracji ludowej osiągnęły dotychczas zdumiewające sukcesy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego. Wzrosła stopa życiowa i poziom kulturalny robotników, chłopów i inteligencji.

Podsumowanie wyników gospodarki planowej w r. 1951 stanowi tego nowy niezbitny dowód. Szybkie tempo wzrostu produkcji przemysłowej, wzrost produkcji rolnej i konsekwentna przebudowa gospodarki rolnej, wzrost stopy życiowej mas pracujących — oto

³⁾ Materiały cyfrowe i faktyczne zaczerpnięto z referatu inż. Stefana Królikowskiego pt. Zagadnienia Światowego Obrotu Artykułami Żywnościowymi.

zasadnicze wspólne cechy, jakie charakteryzowały sytuację gospodarczą krajów demokracji ludowej w roku ubiegłym.

Komunikaty o wykonaniu narodowych planów gospodarczych w r. 1951 świadczą, że w gospodarce krajów demokracji ludowej trwał w r. 1951 nieustanny rozwój we wszystkich jej gałęziach, w szczególności w jej gałęziach podstawowych.

W poszczególnych krajach wyniki wykonania planu gospodarczego za r. 1951 przedstawiały się jak następuje:

C z e c h o s ł o w a c j a. Realizacja podwyższonych zadań trzeciego roku planu 5-letniego była niewątpliwie trudna i stawiała przed klasą robotniczą szczególnie odpowiedzialne zadania. W wyniku pomyślnej ich realizacji przemysł czechosłowacki w zakresie niektórych wyrobów przekroczył poziom przewidziany w pierwotnym planie 5-letnim na r. 1953: np. produkcja węgla brunatnego, surówki, włókien sztucznych, samochodów ciężarowych kształtowała się powyżej tego poziomu. Wysoko zaplanowane zadania produkcyjne ujawniły na niektórych odcinkach poważniejsze niedociągnięcia, co przejawiało się w tym, że plany produkcji górniczej, hutniczej i budownictwa maszynowego nie zostały w pełni wykonane. W związku z powyższym plan produkcji przemysłowej w r. 1951 wykonany został w 99,7%. Tym niemniej w r. ub. uprzemysłowienie kraju na bazie przyspieszonego rozwoju przemysłu ciężkiego, a przede wszystkim przemysłu budowy maszyn ciężkich rozwijało się pomyślnie. Uruchomiono nowe fabryki, wprowadzono do produkcji szereg nowych wyrobów podstawowego znaczenia, jak np. agregaty wysokiej mocy, kotły parowe wysokiej wydajności itd. Jeżeli globalna produkcja przemysłowa wzrosła w r. 1951 w stosunku do r. 1950 o 14,9%, to produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła o 22,9%, a przemysłu lekkiego o 10,6% oraz przemysłu spożywczego o 5,7%.

Produkcja niektórych ważniejszych wyrobów w r. 1951 w porównaniu z r. 1950 wzrosła jak następuje (r. 1950 = 100):

energia elektryczna	111
węgiel brunatny	109
koks	104
ruda żelazna	110
„ manganowa	107
„ cynkowo-ołowiana	184
„ antymonowa	158
koncentraty ołowiane	112
koncentraty cynkowe	128
ropa naftowa	117
surówka	105
stal surowa	110
wyroby walcowane	108
blachy transformatorowe	147
staliwo	131
kopaczki	114
wagony towarowe	194
transformatory ponad 500 kVA	140
łożyska kulkowe	117
traktory o mocy 60 KM	212
przyczepny sprzęt traktorowy	109
kwas siarkowy	102

Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w r. 1951 w porównaniu z rokiem poprzednim o 9,7%.

Produkcja rolna, mimo iż nie osiągnęła na wszystkich odcinkach zaplanowanych na r. 1951 wskaźników, w skali ogólnej wzrosła w porównaniu z r. 1950 o 6%. Pogłowie zwierząt gospodarskich wzrosło odpowiednio jak następuje: owiec o 31,4%, trzody chlewnej o 10%, bydła rogatego o 0,6%. Poważnie wzrósł udział pogłowie zwierząt stanowiących własność sektora socjalistycznego. Jeżeli przed rokiem wynosił on dla trzody chlewnej 15%, bydła rogatego 8%, to na dzień 1.1.52 wzrósł odpowiednio do 22% i 15%. Produkcja mleka wzrosła w stosunku do r. 1950 o 9,2%, jaj o 10,2%. Skup mleka odpowiednio o 10%, a jaj o 7,4%.

W r. 1951 nadal rozwijał się pomyślnie sektor socjalistyczny w rolnictwie obejmując pod koniec roku 30,6% całkowitej powierzchni użytków rolnych i 29,7% ziemi ornej.

Liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła w r. 1951 o 1011, tj. do ogólnej ich liczby 6250, nie licząc 1507 komitetów założycielskich. Poważna ilość spółdzielni produkcyjnych przeszła do wyższych typów organizacyjnych. W szczególności ilość spółdzielni III typu wzrosła do 1070, a IV typu do 106. Udział spółdzielni II typu i typów wyższych w ogólnej powierzchni użytków rolnych wynosił 15,8%, a w ogólnej powierzchni ornej 17,2%. W r. 1951 poważnie wzrosło pogłowie zwierząt stanowiących własność spółdzielni i tak: bydła rogatego 4-krotnie, trzody chlewnej 6-krotnie. Wyposażenie stacji maszynowo-traktorowych uległo dalszej rozbudowie. Moc parku traktorowego wzrosła w r. ub. o 23%, głównie przez wzrost liczby traktorów gąsienicowych. Ilość kombajnów wzrosła o 122, snopowiązałek o 3770, młockarni o 5000.

W wyniku rozbudowy parku maszynowego stacji maszynowo-traktorowych wzrosły w porównaniu do r. 1950 rozmiary przeprowadzonych robót polnych.

Głęboka orka przeprowadzona została na obszarze o 20% większym aniżeli w r. ub., orka średnia na obszarze odpowiednio większym o 5,5%. Uprawiono 3,5 raza więcej ziemi, a siewy przeprowadzono na powierzchni większej o 240%.

W r. ub. oddano do użytku 855 tys. m² nowej powierzchni fabrycznej oraz 1142,6 tys. m² nowej powierzchni budowlanej na potrzeby przemysłu i komunikacji. Na potrzeby rolnictwa oddano do użytku 576,8 tys. m² powierzchni. Zakończony został pierwszy etap budowy kombinatu w Kuńczycach, w którym w dniu 1.1.52 zapłonął pierwszy wielki piec.

Przewozy towarowe kolejowe wzrosły w stosunku do r. 1950 o 14,9%, samochodowe odpowiednio o 88%, rzeczne o 30,6%.

W r. ub. gospodarka czechosłowacka uniezależniła się w dalszym ciągu od państw kapitalistycznych. W porównaniu do r. 1950, przy równoczesnym wzroście obrotów handu zagranicznego o 23,2%, udział Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w tych obrotach wyniósł w r. 1951 — 60,5% wobec 45,5% w r. 1949 i 55% w r. 1950.

Rozwój gospodarki narodowej umożliwił dalszy wzrost poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Dochód narodowy w r. 1951 wzrósł w stosunku do r. 1950 o 10%. Zaopatrzenie ludności wzrosło w r. ub. jak następuje — sprzedano więcej masła o 23%, słoniny o 2,6%, tłuszczów jadalnych o 8%, herbaty o 19%, mleka o 20%, jarzyn o 26%. W porównaniu z r. 1950 wzrosło znacznie zaopatrzenie w artykuły kuchenne, meblowanie, maszyny do szycia itp.

Wzrosła w r. ub. ilość łóżek szpitalnych, żłobków, przedszkoli. Wzrosła również ilość uczącej się młodzieży w szkołach średnich (o 5%) i wyższych (o 8%).

W e g r y. Zwiększony plan produkcji przemysłowej na r. 1951 został pomyślnie wykonany. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu do r. 1950 o 30,1%, w tym produkcja przemysłu ciężkiego o 37,7%, przemysłu lekkiego o 26,9% i przemysłu spożywczego o 16,5%. Na podkreślenie zasługuje sukces osiągnięty przez przemysł ciężki, w ramach którego produkcja przemysłu górniczego wzrosła na przestrzeni roku o 19,3%, przemysłu hutniczego o 35,5%, budowy maszyn o 51,1%. W r. 1951 w porównaniu do r. 1950 produkcja ważniejszych artykułów kształtowała się następująco (r. 1950 = 100):

węgiel	114,8
surówka i stal	120,7
stal w blokach	123,6
wyroby walcowane	105,4
obrabiarki	166,5
parowozy	222,0
wagony towarowe	80,1
samochody ciężarowe	185,4
motocykle	142,9
rowery	118,4

traktory	92,7
generatory elektryczne	157,7
cement	119,2

Produkcja przemysłu węgierskiego osiągnęła w r. 1951 310,9% poziomu r. 1938. W r. ub. rozpoczęto produkcję kombajnów zbożowych, traktorów gąsienicowych, nowych typów obrabiarek itp. Wzrósł stopień wyzyskania urządzeń produkcyjnych i tak np. w hutnictwie stopień wykorzystania powierzchni wielkich pieców wzrósł o 5%, zużycie koksu o 3,2%, w przemyśle ceramicznym upowszechnienie metody Duwanowa przyczyniło się poważnie do intensywniejszego wypału cegieł i dachówek.

W r. ub. szczególnie poważne sukcesy odniosła węgierska gospodarka rolna. Zebrane w r. 1951 plony były najwyższe od chwili wyzwolenia Węgier. Przecięte zbiory podstawowych płodów rolnych poważnie przekroczyły przeciętną z ostatnich 10 lat przedwojennych i tak np. jęczmienia o 21,5%, żyta o 19,2%, buraków cukrowych o 15,4%, kukurydzy o 30,6%, kartofli o 47,1%.

Rozwój sektora uspołecznionego w rolnictwie w r. 1951 był szczególnie silny. Jeżeli pod koniec r. 1950 państwowe gospodarstwa rolne obejmowały 6,1% ogólnej powierzchni ornej, a spółdzielnie produkcyjne 7%, to pod koniec r. 1951 państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne, farmy doświadczalne objęły około 25% całego obszaru ornego w kraju. Dzięki rozwojowi gospodarki uspołecznionej dokonano pomyślnego postępu na odcinku upraw przemysłowych i nowych kultur. Uprawę bawełny zwiększono 5-krotnie, poważnie wzrosła również uprawa ryżu.

W r. 1951 rolnictwo otrzymało znaczną pomoc od państwa. Zużycie nawozów sztucznych wzrosło o 37,2%, obszar nawadniany o 31,7%. Dzięki poważnym postępom w dziele uprzemysłowienia kraju możliwa była dalsza mechanizacja rolnictwa. Pod koniec r. 1951 park traktorowy stacji maszynowo-traktorowych wyniósł 9700 sztuk, park maszynowy wzrósł od 30% do 50%. W związku z tym rozmiary prac wykonanych przez stacje maszynowo-traktorowe wzrosły w r. 1951 o około 50% w stosunku do roku poprzedniego.

Rozmiary inwestycji w r. 1951 były o 44,8% wyższe od poziomu z r. 1950. Wzrost ten wyniósł dla inwestycji przemysłowych 67,8%, a dla inwestycji w rolnictwie 41,1%. Spośród inwestycji przemysłowych 92,9% przeznaczonych było dla przemysłu ciężkiego, 7,1% dla przemysłu lekkiego i spożywczego. W wyniku zrealizowanych inwestycji uruchomionych zostało w r. ub. szereg nowych zakładów przemysłowych, zmodernizowano istniejące, zaopatrując je w nowe urządzenia, maszyny, sprzęt itp. Przemysł i rolnictwo zaopatrzone zostały w tysiące nowych maszyn.

W budownictwie na uwagę zasługuje poważny postęp w mechanizacji prac, zaprowadzaniu nowych metod pracy oraz organizowaniu sezonowości robót. I tak na przykład: jeżeli w I kw. r. 1951 przygotowanie zaprawy cementowej zmechanizowane było w 59,9%, to w IV kw. tego roku już w 81,1%, procent robót murarskich wykonany metodami murarki zespołowej wzrósł z 29,2% w I kw. do 42,3% w IV kw., ilość robót wykonana w miesiącach zimowych wyniosła w r. 1951 20,7% całorocznych robót, wobec 16,7% w r. 1950.

Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w r. 1951 o 14,3% w porównaniu do r. 1950. Wzrost ten wyniósł: w przemyśle górniczym 9,3%, w hutnictwie 18%, w przemyśle budowy maszyn 16,7%, w przemyśle włókienniczym 11,1%, w budownictwie 28,5%.

Przewozy towarowe kolejowe wzrosły w r. 1951 w stosunku do r. 1950 o 19,4%, samochodowe o 89,5% i rzeczne o 36,6%.

W r. 1951 dochód narodowy wzrósł w porównaniu do r. 1950 o 23% i tym samym osiągnął 50% poziomu przewidzianego na ostatni rok planu 5-letniego. Fundusz płac wzrósł w r. ub. o 22,4% w stosunku do r. 1950. Rozwój handlu uspołecznionego zabezpieczył realność zarobków.

Obróty uspołecznionego handlu hurtowego wzrosły w porównaniu do r. 1950 o 29,3%, handlu detalicznego o 51%. Wzrost zakupów ludności dotyczył w szczególności: ubrań męskich (112,1%), ubrań kobiecych

(157,5%), obuwia (29,7%), mąki (41,3%). Z dniem 1 grudnia ub. r. zniesiony został system kartkowy, co przyczyniło się do lepszego zaopatrzenia ludności i poważnej niżki cen wolnorynkowych na artykuły żywnościowe, np. ceny oliwy, słoniny, masła, jajek spadły od 30% do 40%.

W r. ub. masy pracujące Węgier osiągnęły nowe sukcesy w dziedzinie życia społecznego i kulturalnego. Wzrosła ilość uczącej się młodzieży, ilość zakładów naukowych, wydawnictw, poprawie uległa ochrona zdrowia, lecznictwo społeczne, wzrosła ilość wczasów pracowniczych.

R u m u n i a. Globalna produkcja przemysłu rumuńskiego wzrosła w r. 1951 o 28,7% w porównaniu do r. 1950. Produkcja niektórych ważniejszych artykułów kształtowała się w porównaniu do roku poprzedniego jak następuje (r. 1950 = 100):

energia elektryczna	117,0
ropa naftowa	123,1
gaz ziemny	131,2
węgiel	119,4
ruda żelazna	120,9
stal	115,7
wyroby walcowane	114,3
maszyny elektr. wirujące	218,7
motory spalinowe	171,8
sprężarki	128,2
wagony towarowe	126,6
soda kaustyczna	127,3
karbid	169,4
sadza aktywna	186,4
nawozy sztuczne	189,7
cement	111,6
tkaniny bawełniane	117,7
„ wełniane	122,6
obuwie	119,3

Osiągnięte sukcesy produkcyjne zawdzięczać należy w szczególności upowszechnieniu nowych produkcyjnych metod pracy, rumuńskich i radzieckich. W omawianym okresie ulepszono wykorzystanie urządzeń produkcyjnych i tak np. szybkość wierceń w przemyśle naftowym wzrosła o 28%; w przemyśle hutniczym zaplanowany wskaźnik wykorzystania powierzchni wielkopiecowej przekroczony został o 9%; stopień wykorzystania parku obrabiarkowego przekroczył wytyczne planu o 7,5%. Obniżono również zużycie materiałów i surowców w szczególności zużycie koksu o 2,8% w przemyśle hutniczym. W związku z powyższym koszty produkcji przemysłowej w stosunku do r. 1950 obniżone zostały o 5,65%.

W r. ub. dokonano dalszego postępu w mechanizacji robót pracochłonnych w przemyśle, w szczególności w przemyśle węglowym urobek zmechanizowano w 83,3%, w budownictwie stopień mechanizacji przygotowania zaprawy betonowej wzrósł do 88%. W r. 1951 uruchomiono produkcję nowych rodzajów maszyn dla przemysłu węglowego, naftowego i budowlanego, traktorów gąsienicowych, wind wiertniczych itd.

Wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 10% w stosunku do roku poprzedniego.

W r. 1951 produkcja rolna wzrosła w stosunku do r. 1950 o przeszło 20%, w tym bawełny o 47,3%, buraka cukrowego o 26%.

W omawianym okresie rozszerzył się i umocnił socjalistyczny sektor rolnictwa, wyniki produkcyjne spółdzielni produkcyjnych stale przekraczały wyniki gospodarstw indywidualnych. W celu umocnienia gospodarstw uspołecznionych dokonano poważnego postępu w organizowaniu farm hodowlanych, których ilość wzrosła do 1900. Ilość stacji maszynowo-traktorowych wzrosła w omawianym okresie o 50. Pogłowie zwierząt hodowlanych w państwowych gospodarstwach rolnych wzrosło w stosunku do r. 1950 jak następuje: bydła rogatego o 15,5%, owiec o 7,6%, trzody chlewnej o 18,1%.

Przewozy towarowe wzrosły w omawianym okresie o 9,4%. Plan przewozów towarowych kolejowych wykonano w 112,1%, samochodowych w 111,3%.

Rozmiary dokonanych w r. 1951 inwestycji wzrosły w stosunku do r. 1950 o 30%, rozmiary budownictwa

odpowiednio o 42,4%. Na przestrzeni roku ukończono i uruchomiono szereg ważniejszych obiektów produkcyjnych w przemyśle hutniczym, elektrotechnicznym, chemicznym, materiałów budowlanych itd. Uruchomiona została hydroelektrownia im. „W. I. Lenina“, „Moroeni“ oraz termoelektrownie „Doicesti“.

Rozmiary robót prowadzonych przy budowie kanału Dunaj — Morze Czarne przekroczyły o 30% poziom r. 1950.

W r. 1951 w dalszym ciągu dokonał się postęp w dziedzinie podniesienia stopy życiowej ludności pracującej. Ilość artykułów spożywczych sprzedanych ludności wzrosła na przestrzeni roku o 38,4%, artykułów przemysłowych o 22,3%. W porównaniu do r. 1950 ludność otrzymała więcej: chleba o 18%, wyrobów mącznych o 18,4%, cukru o 23,6%, tkanin bawełnianych o 18,3%, tkanin wełnianych o 20,2%, obuwia o 16,2%.

W r. 1951 dokonano również postępu w dziedzinie kultury i zdrowia publicznego.

B u ł g a r i a. Plan produkcji przemysłowej (nie wliczając w to przemysłu miejscowego) wykonany został w r. 1951 w 99,8%.

Produkcja przemysłowa w skali całego kraju wzrosła w porównaniu z r. 1950 o 19%, przy czym odpowiedni wzrost o 18,8% charakteryzuje produkcję przemysłu miejscowego. Produkcja ważniejszych artykułów przedstawia się następująco:

energia elektryczna	127,4
węgiel kamienny	108,2
rudy żelazne	160
rudy miedzi	158,4
rudy piritowe	139,2
surówka	173,6
odlewy stalowe	205
plugi traktorowe	213
kultywatory traktorowe	256,1
siewniki traktorowe	115,3
młocarnie	252
motory elektryczne	128,2
karbid	177,8
cement	105,9
tkaniny bawełniane	113,5
przędza bawełniana	120,5
tkaniny konopno-liniane	146
skóry wierzchnie (miękkie)	134,5

W r. ub. przemysł bułgarski ma do zanotowania dalsze osiągnięcia w dziedzinie zwiększenia asortymentu produkowanych towarów. I tak np.: podjęto w tym okresie produkcję szeregu nowych maszyn i innych artykułów przemysłowych jak: motorów Diesla, walców dla przemysłu gumowego, miedzi elektrolitycznej, nawozów azotowych, transformatorów na 5.600 kv, generatorów elektrycznych o mocy 280 kilowatów, elektrycznych przyrządów pomiarowych itd.

Poważne osiągnięcia zanotowano w dziedzinie podniesienia jakości produkcji przemysłowej. Wzrosła wydatnie jakość towarów włókienniczych, porcelanowych, szklanych i innych. Wprowadzono produkcję 11 nowych asortymentów.

Znaczny wzrost notuje również przemysł bułgarski na odcinku złożonych i wprowadzonych do produkcji wniosków racjonalizatorskich. W samych tylko zakładach budowy maszyn na złożonych w przeciągu 9 miesięcy 341 wniosków zastosowano 148, a w zakładach obróbki metali odpowiednio na 220 — 73. Wzrósł jednocześnie stopień mechanizacji procesów produkcyjnych.

W górnictwie proces wydobycia zmechanizowany został w 100%.

Wzrastająca w ścisłej zależności z przemysłem bułgarską gospodarka rolna notuje w r. 1951 duże sukcesy, które charakteryzują się m. in. poważnym zwiększeniem obszarów uprawy kultur przemysłowych, np. obszar uprawy bawełny wzrósł w porównaniu z r. 1950 o 34,1%, konopi o 12,7%, ryżu 13,8%, buraków cukrowych o 11,6% itd. Umożliwiło to znaczne rozszerzenie bazy surowcowej dla przemysłu bułgarskiego.

Rok 1951 charakteryzuje dalsze umacnianie organizacyjne spółdzielni produkcyjnych. Podczas, gdy z koń-

cem r. 1950 notowano 2.501 spółdzielni, to stan ich zwiększył się na dzień 1.12.1951 do 2.740. Obszar ziemi spółdzielczej powiększył się blisko o 1.200.000 dekarów.

Zwiększyło się także znacznie techniczne wyposażenie rolnictwa. Stan stacji maszynowo-traktorowych wzrósł z 95 w r. 1950 do 115. Stacje te otrzymały 1.230 nowych traktorów, blisko 1.000 siewników i ponad 1.420 pługów traktorowych. W przeciągu niewielu miesięcy Związek Radziecki dostarczył Bułgarii 550 kombajnów.

W omawianym okresie wzmogła się także hodowla w spółdzielniach produkcyjnych. Stan pogłowia bydła rogatego wzrósł w tym czasie o 19,8%, owiec o 19,3% a trzody chlewnej 2,3-krotnie.

Plony zebrane przez spółdzielnie produkcyjne przewyższają znacznie plony indywidualnych gospodarstw rolnych, co znalazło swój wyraz m. in. w wysokości dochodu członków spółdzielni produkcyjnych.

Znaczny wzrost wykazują także inne dziedziny życia gospodarczego Bułgarii. I tak np. plan przewozów kolejowych wykonany został w 101,3% co daje w porównaniu z r. 1950 wzrost tych przewozów o 11,9%. Przewozy rzeczne wzrosły w porównaniu z r. 1950 o 49,6%, transport samochodowy o 16,7%.

Nakłady inwestycyjne wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 40,6%. W związku z tym oraz w związku z nasileniem tempa prac wzrosła ilość nowych obiektów przemysłowych oddanych do użytku. Wymienić wśród nich należy przede wszystkim kombinat chemiczny im. Stalina, zakłady im. Wyłko Czerwenkowa, „Wycza“, „Tyża“, „Kitka“, „Widima“, „Pietrowo“, zakład im. W. Kolarowa, dwie flotacje, zakład budowy kotłów parowych im. G. Kirkow, fabrykę im. Ernst'a a Thállmann'a, zakład włókienniczy im. A. Chałaczewa i wiele innych. Jednocześnie oddano do próbnej eksploatacji wiele zakładów, a wśród nich takie jak „Republika“, „Dimitrowo“ i inne.

Poważne osiągnięcia cechują wreszcie handel państwowy i spółdzielczy, co dało w rezultacie lepsze i bogatsze zaopatrzenie ludności w towary masowego spożycia. Dopyływ tych towarów na rynek zwiększył się jak następuje: tłuszcze roślinne — o 37,2%, makaron — o 43,5%, ryż — o 44,7%, przetwory mięsne — o 46,3%, konserwy jarzynowe — o 19,6%, ziemniaki — o 87,4%, marmolady, konfitury i galaretki — o 15,9%, gotowe ubrania — o 53,4%, obuwie — o 12,6%, płótno — o 56,2% i szkło okienne — o 17,5%.

W omawianym okresie fundusz płacy roboczej wzrósł o 12,6%, a w tej liczbie w przemyśle o 12,8%. Średnia płaca robocza wzrosła o 7,3%, a w samym przemyśle o 8,2%.

Wydańność pracy w gospodarce narodowej charakteryzuje się w r. 1951 wzrostem o 13,7%.

Troskę państwa ludowego o masy pracujące charakteryzuje dalszy wzrost służby zdrowia, nauki i kultury. Wystarczy tu wymienić choćby wzrost liczby łóżek szpitalnych o 8,3%, izb porodowych w wsiach o 16%, włączenie do gospodarki narodowej kadry młodych specjalistów z wyższym wykształceniem, w ilości 6.697 osób, budowę 102 nowych kinoteatrów, czy postępującą radiofonizację kraju, która objęła swym zasięgiem 335 wsi i 31 miast.

W Albanii plan produkcji przemysłowej na r. 1951 został wykonany w 105,9%. W porównaniu z r. 1950 produkcja przemysłowa wzrosła o 47,1%. Szczególnie szybkie tempo rozwoju osiągnięte zostało w dziedzinie produkcji energii elektrycznej, która wzrosła o 123,5% w porównaniu z rokiem 1950 i o 634% w porównaniu do okresu przedwojennego.

Omówione sukcesy budownictwa pokojowego w krajach demokracji ludowej w r. 1951 są zarówno nowym zwycięstwem w walce o budowę socjalizmu jak i niezmiernie doniosłym wkładem do wspólnej sprawy postępowej ludzkości — do walki przeciw groźbie nowej wojny.

Sukcesy te osiągnięto przede wszystkim dzięki ofiarności mas pracujących tych krajów, czujących się gospodarzami własnej gospodarki narodowej oraz braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

W. M.

Z wydawnictw gospodarczych

TEMATYKA opracowań zamieszczonych w ubiegłym roku w polityczno-ekonomicznym organie Państwowej Komisji Planowania ZSRR — dwumiesięczniku „*Plánowoje Choziajstwo*” dotyczy wszystkich najistotniejszych spraw związanych z budownictwem komunizmu w Związku Radzieckim i z walką o pokój na całym świecie. Zamieszczono również opracowania poświęcone sprawom polityczno-gospodarczym państw demokracji ludowej oraz omawianiu rozkładu i upadku ekonomiki państw kapitalistycznych.

Na dział artykułowy składają się opracowania na tematy ogólnie-ekonomiczne oraz opracowania dotyczące poszczególnych działów gospodarki narodowej lub poszczególnych branż. W zakresie problematyki działów gospodarki narodowej największa ilość materiału poświęcona jest sprawom przemysłu, wśród których znajdujemy opracowania dotyczące przemysłu jako całości, opracowania w przekrojach branżowych oraz opracowania w przekrojach funkcjonalnych. Z kolei — wśród opracowań omawiających zagadnienia innych działów gospodarki narodowej zamieszczone zostały artykuły omawiające sprawy rolnictwa, nie pomijając spraw transportu, budownictwa i innych.

Problematyka i metodologia planowania — jakkolwiek stanowi w mniejszym lub większym stopniu przedmiot wszystkich zamieszczonych opracowań — to jednak została szczególnie opracowana w artykułach zamieszczonych w dziale „konsultacji”.

Najważniejszym działem planu gospodarki narodowej jest plan produkcji przemysłowej. Zagadnieniu temu poświęcony jest artykuł B. Miroszniczenki zamieszczony w numerze trzecim.

Ważność planu produkcji przemysłowej wynika z przodującej roli jaką odgrywa cały przemysł a zwłaszcza przemysł ciężki w rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, wykonując wielkie zadania budownictwa komunizmu. Plan rozwoju przemysłu oraz rozmieszczenia produkcji i spożycia określa przeważającą część obrotu ładunków w transporcie, plan ten ściśle jest związany z planem inwestycyjnym, w oparciu o ten plan jest ustalana wielkość obrotów handlowych towarami przemysłowymi, a także zgodnie z planem rozwoju przemysłu ustalony jest plan zatrudnienia, zadania w zakresie zorganizowania werbunku robotników i przygotowania kadr wykwalifikowanych robotników i pracowników inżynierjno-technicznych.

Podstawowe zadania gospodarczo-polityczne na okres planowy a więc i podstawowe zadania rozwoju przemysłu ustalane są przez Partię i Rząd w formie wyciecznych skonkretyzowanych w cyfrach kontrolnych do sporządzenia narodowego planu rozwoju gospodarczego ZSRR. Zadania w zakresie rozwoju przemysłu ustalane są na okres planowany z uwzględnieniem osiągniętego poziomu rozwoju gospodarki narodowej, jej zasobów oraz rezerw jej wzrostu.

Plan wzrostu produkcji przemysłowej opracowywany jest przy uwzględnieniu nie tylko już osiągniętych możliwości wzrostu, lecz również uwzględnia i te możliwości, które powstaną na podstawie odpowiednich środków przyznanych przez państwo socjalistyczne i na podstawie twórczej walki mas pracujących o wykonanie planu.

Przy sporządzaniu planu jednym z najważniejszych zagadnień jest ustalenie tempa wzrostu produkcji dla całej socjalistycznej gospodarki narodowej a w szczególności dla przemysłu. Charakterystyczne jest ustalanie wysokiego tempa rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Wysokie tempo rozwoju gospodarki narodowej ZSRR wynika z samej istoty socjalistycznego systemu gospodarczego i z jego zalet.

Wielkie znaczenie posiada również wszechstronne ulepszanie jakości, rozszerzanie asortymentu zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej, a także wszechstronne opanowanie nowych, technicznie ulepszonych rodzajów produkcji.

W zakresie planowania przemysłowego wiele uwagi poświęca się również ustalaniu prawidłowych propor-

cji rozwoju pomiędzy przemysłem a innymi działami gospodarki narodowej a także ustalaniu proporcji pomiędzy poszczególnymi branżami w przemyśle, proporcji między przemysłem i rolnictwem, między przemysłem i transportem, między przemysłem wydobywczym i przetwórczym, między produkcją środków wytwórczości i produkcją środków spożycia itp.

Omówiwszy szczegółowo problematykę planu produkcji przemysłowej autor artykułu stwierdza: „Państwowy plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, zatwierdzony przez Rząd, jest prawem państwowym i jego wykonanie jest obowiązkiem każdej organizacji gospodarczej, każdego przedsiębiorstwa. Ministerstwa i resorty po zatwierdzeniu przez Rząd planu państwowego powinny w najkrótszym terminie doprowadzić do każdego przedsiębiorstwa plan zawierający wszystkie podstawowe wskaźniki: wskaźnik produkcji globalnej, produkcji towarowej i produkcji w ujęciu naturalnym, wskaźnik kosztów własnych, zatrudnienia, inwestycji i inne. Miesięczne zadania produkcyjne stawiane wobec przedsiębiorstw mogą być podwyższone przez ministerstwa w stosunku do ustalonego przez Rząd planu kwartalnego, lecz nie więcej jak o 10%.

Równocześnie ministerstwa i resorty ustalają konkretne środki umożliwiające wykonanie planu przez każde przedsiębiorstwo według wskaźników ilościowych i jakościowych. Opracowując zadania produkcyjne dla poszczególnych ministerstw i resortów, Rząd ustala niezbędne środki materialne — surowce, paliwo i materiały — w ilości zapewniającej wykonanie planu. Zadanie ministerstw, resortów i kierowników przedsiębiorstw polega na zapewnieniu najbardziej efektywnego wykorzystania przyznanych im środków, z tym, aby każde przedsiębiorstwo całkowicie i w ustalonych terminach wykonało zadania planu państwowego”.

Budownictwo komunizmu w Związku Radzieckim wymaga stałego terminowego wykonywania planów gospodarczych gwarantujących stały wzrost socjalistycznej akumulacji. W związku z tym Partia i Rząd na wszystkich etapach budownictwa socjalistycznego zwracali i zwracają ogromną uwagę na zagadnienie rozsądnego i oszczędnego zużywania środków państwowych i na zadanie systematycznego obniżania kosztów własnych produkcji. Zagadnieniu temu poświęcony jest między innymi artykuł M. Michajłowa — „Planowanie kosztów własnych produkcji przemysłowej”, zamieszczony w numerze drugim.

*

Podstawowym wskaźnikiem charakteryzującym gospodarkę przedsiębiorstw i całych gałęzi przemysłu jest wskaźnik kosztów własnych produkcji. We wskaźniku tym znajdują swe odbicie wszystkie procesy związane z wykonaniem produkcji, a więc poziom wydajności pracy, technika i organizacja produkcji, wykorzystanie środków trwałych i obrotowych, walka o zmniejszenie braków i wydatków nieprodukcyjnych oraz inne. Plan kosztów własnych produkcji wywiera wpływ mobilizujący na organizację produkcji i wprowadzenie doskonalszych metod do procesów produkcyjnych, zapewniających obniżenie kosztów jednostkowych produkowanych wyrobów. Koszt własny obejmuje w formie pieniężnej nakłady przedsiębiorstwa na wykonanie produkcji. Koszt ten składa się z nakładów pracy uprzedmiotowionej, ucieleśnionej w surowcach, materiałach, paliwie, akumulacji i z pracy żywej wyrażonej w pracy ludzkiej. W odróżnieniu od wartości towaru koszt własny nie obejmuje tej części pracy żywej, która zawarta jest w produkcie dodatkowym i występuje w formie pieniężnej jako zysk i podatek obrotowy.

Podstawowymi kierunkami obniżania kosztów własnych w przedsiębiorstwach przemysłowych są: wzrost wydajności pracy, oszczędności w zużyciu surowców, paliwa i materiałów, ulepszanie wykorzystania urządzeń, wszechstronne zmniejszanie kosztów ogólnych i likwidacja wydatków nieprodukcyjnych.

Plan kosztów własnych jest częścią składową państwowego narodowego planu gospodarczego. Plan ten sporządzany jest na podstawie planu produkcji oraz planu zatrudnienia i służy jako podstawa do sporządzania planu finansowego. Plan kosztów własnych produkcji przemysłowej zawiera następujące podstawowe wskaźniki: nakłady na wykonanie produkcji, koszt własny całej produkcji towarowej, obniżenie kosztów własnych porównywalnej produkcji towarowej oraz koszt własny poszczególnych rodzajów wyrobów. Nakłady na produkcję z kolei obejmują następujące elementy: surowce i podstawowe materiały, materiały pomocnicze, paliwo, prąd, płace i narzuty amortyzacyjne oraz inne nakłady pieniężne.

Wydatki na jednostkę produkcji powinny ulegać zmniejszeniu w miarę wzrostu produkcji m. in. na skutek uporządkowania pracy personelu i kierownictwa oraz obniżenia wydatków nieprodukcyjnych.

Plan kosztów zawiera podział wszystkich kosztów związanych z produkcją na elementy podstawowe i dlatego daje możliwość powiązania planu kosztów własnych z planem produkcji, z planem zatrudnienia i z planem finansowym. Równocześnie klasyfikując wszystkie koszty według zasady pracy żywej i przedmiotowości, plany te dają niezbędne dane potrzebne dla obliczenia dochodu narodowego.

Jednakże klasyfikacja kosztów, jedynie według podstawowych elementów tych kosztów, nie określająca celu jakiemu one służą, nie daje jeszcze wszystkich potrzebnych danych umożliwiających codzienną kontrolę kosztów według miejsc ich powstawania. Dla racjonalnego zużycia surowców i materiałów oraz określenia możliwości zmniejszenia ich zużycia na jednostkę produkcji niezbędna jest inna klasyfikacja kosztów, sporządzona w przekroju kalkulacyjnym, gdzie wszystkie pozycje nakładów księgowane są stosownie do ich celu.

W związku z powyższym istnieje konieczność podziału wszystkich kosztów na bezpośrednie i pośrednie, przy czym do pierwszych zalicza się te, które bezpośrednio można odnieść do tego lub innego wyrobu, natomiast do drugich zalicza się te, które nie dadzą się odnieść bezpośrednio do określonego wyrobu.

Plan kosztów produkcji towarowej określa poziom kosztów własnych całej produkcji towarowej przedsiębiorstwa lub całej gałęzi przemysłu. W planie tym znajduje swe odbicie całość nakładów związanych z wykonaniem określonych rodzajów wyrobów. Dlatego też przed określeniem ogólnego poziomu całej produkcji towarowej należy określić poziom kosztu własnego poszczególnego wyrobu. Koszt własny poszczególnego wyrobu z kolei określa się na podstawie kalkulacji planowej, do której sporządzenia potrzebne są normy zużycia surowców, materiałów, paliwa, prądu oraz stawki płac ustalone dla danego zakładu.

W trakcie opracowywania kalkulacji należy uwzględnić również dane zawarte w planie usprawnień organizacyjno-technicznych, szczególnie dane dotyczące wprowadzania nowej techniki, racjonalizacji procesów produkcyjnych i wprowadzenia przodujących metod pracy. Kalkulacja ta jest więc obliczeniem określającym koszt własny poszczególnych wyrobów, przy czym znajdują w niej odbicie wszystkie procesy związane z wyprodukowaniem danego wyrobu. Kalkulacja jest ważnym instrumentem kontroli zużycia środków i wzmocnienia rozrachunku gospodarczego oraz służy jako podstawa przy ustalaniu cen hurtowych.

Zasadniczym zadaniem, jakie powinno być stawiane przy opracowywaniu planu kosztów własnych jest ujawnianie dodatkowych rezerw obniżki kosztów własnych i uzyskanie tą drogą dodatkowych oszczędności.

W zakończeniu artykułu autor stwierdza: „Systematyczna i wszechstronna kontrola wykonania planu stanowi nieodłączną część składową prac nad planem... Poprawna ocena wykonania planu przedsiębiorstwa może być dokonana jedynie na podstawie dokładnej analizy danych sprawozdawczych i osobistej kontroli wykonania planu na miejscu, na podstawie zaznajomienia się z całokształtem produkcyjnej i gospodarczej działalności przedsiębiorstwa. Koszt własny jest

syntetycznym wskaźnikiem jakościowym pracy przedsiębiorstwa, wobec czego kontrola wykonania planu kosztów własnych musi być wszechstronna i winna obejmować: wykonanie planu produkcji, jego jakość i asortyment, wykonanie planu zatrudnienia i wykorzystania urządzeń. Systematyczna i wszechstronna kontrola wykonania planu stanowi podstawę ulepszenia planowania i wykrywania dodatkowych rezerw gospodarki narodowej“.

*

Z zagadnieniem planowania i analizy wykonania planów łączy się sprawa równomierności pracy niektórych przedsiębiorstw przemysłowych, omówiona w artykule N. Fiedotowa, zamieszczonym w numerze piątym.

W wyniku socjalistycznego uprzemysłowienia ZSRR i kolektywizacji rolnictwa przemysł radziecki osiągnął decydujące sukcesy w zakresie pokonania sezonowości produkcji. Zlikwidowane zostały w zasadzie spadki produkcji przemysłowej w okresie letnim wywołane odpływem siły roboczej z miast do wsi. Zwycięstwo ustroju kołchozowego na wsi i mechanizacja robót rolnych stworzyły warunki, w których odpadła konieczność przyływu siły roboczej z miasta na wieś w okresach intensywnych robót rolnych. Socjalistyczny przemysł radziecki osiągnął również znaczne zmniejszenie a niejednokrotnie całkowite zlikwidowanie zimowych spadków produkcji.

Przewycięzenie spadków sezonowych umożliwiło znacznie lepsze i pełniejsze wykorzystanie aparatu produkcyjnego przemysłu, bogatej techniki i środków trwałych oraz sprzyja utrwalaniu stałych kadr w przemyśle. Rosnące inwestycje i mechanizacja robót budowlanych wywierają duży wpływ na zmniejszanie sezonowości w budownictwie, a to z kolei umożliwia przewycięzanie sezonowych spadków w produkcji przemysłu materiałów budowlanych.

Równomierna praca przedsiębiorstw umożliwia wykorzystanie wewnętrznych rezerw produkcyjnych, pełniejsze obciążenie mocy produkcyjnej i zlikwidowanie strat związanych z przestojami robotników i urządzeń jakie są nieuniknione przy nierównomiernie pracy i szurmowości. Równocześnie rytmiczne wykonanie planów przez każde przedsiębiorstwo jest koniecznym warunkiem uporządkowania pracy zbliżonych gałęzi gospodarczych i przestrzegania w gospodarce narodowej proporcji ustalonej przez plan państwowy. Nierównomierne wykonanie planu nawet przez jedno tylko przedsiębiorstwo może doprowadzić do przerw w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym współpracujących przedsiębiorstw lub wywołać konieczność nieprzewidzianego przez plan wydatkowania rezerw państwowych.

Socjalistyczny przemysł radziecki kierowany i określany przez państwowy narodowy plan gospodarczy posiada pełne warunki dla zorganizowania równomiernej pracy każdego przedsiębiorstwa. W organizacji równomiernej pracy przedsiębiorstwa istnieją dwa zasadnicze zagadnienia: pierwsze — to zorganizowanie równomiernej pracy w ciągu miesiąca, wykluczającej szurmowość w ostatniej dekadzie miesiąca oraz drugie — zorganizowanie równomiernego wykonania całego planu rocznego umożliwiające pokonanie sezonowego spadku produkcji.

Równomierna praca przedsiębiorstwa w decydującym stopniu zależy od poziomu planowania wewnątrzzakładowego, od prawidłowej organizacji przygotowania produkcji, opracowania procesów technologicznych, organizacji pracy w przedsiębiorstwie oraz od poziomu zaopatrzenia materiałowo-technicznego.

W końcowej części artykułu autor stwierdza: „Zapewnienie równomiernej pracy w znacznej mierze uzależnione jest od prawidłowego postawienia kontroli wykonania planu i od terminowego usuwania przyczyn utrudniających normalną pracę przedsiębiorstwa. Opracowanie harmonogramów nie wystarczy dla osiągnięcia równomierności w pracy przedsiębiorstwa, jeśli nie zorganizuje się obserwacji ich wykonania. Konieczna jest codzienna kontrola harmonogramu obejmującego przebieg całego procesu produkcyjnego i w tym celu powinna zostać opracowana odpowiednia ewi-

dencja operatywna oraz sprawozdawczość. Kontrola powinna zostać zorganizowana również we wszystkich stadiach przygotowania produkcji”.

W trakcie wykonywania planów produkcyjnych wykrywa się stale nowe rezerwy, nowe źródła przyspieszenia dalszego rozwoju, ujawnia się i usuwa tzw. wąskie przekroje, zapobiega się dysproporcjom, mogącym zahamować rozwój produkcji przemysłowej. Zagadnieniu wykorzystywania w pełni rezerw wzrostu produkcji przemysłowej poświęcony jest artykuł czwarty, zamieszczony w numerze szóstym.

Ujawnienie i mobilizacja nowych nie wykorzystanych jeszcze rezerw wzrostu produkcji przemysłowej posiada wielkie znaczenie na każdym etapie rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Gospodarka socjalistyczna oparta jest na społecznej własności środków produkcji i rozwija się według jednolitego planu państwowego. Dlatego też rozporządza ona wielkimi możliwościami wzrostu produkcji, postępu technicznego, wydajności pracy społecznej i zwiększania majątku społecznego. Wraz z dalszym utrwaleniem i rozwojem radzieckiego ustroju społecznego powstają nowe możliwości, nowe rezerwy socjalistycznej produkcji.

Wielkie możliwości wzrostu produkcji społecznej i podniesienia na tej podstawie dobrobytu ludności nie mogą jednakże ujawnić się samorzutnie bez organizacyjno-gospodarczej działalności państwa radzieckiego, bez codziennej walki organizacji partyjnych i związkowych, bez udziału szerokich mas pracujących w każdym przedsiębiorstwie.

Najlepszą metodą, przy której pomocy Partia i Rząd ujawniają i mobilizują rezerwy gospodarki narodowej jest podtrzymywanie i rozwijanie twórczej inicjatywy klasy robotniczej i inteligencji, równanie się w całej pracy gospodarczej na przodujące doświadczenia produkcyjne. Znajdują to wyraz w progresywnych normach wykorzystania urządzeń, materiałów i siły roboczej stanowiących podstawę planów produkcyjnych. Włączone w realizację planów gospodarczych normy progresywne nabierają mocy obowiązującej. W ten sposób normy progresywne stają się potężną dźwignią państwa socjalistycznego w walce o postęp techniczny, o udoskonalenie metod pracy, o wprowadzenie systemu oszczędzania.

Całkowite opanowanie mocy produkcyjnych przedsiębiorstw przemysłowych jest jedną z najważniejszych rezerw dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. W wyniku pomyślnego wykonania pięciolatek stalowniczych powstał i prawie całkowicie odnowił się aparat produkcyjny przemysłu radzieckiego. Przemysł radziecki posiada najbardziej przodujące i najnowocześniejsze w porównaniu z jakimkolwiek krajem kapitalistycznym urządzenia produkcyjne. Chodzi teraz o to, aby tę nowoczesną i przodującą technikę w pełni wykorzystać i wprząc do służby w interesie budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Stałe podnoszenie poziomu wykorzystania mocy produkcyjnych posiada wielkie znaczenie gospodarcze, gdyż zapewnia możliwość znacznego zwiększenia produkcji przemysłowej bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, a więc pozwala równocześnie na rozwiązanie zadania rozszerzenia produkcji przemysłowej przy niższych nakładach.

Wykorzystanie w pełni istniejących rezerw mocy produkcyjnej w przemyśle wymaga przede wszystkim aby wszystkie istniejące w przemyśle urządzenia były jak najlepiej wykorzystywane. Oznacza to konieczność zlikwidowania nierzetelnej praktyki stosowanej w niektórych przedsiębiorstwach, w których znaczna liczba posiadanych urządzeń produkcyjnych nie jest w ciągu dłuższego okresu czasu instalowana lub nie jest wykorzystywana zgodnie z przeznaczeniem.

Urządzenia zainstalowane powinny być jak najbardziej intensywnie wykorzystywane. Pod tym względem istnieją jeszcze wielkie rezerwy, na co wskazuje doświadczenie przodujących przedsiębiorstw, kilkakrotnie zwiększających produkcję bez zwiększania parku maszynowego.

Doświadczenie przodujących zakładów wskazuje również sposoby osiągnięcia we wszystkich przedsiębiorstwach wysokiej wydajności urządzeń zainstalowa-

nych. Chodzi tu przede wszystkim o zwiększenie czasu roboczego urządzeń. W ostatnich latach w rezultacie uporządkowania prac remontowych skrócono znacznie przestoje urządzeń produkcyjnych. Jednakże istnieją jeszcze przedsiębiorstwa nie dotrzymujące ustalonych w planach terminów remontów. Uporządkowanie prac remontowych we wszystkich przedsiębiorstwach jest poważnym źródłem podniesienia wydajności urządzeń.

Niemale znaczenie gospodarce posiada zwiększenie wykorzystania urządzeń drogą intensyfikacji procesów technologicznych zapewniających zwiększenie produkcji na jednostkę czasu. Możliwościami intensyfikacji procesów produkcyjnych rozporządzają wszystkie branże i wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe.

Dalszą poważną rezerwą wzrostu mocy produkcyjnych przemysłu jest usunięcie tzw. wąskich przekrojów w urządzeniach produkcyjnych przedsiębiorstw. Podstawowe znaczenie posiada w tym zakresie specjalizacja, która jest niezbędnym warunkiem pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych przemysłu, ponieważ daje możliwość zorganizowania produkcji masowej lub wysokoseryjnej oraz zastosowania urządzeń wysokowydajnych. Specjalizacja przedsiębiorstw pozwala na poważne zmniejszenie nakładów na jednostkę produkcji przemysłowej.

W praktyce niektórych ministerstw zdarzają się wypadki nieuzasadnionej zmiany profilu produkcji poszczególnych przedsiębiorstw, przenoszenia zamówień na wykonanie określonych maszyn z jednego zakładu do innego. Wszelka tego rodzaju zmiana, poza stratami związanymi z pierwotnymi nakładami na dany wyrób w danym przedsiębiorstwie, pociąga za sobą czasowe obniżenie rozmiarów produkcji w przedsiębiorstwie, które po raz pierwszy wykonuje nowy dla niego wyrób.

Postęp techniczny powoduje konieczność stałego odnawiania nomenklatury produkcji. Zagadnienie specjalizacji przedsiębiorstw powinno być natomiast rozstrzygane w oparciu o perspektywy rozwoju danej gałęzi przemysłu w ciągu szeregu lat. Decyzje przypadkowe i nieprzemysłowe zwykle drogo kosztują gospodarce narodową.

Specjalizacja przedsiębiorstw powinna łączyć się z prawidłowo zorganizowaną współpracą wyspecjalizowanych przedsiębiorstw. Często przestoje urządzeń lub inne niepełne obciążenie poszczególnych przedsiębiorstw jest bezpośrednim wynikiem nieterminowej lub niepełnej dostawy części i zespołów przez współpracujące zakłady. Uporządkowanie międzyzakładowej współpracy w przemyśle, w szczególności zaś organizacja tej współpracy w ramach podstawowych okręgów gospodarczych kraju umożliwiła również uregulowanie zaopatrzenia materiałowo-technicznego i pełnego zatrudnienia ich urządzeń produkcyjnych a także zlikwidowania krzyżujących się, zbyt dalekich i innych nieracjonalnych przewozów.

Umiejętność określania wielkości mocy produkcyjnych jest jednym z warunków wykorzystania rezerw. W tym celu konieczna jest pasportyzacja urządzeń produkcyjnych. Moc produkcyjną oblicza się w wielu wypadkach w przybliżeniu na podstawie danych doświadczalnie-statystycznych. Wytczne ministerstw ustalające sposoby określania mocy produkcyjnych w szeregu wypadków zawierają błędy.

Moc produkcyjną powinno się określać w oparciu o progresywne normy techniczne ustalone na podstawie przodujących doświadczeń produkcyjnych, na osiągnięciach nowatorów produkcji socjalistycznej. Naruszenie tego wymogu w stosunku do planowania mocy produkcyjnych prowadzi do tego, że projektowana moc poszczególnych przedsiębiorstw zostaje pokryta mimo faktycznego niedostatecznego obciążenia urządzeń.

Moc produkcyjna przedsiębiorstwa nie jest wielkością niezmienną. Wzrasta ona nieustannie wraz z postępem technicznym przemysłu. W związku z tym konieczne jest, aby w ministerstwach i przedsiębiorstwach zorganizowane zostało planowanie usprawnień techniczno-ekonomicznych, zapewniających wzrastanie mocy produkcyjnych czynnych urządzeń. Wzrost mocy produkcyjnych należy planować w oparciu o realizację usprawnień racjonalizatorskich i wprowadzania przodujących metod produkcji.

Przemysł socjalistyczny rozporządza również wielkimi rezerwami wzrostu wydajności pracy. Wzrost wy-

dajności pracy związany jest z mechanizacją produkcji, prawidłową organizacją procesu produkcyjnego, podnoszeniem kwalifikacji robotników i prawidłowym stosowaniem systemu płac. Osiągnięte już sukcesy w zakresie mechanizacji pracochłonnych procesów oraz pełne wprowadzenie mechanizacji w przemyśle, które jest sprawą najbliższej przyszłości, stwarzają możliwość nowego jeszcze wyższego wzrostu wydajności pracy. Jednym z najważniejszych warunków systematycznego wzrostu wydajności pracy jest także stała poprawa organizacji pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Jedną z ważniejszych rezerw dalszego wzrostu produkcji i zwiększenia akumulacji socjalistycznej jest oszczędność surowców, materiałów pomocniczych, paliwa i energii elektrycznej. Możliwości znacznych oszczędności nakładów materiałowych powstają w wyniku wprowadzenia we wszystkich gałęziach przemysłu ulepszonych urządzeń, umożliwiających zmniejszenie nakładów materiałowych. Doświadczenie przodujących zakładów wykazuje możliwość określania oszczędnego zużycia surowców i materiałów w wielu wypadkach już w stadium projektowania wyrobu.

Wzrost technicznego wyposażenia przedsiębiorstw, osiągnięcia przodowników pracy i inteligencji inżyniersko-technicznej stwarzają warunki systematycznego obniżania norm zużycia w przemyśle, podnoszenia współczynników wykorzystania surowców i materiałów. Wszystkie ministerstwa i przedsiębiorstwa powinny zapewnić wszechstronną oszczędność w rozchodowaniu zasobów materiałowych, wprowadzić progresywne normy zużycia surowców, paliwa i materiałów oraz osiągnąć opanowanie tych norm przez wszystkich robotników.

Autor kończy swój artykuł: „Urzeczywistnienie historycznego zadania stworzenia materialno-technicznej bazy społeczeństwa komunistycznego wymaga natężenia wszystkich sił narodu radzieckiego, wymaga stalego podnoszenia i mobilizowania wciąż nowych rezerw socjalistycznej akumulacji, wciąż nowych czynników podnoszenia materialnego dobrobytu mas pracujących“.

K. i M.

„Zagadnienie planowania w budownictwie“, praca zbiorowa pod redakcją Z. A. Sajewicza, tłum. z rosyjskiego A. Smitko-Pleszko, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1951 r., str. 167.

Z UZNANIEM należy powitać inicjatywę Polskich Wydawnictw Gospodarczych, które w ramach swojej Biblioteki Ekonomiki Przemysłu wydały jako XXXII tom tłumaczoną z literatury radzieckiej pracę zbiorową pt. „Zagadnienia planowania w budownictwie“.

Dotychczas wydano już cały szereg publikacji i to zarówno tłumaczeń jak i prac oryginalnych, omawiających zagadnienia planowania w przemyśle, natomiast istniał wyraźny brak większej pracy, która by omawiała planowanie w budownictwie.

Mimo osiągnięć w praktyce planistycznej budownictwa, brak było dotąd jakiegokolwiek opracowania, poza publikacjami artykułowymi, które by pokusiło się już nie tyle o teoretyczne uzasadnienie i naukową podbudowę stosowanych metod planowania, ile chociażby o rejestrację i podsumowanie dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie. Książka Z. A. Sajewicza, chociaż całkowicie tej luki nie wypełnia, niemniej stanowi pierwszą i dotychczas jedyną tego rodzaju pozycję.

Książka ma charakter popularny i przeznaczona dla szerokich rzesz planistów w organizacjach budowlanych. Układ książki jest jasny i systematyczny. Po wstępnym rozdziale, w którym omawiana

jest ogólnie produkcja budowlana i plan techniczno-budowlano-finansowy, autor omawia kolejno poszczególne części planu, poczynając od planu zadań produkcyjnych, określanego jako program produkcyjny. Następne cztery rozdziały poświęcone są planom środków wykonania zadań, a mianowicie planowi zatrudnienia, mechanizacji transportu i zaopatrzenia materiałowego. Osobny rozdział zajmuje się planowaniem produkcji pomocniczej; w następnym rozdziale omówione jest zagadnienie kosztów własnych i wreszcie ostatni rozdział poświęcony jest planowaniu operatywnemu. W tej też kolejności omówimy poszczególne rozdziały książki.

Na wstępie autor podaje kilka ważnych faktów z historii rozwoju budownictwa w Związku Radzieckim. Przez długi czas w Związku Radzieckim wykonywano roboty budowlane systemem gospodarczym. Dopiero uchwała Rady Komisarzy Ludowych ZSRR i CK WKP(b) z dnia 11 lutego 1936 r., która była punktem zwrotnym w dziejach budownictwa radzieckiego, zdecydowała o tym, że „...należy przejść do wykonywania robót budowlanych według systemu zleceń, tj. przez stałe działające zleceńbiorcze organizacje budowlane...“ Drugim faktem, który świadczył o rosnącej wadze budownictwa, było utworzenie w r. 1939 Wszechzwiązkowego Komisariatu Ludowego dla spraw budownictwa.

Natomiast szkoda, że autor w dalszym ciągu swej pracy nie podaje informacji o obecnej organizacji budownictwa w Związku Radzieckim. Takie całkowite pominięcie zagadnień organizacyjnych jest poważnym brakiem omawianej książki, gdyż nawet w tak popularnym opracowaniu należało omówić formy organizacyjne budownictwa i poszczególne szczeble tej organizacji, tak aby czytelnik wiedział na jakim szczeblu organizacyjnym opracowuje się plan, który jest dalszym tematem książki.

Omawiając w dalszym ciągu „techniczne i gospodarcze właściwości produkcji budowlanej“, autor wymienia dwie charakterystyczne cechy budownictwa. Pierwszą jest to, że „proces produkcji budowlanej jest ruchomy, a sama produkcja budowlana jest nieruchoma“. Autor w ten sposób opisuje cechę, którą uważamy za podstawową i zasadniczą dla definicji produkcji budowlanej¹⁾. Należałoby tylko podkreślić, że nie chodzi tu jednak o ruchomość procesu produkcyjnego, który zawsze jest mniej lub więcej ruchomy, ale o to, że w a r s z t a t p r o d u k c y j n y j e s t w b u d o w n i c t w i e r u c h o m y.

Druga cecha, poruszona w omawianej książce — to indywidualność produkcji budowlanej. Autor nie mówi o tym, że cecha ta wynika z pierwszej podstawowej właściwości budownictwa. Na tym charakterystyka produkcji budowlanej w książce się kończy, jakkolwiek należałoby przynajmniej napomknąć o takich właściwościach budownictwa, które odróżniają je od przemysłu, jak: produkowanie wyłącznie na zamówienie, jak to, że budownictwo jest jedyną produkcją materialną, której produktów nie można eksportować; wreszcie to, że w gospodarce socjalistycznej produkcja budowlana

¹⁾ Stefan Kurowski: „O wzajemnych związkach między planami gospodarczymi w zakresie działalności inwestycyjnej“. Inwestycje Nr 3, 1951 r.

podobnie jak produkty przemysłu inwestycyjnego — zupełnie nie wychodzi na rynek — co należy brać pod uwagę przy sporządzaniu bilansu dochodów i wydatków ludności.

Mimo dostrzeganej odrębności budownictwa, autor w omawianej pracy używa wyrażenia: „przemysł budowlany“, co należy uznać za niewłaściwe i prowadzące do nieporozumień.

Przechodząc do wstępnej charakterystyki planu techniczno-produkcyjno-finansowego, autor wylicza najpierw składniki tego planu. Są to:

1. plan robót budowlano-montażowych,
2. plan przekazania inwestorowi (zleceniodawcy) wykonanych obiektów do eksploatacji,
3. plan zatrudnienia,
4. plan mechanizacji i transportu,
5. plan pracy przedsiębiorstw podręcznych i pomocniczych,
6. plan zaopatrzenia materiałowo-technicznego,
7. plan kosztów własnych budownictwa,
8. plan inwestycji własnych,
9. plan remontów kapitałnych,
10. plan finansowy,
11. plan środków organizacyjno-technicznych.

Dla polskiego czytelnika szczególnie ciekawy jest plan środków organizacyjno-technicznych, będący odpowiednikiem naszego planu technicznego. Plan ten ma za zadanie ustalenie konkretnych środków organizacyjno-technicznych, zapewniających wykonanie planu, ustalenie wykonawców i terminów realizacji zastosowania tych środków oraz przewidywanego wyniku tego zastosowania. Zwraca również uwagę fakt, że autor ciągle podkreśla znaczenie i rolę jaką ma dla opracowania planu techniczno-produkcyjno-finansowego projekt organizacji robót. Píše on dosłownie: „Podstawą dla opracowania planu techniczno-produkcyjno-finansowego jest projekt organizacji robót budowlanych...“ Takie sformułowanie mocno akcentuje konieczność sporządzania projektów organizacji robót przynajmniej na większych budowach.

Na wstępie rozdziału traktującego o programie produkcyjnym autor podaje definicję tej treści: „pod pojęciem budownictwa inwestycyjnego rozumie się całokształt prac i wydatków potrzebnych dla oddania do użytku nowych i odbudowanych przedsiębiorstw oraz innych rodzajów środków trwałych gospodarki narodowej“. Podobną definicję inwestycji formułuje Instrukcja PKPG nr 21, a wyrażenie „budownictwo inwestycyjne“ może jedynie wprowadzić nieporozumienie. Natomiast definicji budownictwa autor nie podaje, gdyż wyrażenie: „Przemysł budowlany wykonuje tę część robót inwestycyjnych, która składa się z robót budowlanych i montażowych“ — jest jawną tautologią. Następnie autor mówi o dwóch systemach wykonawstwa: gospodarczym i zlecieniowym, by przejść od razu do programu produkcyjnego zjednoczenia budowlanego. Występuje tu najważniejszy, naszym zdaniem, brak książki. Plan trustu budowlanego omawiany jest dość szczegółowo, nie jest jednak powiązany z planowaniem całokształtu gospodarki narodowej z planem ogólnopaństwowym. Brak tego powiązania występuje szczególnie w dwóch zagadnieniach: po pierwsze brak jest omówienia akcji zlecenia robót bud.-montażowych z planu inwesty-

cyjnego organizacjom zlecieniobiorczym; po drugie brak jest omówienia tworzenia i przesyłania w dół planów dyrektywnych. Te braki przede wszystkim sprawiają to, że książka nie obejmuje całości zagadnienia planowania w budownictwie.

Całość robót budowlano-montażowych autor dzieli na 3 grupy: 1) roboty budowlane, 2) montażowe roboty konstrukcji metalowych i 3) montażowe roboty urządzeń. W polskiej praktyce dzieli się pierwszą grupę na dwie: a) roboty budowlane ogólne (polegające na wznoszeniu budynków) i b) roboty budowlane specjalne (wraz z montażem konstrukcji). Wydaje się, że najśluszniej byłoby obie klasyfikacje połączyć i rozróżnić cztery grupy robót: 1. budowlane ogólne, 2. budowlane specjalne, 3. montaż konstrukcji i 4. montaż urządzeń.

Program produkcyjny opracowuje przedsiębiorstwo w trzech przekrojach:

- 1) wartościowym, wyrażonym w cenach kosztorysowych,
- 2) w jednostkach naturalnych według elementów konstrukcyjnych lub według poszczególnych rodzajów robót, oraz
- 3) według gotowych obiektów.

Punkt drugi wymaga wyjaśnienia: elementy konstrukcyjne to nasze elementy scalone, przykładowo: fundamenty, mury działowe itd., rodzaje robót to nasze asortymenty robót, przykładowo: roboty ziemne, roboty murarskie. Niestety, autor w podanej na str. 33 tabl. 2 miesza oba podziały, choć są to rzeczy zupełnie różne. Asortymenty robót są to części procesu produkcyjnego, a więc wielkości dynamiczne — natomiast elementy scalone są to części obiektu budowlanego, a więc wielkości statyczne. Autor zaznacza, że sporządzanie programu według tych naturalnych jednostek ma na celu umożliwienie planowania środków wykonania, ale nie mówi, że dla planowania zatrudnienia i maszyn należy mieć asortymenty robót, a dla planowania materiałów i transportu właściwe są elementy konstrukcyjne. Plan oddania obiektów do użytku operuje innymi miarami, mianowicie miarami efektów gospodarczych. Polska praktyka planistyczna zna jeszcze czwarty rodzaj przekroju programu produkcyjnego, mianowicie według rodzajów budownictwa, mający umożliwić sumowanie jednakowych obiektów w skali całej gospodarki narodowej.

Zasada generalnego wykonawcy i podwykonawcy, która znajduje wyraz w układzie tablicy programu produkcyjnego podanej przez autora, jest również od roku stosowana w Polsce jako wynik przejścia doświadczeń radzieckich.

Budownictwo jest jedną z najbardziej pracochłonnych dziedzin przemysłu — stwierdza autor. Stąd waga, jaką przywiązuje do planu zatrudnienia. Plan zatrudnienia składa się z następujących części:

- a) z planu wydajności pracy,
- b) z planu liczebności (jak mówi autor) i płacy robotników i pracowników,
- c) z planu pokrycia zapotrzebowania na robotników i szkolenia kadr.

Plan wydajności jest, oczywiście, podstawowym i w kolejności opracowywania pierwszym. Wydajność pracy mierzy się, dzieląc objętość robót (wyrażoną wartościowo — przypisek recenzenta) przez ilość zużytego czasu pracy, czyli przez nakład pra-

cy mierzony w robotniko-godzinach, miesiącach czy latach. Autor wprowadza pojęcie pracochłonności, które jest jedynie pojęciem pomocniczym przy planowaniu zatrudnienia. Wyraża się ono zużyciem pracy na jednostkę produkcji, czyli jest odwrotnością wydajności. Z dalszych wywodów autora wynika jednak, że pod pojęciem pracochłonności rozumie on pojęcie nakładu pracy, czyli globalnej ilości pracy, mówiąc: „iloraz preliminowanego kosztu wszystkich robót przez ich ogólną pracochłonność (podkreślenie recenzenta) w robotniko-dniach daje przeciętny dzienny wskaźnik przerobu na 1 robotnika“. Jako jednostkę nakładu pracy używa autor robotniko-dnia. W naszej praktyce liczone pracę w robotniko-dniach przy opracowywaniu planu na r. 1950. Ponieważ jednak stosuje się pracę w godzinach nadliczbowych i robotniko-dzień przestał być miarą precyzyjną, obecnie stosuje się u nas robotniko-godzinę. Zatrzymanie jako miernika pracy robotniko-dnia świadczy o tym, że autor nie przewiduje planowania pracy w godzinach nadliczbowych. Zagadnienie funduszu czasu roboczego, dość trudne z teoretycznego punktu widzenia, a które jest jednym z najważniejszych przy planowaniu zatrudnienia, nie zostało przez autora rozwinięte, co stanowi niewątpliwie poważną usterkę tego rozdziału.

Liczebność personelu inżynieryjno-administracyjnego planuje się na podstawie planu etatów w granicach limitów ustalonych przez organizacje narzędne, a więc podobnie jak w naszym budownictwie. Natomiast o płacach czytelnik polski mógłby się wiele nowego dowiedzieć, gdyby były szerzej omówione. Z ustępu, poświęconego temu zagadnieniu, dowiadujemy się, że płace robotników opierają się na trzech elementach: siatce płac, stawkach płac i tabelach płac. Stosuje się albo płacę akordową, albo progresywno-akordową lub dniówkową. Personel inżynieryjny poza płacami otrzymuje premie za oddanie obiektów do użytku i za wykonanie miesięcznego planu robót.

Rozdział poświęcony planowaniu mechanizacji budownictwa wnosi kilka nowych momentów. Plan mechanizacji składa się z dwóch części: z określenia rozmiaru robót podlegających mechanizacji i z określenia zapotrzebowania na maszyny i źródeł jego pokrycia. Dla pierwszej części autor podaje przykładowo tablice (tabl. 10, str. 65) i tu widzimy, że plan ten zawiera coś, co moglibyśmy nazwać planem prefabrykacji lub planem przeniesienia robót poza plac budowy. Plan taki nie był u nas dotychczas stosowany, gdy tymczasem samo zjawisko występuje w naszym budownictwie powszechnie i wymaga ujęcia w ramy planu.

Drugą nowością w planie mechanizacji jest dla nas planowanie remontów maszyn, które opiera się o tabele okresowości remontów, obliczone w efektywnych godzinach pracy. Autor podaje tablice z liczbami dla najczęściej używanych w budownictwie maszyn oraz przykładowo sposób obliczenia ilości remontów.

Planowanie transportu jest w książce obok zagadnienia kosztów własnych najbardziej szczegółowo omówione. Autor doskonale zna zagadnienie, podaje przykładowo ciekawą tablicę przebiegów oraz szereg techniczno-eksploatacyjnych wskaźników pracy sprzętu transportowego. Na podstawie tych mierników możemy określić wydajność środ-

ków transportowych, co z kolei pozwoli nam obliczyć zapotrzebowanie na środki transportowe. Autor podaje przykłady takich obliczeń, toteż rozdział poświęcony planowaniu transportu może się okazać dla planisty istotną pomocą przy pracy nad planem.

Rozdziały o planowaniu zaopatrzenia materiałowego i o podręcznych i pomocniczych jednostkach produkcyjnych (czyli produkcji pomocniczej) wskazują, że ujęcie tych zagadnień w radzieckim planowaniu nie odbiega wiele od ujęcia stosowanego w naszej praktyce planistycznej. Szczególnie ciekawy jest rozdział o planowaniu kosztów własnych robót budowlano-montażowych, zwłaszcza, że zagadnienie kalkulacji, rejestracji, planowania i statystyki kosztów w budownictwie nie jest jeszcze u nas całkowicie rozwiązane. Stwierdzając na wstępie, że koszt własny jako syntetyczny (podkreślenie recenzenta) wskaźnik jakościowy jest obok wydajności pracy najważniejszym wskaźnikiem w pracy przedsiębiorstwa, autor dzieli koszty na dwie zasadnicze grupy: koszty bezpośrednie i koszty nakładowe, czyli tzw. koszty ogólne (generalia). Następnie omawia jakie pozycje należą do kosztów bezpośrednich, a jakie do nakładowych i podaje szczegółowo procenty doliczania kosztów nakładowych, stosowane w poszczególnych ministerstwach ZSRR. Szczególnie ciekawa jest tablica kosztów nakładowych, na której autor szczegółowo, pozycja po pozycji omawia sposoby obliczania poszczególnych składników tej grupy kosztów.

W dalszym ciągu autor przechodzi do planu obniżenia kosztów własnych stwierdzając, że w budownictwie ustala się zadanie obniżenia kosztów nie tak jak w przemyśle w stosunku do rzeczywistego poziomu kosztu własnego w roku poprzednim, lecz w stosunku do preliminowanego kosztu robót planowych (podkreślenie recenzenta). Różnica wynika stąd, że w budownictwie nie ma w zasadzie produkcji porównywalnej. Stąd autor rozróżnia koszt preliminarzowy i koszt planowany robót. Koszt preliminarzowy to koszt według kosztorysów, a koszt planowany to koszt pomniejszony o zaplanowaną obniżkę kosztów. Ciekawe i praktycznie opracowane przykłady zaplanowania obniżki kosztów w poszczególnych pozycjach wypełniają resztę rozdziału.

Ostatni rozdział książki mówi o planowaniu operatywnym na najniższym szczeblu organizacji budowlanej. Rozróżnia on dwie formy tego planowania: harmonogramy kwartalno- i miesięczno-dobowe oraz plany miesięczne. Plan miesięczny składa się z planu wymiaru robót, z planu zapotrzebowania siły roboczej i funduszu płac oraz z planu zapotrzebowania materiałów. Plan miesięczny wynika jednak z kwartalnego planu organizacji nadrzędnej i o tym planie, który jest podstawową formą planowania operatywnego, nie znajdujemy w książce ani słowa. Brak ten, jak również brak omówienia szeregu problemów związanych z planowaniem operatywnym, jest następnym zasadniczym mankamentem książki.

Mimo omówionych wyżej braków należy uznać, że w całości książka jest pozycją pozytywną, a w niektórych częściach wręcz niezastąpioną i w rękach planistów w naszym budownictwie okaże się istotną pomocą przy uzupełnianiu ich wiadomości o planowaniu.

mgr S. Kurowski

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

Tablice matematyczne finansowe i ubezpieczeniowe — Henryk Greniawski — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1951 r., str. 135.

Zaczęło się na nabrzeżu Arsenal — Józef Kubaszewski — **Biblioteka Morskiego Współzawodnictwa i Racjonalizatorstwa** — Wydawnictwa Morskie, Gdańsk 1951 r., str. 27.

Zastosowanie statystyki matematycznej w doświadczalnictwie — W. Romanowski — **Biblioteka Statystyki XIII** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1951 r., str. 229.

Zagadnienia lokalizacji Produkcji — K. Dziewoński — **Biblioteka Planowania X** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 74.

Wykonanie radzieckich planów Gospodarczych 1946—1950 — Komunikaty Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR — **Biblioteka Planowania XI** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 158.

Zmiany w metodologii planowania na r. 1952 — Bronisław Minc — **Biblioteka Planowania XII** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 26.

Plan oddawania inwestycji do użytku — K. Secomski — **Biblioteka Planowania XIII** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 27.

Organizacja pracy i płac. Część II. Organizacja Płac — Andrzej Ferski — **Biblioteka Pracy XI** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 76.

Ogólne podstawy technicznego normowania pracy — Stefan Frenkel — **Biblioteka Pracy XII** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 204.

Z zagadnień wynalazczości pracowniczej — Natan Kronik — **Biblioteka Pracy XIII** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 83.

Z zagadnień normowania pracy — Andrzej Ferski — **Biblioteka Pracy XV** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 30.

Ustalenie zdolności produkcyjnej kopalni rudy — M. Agoszkow — **Biblioteka Ekonomiki Przemysłu XXIX** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 302.

Techniczno-ekonomiczna analiza produkcji przemysłu budowy maszyn — A. M. Dlin — **Biblioteka Ekono-**

miki Przemysłu XL — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 218.

Rezerwy przedsiębiorstw przemysłowych i ich wykorzystanie — C. W. Tiepłow — **Biblioteka Ekonomiki Przemysłu XLIII** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 52.

O planowaniu wewnątrzzakładowym — Adam Wang — **Biblioteka Ekonomiki Przemysłu XLVI** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 29.

Poradnik dla pracowników handlu włókienniczego — mgr M. Bieniek i Z. Posiła — **Biblioteka Handlu Uspołecznionego XVIII** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 208.

Organizacja i technika handlu socjalistycznego. Część II — Organizacja Handlu Detalicznego — Emil Piotr Ehrlich — **Biblioteka Handlu Uspołecznionego XIX** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 106.

Nauka o opakowaniu — dr D. J. Tilgner — **Biblioteka Handlu Uspołecznionego XX** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 444.

Organizacja i technika handlu socjalistycznego. Część III — Organizacja Handlu Detalicznego w ZSRR i Polsce — Emil Piotr Ehrlich — **Biblioteka Handlu Uspołecznionego XXII**

— Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 74.

Organizacja i technika handlu socjalistycznego. Część IV — Technika Handlu Detalicznego — Emil Piotr Ehrlich — **Biblioteka Handlu Uspołecznionego XXIII** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 87.

Normowanie pracy fakturzystów w handlu hurtowym — **Biblioteka Handlu Uspołecznionego XXIV** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 24.

Technika transakcji eksportowych — Stanisław Frach — **Biblioteka Handlu Zagranicznego X** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 98.

Turcja — Czesława Bednarska — **Biblioteka Monografii Gospodarczej II** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 107.

Obieg pieniężny w gospodarce socjalistycznej — Zygmunt Karpiński — **Biblioteka Finansów XXXIII** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 34.

Finanse i kredyt w Związku Radzieckim — **Biblioteka Finansów XXIV** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 238.

Budżety terenowe i finansowanie przedsiębiorstw terenowych — T. Okolski i J. Wierzbowski — **Biblioteka Finansów XXVIII** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1951 r., str. 255.

ERRATA

W N-rze 2/52 naszego pisma w spisie treści (str. 1) zaszła omyłka (na skutek przestawienia wiersza) przy artykule „Program produkcji narodowego planu gospodarczego” napisanym przez Bronisława Minc’a.

W tym samym N-rze w artykule inż. Haliny Diamond (na str. 28 i w spisie treści) pierwszy wyraz tytułu powinien brzmieć „szkolenie”, a nie jak mylnie wydrukowano „szkolnictwo”.

KOMUNIKAT

Do naszych czytelników.

Opłacanie prenumeraty zleconej u listonoszy lub w placówkach pocztowych jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania czasopisma „Gospodarka Planowa”.

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej kwartalnie zł 22,50, półrocznie zł 45,—, rocznie zł 90,— nie trzeba wypełniać blankietu i nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki pieniędzy. Czasopismo „Gospodarka Planowa” jest doręczane przez listonosza do mieszkań czytelników.

Urzędy pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą na II kwartał 1952 r. do 15-go marca; na III kwartał do 15-go czerwca, na IV kwartał do 15-go września.

Opłacenie prenumeraty do końca roku zapewni regularne otrzymywanie czasopisma „Gospodarki Planowej”.

GOSPODARKA PLANOWA — MIESIĘCZNIK PKPG. Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwa Państwowe Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-39-45
Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 bl. 4 pok. 139 tel. 850-74. Godziny przyjęć 9—11.

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch” — Warszawa, ulica Srebrna 12, tel. 781-80.

Konto w PKO I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie 22,50 zł; półrocznie 45 — zł; rocznie 90 — zł.
Cena numeru pojedynczego 7.50 zł.

Zam. PWG TCi-P/C-113/52 z dn. 1.III.1952 r., podpisano do druku 21.III.1952 r., druk ukończono 29.III.1952 r.
nakład 9.000 egz., papier druk. str. kl. V/A0/60 gr.

Zam. 715. Zakłady Graficzne i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego w Warszawie. 3-B-15039

- 11.1.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie zasad i trybu zawierania umów o wykonanie robót budowlano-montażowych objętych planem inwestycyjnym.
- Zarządzenie określa szczegółowo zasady i tryb udzielania zamówień na wykonywanie wszelkich robót budowlano-montażowych, tzn. według umów, których wzory zawiera wymienione zarządzenie. Wzory tym umów nie mają zastosowania do umów zawieranych przez jednostki podporządkowane Centralnemu Zarządowi Budowli Miast i Osiedli „ZOR“. Poza tym zarządzenie określa wzajemne obowiązki wykonawcy i zamawiającego w zakresie warunków zawieranych umów oraz poleca właściwym ministrom np. ustalenie zasad i trybu postępowania przy wykonywaniu montażu urządzeń specjalnych, zasad ustalania detalicznych kosztów robót budowlano-montażowych, wydanie zarządzeń regulujących tryb odbioru robót budowlano-montażowych itp. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1952 r.
- 15.1.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie jednolitej sprawozdawczości w zakresie transportu samochodowego.
- Zarządzenie zobowiązuje urzędy, instytucje i jednostki gospodarki uspołecznionej do składania w odpowiednich terminach sprawozdań w zakresie transportu samochodowego zgodnie z instrukcją stanowiącą załącznik do wyżej wymienionego zarządzenia. Zarządzenie przewiduje także wyjątki zwolnione z powyższych obowiązków.
- 23.1.1952 r.** Zatwierdzenie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez Komisję Konstytucyjną Sejmu Ustawodawczego RP.
- Na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej zatwierdzony został projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stanowić ona będzie Wielką Kartę utrwalonych na zawsze osiągnięć i zdobyczy ludu polskiego. Równocześnie Sejm Ustawodawczy, powołując Komisję Konstytucyjną, postanowił w najszerszym zakresie zapewnić udział całemu ludowi pracującemu Polski w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji.
- 26.1.1952 r.** Obwieszczenie PKPG o ogłoszeniu jednolitego tekstu dekretu z dn. 26.4.1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji Narodowego Planu Gospodarczego.
- Dekret obejmuje całokształt przepisów dotyczących nabywania i przekazywania nieruchomości, stanowiących własność tak państwa, jak i osób fizycznych oraz prawnych w trybie ustalonym przez dekret. Przepisy te obejmują: 1) czynności wstępne, 2) wywłaszczenie, 3) zasady i ustalanie odszkodowania, 4) wykonanie i skutki wywłaszczenia, 5) czasowe zajęcia oraz 6) przepisy karne.
- 26.1.1952 r.** Ogłoszenie Komunikatu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w r. 1951.
- Według Komunikatu PKPG Narodowy Plan Gospodarczy drugiego roku Planu 6-letniego wykonany został pomyślnie — plan produkcji przemysłu socjalistycznego wykonano w 100,8%, wartość produkcji przemysłowej wzrosła w porównaniu z r. 1950 o 24,4%.
- 28.1.1952 r.** Rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej.
- W dniu tym minęła 10 rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej. Dla jej uczczenia masy pracujące Polski Ludowej podejmowały cenne zobowiązania produkcyjne, których realizacja wnosi poważny wkład w przedterminowe wykonanie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego, przynosząc równocześnie znaczne oszczędności gospodarce narodowej.



Cena zł 7,50